

ZESZYTY NAUKOWE **2/2015**

Współczesne problemy bezpieczeństwa (1)

pod redakcją
Józefa Flisa i Hieronima Szafrana

WSZECHNICA POLSKA
Szkół Wyższa w Warszawie

Rada Naukowo-Programowa
dr hab. Józef Stuchliński (przewodniczący), prof. dr hab. Jacek Fisiak,
dr hab. Helena Kisilowska, prof. dr hab. Janusz Szymborski,
prof. dr hab. Maria Szyszkowska, prof. dr hab. Władysław Ważniewski,
red. Bogumił Paszkiewicz (sekretarz)

Recenzent
dr hab. Andrzej Czupryński
(Akademia Obrony Narodowej)

Rdakcja naukowa
dr Józef Flis, dr Hieronim Szafran

Kolegium redakcyjne
dr Hieronim Szafran (przewodniczący), dr Czesław Marcinkowski (sekretarz)
dr Józef Flis, red. Bogumił Paszkiewicz

Redakcja wydawnicza
Bogumił Paszkiewicz

Projekt graficzny i typograficzny
Krystyna Bukowczyk, Agencja KUBA

Skład i łamanie
Agencja KUBA

Copyright © Wszechnica Polska Szkoła Wyższa w Warszawie, 2015

ISSN 2300-990X

Nakład 100 egz.

WSZECHNICA POLSKA
Szkoła Wyższa w Warszawie

Pałac Kultury i Nauki
00-901 Warszawa, pl. Defilad 1
rekrutacja@wszechnicapolska.edu.pl

www.wszechnicapolska.edu.pl

Spis treści

Józef Flis, Hieronim Szafran	
Wprowadzenie	5
Studia i rozprawy	9
Włodzimierz Chojnacki, Janusz Świniarski	
Globalny kryzys bezpieczeństwa a nowe wyzwania cywilizacyjne	11
Magdalena El Ghamari	
Wielokulturowość i międzykulturowość w środowisku operacji międzynarodowych	29
Jacek Cichosz	
Organizacja Sił Zbrojnych RP w obliczu wyzwań XXI wieku Wybrane aspekty	45
Czesław Marcinkowski	
Mechanizmy KBWE/OBWE w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych i konfliktów	61
Józef Flis	
Unia czy suwerenność?	75
Józef Flis	
Strategia bezpieczeństwa narodowego w systemie strategii RP	85
Tadeusz Kondracki	
Polska Marynarka Wojenna w latach 1939-1940	97
Metodyka. Kształcenie. Szkolenie	109
Hieronim Szafran	
System szkolenia obronnego w III RP Organizacja i doświadczenia	111
Kazimierz Wiktor Zmysłowski	
Szkolenie w obronie cywilnej	133
Józef Stępak	
Metody i sposoby weryfikacji efektów szkolenia na kierunkach Bezpieczeństwo narodowe i Bezpieczeństwo wewnętrzne (1)	149
Publikacje studenckie	163
Paweł Barciak	
Ochrona infrastruktury krytycznej na przykładzie Narodowego Banku Polskiego	165
Kamil Laszewicz	
Zagrożenia bezpieczeństwa żołnierzy w operacjach międzynarodowych	175
Komentarze. Recenzje. Sprawozdania	185
<i>Ryzyko w zarządzaniu kryzysowym</i> , red. Piotr Sienkiewicz, Maciej Marszałek, Piotr Górny, Toruń 2010 (rec. Hieronim Szafran)	187
Sprawozdanie z konferencji naukowej pn. „60. rocznica udziału Polski w Międzynarodowych Komisjach w Indochinach (Wietnam, Laos i Kambodża)”. 21 maja 2011 r. (Czesław Marcinkowski)	195

Contents

Introduction	
by Józef Flis, Hieronim Szafran	5
Studies and papers	9
Global security crisis and new challenges of civilization	
by Włodzimierz Chojnacki, Janusz Świniarski	11
Multiculturalism and interculturalism in the environment	
of multinational operations by Magdalena El Ghamari	29
Organization of the Polish Republic Armed Forces in response	
to the challenges of the 21 century by Jacek Cichosz	45
Mechanisms of CSCE/OSCE in solving crisis situations and conflicts	
by Czesław Marcinkowski	61
Union or sovereignty?	
by Józef Flis	75
National safety strategy in the Polish Republic strategy system	
by Józef Flis	85
The Polish Navy in the years 1939-1940	
by Tadeusz Kondracki	97
Methodology, Education, Practical Training	109
System of defence training in the Third Republic	
by Hieronim Szafran	111
Training in civil defence	
by Kazimierz Wiktor Zmysłowski	133
Methods and ways of verification of education effects	
in the field of national security and internal security by Józef Stępak	149
Student Publications	163
Protection of critical infrastructure, e.g. the National Bank of Poland	
by Paweł Barciak	165
Threats to the safety of soldiers in international operations	
by Kamil Laszewicz	175
Comments. Book Reviews. Reports	
<i>Ryzyko w zarządzaniu kryzysowym</i> (Risk in crisis management), ed. Piotr Sienkiewicz, Maciej Marszałek, Piotr Górny, Toruń 2010, (by Hieronim Szafran)	185
Report from a scientific conference entitled: "60th anniversary of Poland's participation in International Commission in Indochina (Vietnam, Laos, Cambodia), organized by the Wszechnica Polska University in Warsaw on 21 May 2011 (by Czesław Marcinkowski)	187

Józef Flis, Hieronim Szafran

Wprowadzenie

Intencją specjalnej, poświęconej problematyce bezpieczeństwa, serii ZESZYTÓW NAUKOWYCH Wszechnicy Polskiej Szkoły Wyższej w Warszawie, jest stworzenie forum prezentującego dorobek naukowy wykładowców i studentów Uczelni oraz autorów z nią współpracujących, zwłaszcza praktyków z podmiotów funkcjonujących w ramach polskiego systemu bezpieczeństwa.

Podstawową formułą serii będzie publikowanie opracowań interdyscyplinarnych, z zakresu przedmiotów wykładanych we Wszechnicy Polskiej lub których nauczanie przewidziane jest w przyszłości. Przewidujemy także ZESZYTY monograficzne, będące pokłosiem uczelnianych sesji i konferencji naukowych oraz raportów z badań.

Oprócz opracowań *stricte* naukowych będziemy publikować informacje o konkretnych zjawiskach w środowisku bezpieczeństwa narodowego i wewnętrznego, w tym analizy wydarzeń bieżących, noty recenzyjne piśmiennictwa naukowego, sprawozdania pokonferencyjne a także materiały i dokumenty prezentujące życie Katedry Nauk o Bezpieczeństwie i jej rozwój. Ramy periodyku otwarte są szeroko dla naszych studentów i absolwentów. Będziemy szerzej upowszechniać informacje o doświadczeniach studentów z praktyk oraz o dorobku absolwentów zawodowym naszej Uczelni. Obecny numer ZESZYTÓW NAUKOWYCH zawiera artykuły pracowników dydaktycznych Wszechnicy Polskiej (11) oraz jej studentów (2). Wszystkie artykuły, z wyjątkiem recenzji książki noszą charakter przeglądowy, w głównym stopniu wynikający z krytycznej analizy literatury przedmiotu badań.

Praca **Waldemara Chojnackiego i Janusza Świniarskiego**, zatytułowana *Globalny kryzys bezpieczeństwa a nowe wyzwania cywilizacyjne*, jest naukową refleksją nad współczesnym postrzeganiem problemów bezpieczeństwa w zglobalizowanym świecie przez pryzmat tradycyjnej filozofii bezpieczeństwa Thomasa Hobbesa, Johna Locke'a, i Jeremy'ego Bentham'a. Artykuł jest godną uwagi przekrojową refleksją nad bezpieczeństwem.

W artykule pt. *Wielokulturowość oraz międzykulturowość w operacjach wielonarodowych* Magdalena El Ghamari porusza istotne sprawy środowiska najczęściej obecnie prowadzonych operacji oraz ich wpływ na zamierzony i osiągnięty cel. Problem przedstawiony został na przykładzie prowadzonych w ostatnich latach operacji międzynarodowych, w których uczestniczyli żołnierze polscy.

W pracy zatytułowanej *Organizacja Sił Zbrojnych RP w obliczu wyzwań XXI wieku. Wybrane aspekty* Jacek Cichosz zwraca uwagę na fakt, iż kryzys ukraiński znacząco zmienił postrzeganie bezpieczeństwa militarnego Polski.

Upadły koncepcje budowania sił zbrojnych oparte na twierdzeniu, że Polska jest krajem bezpiecznym, któremu armia jest potrzebna głównie do wykonywania zadań ekspedycyjnych, poza granicami RP. Autor z dużą znajomością problemów przedstawia aspekty związane z gotowością Sił Zbrojnych RP do sprostania obecnym wyzwaniom.

Artykuł Czesława Marcinkowskiego *Mechanizmy KBWE/OBWE w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych i konfliktów* stanowi ważny głos w dyskursie naukowym dotyczącym europejskich tradycji i doświadczeń w rozwiązywaniu konfliktów. Aktywność OBWE na tym polu nie utrwaliła się w świadomości Europejczyków. Przybliżenie założeń funkcjonowania OBWE przypomina nie zawsze wykorzystywany mechanizm budowania bezpieczeństwa w Europie, co szczególnie widać w kontekście konfliktu na pograniczu Federacji Rosyjskiej i Ukrainy.

Refleksje zatytułowane *Unia Europejska czy suwerenność?* poświęcone są relacji Polski z UE. Józef Flis podejmuje polemikę z często spotykanymi stereotypami na temat relacji państwo narodowe – Unia; omawia istotę suwerenności oraz wpływ, jaki na ten ważny atrybut państwa wywiera członkostwo w Unii. Autor wskazuje na nowe uwarunkowania współczesnego rozumienia suwerenności, uzasadnia tezę, że współczesne pojęcie suwerenności musi uwzględniać wzajemne współzależności uczestników stosunków międzynarodowych.

Artykuł Józefa Flisa pt. *Strategia bezpieczeństwa narodowego w systemie strategii RP* dotyczy niesłyszanej istotnych kwestii związanych z przyjętymi w Polsce Długookresową strategią rozwoju do roku 2030 i Średniookresową strategią rozwoju do roku 2020; szczegóły ich realizacji zawarte są w dziewięciu strategiach rozwoju poszczególnych dziedzin działalności państwa. Autor podejmuje rozważania na temat miejsca w tym systemie strategii bezpieczeństwa narodowego w kontekście współczesnego rozumienia bezpieczeństwa – w myśl znanego powiedzenia, że „co prawda bezpieczeństwo nie jest wszystkim, ale bez bezpieczeństwa wszystko jest niczym”.

Ciekawe fakty przywołuje praca Tadeusza Kondrackiego pt. *Polska Marynarka Wojenna w latach 1939-1940*. Autor opisuje mało znane działania polskich marynarzy w czasie II wojny światowej. Artykuł stanowi dobry przyczynek do analizy wkładu Polski w zwycięstwo nad faszyzmem w siedemdziesiątą rocznicę tego zwycięstwa.

Hieronima Szafrana *System szkolenia obronnego w III RP. Organizacja i doświadczenie* trafnie oddaje istotę potrzeby szkolenia obronnego jako jednego z ważnych instrumentów przygotowania społeczeństwa i instytucji państwowych do funkcjonowania w sytuacji konfliktu zbrojnego.

W pracy *Szkolenie w obronie cywilnej* Kazimierz Wiktor Zmysłowski omawia zakres szkolenia i przedstawia interesujące dane ze szkoleń prowadzonych w latach 2009-2011. Artykuł na temat istotnych spraw dotyczących organizacji ochrony ludności nosi przystępny, informacyjny charakter.

W artykule pt. *Metody i sposoby weryfikacji efektów kształcenia na kierunkach Bezpieczeństwo narodowe i Bezpieczeństwo wewnętrzne* Józef Stępak

porusza ważne problemy dydaktyczne związane z oceną studentów w świetle aktualnych założeń programowych. Współczesna dydaktyka i standardy dotyczące konstruowania programów kształcenia oraz oceny uzyskanych efektów kształcenia wymagają rozważnego podejścia, by z procesu oceny nie uczynić sformalizowanego i zbiurokratyzowanego elementu kształcenia. Na uwagę zasługują propozycje wskazujące na konieczność jednolitego procesu oceny, który powinien być znany studentowi i w określonym przedmiocie jednakowy dla wszystkich.

Opracowanie **Pawła Barcia** *Ochrona infrastruktury krytycznej na przykładzie Narodowego Banku Polskiego* zawiera teoretyczne rozważania na temat ochrony infrastruktury krytycznej, charakteryzuje jej istotę i na przykładzie jednej z najpoważniejszych polskich instytucji – Narodowego Banku Polskiego – przedstawia realną organizację ochrony newralgicznych obiektów.

Artykuł **Kamila Laszewicza** *Zagrożenia bezpieczeństwa żołnierzy w operacjach międzynarodowych* zawiera głęboką analizę zagrożeń, z jakimi mogą mieć do czynienia uczestnicy operacji.

Hieronim Szafran, recenzent książki *Ryzyko w zarządzaniu kryzysowym* [pod red. P. Sienkiewicz, M. Marszałek, P. Górny, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2010] uważa recenzowane dzieło za dobry materiał dydaktyczny w obszarze bezpieczeństwa ze względu na wieloaspektowość postrzegania problemu.

Zamykające niniejszy numer sprawozdanie **Czesława Marcinkowskiego** z konferencji poświęconej misjom pokojowym Wojska Polskiego zatytułowanej „60. rocznica udziału Polski w Międzynarodowych Komisjach w Indochinach (Wietnam, Laos i Kambodża)” jest przykładem dzielenia się informacjami o interesujących działaniach naukowych Wszechnicy Polskiej Szkoły Wyższej w Warszawie oraz uczestnictwie naszych wykładowców w przedsięwzięciach organizowanych przez inne uczelnie.

Józef Flis*, Hieronim Szafran**

*dr Józef Flis, wykładowca we Wszechnicy Polskiej Szkole Wyższej w Warszawie.

**dr Hieronim Szafran, wykładowca we Wszechnicy Polskiej Szkole Wyższej w Warszawie.

Studia i rozprawy

Włodzimierz Chojnacki, Janusz Świniarski

Globalny kryzys bezpieczeństwa a nowe wyzwania cywilizacyjne

Streszczenie

Autorzy podejmują próbę wyjaśnienia przyczyn i konsekwencji przesilenia cywilizacyjnego o podłożu społeczno-ekonomiczno-kulturowym w wymiarze globalnym. Zapowiadane już w 2010 roku przez wielu polityków szybkie wyjście z fazy kryzysu nie wydaje się realne. Bardziej wiarygodny będzie ten scenariusz dopiero po skruszeniu konserwatyzmu politycznego i finansowego, i wprowadzeniu zmian ukierunkowanych na restrukturyzację i modernizację wielu sektorów gospodarki, w tym szczególnie branży bankowej. Interesy globalne cywilizacji łacińskiej wymagają zwiększenia jej konkurencyjności i budowania bardziej prospołecznego modelu władzy publicznej i gospodarki, wdrażającej strategię rozwojowe, a nie oparcia na medialnej polityce i kreatywnych budżetach państw, spekulacjach oligarchów finansowych i bizantyjskich zapędach elit biznesowych. Wyzwaniem dla cywilizacji łacińskiej jest więc budowanie nowej konfiguracji struktur, sieci instytucji i organizacji oraz agentów zmian (podmiotów i aktorów)¹, zgodnej z potrzebami społeczeństwa sieci, opartej na zasadzie, że im prostszy system/układ samoregulacji, tym bardziej uporządkowana i bezpieczna egzystencja rodzaju ludzkiego. Globalizacja bowiem ma co najmniej dwie twarze: intencjonalną i proceduralną.

Słowa kluczowe

Cywilizacja, kultura, bifurkacja, społeczeństwo sieci, nauka o złożoności, prawa dziejowe, bezpieczeństwo, transgresja, ryzyka i zagrożenia.

1. Cywilizacja europejska a transformacja

Bezpieczeństwo cywilizacji europejskiej określanej również jako łacińska lub zachodnia staje się zbyt rzadko przedmiotem szeroko zakrojonych badań naukowych o charakterze interdyscyplinarnym. Widoczne przejawy schyłku cywilizacji globalnego kapitalizmu² wykorzystywane są głównie przez azjatyckie, dynamiczne klony/mutacje/ społeczno-polityczne, ekonomiczne oraz wielonarodo-

1 W. Morawski, *Konfiguracje globalne struktury, agencje, instytucje*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 40.

2 J.M. Szymański, *Kryzys globalny szanse dla nowej polityki cz. 1. Schyłek cywilizacji globalnego kapitalizmu*, Łódź 2006, s. 7-67.

we i wielokulturowe hybrydy. W konsekwencji kurczy się obszar oddziaływań fundamentalizmu politycznego oraz konkurencyjności gospodarek określanych umownie jako liberalnych i neoliberalnych, utożsamianych głównie z USA i państwami Unii Europejskiej. Procesowi powolnej utraty konkurencyjności cywilizacji europejskiej towarzyszy na etapie *in statu nascendi* refleksja o potrzebie budowania bardziej społecznego modelu gospodarki globalnej opartej na własnym państwowym, narodowym i społecznym, ekonomicznym i kulturowym kapitale, o większych zdolnościach do samoodtwarzania się społeczeństwa³, dialogu, negocjacji i kompromisach oraz konsekwentnie wdrażanej społecznej i prorozwojowej globalnej strategii rynkowej.

Procesowi temu towarzyszy w Unii Europejskiej i Polsce, z jednej strony, erozja elit intelektualnych i naukowych poprzez wpływ elit ekonomicznych i kapitału spekulacyjnego, zainteresowanych budowaniem korporacji finansowych i poszerzaniem władzy oligarchów z jednoczesnym ograniczaniem władzy organów administracji rządowej i samorządowej, posiadających przecież legitymację sprawowania swojej władzy zgodnie z zasadami funkcjonowania systemu demokratycznego. A z drugiej, obserwujemy ograniczanie pozycji konsumentów do niezbędnego minimum, do roli nabywców dóbr, zasobów i usług. Reprezentanci strony popytowej poprzez działania *public relations* i marketingu bombardowani są wizją nieograniczonej konsumpcji różnego rodzaju „postarzanych” dóbr i często niepotrzebnych usług. Świadomość powyższych uwarunkowań powinna zaowocować powolnym odejściem od dotychczasowego modelu konsumpcji i kariery zawodowej, często utożsamianej z tzw. „wyścigiem szczurów”. Człowiek przecież nie jest przedmiotem jednorazowego użytku; jest podmiotem, który posiada świadomość: swojej wartości, ważności rozwoju zawodowego oraz roli społeczno-ekonomicznej pracy, potrzeb swojej rodziny, dbania o zdrowie, edukację, wypoczynek oraz grono bliskich znajomych. Dlatego tak istotne jest inwestowanie w badania naukowe nad nowymi technologiami, doskonaleniem systemu edukacji, rynków pracy i systemów podatkowych, ale również poszukiwanie odpowiedzi na pytania: Kim jestem? Jakie mam szanse kreowania własnej przyszłości i osiągania założonych celów życiowych i zawodowych? Czy rozwój technologii i masowych migracji w przyszłości nie doprowadzi do dezintegracji rodziny? Jakie mam potrzeby? Jaki preferuję styl życia? Jaki model kariery zawodowej? Jakie sposoby spędzania czasu wolnego i wypoczynku?

2. Kształtowanie się podstaw naukowej interpretacji świata

Dotychczasowe poszukiwania badawcze nad istotą natury bezpieczeństwa mają swe źródła w pracach filozofów okresu starożytności: Konfucjusza, Sun-Tzu, Sokratesa, Platona i Arystotelesa i średniowiecza: Thomasa Hobbesa, Johna Locke’a, Jeremy’ego Benthamu. Ich rozważania znajdują swe rozwinięcie dopie-

3 A. Turaine, *Samoodtwarzanie się społeczeństwa*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, tłum. A. Karpowicz, Kraków 2010, s. 235-268.

ro w czasach nowożytnych i współczesnych, między innymi poprzez powstawanie nowych dyscyplin naukowych. Stosują one własny język, metody i techniki poznawania genezy i istoty bezpieczeństwa oraz właściwe dla nich naukowe metody, techniki i narzędzia badawcze⁴. Są wśród nich zarówno nauki teoretyczne, jak i praktyczne, które różnią się między sobą poziomem ogólności, abstrakcji i złożoności⁵. Stosują one różne metody i techniki badania, opisywania i wyjaśniania problemów kultury i bezpieczeństwa⁶. Do grupy nauk o umocowaniu i konstatacjach filozoficzno-socjologicznych należą m.in: nauka o cywilizacji, nauka o złożoności⁷ oraz nauki o bezpieczeństwie⁸. To głównie w tych naukach i ich założeniach (aksjomatach) tkwią ważne źródła refleksji filozoficznej i socjologiczno-politologicznej nauki o stosunkach międzynarodowych oraz wielu innych nauk, które podejmują i coraz śmielej rozwiązują problemy bezpieczeństwa w sposób interdyscyplinarny zgodnie ze wskazaniem logiki poznawania człowieka⁹, przyrody, techniki¹⁰, kultury itp. Człowiek bowiem jest zdolny zarówno do dokonywania czynów bohaterskich, jak i nieludzkich. Ale warto podkreślić, że jest jedyną istotą, która odczuwa wyrzuty sumienia i stara się zadośćuczynić za swe winy. Dzięki szczególnej umiejętności przewidywania jest w stanie wytwarzać wartości poprzez przetworzenie posiadanych zasobów i inicjowanie procesów kreujących świat kultury ludzkiej.

3. Cywilizacja europejska a modernizacja

Cywilizację europejską wyróżnia model kulturowy oparty na bazie języka i demokratycznych instytucji, który rozszerzył się na inne części Europy i świata. Model ten jako wzorzec zapoczątkował zmiany kulturowe i instytucjonalne, ale napotykał na różne reakcje i wyzwania oraz możliwości. Ciągła zmienność wzorców instytucjonalnych i ideologicznych modernizacji wskazuje, że jej historia jest najczęściej postrzegana jako narracja rozwojowa, konstruowania i rekonstruowania wielości modeli kulturowych modernizacji z wyraźnie wyróżniającymi się nowoczesnymi wzorcami instytucjonalno-organizacyjnymi, budowanymi zarówno na bazie własnych, jak i zapożyczonych koncepcji ustrojowych

4 S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1992, s. 13-18.

5 J. Rajewski, *Elementy naukoznawstwa i główne kierunki rozwoju nauki europejskiej*, Katowice 1993, s. 62.

6 M. Sulek, *Metody i techniki badań stosunków międzynarodowych*, Wyd. Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004, s. 79-112.

7 Nauka o złożoności to stosunkowo nowa dziedzina wiedzy. Celem tej nauki jest wyjaśnienie wielu trudnych problemów złożoności natury i wszechświata, które mają systemowy, interdyscyplinarny i strategiczny charakter. Przykładami złożonych systemów są: inwestorzy giełdowi, mózg człowieka, sieci społeczne, kultura ludzka czy ekonomia świata. Próbuje ona odpowiedzieć m.in. na następujące pytania: Czym jest życie lub umysł? Dlaczego upadają cywilizacje? Jak powstają organizacje społeczne? Szerzej: Vinod Kumar Wadhawan, *Nauka złożoności. Trudne pytania, które zadajemy o sobie i naszym Wszechświecie*, tłum. M. Kardaszewska, Wyd. Racjonalista, Warszawa 2010.

8 *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego* t. 1. (red. nauk.) P. Sienkiewicz, M. Marszałek, H. Świeboda, Wyd. Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2010.

9 R. Ingarden, *Książka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987, s. 13.

10 M. Castells, *Spółczesność sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 29.

państw i społeczeństw, co skutkuje zróżnicowanym poziomem zaawansowania ich transformacji i modernizacji.

Warto podkreślić, że transformacja i modernizacja, jakiej podlegają różne cywilizacje i kultury narodowe nie oznacza wprost, że obecne jednostki i grupy są lepsze od poprzednich pokoleń jako istot społecznych. Nie ulega jednak wątpliwości, że modernizacja oraz towarzyszący jej rozwój techniki i technologii wpływają na tranzycję, która otwiera dostęp do globalnej sieci komunikowania, ryzyka i niepewności, nie zawsze jednak do lepszego życia. Wskazuje, to na istnienie uniwersalnej zasady, zgodnie z którą dobrostan modernizacji dla jednych nie oznacza poprawy lub pogorszenia warunków życia i zdrowia dla innych. W ten sposób stare podziały społeczne zastępowane są bardziej złożonymi i jakościowo nowymi formami, ale są wartościowane podobnie jak w przeszłości. Dla analizy cywilizacji istotny jest nie tyle stan obecny, ale jej najbliższa i dalsza przyszłość. Zdaniem S.P. Huntingtona cywilizacja oparta jest na związkach kulturowych i komunikacji. Dla narodu niemieckiego kultura oznacza wartości, idee, ideały, wysokie kwalifikacje moralne i intelektualne. Natomiast cywilizację utożsamia z techniką i technologiami, które bazują na zasobach naturalnych i materialnych. Zdaniem Wolfa Schafera istnieją trzy ważne punkty zwrotne zmian w niemieckim rozumieniu kultury. Pierwszy pojawił się około 1750 roku; zdefiniowano wtedy po raz pierwszy kulturę jako społeczne i moralne „uprawianie” – wychowanie i edukację człowieka. Drugi zaistniał na przełomie XVIII i XIX wieku Niemczech w postaci kultury militarnej. Kultura militarnej, której rdzeniem był władza autorytarna, była wymierzona w niemiecką arystokrację, a następnie w ogarnięty zapałem rewolucyjnym lud Paryża. Trzecim punktem zwrotnym była zmiana analitycznego podejścia do zrozumienia podmiotowego znaczenia kultury i cywilizacji. To analityczne rozumienie zostało doprecyzowane dopiero w okresie międzywojennym przez Alfreda Webera i Roberta Mertona¹¹.

4. Bezpieczeństwo w nauce o cywilizacji

Tworzona w czasach współczesnych nauka o cywilizacji przyjęła metodę dedukcji i indukcji. Próbuje stosować analizę historyczno-porównawczą i na tej podstawie formułować ogólne prawa powstania, rozwoju i upadku cywilizacji – prawa umacniania i utraty bezpieczeństwa przez cywilizacje. Wskazuje także na ścisłe związki z szeroko rozumianym bezpieczeństwem jednostek, grup i zbiorowości społecznych. Istotnym jej walorem teoretyczno-poznawczym i praktycznym jest opis i wyjaśnianie zjawisk ryzyka i zagrożeń dla bezpieczeństwa, rozumianego jako stan i proces związany z zapewnianiem trwania, przetrwania, rozwoju i doskonalenia życia. W nauce o cywilizacji bezpieczeństwo opiera się na prawach oraz równowadze wewnętrznej między głównymi elementami systemu

11 Schafer W., *Global Civilization and Local Cultures*, „Journal of the International Sociological Association”, vol. 16, No3, SAGE Publication, New York 2001, p. 304.

społecznego takimi, jak jednostki, grupy społeczne i społeczeństwo oraz ich interakcjami z innymi społeczeństwami i grupami etnicznymi.

Współtwórca nauki o cywilizacji Feliks Koneczny wnikliwie badał metodą indukcyjną i dedukcyjną oraz historyczno-porównawczą wiele cywilizacji w tym głównie łacińską¹², żydowską¹³, mongolską i słowiańską¹⁴. Na podstawie dogłębnych badań wyróżnił on podstawowe formy ekspansji cywilizacyjnej, określając je jako uniwersalizm:

- pokojowy, polegający na narzucaniu innym własnej kultury;
- intelektualny, polegający na upowszechnianiu idei i poglądów istotnych dla funkcjonowania określonej cywilizacji, np. cywilizacji żydowskiej, mongolskiej czy łacińskiej;
- państwowy, oparty na tendencjach do militarnych rozstrzygnięć i uzyskania przewagi wojskowej, które dostrzegał wówczas w polityce zagranicznej Niemiec i Rosji.

Opracował i wprowadził również do nauki o cywilizacjach prawo dziejowe o niemożności bycia cywilizowanym na dwa sposoby. W tym sensie, bezpieczeństwo narodów oraz mniejszości narodowych i etnicznych gwarantowane jest w najwyższym stopniu ich homogenicznością (jednorodnością). Zdaniem F. Konecznego pluralizm cywilizacyjny prowadzi do napięć, ryzyk, zagrożeń i w konsekwencji do utraty bezpieczeństwa. Homogeniczność, poczynając od jednostek a skończywszy na państwach i społeczeństwach, w jego opinii, jest warunkiem *sine qua non* bezpieczeństwa. Tak w przeszłości, jak i obecnie cywilizacje wchodzą w coraz bardziej ryzykowne i dynamiczne interakcje wewnętrzne i zewnętrzne, głównie poprzez ekspansję polityczną, ekonomiczną, militarną i kulturową. Naturalną cechą cywilizacji jest stosowanie różnorodnych strategii i form ekspansji. Jak podkreśla S.P. Huntington, ich siła polega na zderzaniu się interesów i wpływów, co prowadzi w skrajnych przypadkach do kryzysów, konfliktów a niekiedy wojen¹⁵. Oznacza to, że jeśli cywilizacje nie są ekspansywne i nie dążą do rozszerzania swoich wpływów, to znajdują się na etapie upadku i utraty bezpieczeństwa.

Dynamiczne interakcje między cywilizacjami opisują prawa sformułowane przez F. Konecznego o: współmierności, ekspansji, nierówności, niemożliwości syntez, szkodliwości mieszanek oraz ułatwionej niższości¹⁶. Prawa te mają uniwersalny charakter, co w praktyce oznacza, że tworzenie historii wymaga podejmowania działań zgodnie z prawami dziejowymi, aby osiągnąć własne cele strategiczne, polegające na ostatecznym wyeliminowaniu innych cywilizacji i glo-

12 F. Koneczny, *O cywilizację łacińską*, Wyd. drugie poprawione i poszerzone, Gliwice 1999.

13 F. Koneczny, *Cywilizacja Żydowska*, Wyd. ANTYK Marcin Dybowski, Warszawa-Komorów 2001.

14 F. Koneczny, *Polskie Logos i Ethos, Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, Wyd. ANTYK Marcin Dybowski, Warszawa-Komorów; Reprint Poznań 1921, Warszawa Księgarnia św. Wojciecha.

15 S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawskie Wyd. Literackie MUZA S.A., Warszawa 2000.

16 F. Koneczny, *O ład w historii*, Warszawa-Struga 1991, s. 66.

balnym zapanowaniu wśród całej społeczności ludzi¹⁷. I tak, na przykład prawo współmierności w odniesieniu do cywilizacji łacińskiej (zachodniej) wymaga zachowania prawidłowej hierarchii wśród takich wartości¹⁸, jak: indywidualizm, zasady etyczne, racjonalizm w myśleniu, ochrona zdrowia, szacunek do pracy, dobrobyt, szczęście i piękno, dualizm prawa publicznego i cywilnego, poszanowanie wolności i godności człowieka, przewaga prawa prywatnego nad prawem publicznym, dziedziczenie własności, monogamia¹⁹.

Dla F. Koniecznego cywilizacja łacińska najbardziej preferuje osobę ludzką, jej wolność i odpowiedzialność, twórczość i racjonalność działania, pracę i obowiązki człowieka, szacunek dla siebie i innych. Jest to cywilizacja osoby przepojonej miłością. Natomiast, jego zdaniem, przyczynami trudności na jakie napotyka cywilizacja zachodnia są nieprzestrzeganie prawa oraz szkodliwości mieszanek narodowościowych i etnicznych. Co więcej, podkreśla on, że z chorobą tą Europa ma do czynienia od rewolucji francuskiej. O tego czasu: *Zalewa nas etatystyczny ustrój bizantyjski, a olbrzymie są wpływy cywilizacji żydowskiej, w której prawo jest wszystkim. Formułki prawnicze zamiast sumienia, formułki zdane na samowolę każdorazowej władz. W całej Europie zmieszały się trzy cywilizacje: łacińska, bizantyjska i żydowska*²⁰. Skutkiem tego zmieszania jest nieustalony kierunek przejmowania przywództwa na jakiś czas przez jedną z tych trzech cywilizacji. Ten chaos wyraża to, co F. Konieczny nazwał ...*obłędem linii kołowej* (...). *Po wielu mrożących powraca się do punktu wyjścia*²¹. Ten kołobłąd różnie przejawia się w państwach europejskich: *W przeciwieństwie do filosemickiej Francji, Rosja była państwem najbardziej antysemitycznym. W końcu całe imperium rosyjskie zmieniło się w państwo żydowskie i zabrało się do tworzenia dalszych takich państw na ziemiach ościennych. Lecz szczyt kołobłądu przypadł Niemcom: wytworzywszy państwowość jak najbardziej antysemitcko-hitlerowską – przejęli się sami na wskroś ideologią żydowską. B. Mussolini obwieszczał odrodzenie cywilizacji rzymskiej, a zabrał się do wszystkiego typowo po bizantyjsku i przystał do obozu politycznego, zwalczającego cywilizację łacińską* (...). *Różne mieszanek europejskie, w tym zawsze były zgodne, że wykluczają etykę z życia publicznego* (...). *W Europie wytworzył się istny zator cywilizacyjny, dzięki panowaniu mieszanek cywilizacyjnych*²².

W ujęciu F. Koniecznego trzy cywilizacje są wyraźnie różne od siebie. Cywilizacja bizantyjska jest sposobem życia zbiorowego, przenikniętego siłą admini-

17 Tamże, s. 67.

18 Tenże, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, s. 147, 150-151.

19 Obejmuje ono osiem wskazań (błogosławieństw), które uchodzą za kodeks moralności chrześcijańskiej, ewangelicznej i „nowej” (nie znoszącej, lecz wypełniającej) w stosunku do Prawa Starego Testamentu. *Błogosławieni ubodzy w duchu* (...), *którzy się smucą* (...), *cisi* (...), *którzy łakną i pragną sprawiedliwości* (...), *miłosierni* (...), *czystego serca* (...), *którzy wprowadzają pokój* (...), *którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości* (Mt 5, 1 – 5, 10).

20 F. Konieczny, *O wielości cywilizacji*, wyd. cyt., s. 50.

21 Tamże, s. 52.

22 Tamże, s. 54.

stracji państwowej i wojska, gdzie indywidualizm zastępowany jest etatyzmem. Z kolei cywilizacja żydowska jest sposobem życia zbiorowego, przesiąkniętego prawem i chęcią dominacji nad wszystkim sferami życia społecznego, w tym głównie nad polityką, kulturą, etyką i osobą ludzką, a indywidualizm budowany jest na gruncie autorytarnego legalizmu. Natomiast cywilizacja łacińska jest przeniknięta personalizmem, dominacją osoby ludzkiej nad państwem i prawem, pierwszeństwem sumienia indywidualnego i prywatności nad wszystkim, co – jak rzecz ujmuje F. Koneczny – jest *stadne* i *gromadne*. W kontekście takiej diagnozy i zgodnie z logiką szkodliwości mieszanek, ratunkiem dla Europy jest wyrugowanie z niej etatyzmu i legalizmu. Jedyną szansą na umocnienie bezpieczeństwa cywilizacji łacińskiej jest odrodzenie i rozwijanie indywidualizmu. Oznacza to dla F. Konecznego odejście od poddania społeczeństwa (obywateli) państwu i bezdusznemu prawu, a oparcie się na sile państwa i prawa oraz społeczeństwie obywatelskim²³.

Politykę prowadzoną przez państwa we współczesnych cywilizacjach, zdaniem S.P. Huntingtona, charakteryzuje niechęć i wstrzymanie wobec innych cywilizacji. Ilustruje to dobitnie stosunek państw cywilizacji zachodniej i Unii Europejskiej z jednej strony do Turcji i Rosji oraz stosunek do nowych państw powstałych w latach dziewięćdziesiątych (także z podziału byłej Jugosławii), a z drugiej zaś do Polski, Czech, Słowacji, państw nadbałtyckich itp.²⁴. Dobitnymi tego przykładami jest, jak pisze S.P. Huntington, z jednej strony niechęć Unii Europejskiej do Turcji i ciągle odwlekane jej wnioski o przyjęcie do UE, z drugiej zaś – stosunkowo szybkie włączenie do NATO Polski, Słowacji i Węgier. Główny powód według S.P. Huntingtona to fakt, że Turcja jest islamska, zaś nowi członkowie NATO to chrześcijanie. Różnice te podkreśla również Artur M. Schlesinger jr., stwierdzając, że Europa (...) jest *kolebką idei wolności jednostki, demokracji politycznej, rządów prawa, praw człowieka i wolności kulturalnej. Są to koncepcje europejskie – nie azjatyckie, nie afrykańskie, nie bliskowschodnie, chyba, że zostały tam przyjęte*²⁵.

Dla nauki o cywilizacji modernizacja, uniwersalizacja i westernizacja oraz irenologizacja i sekuritologizacja świata na sposób zachodni polega na dążeniu do wielokulturowości, indywidualizacji w życiu społecznym i demokratyzacji w sferze politycznej. Jednak państwa zachodniego modelu egzystencji są zmuszone borykać się z wieloma problemami, takimi jak:

- powolny wzrost gospodarczy i kryzysy finansowe, potrzeby zapewnienia gospodarce konkurencyjności;
- rozkład rodziny, rozwody, dzieci nieślubne i rodziny niepełne, stagnacja ludnościowa (przy dużej dynamice demograficznej cywilizacji islamskiej);
- słabnące zainteresowanie edukacją, nauką i aktywnością intelektualną;

23 F. Koneczny, *O cywilizację łacińską*, Gliwice 1999.

24 S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, op.cit., s. 468.

25 *Ibidem*, s. 479.

- bezrobocie i problemy bezrobocia strukturalnego;
- ogromne deficyty budżetowe państw UE;
- upadek etyki pracy i konsumpcjonizm;
- niski poziom oszczędności;
- wzrost problemów socjalnych i ubezpieczeń społecznych;
- dezintegracja społeczna i upadek moralności;
- narkomania i inne patologie społeczne, w tym niezwykle groźny wzrost przestępczości zorganizowanej²⁶.

Drogą wyjścia z tych trudności, zdaniem S.P. Huntingtona, jest dokonanie odnowy moralnej, poszerzenie integracji ekonomicznej, politycznej i militarnej państw cywilizacji zachodniej, aby pod koniec drugiej dekady XXI wieku wejść – po fazie europejskiej i amerykańskiej – w trzecią fazę swojego rozwoju, euroamerykańską²⁷, nazywaną również euroatlantycką. Fazę tą postrzega on jako integrację państw europejskich, w granicach chrześcijaństwa zachodniego, ze Stanami Zjednoczonymi i Kanadą. Dla niego, mimo zawirowań historii, panowanie kultury zachodniej wciąż pokrywa się z obszarami, gdzie sięgało chrześcijaństwo zachodnie w XV wieku. Dlatego zachodnie rubieże tej cywilizacji stanowią obszary Finlandii, Estonii, Łotwy, zachodnia Białoruś, zachodnia Ukraina, zamieszkała przez mniejszość węgierską zachodnia część Rumunii, zachodnia część Serbii, Bośni i Hercegowiny²⁸.

Z perspektywy nauki o cywilizacji tożsamość społeczeństw, które wyrosły na gruncie kultury zachodniej, wymaga obrony i utrzymywania rodziny, jako podstawowej komórki społecznej, funkcjonującej w małżeństwie monogamicznym, posiadającej prawo do własności prywatnej i jej dziedziczenia. Tożsamość ta wymaga jednocześnie starań o moralność (etykę) i prawdę we wszystkich sferach życia społecznego, poszerzanie przestrzegania prawa w życiu indywidualnym i społecznym. Idzie tutaj przede wszystkim o prawa człowieka i obywatela, zapisane w deklaracji ONZ z 1948 roku, a które w zmodyfikowanej formie znalazły swoje odzwierciedlenie w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

Jednocześnie wysoki poziom etyczny, jaki osiągnęła cywilizacja łaćńska daje szansę na urzeczywistnienie wręcz pierwszego pragnienia rodzaju ludzkiego, jakim jest chęć ustanowienia pokoju. Staje się to możliwe dopiero przez cywilizację łaćńską postrzeganą jako taką, która ma wysoki poziom etycznym. Być może, pogląd ten jest wyrazem charakterystycznej dla cywilizacji zachodniej *arogancji*²⁹ lub *egocentrycznych złudzeń i impertynencji*³⁰, tak jak, dla cywi-

²⁶ *Ibidem*, s. 107 i 467.

²⁷ *Ibidem*, s. 473.

²⁸ *Ibidem*, s. 231.

²⁹ S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, op. cit., s. 268.

³⁰ C. Quigley, *The Evolution of Civilizations: An Introduction to Historical Analysis*, Mcmillan, New York 196, p. 146.

lizacji prawosławnej (rosyjskiej)³¹ typowy jest bizantyjski etatyzm i turański despotyzm oraz (...) *obozowa metoda życia zbiorowego*³². Dla islamskiej – nietolerancja, dla chińskiej (...) *azjatycka pewność siebie*, itd.³³. Wszelako to, co dla Zachodu jest pokojem, dla innych cywilizacji jest agresywnym imperializmem, kolonializmem i neokolonializmem oraz ograniczaniem suwerenności i próbami zniewolenia³⁴. W obliczu tego rodzaju krytyk, wyjścia z tej sytuacji poszukuje się w koncepcji cywilizacji uniwersalnej, budowanej na powszechnej akceptacji wspólnych wartości, przekonań i moralności. Dla zwolenników tej koncepcji jedyną drogą dla utrzymania pokoju światowego jest zbudowanie nowej cywilizacji uniwersalnej, opartej na koegzystencji, pokojowej wymianie i bogaceniu się państw i społeczeństw. Jednak jest to koncepcja zaprzeczająca prawu niemożliwości syntez cywilizacji F. Konecznego. I w rzeczy samej, szansa na zbudowanie cywilizacji uniwersalnej natrafia głównie na bariery kulturowe, w tym religijne, językowe, etyczne, zwyczajowe i mentalne oraz technologiczne i ekonomiczne. Mimo tego i wbrew uogólnieniom praw dziejowych koncepcja cywilizacji uniwersalnej jest żywa i próby jej budowania są podejmowane w różnych płaszczyznach. Celuje w tym szczególnie metafizyka i słabnący ruch uniwersalistyczny, który poszukuje integracji nauki z teologią i sztuką, jako fundamentu dla przyszłej cywilizacji uniwersalnej³⁵. Obecny rozwój cywilizacji łaćwińskiej nie odbiega jednak w istotny sposób od ewolucyjnych modeli wspólnych różnym cywilizacjom na przestrzeni wieków. Odrodzenie islamu i gospodarcza prosperity państw Azji, a głównie komunistycznej Chińskiej Republiki Ludowej dowodzi, że inne cywilizacje realnie zagrażają dominującej roli USA i państw Unii Europejskiej w świecie.

5. Bezpieczeństwo transgraniczne w nauce o złożoności

Do wątku wolności, rozwoju i integracji w kierunku złożoności, coraz większego porządku (z chaosu ku porządkowi) nawiązuje najnowsza orientacja w filozofii i jej linii przyrodniczej akcentując programowo wyjście poza granice właściwe nowożytnej i mechanistycznej wizji świata: nauka o złożoności – *science complexity*³⁶. Orientacja ta akcentując niewydolność tradycyjnej interpretacji świata, pró-

31 S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, op. cit., s. 199-206.

32 *Na cywilizację Rosji złożyły się - pisze S.P. Huntington - silne wpływy bizantyjskie oraz długi okres panowania tatarskiego (...). Podrap Rosjanina – zauważył de Maistre – a zadrasniesz Tatara* (tamże, s. 199- 200 i 202). *Cywilizacja turańska posiada obozową metodę życia zbiorowego. Ludy tej cywilizacji giną, gdy nie wojują. Są to społeczności, zmieniające się czasem w armię, lecz nigdy w społeczeństwo (...). Gromadnościowa również cywilizacja bizantyjska ... zwolniwszy władzę od etyki, zmiażdżyła społeczeństwo. Tam najstarszy w Europie etatyzm i początki państwa totalitarnego. (...) z Bizancjum pochodzi teza, że godzi się nawracać mieczem*” (F. Koneczny, *O ład w historii*, op. cit., s. 38).

33 S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, op. cit., s. 268.

34 F. Mernissi, *Islam and Democracy: Fear of the Modern World*, Reading 1992, s. 3 i 9.

35 Zob. np.: J. Kuczyński, *Uniwersalizm jako metafizyka*, Warszawa 1989.

36 I. Prigogine, I. Stengers, *Z chaosu ku porządkowi*, Warszawa 1990; R. Wright, *Nauka, Bóg i człowiek. Czy najnowsze odkrycia nauki podważają, czy też potwierdzają prawdy wiary?* „Forum” z 4.II. 1993; E. Morin, *Czy nauka traci głowę?* „Forum” z 6.III. 1992 r.

buje wychodzić poza deterministyczny model jego wyjaśniania i eksponuje fakty, wskazujące na bardziej płodny wnioskowo charakter eksplikacji indeterministycznej. Założeniem tej orientacji jest wychodzenie od trzech podstawowych (pierwotnych) pojęć: wielość, czasowość i złożoność, a w ujęciu filozoficznym bytu, stawania się i struktury. To znaczy w takiej organizacji, która jest bytem złożonym i mającym swoje prawa i prawidłowości, zgodnie z przeświadczeniem właściwym dla emergentyzmu³⁷.

Owoce stawania się (czasowości) i jednocześnie relacji między dawnym bytem – układem początkowym – a nową strukturą i nowym bytem jest nowa organizacja sieciowa o nieuporządkowanej złożoności³⁸. Idąc za zwolennikami nauki o złożoności argumentować można, że niestabilne układy (byty) mają ogólną tendencję do wzmacniania swego bezpieczeństwa na wyższym poziomie organizacji i strukturalizacji, np. poprzez budowanie społeczeństwa sieci³⁹. Inaczej, im układ bardziej złożony, tym bardziej bezpieczny, im bardziej finezyjna organizacja układu, tym bardziej uporządkowana i bezpieczna. Tak rzecz się ma przede wszystkim z układami organicznymi, które są finezyjnie złożonymi bytami i mają duże możliwości samoregulacji swego istnienia – bezpieczeństwa. Mechanizm samoregulacji wskazuje, że po skokach jakościowych odpowiadających radykalnym reorganizacjom, dającym tak bardziej złożone, jak i bardziej bezpieczne struktury, następują okresy spokojniejszego rozwoju ilościowego, w których na początku dominują procesy przystosowawcze do nowej struktury – nowej złożoności. Jest to mechanizm dobrze ilustrowany, np. w obserwacji rozwoju płodu (przez embriologów), który w przyspieszonym tempie odtwarza raczej nieodwracalne dzieje ewolucji danego gatunku⁴⁰.

Niektórzy przyjmują, że jakościowe (radykalne skoki) i ilościowe (spokojniejsze i początkowo przystosowawcze) zmiany obserwowane są nie tylko w świecie biologicznym, lecz również fizycznym i społecznym. Struktury (złożoności) tych światów dają się opisywać kompleksowo, chociaż nie układy dysponujące całym bogactwem stabilnych i niestabilnych (w sensie możliwości trwania, bardziej bezpiecznych i mniej bezpiecznych) zachowań, które wyznaczają ich historię biegnącą (...) *przez ciąg obszarów stabilnych, gdzie panują prawa deterministyczne, oraz przez ciąg obszarów niestabilnych, w pobliżu punktów bifurkacji, gdzie układ ma „do wyboru” więcej niż jedną możliwą przyszłość (...).* Owa mieszanina konieczności i przypad-

37 Emergentyzm – sposób wyjaśniania zjawisk i procesów zakładający, po pierwsze, że nie można ich opisywać na podstawie tylko cech i elementów i po drugie, że cechy i właściwości pojawiają się na coraz wyższym poziomie.

38 Zdaniem laureata nagrody Nobla w dziedzinie chemii (1977) Ilji Prigogineza prace nad strukturami dyspartywnymi, powstającymi w wyniku nieliniowych procesów w układach nierównowagowych, i Isabelle Stengers zajmującą się filozofią, chemią i historią nauki – (...) *w warunkach początkowych, których wyrazem jest stan układu, są związane z Byciem ... (to - przyp. W.Ch. i J. Ś.) prawa dotyczące zmian z czasem — ze stawaniem się. Według nas bycie i stawanie się nie są przeciwstawne: wyrażają one dwa współzależne aspekty rzeczywistości* (I. Prigogine, I. Stengers, *Z chaosu ku porządkowi*, op. cit., s. 330).

39 M. Castells, *Koniec tysiąclecia*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 316-325.

40 Właśnie, (...) *gdy obserwujemy rozwój płodu zarejestrowany na taśmie filmowej dostrzegamy skoki odpowiadające radykalnym reorganizacjom, po których następują okresy spokojniejszego rozwoju ilościowego* (Ibidem, s. 186).

ku konstytuuje historię układu⁴¹. Łączące tę mieszaninę węzłowe punkty bifurkacyjne⁴² są przejściami do jakiegoś (jednego z wielu możliwych) stanów stabilnych.

Wielu autorów, zajmujących się nie tylko nauką o złożoności, programowo odżegnuje się od redukowania opisów różnych jakościowo złożoności i elementów świata do praw o tożsamej strukturze, zastrzegając tym samym, swoistość tych praw dla każdej złożoności i każdego elementu. Swoistość tych praw wyeksponowała już filozofia pozytywistyczna nazywana przez Augusta Comte'a filozofią naukową. Tę ostatnią różni od metafizyki to, że nie poszukuje ona uniwersalnych praw, ale praw właściwych dla danych zjawisk, procesów i faktów. W tym duchu zastrzeżenie czynią również autorzy pracy pt. *Z chaosu ku porządkowi*, którzy piszą m.in., że: (...) *chcemy ... podkreślić, że światem mikroskopowym rządzą prawa o innej strukturze, co raz na zawsze kładzie kres wszelkim nadziejom odkrycia jednego koncepcyjnego schematu, wspólnego dla wszystkich poziomów opisu, czy też (...) tradycyjny sposób tłumaczenia zarówno ewolucji biologicznej, jak i społecznej opiera się na wyjątkowo nieszczęśliwym wykorzystaniu pojęć i metod zapożyczonych z fizyki – nieszczęśliwym dlatego, że obszar zagadnień fizycznych, gdzie owe koncepcje i metody są słuszne, jest bardzo ograniczony, wobec czego przenoszenie ich do kręgu zjawisk społecznych czy ekonomicznych jest całkowicie nieuzasadnione*⁴³. Ale są i tacy, także wśród zwolenników i propagatorów nauki o złożoności, którzy nie odżegnują się od redukowania różnych jakościowo złożoności i elementów świata do tożsamej struktury, jednego schematu całej wszechrzeczywistości, optując tym samym za hipotezą „jednolitej teorii pola” czy „jedności przyrody” albo „boskiej cząstki”.

Istotne w rozwoju i dziejach skoki jakościowe są niezdeterminowane w tym sensie, że nie dają się w procesie zmian ilościowych określić „wyboru” nowej struktury, organizacji i złożoności. Co najwyżej owe „wybory” można uzasadniać *ex post* wydobywając te zmiany ilościowe, które „musiały” i spowodowały pojawienie się nowej jakości o zmienionej formie i złożoność. Dla nauki o złożoności, o ile zmiany ilościowe są deterministyczne i, w tym sensie, przewidywalne w oparciu chociażby o funkcje wzrostu, stabilności lub spadku bądź ich kombinacje, to zmiany jakościowe są indeterministyczne w tym sensie, że są trudno przewidywalne przed ich zaistnieniem, chociaż możliwe i rozmyte oraz pełne ryzyk i zagrożeń.

Nieokreśloność dotyczy przede wszystkim skoków jakościowych przed ich dokonaniem. Nie daje się formułować praw rozwoju dla momentów skoków jakościowych przed ich zaistnieniem, chociaż daje się je formułować dla procesów

41 I, s. 184-185.

42 Bifurkacja (od łac. *furca* – widlasty, i *bifurca* – rozwidlony, dwuwidlasty) znaczy tyle, co rozgałęziony lub rozwidlony w dwóch kierunkach. Autorzy *Z chaosu ku porządkowi* piszą o dwóch rodzajach bifurkacji: przez łamanie symetrii czasowej i przez łamanie symetrii przestrzennej. Zawsze bifurkacja związana jest z „obszarem chaosu”, stanami turbulencji (burzliwymi) i niezdeterminowanymi oraz na swój sposób wolnymi tudzież nieokreślonymi i trudno bądź wcale nieprzewidywalnymi.

43 *Ibidem*, s. 238 i 224.

zmian ilościowych. Nie jest to jednak takie oczywiste, jeżeli idzie o owe skoki, tym bardziej, że nieokreśloność i jednocześnie sprzeczność dowolnej doktryny naukowej nie jest dla niej katastrofą, lecz szansą – jak twierdzili A.N. Whitehead⁴⁴ i K. Popper⁴⁵.

W tym kontekście wielu zwolenników i propagatorów nauki o złożoności z sympatią odnosi się do koncepcji „chreodu” biologa G.H. Waddingtona, która co prawda dotyczy świata biologicznego⁴⁶, ale zgodnie z tradycją właściwą linii przyrodniczej w filozofii daje się rozciągać również na świat bytów społecznych. W koncepcji tej, zdaniem m.in. autorów pracy pt. *Z chaosu ku porządkowi*, jedną z szans są struktury biologiczne, które realizują swe życie (istnienie) w obszarze ograniczonym przez podwójny imperatyw – adaptacji i bezpieczeństwa⁴⁷. Łatwość przystosowywania się jest realizowana przede wszystkim w systemach stabilnych, zdeterminowanych i przewidywalnych. Dokonują się w nich głównie zmiany ilościowe, do których struktury biologiczne przystosowują się. Mówi o tym znane prawo ewolucji Karola Darwina – przetrwanie przynależy tym osobnikom, które przystosowują się właśnie do owych powolnych raczej zmian ilościowych, w danej strukturze, organizacji i złożoności, dodają zwolennicy *complexity*. Co więcej, przystosowanie jest wyrazem (*ex definitio*) inteligencji, która zdaniem wielu przynależy nie tylko człowiekowi. Drugi natomiast imperatyw – bezpieczeństwo, wydaje się autorom pracy *Z chaosu ku porządkowi* bardzo zawile, a to z tego względu, że bezpieczeństwo określałoby logikę owych skoków jakościowych. Jeżeli zarodek rozwija się poprzez przystosowywanie się do względnie stabilnych form i procesów zmian ilościowych, ale jednocześnie, co pewien czas-etap zmienia również formę, to intryguje pytanie, dlaczego tak się dzieje? Zdaniem C.H. Waddingtona należy poszukiwać nowej formy swego istnienia. Wśród wielu możliwych i rozmytych form najczęściej wybierana jest ta, która z zasady jest bardziej niezależna od wpływu otoczenia, poprzez wzrost jej złożoności, organizacji, funkcji i struktury – jest po prostu nową jakościowo formą, inną od tej z przeszłości i jednocześnie swoiście nowym wymiarem bezpieczeństwa. Taka odpowiedź uprawnia do postawienia następującej hipotezy, czy logika wszechświata, a w każdym razie logika świata biologicznego nie tkwi w bezpieczeństwie, zarówno jego wybieraniu w stanach turbulentnych, „obszarach chaosu” i rozchwywania, rozmycia, jak i jego umacniania oraz obrony w stanach stabilnych. Można ten fenomen próbować wyjaśnić w ten sposób, że utrzymywanie i zwiększanie bezpieczeństwa polega zarówno na ilościowym jak i jakościowym (transgresyjnym) wzroście złożoności, organizacji i strukturalizacji, opanowaniu chaosu (ryzyk i zagrożeń) oraz zbliżeniu się do porządku po-

44 A.N. Whitehead, *Nauka i świat nowożytny*, Kraków 1987, s. 251.

45 K. Popper *Logika odkrycia naukowego*, Warszawa 1977.

46 Koncepcja „chreodu” traktuje o jakościowej części opisu rozwoju zarodka – embriona, poprzez ewolucję bifurkacyjną. Koegzystują w niej zarówno segmenty stabilne (w których zachodzą co najwyżej zmiany ilościowe) oraz takie, w których możliwy się staje wybór między wieloma drogami rozwojowymi, który zrealizowany stanowi o skokach jakościowych (C.H. Waddington, *The Strategy of the Genes*, London 1957).

47 I. Prigogine, I. Stengers, *Z chaosu ku porządkowi*, op. cit., s. 186.

przez elastyczną petryfikację, co powinno prowadzić do uporządkowania struktur i tym samym poszerzenia obszarów bezpieczeństwa.

Istnieje wiele argumentów, które mogą zweryfikować powyższą hipotezę, na co wskazują autorzy pracy pt. *Z chaosu ku porządkowi*, dla których logika „stawania się” jest grą, złożoną z relacji jednostka – społeczeństwo w strukturze społecznej⁴⁸ bądź grą między bifurkacjami a selekcją oddziaływań stabilizujących⁴⁹, (...) *gdzie drobne przyczyny mogą mieć ogromne skutki*⁵⁰. Jednakże zdiagnozowanie, jakie przyczyny wywołują określone skutki jest trudne do określenia przed ich zaistnieniem. Pewnym jest jedynie, że skutki te owocują w innej, jakościowo nowej lub starej formie czy też nowym etapem rozwoju, z zasady bardziej złożonym – nowym bezpieczeństwem osnutym na większym porządku, zorganizowaniu i większej strukturyzacji⁵¹. Warto jednak podkreślić, że historia rozwoju wielu cywilizacji i kultur narodowych wskazuje na wiele przyczyn cykliczności ich powstania, rozwoju i upadku.

O ile ta nowa jakościowo forma i nowe bezpieczeństwo posiada bardziej złożoną strukturę, to poprzez wzrost tej złożoności może ona jednocześnie realizować istotną dla wyższych form złożoności i bezpieczeństwa zasadę, którą ekspozuje „teoria bezpieczeństwa” wyrastająca z teorii systemów i nauk technicznych – zasadę nadmiarowości⁵². Co więcej, przyjmując za I. Prigogine i I. Stengers, że „Bycie” i „Stawanie” są dwoma współzależnymi aspektami rzeczywistości⁵³, to pierwszy z tych aspektów – „Bycie” – można wiązać z przystosowywaniem się do otoczenia czy środowiska, współbyciem i współżyciem czy wręcz pokojem, drugi zaś z nich – „Stawanie się” – z bezpieczeństwem, jako czymś, co przekracza granice przystosowywania się poprzez zmiany ilościowe (właściwsze pokojowi) i czymś, co jednocześnie jest wejściem (niekiedy destrukcyjno-wojennym) w nową strukturę, organizację i złożoność – nową jakość. Dla nauki o złożoności bezpieczeństwo zwiększa się poprzez tworzenie nowych jakości – struktur organizacji i instytucji, legislacji i wolności gospodarczej.

Na gruncie nauki o złożoności logika „stawania się” (tworzenia) jest jednocześnie logiką wzmacniania bezpieczeństwa przez większy porządek i większą złożoność struktur „bytu”, a także poprzez jego organiczne organizowanie, co potwierdza teoria ewolucji. Ta konkluzja natrafia jednak na sceptycyzm emergentyzmu⁵⁴ poddającego w wątpliwość przekładalność praw i zależności ze

48 *Ibidem*, s. 223.

49 *Ibidem*, s. 186.

50 *Ibidem*, s. 223.

51 U. Beck, *Władza i przeciwładza w epoce globalizacji. Nowa ekonomia polityki światowej*, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005, s. 222-296.

52 J. Jaźwiński, K. Ważyńska-Fiok, *Bezpieczeństwo systemów*, Warszawa 1993.

53 I. Prigogine, I. Stengers, *Z chaosu ku porządkowi*, *op. cit.*, s. 330.

54 Emergentyzm jest filozoficzną teorią rozwoju sformułowaną w latach dwudziestych naszego wieku według której rozwój świata dokonuje się „skokami” dającymi wciąż nowe, wyższe jakości. Według Lloyda Morgana pojęcie emergentyzmu ma swe źródła w spostrzeżeniu, że układy na różnych poziomach organizacji wykazują nowe i nieoczekiwane fenomeny, zaś wedle konstatacji K. Poppera w tym, (...) *że żyjemy we wszechświecie nieustannie powstających nowości* (K. Popper, *Unended Quest. An Intellectual Autobiographie*, La Salle, II, 1974, s. 281). A

świata przyrodniczego i jakiegokolwiek innego na świat społeczno-kulturowy⁵⁵. Kategoryczność tego sceptycyzmu propagowanego przez emergentyzm starała się i stara przewycięzać koniunkcyjna w swej istocie linia przyrodniczo-humanistyczna w filozofii, która nie zaprzeczając odmienności jakościowej pewnych bytów i światów, przyjmuje tę odmiennność, nie zaprzecza jednocześnie jakiejś wspólności podstawowej wszech rzeczywiścieści, jej redukowalności do „pierwszych zasad i przyczyn” przynależnych wspólnie wszystkim bytom.

W tym ujęciu bezpieczeństwo może być postrzegane, jako coś dobrze identyfikowane z ową „przyczyną formalną” każdego istnienia, w tym również jego jakościowej odmienności, jaką jest życie rozumiane jako istnienie biologiczne i społeczne zarazem. Bez bezpieczeństwa, jako formy, struktury, organizacji i złożoności nie ma istnienia. Zatem bezpieczeństwo jest ważne zarówno dla człowieka, jak i tworzonych przezeń różnych struktur społecznych, od grup społecznych do zbiorowości, wspólnot lokalnych, przez państwowe do struktur międzynarodowych i globalnych.

Przyjmując, zatem nawet sceptycyzm emergentyzmu, trudno jest jednak dziś występować przeciwko tezie, że bezpieczeństwo ma znamiona takiego dobra naturalnego, które determinowane jest rozwojem kultury, dorobku myśli i jej wytworów⁵⁶. Z natury powiązania bezpieczeństwa na gruncie „nauki o złożoności” z formą, organizacją, strukturą i złożonością oraz stawaniem się, preferującym większe ustrukturalizowanie i niezależność wzrasta wraz z porządkowaniem chaosu i złożonością. Zgodnie z nauką o złożoności wraz ze wzrostem ustrukturalizowania i niezależności danej struktury wzrasta bezpieczeństwo. Im struktura społeczna bardziej złożona i uporządkowana, tym bardziej bezpieczna.

Tak rzecz ma się również w relacjach między ludźmi, interakcjach społecznych między osobami czy konkretnymi jednostkami ludzkimi, po bardziej ogólne elementy społeczne o różnych strukturach wewnętrznych, jak i w ich relacjach z otoczeniem, czy to społecznym czy to poza-społecznym – przyrodą (naturą) i wytworami kultury stwarzanymi przez człowieka, wśród których coraz bardziej wyraziste jest środowisko wytworów techniki. To ostatnie rozpatrywane bywa w spojrzeniu filozoficznym z punktu widzenia alienacji naukowo-technicznej, ale ostatnio także z punktu widzenia cyberprzestrzeni i teorii systemów sieciowych. Na gruncie tej teorii i nauk przyrodniczych rozwija się już od pewnego czasu swoista dyscyplina nauki i wiedzy – teoria bezpieczeństwa definiowanego

nowości te jako nowe całości wpływają na części na niższych poziomach, a te części są wciąż tymi, które w różnym zakresie wpływają na całość, chociaż z nich nie można wnioskować o całości (Zob.: E. Meyer, *Begriffsstruktur und Stellung der Biologie in der Naturwissenschaft*, rozdz. II, (w:) *Die Entwicklung der biologischen Gedankenwelt. Vielfalt, Evolution und Vererbung*, Berlin-Heidelberg-New York-Tokyo 1984, s. 42–49). Analogicznym pojęciem z emergentyzmem jest pojęcie metody kompozycyjnej G.G. Simpsona (zob.: G.G. Simpson, *This New of Life*, New York 1964) i metoda K. Lorenza fulguracji – od łac. *fulguratus*, rażony piorunem, nieregularny i rozgałęziający się ku dołowi (Zob.: K. Lorenz, *Odwrotna strona zwierciadła*, Warszawa 1978).

55 S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 12 i 46; S. Ossowski, *Zoologia społeczna i różnicowanie kulturowe*, Działa t. IV, s. 343–344.

56 P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków 2002, s. 244–248.

jako bezpieczeństwo publiczne, bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo międzynarodowe itd. Sens tej teorii zasadza się na diagnozowaniu funkcjonowania złożonych systemów, ich sterowalności oraz niezawodności po to, aby wybierać, tworzyć i produkować systemy najbardziej bezpieczne. Problemem ważnym jest kwestia, jakie z tych systemów mają walory takich, o których orzec można, że są bezpieczne, tzn. zapewniają aktualne i przyszłe istnienie.

Bazując na nauce o cywilizacji, nauce o złożoności i cybernetyce oraz naukach o bezpieczeństwie, interdyscyplinarna refleksja o bezpieczeństwie w swej warstwie zarówno teoretycznej jak i praktycznej poszukuje odpowiedzi na pytanie o to, czym jest bezpieczeństwo i jak je stanowić. Z odpowiedzi nauki o cywilizacji wynika, że jego stanowienie polega na uniwersalizacji i globalizacji tworzenia cywilizacji ze wszech miar etycznej i najbardziej etycznej, słowem, globalizacji, uniwersalizacji homogenizacji świata. Zaś z odpowiedzi nauki o złożoności, że stanowienie to polega na dążeniu do porządku, coraz bardziej złożonej organizacji i strukturalizacji. Z kolei, dla cybernetyki stanowienie bezpieczeństwa polega na nadmiarowości, wielowymiarowości i zróżnicowaniu. I wreszcie, dla nauk o bezpieczeństwie, na elastyczności w zastosowaniu zarówno metod wojennych, jak i pokojowych, wykorzystaniu w tych metodach sił zbrojnych i przemocy instytucjonalnej. Wskazania te podejmuje na swój sposób i interdyscyplinarnie politologia i teoria stosunków międzynarodowych oraz socjologia bezpieczeństwa, a ich współczesnych uogólnień i uzasadnień stara się dokonywać filozofia bezpieczeństwa⁵⁷.

6. Podsumowanie

Ważnym wyzwaniem dla współczesnych cywilizacji i kultur narodowych oraz mniejszości narodowych i etnicznych jest kwestia ich tożsamości i wartości kulturowych. Przedstawiciele cywilizacji łacińskiej charakteryzują takie wartości jak: umiłowanie wolności, demokracji, indywidualizmu, równości wobec prawa oraz własność prywatna. Zdaniem Arthura M. Schlesingera jr. rzecznicy wielokulturowości bardziej podkreślają to co łączy, niż to co dzieli narody i grupy etniczne pod względem rasowym, regionalnym, etnicznym, ekonomicznym i kulturowym. Dlatego też umacnianie jedności narodowej i etnicznej stanowi obecnie podstawowy obowiązek państw, narodów i społeczeństw. Warto pamiętać o stwierdzeniu byłego prezydenta USA Theodora Roosevelta, że niezawodnym sposobem doprowadzenia do ruiny narodu jest dopuszczenie do tego, aby stał się on zbiorowiskiem skłóconych narodowości i grup etnicznych⁵⁸. Siła narodu tkwi w jego jedności budowanej na bazie wspólnych wartości kulturowych a nie tylko na eksponowaniu wolności i różnorodności. Przykładem jest rozpad Związku Radzieckiego, którego czynnikiem integrującym nie były wartości kulturo-

57 W. Chojnacki, J. Świniarski, *Filozofia bezpieczeństwa. Podręcznik akademicki*, Wyd.. AON, Warszawa 2004.

58 A.M. Schlesinger, jr., *The Disuniting of America: Reflection on a Multicultural Society*, Published by W. W. Norton, New York 1992, s. 66.

we, ale wszechobecna ideologia komunistyczna. Istotna jest odpowiedź na pytanie, jakie jest miejsce dla grup etnicznych pozbawionych rdzenia kulturowego? Historia wskazuje, że same zasady i reguły ze względu na swą zmienność są czynnikami dostatecznymi, ale niewystarczającymi dla ich długookresowego i bezpiecznego rozwoju. Dlatego też przyszła cywilizacja powinna wspierać się na pięciu filarach: NATO, Unii Europejskiej, rządach prawa i demokracji parlamentarnej, społecznej gospodarce rynkowej oraz swobodnym przepływie kapitału i ludzi a także wspólnym europejskim dziedzictwie kulturowym (filozofii greckiej, prawie rzymskim, etyce i prawach człowieka). W dużej mierze strategiczna decyzja należy do Stanów Zjednoczonych – czy chcą identyfikować się z cywilizacją łacińską i staną się liderem cywilizacji euro-amerykańskiej w skali globalnej na bazie ponad 850 mln. ludności, przy wysokim zaawansowaniu technologicznym oraz potencjale militarnym. Służyć to powinno większej konkurencyjności społeczno-ekonomicznego modelu cywilizacji europejskiej, szczególnie w relacji do cywilizacji chińskiej, hinduskiej i brazylijskiej. Niska konkurencyjność będzie skutkowała dalszym obniżeniem płac, wydatków socjalnych oraz wzrostem podatków.

Bibliografia

- Bauman Z., *Phynne czasy. Życie w epoce niepewności*, tłum. M. Żakowski, Wyd. Sic, Warszawa 2007.
- Beck U., *Władza i przeciwwładza w epoce globalizacji. Nowa ekonomia polityki światowej*, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005.
- Castells M., *Spółczesność sieci*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Castells M., *Koniec tysiąclecia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Chojnacki W., Świniarski J., *Etyka bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2004.
- Chojnacki W., Świniarski J., *Filozofia bezpieczeństwa. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2004.
- Chojnacki W., *Spółeczne, edukacyjne i militarne problemy globalizacji*, „Bellona” 2011, nr 1.
- Friedman T.L., *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, Wyd. REBIS, Poznań 2006.
- Fukuyama F., *Ameryka na rozdrożu. Demokracja, władza i dziedzictwo neokonserwatyzmu*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2006.
- Horyń J., (red.), *Teraźniejszość i przyszłość edukacji społeczności romskiej*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji, Radom 2010.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2000.
- Ingarden R., *Książka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987.
- Jażwiński J., Ważyńska-Fiok, K., *Bezpieczeństwo systemów*, Warszawa 1993.
- Kamiński S., *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1992.
- Koneczny F., *O cywilizację łacińską*, Gliwice 1999.
- Koneczny F., *O ład w historii*, Warszawa-Struga 1991.
- Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935.
- Kuczyński J., *Uniwersalizm jako metafizyka*, Warszawa 1989.
- Lorenz K., *Odwrotna strona zwierciadła*, Warszawa 1978.
- Mernissi F., *Islam and Democracy: Fear of the Modern World*, Reading 1992.

- Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego* t-1. (red. nauk.) P. Sienkiewicz, M. Marszałek, H. Świeboda, Wyd. Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2010.
- Morawski W., *Konfiguracje globalne*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Morin E., *Czy nauka traci głowę?*, „Forum” z 6.III.1992 r.
- Popper K., *Logika odkrycia naukowego*, Warszawa 1977.
- Popper K., *Unended Quest. An Intellectual Autobiographie*, La Salle, II, 1974.
- Prigogine I., Stengers I., *Z chaosu ku porządkowi*, Warszawa 1990.
- Quigley C., *The Evolution of Civilizations: An Introduction to Historical Analysis*, McMillan, New York 1996.
- Rajewski J., *Elementy naukoznawstwa i główne kierunki rozwoju nauki europejskiej*, Katowice 1993.
- Schlesinger A.M., jr., *The Disuniting of America: Reflection on a Multicultural Society*, Published by W. W. Norton, New York 1992.
- Sulek M., *Metody i techniki badań stosunków międzynarodowych*, Wyd. Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków 2002.
- Whitehead A.N., *Nauka i świat nowożytny*, Kraków 1987.
- Wright R., *Nauka, Bóg i człowiek. Czy najnowsze odkrycia nauki podważają, czy też potwierdzają prawdy wiary?*, „Forum” z 4.II. 1993 r.
- Wróblewski R., *Wprowadzenie do strategii wojskowej*, Warszawa 1998.
- Zacher L.W., *Gry o przyszłe światy*, Wyd. PAN Komitet Prognoz Polska 2000 Plus, Warszawa 2006.
- Zacher L.W., (red.), *Wirtualizacja – problemy, wyzwania, skutki*, Wyd. POLTEXT, Warszawa 2013.
- Zalewska D., (red.), *Socjologia techniki i ekologii* t. 1, Wyd. Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012.
- Zawistowska A., *Horyzontalne nierówności edukacyjne we współczesnej Polsce*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

Włodzimierz Chojnacki*, Janusz Świniarski**

***dr hab. Włodzimierz Chojnacki, wykładowca we Wszechnicy Polskiej Szkole Wyższej w Warszawie i wykładowca w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Warszawie.**

****dr hab. Janusz Świniarski, wykładowca w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.**

Magdalena El Ghamari

Wielokulturowość i międzykulturowość w środowisku operacji międzynarodowych

Streszczenie

Różne aspekty operacji międzynarodowych oraz towarzysząca im współpraca cywilno-wojskowa mogą pozytywnie wpływać na pokojowe interakcje, dialog, szacunek oraz tolerancję, mogą wręcz zadecydować o powodzeniu operacji. Jej uczestnicy dobierają się pod kątem kulturowym oraz językowym, co pozwala na szybsze nawiązywanie kontaktów oraz wzajemne wsparcie. Istota międzykulturowości polega na wzmacnianiu wewnętrznych dyspozycji uczestników operacji do nawiązywania oraz podtrzymywania dialogu. Ważne jest, by nie traktować swoich przekonań jako jedynie możliwych i prawdziwych. Nie można stać na stanowisku, że nasze tradycje, kultura oraz wierzenia są najlepsze. Kontekst wielokulturowy oraz międzykulturowy umożliwia dialog, ułatwia relacje z ludnością miejscową przez znajomość jej kultury, religii, czy też stosunków społecznych. W relacjach międzykulturowych wysoką aprobatę zyskują osoby, które nie starają się narzucać własnego stylu myślenia czy też sposobu zachowania.

Słowa kluczowe

Wielokulturowość, międzykulturowość, międzynarodowe środowisko operacji, granice kulturowości, podejście transkulturowe.

1. Istota wielokulturowości i międzykulturowości

W myśl jednej z definicji, wielokulturowość to *współwystępowanie na tej samej przestrzeni dwóch lub więcej grup społecznych o odmiennych kulturowych cechach dystynktywnych: wyglądzie zewnętrznym, języku, wyznaniu religijnym, układzie wartości, które przyczyniają się do wzajemnego postrzegania odmienności z różnymi tego skutkami. Istotne jest też to, że postrzeganie odmienności odbywa się w optyce jednostek, niewielkich grup lokalnych, rówieśniczych czy sąsiedzkich*¹.

Definicja ta ogranicza perspektywę wielokulturowości jedynie do uznania istnienia różnych grup społecznych, o takich wyróżniających je od innych grup cechach, jak język, religia, system wartości. Brak tu odniesienia do zachodzących

¹ Por., M. Golka, *Oblicza wielokulturowości*, Oficyna Naukowa, Warszawa, 1997, s. 54-55.

między poszczególnymi grupami interakcji, definicja podkreśla natomiast element postrzegania przez grupy istniejących różnic. Uświadomienie sobie tych różnic oraz zależności między kulturami determinuje otwarcie się jednostek na możliwość wchodzenia w interakcje. Wynikiem tego jest zjawisko międzykulturowości. Różne aspekty operacji międzynarodowych oraz towarzysząca im współpraca cywilno-wojskowa mogą pozytywnie wpływać – i wpływają – na pokojowe interakcje, dialog, szacunek oraz tolerancję, mogą wręcz zadecydować o powodzeniu operacji.

Międzykulturowość jako zjawisko oraz jednocześnie stan społeczeństwa charakteryzują takie elementy, jak: zaakceptowanie relatywizmu kulturowego, zaszeregowanie różnic, dominacja tożsamości grupowej a nie jednostkowej, jurysdykcja gwarantująca pewne prawa każdemu podmiotowi.

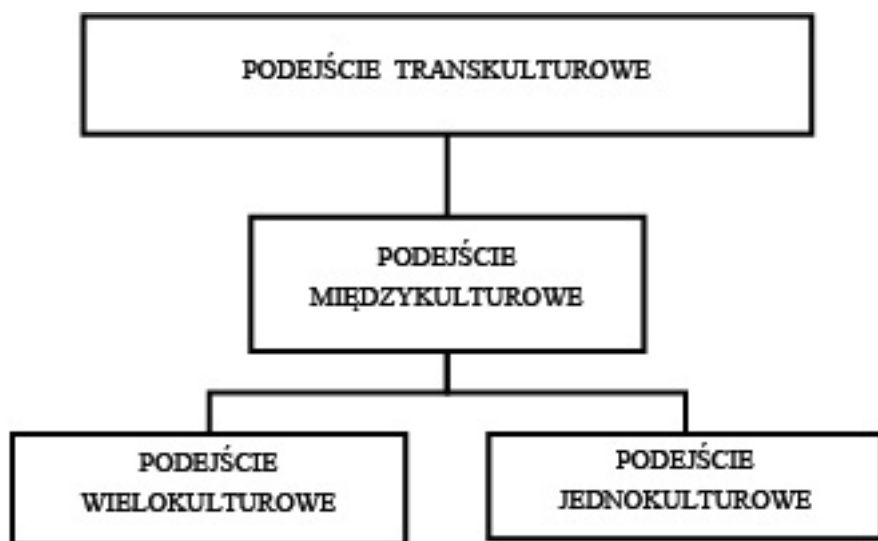
Wymienione elementy stanowią swego rodzaju ramy współczesnej międzykulturowości opisywanej z uwzględnieniem problemów zaistniałych w heterogenicznych społeczeństwach. W przypadku statycznej wielokulturowości, kultury mogą się izolować od siebie. Więcej, mogą trwać w konflikcie, spowodowanym ekspansją ideologiczną, terytorialną, ekonomiczną czy geograficzną. Na tak określonym tle środowiska międzynarodowego działania pojawia się międzykulturowość. Uczestnicy operacji mogą spotkać się z różnymi podejściami do sytuacji zróżnicowania kulturowego, w zależności od rejonu prowadzenia działań.

Na wielonarodowe siły koalicyjne w Iraku oraz w Afganistanie składają się kontyngenty narodowe, charakteryzujące się dużą różnorodnością uczestników. W pierwszej fazie stanowi to wyzwanie w kontekście wielokulturowości, jednakże wskaźnikiem ułatwiającym wzajemną komunikację jest ten sam obszar kulturowy (Europa Zachodnia, Stany Zjednoczone) oraz używany język. Mimo lingwistycznych różnic, wszyscy uczestnicy koalicji swobodnie posługują się językiem angielskim, co umożliwia porozumienie.

Z wielo- oraz międzykulturowością mamy do czynienia nie tylko w trakcie kontaktów z ludnością rdenną danego regionu, lecz również we wzajemnych relacjach przedstawicieli różnych państw w siłach koalicyjnych. Zjawiska te są przedmiotem badań.

Nie ma większego znaczenia, czy będzie to zróżnicowanie kulturowe samych uczestników operacji, czy też zależność między uczestnikami i odmiennym kulturowo środowiskiem, w którym działają. Wymienione podejścia nie występują w zasadzie samodzielnie, ponieważ zazwyczaj uczestnicy operacji mają do czynienia z połączeniem dwóch lub trzech z nich, przy czym jedno z nich może dominować (**Schemat 1**).

Schemat 1. Podejścia do sytuacji zróżnicowania kulturowego



Schemat obrazuje zależność między częstotliwością obcowania z wielokulturowością a zmianą podejścia do tego zjawiska. Na początku widoczne jest podejście monokulturowe. Uczestnicy operacji dobierają się pod kątem kulturowym oraz językowym. W ten sposób najszybciej nawiązywane są kontakty i praktyczna kooperacja. Z czasem uczestnicy zaczynają się przyzwyczajać do podejścia wielokulturowego, ograniczonego jedynie do faktu sąsiedowania ze sobą i występowania *różnych, obcych* kulturowo osób w tym samym otoczeniu. Po pewnym czasie liczne kontakty w wielokulturowym środowisku uczestników operacji skłaniają do zmiany podejścia na międzykulturowe. Wspierane są harmonijne kontakty między różnymi grupami kulturowymi, mnożąc okazje do wymiany i współpracy pomiędzy ich członkami. Ostatnim podejściem, zajmującym najwyższy szczebel umiejętności jest podejście transkulturowe. Członkowie różnych grup kulturowych są wspierani w przekraczaniu granic grupowych oraz społecznych w następstwie przemian spowodowanych przez globalizację. Uczestnicy operacji kontaktują się ze sobą, dochodzi do interakcji i współpracy.

Przejęcie transkulturowe wymaga trwałej oraz adekwatnej komunikacji między zróżnicowanymi kulturami i uczestnikami. Odkrywanie oraz rozumienia różnic w *innych* lub *obcych*, i w sobie samych, przyczynia się do radzenia sobie w nowych warunkach funkcjonowania w społeczeństwie wielokulturowym.

2. Wpływ wielokulturowego środowiska na przygotowanie i prowadzenie operacji sił zbrojnych

Wytworzenie oraz podtrzymywanie odpowiedniego systemu postaw społecznych w czasie operacji jest istotą międzykulturowości w określonym środowisku działania. Polega ona na wzmacnianiu wewnętrznych dyspozycji uczestników operacji do nawiązywania oraz podtrzymywania dialogu. Niezmiernie ważnym aspektem jest świadomość istnienia tych samych aspektów, które stanowią istotę międzykulturowości (poziomy sytuacji międzykulturowej, problematyczności sytuacji międzynarodowej, relatywizmu kulturowego, różnic kulturowych, różnic kulturowych utrudniających, a czasami nawet uniemożliwiających bezkonfliktowe kontakty, efektu oddziaływania kultur oraz różnic kulturowych, zjawiska integrowania różnic innego lub obcego w przeróżnych sytuacjach, kategoryzowania)².

Komunikacja interpersonalna uczestników operacji polega na stałym przygotowaniu do zmienności sytuacji oraz zaniechaniu rozpatrywania problemów w kategoriach granic oraz odejściu od traktowaniu różnicy jako cechy wykluczającej. Różnice oraz różnorodność kultur i to nawet w najbliższym nam sąsiedztwie sprawiają, iż jesteśmy konfrontowani z odmiennymi systemami wartości, co może rodzić dylematy i nieświadome nieporozumienia, gdyż do oceny innych przykładą się z reguły swój katalog wartości. Formy i mechanizmy zachowań społecznych powodowane są różnicami i mnogością kultur – co w jednej kulturze jest oczywiste, w innej, nawet jak się okazuje sąsiedzkiej, nie jest już tak oczywiste i zrozumiałe. Szczególnie wyraźnie obserwujemy to poza granicami Europy, gdzie najdrobniejszy gest może czasami obrazić lub też rozśmieszyć rozmówcę lub współpracownika. Każda relacja międzyludzka czy też normy zachowań opierają się na określonych zasadach, które wyznacza etyka. Uczestnicy operacji reagowania kryzysowego są dosyć specyficzną grupą badanych. Ich interakcje nie są formą dobrowolnych kontaktów. Mają określone zadania do wykonania, które nie mogą być wypełnione bez poznania drugiego człowieka. W sytuacji operacji kryzysowej ten drugi człowiek jest z innego obszaru kulturowego, włada innym językiem i wyznaje inną religię i system wartości. Zaś każda z religii ma wiele odłamów i sekt, których dogmaty bardzo różnią się od podstawowych założeń.

Antropolog Mircea Eliade dzieli ludzi na religijnych, żyjących w tzw. czasie świętym ustanowionym przez Bogów oraz ludzi świeckich, którzy odnajdują siebie w teraźniejszości historycznej. Nie każdy człowiek żyjący w państwie, w którym dominuje określone wyznanie musi być człowiekiem religijnym. Dlatego też należy zrobić wszystko, co jest możliwe, by się wzajemnie zrozumieć i porozumieć. By tego dokonać należy określić, czym są odmienności (różnice kulturowe) lub też czym się charakteryzuje nasza kultura i czym może się różnić od

² Zob., Department of Defense Supplemental Appropriations Act 2008, *Measuring Stability and Security in Iraq*, 2009, s. 61.

pozostałych. Ważne jest, by nie traktować swoich przekonań jako jedynych możliwych i prawdziwych. Nie można stać na stanowisku, że nasze tradycje, kultura oraz wierzenia są najlepsze. By zdefiniować różnice kulturowe należy poznać własną kulturę, tradycje, obyczaje oraz zasady powszechnego funkcjonowania w społeczeństwie. Ponadto należy zdawać sobie sprawę z własnych oczekiwań dotyczących tego, jak inni ludzie powinni myśleć i postępować. Po tym dopiero można zacząć zastanawiać się, czym są różnice kulturowe.

Niniejsza praca zajmuje się przede wszystkim różnicami kulturowymi dotyczącymi społeczeństwa muzułmańskiego. Różnice dotyczą następujących elementów:

- stosunku do zasad etycznych,
- prawa,
- zasad wynikających ze zobowiązań międzyludzkich (uniwersalizm a partykularyzm),
- stosunku do jednostki i grupy (indywidualizm a kolektywizm),
- sposobu zachowania (powściągliwość a emocjonalność),
- sposobu postrzegania świata (wycinkowość a całościowość),
- sposobu wyznaczania statusu społecznego (osiąganie a przypisywanie statusu),
- stosunku do czasu,
- stosunku do otoczenia,
- sposobów obchodzenia uroczystości,
- religii,
- języka,
- zachowań społecznych,
- zakazów oraz nakazów.

Znajomość różnic społeczno-kulturowych w obrębie poszczególnych cywilizacji jest koniecznym warunkiem funkcjonowania w społeczeństwie wielokulturowym. Widzimy to wyraźnie na przykładzie uczestników misji działających w obszarze cywilizacji muzułmańskiej. Istota przyjaźni, małżeństwa, pozycja osób starszych oraz potrzebujących opieki, relacje w rodzinie czy też zasady zerwania związku małżeńskiego oraz przepisy prawa są niezwykle istotne w religii muzułmańskiej, dlatego ich znajomość może być przydatne każdego dnia operacji reagowania kryzysowego. Nikt nie jest w stanie przewidzieć wszystkich sytuacji i nie wiadomo *a priori*, jaka wiedza okaże się przydatna. Oczywiście, od uczestników misji nikt nie wymaga głębokiej specjalistycznej wiedzy, zwykle wystarczy ogólny pogląd oraz odpowiednie szkolenie, przygotowujące uczestników operacji.

Różnice kulturowe i obyczajowe wymagają pewnych zachowań, np. nogi, biust a nawet ramiona muszą być zakryte. Dotyczy to nie tylko kobiet, ale również mężczyzn. Coś, co w krajach europejskich nie jest nawet dostrzegane, w niektórych miejscach na świecie może być uważane za niestosowne. Po prostu,

w odmiennym kulturowo środowisku pewnych rzeczy należy się wystrzegać i na nie uważać. Przykładowo może to być wyrażanie negatywnych opinii na tematy religijne, ignorowanie świąt, przerywanie modlitwy lub wchodzenie w butach do obiektów sakralnych.

Różnice kulturowe mają takie same znaczenie zarówno dla prowadzących międzynarodowe przedsięwzięcia, jak i osób funkcjonujących w społeczeństwie. Uczestnicy operacji przede wszystkim powinni zdawać sobie sprawę z tych różnic i edukować się w tym zakresie. Dla nich bowiem, w niektórych sytuacjach, może to być kwestia życia lub śmierci. Powodzenie prowadzonych działań często zależy od poznania i respektowania zasad obowiązujących na obcym kulturowo terytorium.

Uczestnicy operacji muszą również radzić sobie ze zróżnicowaniem wielokulturowym. W teorii wielokulturowości występują trzy odmienne modele radzenia sobie ze zróżnicowaniem kulturowym (**Schemat 2**).

Schemat 2. Modele radzenia sobie ze zróżnicowaniem kulturowym



Schemat przedstawia trzy podejścia do odmiennych kulturowo grup społecznych. Pierwsze z nich to model negatywny. Fizyczna likwidacja mniejszości polega na wyniszczeniu grupy konkurującej o terytorium lub dominację. Model ten nie ma prawnego ani społecznego zastosowania do uczestników operacji. Czyszczenie etniczne oznacza wygnanie słabszej, niekoniecznie mniej licznej, grupy ze wspólnie zajmowanego terytorium. Podejście to nie jest stosowane podczas operacji wielonarodowych.

Drugi model, pośredni, jest związany z asymilacją, która dla osób z różnych kultur może oznaczać zjawisko negatywne lub pozytywne. Wszystko zależy od tego, jak się odbywa i jakimi metodami. Może polegać na przymusowym lub dobrowolnym upodobnieniu się mniejszości do większości. W kontekście negatywnym może nastąpić pozbawienie mniejszości praw do własnego języka, kultury, tradycji oraz obyczajów. W kontekście pozytywnym natomiast może mieć pokojowy charakter dobrowolnego i stopniowego stapiania się z dominującym społeczeństwem.

Trzeci model to pokojowe radzenie sobie z różnicami kulturowymi. Usankcjonowany pluralizm etniczny oznacza w tym wypadku realizację liberalnej zasady żyj i pozwól żyć innym, co zapewnia pewien zakres swobód. Integracja obywatelska

telska polega na połączeniu systemu społeczno-kulturowego przy poszanowaniu prawa do różnicy.

W większości uczestnicy operacji we wzajemnych kontaktach stosują model usankcjonowanego pluralizmu etnicznego. Wynika to również z kontekstu sytuacji, ponieważ samo przebywanie w obcym kulturowo kraju bardziej łączy niż dzieli. Uczestnicy operacji wielonarodowej utożsamiają się ze sobą, gdy już poznają się wzajemnie oraz rozumieją.

3. Doświadczenia z Iraku i Afganistanu

Najistotniejszymi czynnikami, ukazującymi wpływ różnic kulturowych środowiska operacji i jej uczestników na poziom komunikacji społecznej, są wyznaczniki wielokulturowości. Jak każde zjawisko, wielokulturowość ma pozytywne i negatywne strony. Interakcje uczestników operacji mogą przybierać kształt dialogu i wzajemnego poszanowania, ale też powodować konflikty oraz być powodem nieporozumień.

Na pytanie, jak wyglądały kontakty polskich żołnierzy z Irakijczykami i czy polska misja potrafiła nawiązać z nimi poprawne relacje – rzecznik prasowy Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych RP odpowiedział, że *Irak nie był pierwszym krajem arabskim, do którego w ramach misji pokojowych trafili polscy żołnierze. W biurze prasowym Wielonarodowej Dywizji Centrum Południe w charakterze tłumaczy pracowało trzech Irakijczyków. Szczególnym wyzwaniem był dla nas Ramadan. W tym czasie zmienialiśmy czas ich pracy i często własne przyzwyczajenia: unikaliśmy picia i jedzenia w czasie kiedy przebywaliśmy razem w biurze. Przykładem współpracy z ludnością lokalną były bardzo dobre stosunki z szejkami. W kraju, gdzie hierarchia klanowa jest często ważniejsza od oficjalnej, ma to kolosalne znaczenie. Codziennie były wizyty szejków z terenów naszej odpowiedzialności. Wzajemna pomoc i wymiana informacji przyczyniały się również do poprawy bezpieczeństwa naszych żołnierzy³.*

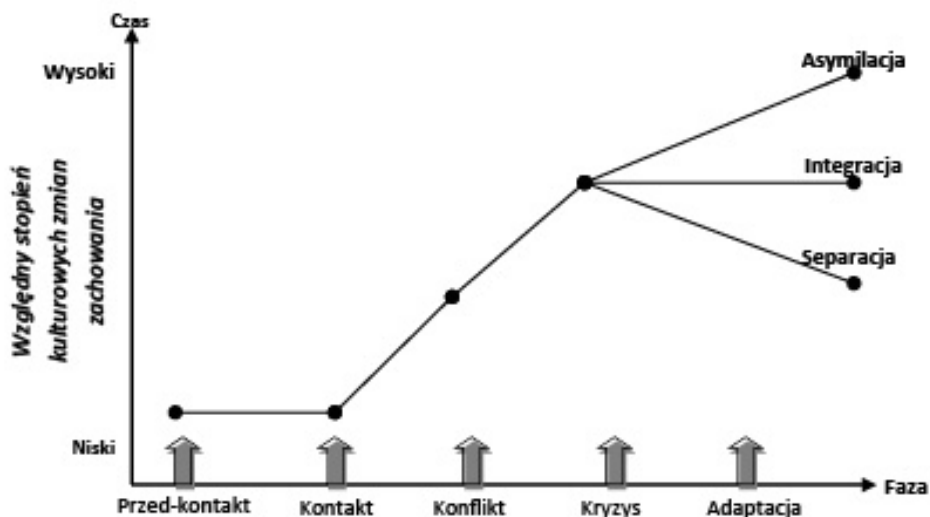
Ta krótka wypowiedź pokazuje, że różnice kulturowe środowiska operacji i jej uczestników na poziom komunikacji społecznej mają wielkie znaczenie i stanowią podstawę wzajemnych kontaktów. Wpływ tych różnic nie następuje natychmiast. Osoby wykonujące zadania na obcym kulturowo terytorium przechodzą stopniowe zmiany zachowań kulturowych. Zagadnienie pomaga zobrazować **Schemat 3**. Oś pionowa pokazuje zwiększanie się zmian, a oś pozioma fazy czasowe, od momentu „przed-kontaktu” – niskiego poziomu stresu, poprzez „kontakt” – pojawienie się stresu, „konflikt” – wzrost napięcia, „kryzys” – najwyższy poziom stresu oraz „adaptację” – o różnym poziomie stresu. Adaptacja jest interesującym zjawiskiem. Uczestnicy operacji mogą w ostatniej fazie poddać się działaniom trzech możliwych zmiennych:

- asymilacji,

3 Zob., <http://www.proto.pl/wywiady/info?itemId=54330>, dostęp: 13.11.2010.

- integracji,
- separacji.

Schemat 3. Stopień zmian kulturowych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie J. Berry Kim, *Acculturation and mental health*, P. R. Dasen, J. Berry, *Health and Cross – cultural psychology*, London- New Delhi, Beverly Hills, Sage Publication, 1988, s. 207-238.

Celem komunikacji społecznej między uczestnikami operacji jest kształtowanie oraz modyfikacja lub zmiana postaw i zachowań odbiorców oraz nadawców. Komunikacja społeczna oraz wzajemne interakcje środowiska operacji i jej uczestników mogą przybrać kształt:

- segregacji,
- wykluczenia,
- stopienia,
- wielokulturowości,
- międzykulturowości,
- integracji⁴.

Wszystkie grupy kontaktujące się ze sobą są poddane akulturacji i wzajemnie na siebie oddziałują⁵. Warunkiem jest brak jednej dominującej grupy etnokulturowej.

⁴ Por., G. Michałowska, *Bezpieczeństwo kulturowe w warunkach globalizacji procesów społecznych*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe*, s.133, red. J. Kukułka, Warszawa, 2000, s. 42.

⁵ Zob., E. Nowicka, *Świat człowieka – świat Kultury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 43.

Schemat 4. Strategia akulturacyjna z perspektywy uczestników operacji (zróżnicowanej grupy ludzi) oraz środowiska operacji (grupy etnokulturowej)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie J. Berry Kim, *Aculturation and mental health*, [w:] P. R. Dasen, J. Berry, *Health and Cross – cultural psychology*, London - New Delhi, Beverly Hills, Sage Publication, 1988, s. 207-238.

Zachowania uczestników operacji różnią się od zachowań osób z obcego kulturowo środowiska. W efekcie zachowań wobec akulturyzacji oraz przez wpływ różnic kulturowych może nastąpić „stopienie” lub „wykluczenie”. Formy te będą świadczyć o utracie tożsamości i dziedzictwa swojego narodu lub przeciwnie, o powodzeniu, czego przejawem będzie wielokulturowość, międzykulturowość czy segregacja. Zaś ze strony środowiska operacji może nastąpić integracja oraz separacja jako sposób na utrzymanie własnego dziedzictwa kulturowego oraz tożsamości, lub asymilacja oraz marginalizacja. Dodatkowo zachodzą relacje między obiema grupami. Kiedy różnorodność jest cechą przyjętą przez społeczeństwo, to proces integracji nazywany będzie międzykulturowością; obie grupy potrafią ze sobą współpracować i wchodzić w interakcje. Aby uczestnicy operacji mogli funkcjonować w obydwu kulturach, musi zaistnieć kompetencja dwukulturowa, obejmująca:

- umiejętności komunikowania się,
- sens zakorzenienia,
- wyuczenie dostępnych ról społecznych,

- znajomość kulturowych przekonań oraz wartości,
- znajomość religii,
- pozytywne nastawienie wobec mniejszościowych oraz większościowych grup,
- efektywność dwukulturowa,
- próba nauki języka danej społeczności,
- umiejętność dostosowania się⁶.

Wielokulturowość środowiska działania niesie za sobą możliwość rozwoju kontaktów interpersonalnych, między przedstawicielami różnych cywilizacji, narodów oraz religii – w zakresie militarnym, politycznym oraz społecznym. Aspekt militarny nabiera w tym wypadku szczególnego znaczenia, bowiem użycie siły we wszystkich prowadzonych operacjach pociąga za sobą warunek wchodzenia w interakcje na wszystkich płaszczyznach i obszarach aktywności ich uczestników.

W wielu przypadkach operacji reagowania kryzysowego, takich jak w Iraku czy Afganistanie, udowodniono, że idea dialogu oraz kontakty między kulturami potrafią zawieść. Okazało się, że nasza świadomość kulturowa i komunikacja nie są na tyle zdeterminowane, by poradzić sobie ze wszystkim aspektami prowadzenia operacji. Z doświadczeń osób uczestniczących w tych operacjach wynika, że szkolenia wielokulturowe to za mało, a ich znajomości kultury, religii oraz języka regionu prowadzenia operacji jest niewystarczająca.

Militarne pokonanie przeciwnika oraz opanowanie zajmowanego przez niego terenu nie jest czynnikiem zapewniającym sukces we współczesnych operacjach reagowania kryzysowego. Militarne zwycięstwo nie gwarantuje bowiem likwidacji wszystkich zagrożeń, a tym samym rozwiązania wszystkich społeczno-kulturowych problemów. Państwa prowadzące operacje zasadniczy wysiłek skupiły na zwalczaniu terroryzmu oraz stworzeniu i utrzymaniu demokratycznych struktur władzy, zapominając o obywatelach i ich problemach, nie starając się ich poznać, zrozumieć i dopiero wówczas dokonywać zmian w społeczeństwie. Społeczność Iraku oraz Afganistanu identyfikuje sytuację jako konflikt religijny między bogatym chrześcijaństwem a ubogim islamem. Takie postrzeganie sytuacji, obok presji ze strony fundamentalistów i wzrastającej liczbie ofiar, powoduje świadomość braku efektu operacji reagowania kryzysowego.

Siły zbrojne powinny w trakcie prowadzenia działań stosować podejście międzykulturowe. Uczestnicy operacji muszą współpracować nie tylko ze sobą ale również z ludnością lokalną. Poprawa tych kontaktów wymaga nie siły, lecz wzajemnego zrozumienia oraz wszechstronnej pomocy.

6 Por. W. J. Burszta, *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Zysk i S-ka, Poznań, 1998, s. 11.

Schemat 5. Relacje międzykulturowe



Z uwagi na szereg zależności (Schemat 5), należy określić, który ze składników kulturowych jest najważniejszy dla Sił Zbrojnych. Spośród aspektów społecznych, kulturowych i religijnych wyróżniamy:

- relacje między siłami zbrojnymi a lokalną społecznością;
- relacje sił zbrojnych z lokalnymi instytucjami, w tym NGO's,
- nawiązywanie kontaktów Sił Zbrojnych z lokalną społecznością,
- kontakty uczestników operacji z lokalnymi władzami (na gruncie formalnym oraz pozaformalnym).

Kontakty międzykulturowe na obszarze prowadzenia operacji są o wiele bardziej złożone niż same różnice społeczno-kulturowe. Podziały etniczne w Afganistanie i w Iraku są niesłychanie silne. Niewiele wiemy o miejscowych tradycjach, zwyczajach i kulturze. Jedynym łącznikiem może być religia, która silnie wiąże ze sobą społeczność muzułmańską. pamiętać jednak trzeba, że islam to nie tylko dwa główne odłamy: *sunnizm* i *szyizm*, ale również kilkanaście odłamów. Do tego dołączyć należy tradycje oraz wpływy innych religii, niezwiązanych z islamem, na terytorium Afganistanu. Komunikację utrudniają odmienne języki oraz warunki geograficzne, które również różnicują ludzi. Jak w takim razie mówić o dialogu czy o wzajemnym zrozumieniu? Odpowiedź na to pytanie ma fundamentalne znaczenie i jest kluczem do rozwiązywania problemów społeczno-kulturowych.

W celu poprawy jakości przygotowania uczestników operacji pod względem kulturowym określono wyznaczniki społeczno-kulturowe adresowane wyłącznie do Sił Zbrojnych. Wyznaczniki te pozwalają opracować programy szkolenia uczestników operacji, podkreślające rolę oraz istotę międzykulturowości podczas operacji reagowania kryzysowego (Tabela 1).

Tabela 1. Najistotniejsze wyznaczniki międzykulturowości dla prowadzenia działań Sił Zbrojnych dla krajów muzułmańskich Iraku i Afganistanu

Wyznaczniki międzykulturowości			
kulturowe oraz społeczne	religijne	ekonomiczne	polityczne
rodzina, życie rodzinne, poszanowanie starszych, rola wieku, płeć, małżeństwo, seksualność, wygląd, ubiór, wzajemne relacje między małżonkami, honor, lojalność, wrogowie/przyjaciele, kontrola społeczna, etyczność, moralność, rola jednostki w społeczeństwie, autorytety, rozwój społeczny, solidarność, stosunek do innych, tolerancja, media, stereotypy, motywacje, kultura, tradycje, wykształcenie, praca, praktyki religijne, konflikty, zakazy/nakazy, obowiązki, cechy osobiste, edukacja/wykształcenie, potrzeby	wyznawana religia, rola symboli, normy religijne, rola czasu, święta, tradycje, komunikacja międzyludzka, poszanowanie praw, rola kobiet oraz mężczyzn, język, prawa człowieka, kultura, lokalne tradycje, sztuka, poszanowanie starszych, sposób myślenia, zachowanie	rola edukacji i wykształcenia, potrzeby, praca, globalizacja, sfera publiczna, korupcja, rozwój społeczny, siła, korporacje, możliwość, zatrudnienia, szara strefa, miejsca pracy, pieniądze/majątek	prawo, siła, rola mundurów, rząd, przywódcy, legitymacja prawna, prawo, represje, bezpieczeństwo, obronność, konflikty, wojna, pokój, edukacja, potrzeby, hierarchia, struktury społeczne

Źródło: Opracowanie własne.

Różnice społeczno-kulturowe wynikające z religii muzułmańskiej zostały szczegółowo scharakteryzowane pod kątem *ummy*, czyli społeczności muzułmańskiej. Dotyczy to przede wszystkim aspektów prowadzenia operacji reagowania kryzysowego i podkreślenia, które z nich są najistotniejsze dla Sił Zbrojnych.

Edward T. Hall *dokonał* podziału na kultury wysokiego i niskiego kontekstu. W omawianym problemie mamy do czynienia z kulturą uczestników operacji (europejsko-amerykańską) oraz ludności rdzennej (muzułmańskiej). Zgodnie z teoretycznym podziałem, pierwsza z nich należeć będzie do kultury niskiego kontekstu, zaś druga do kultury wysokiego kontekstu. Kultury te różnią się sposobami konkretyzacji przedmiotu poznania.

Uczestnicy operacji reagowania kryzysowego potrzebują jasnego, konkretnego przekazu słownego. Kultura, w której się wychowali przyzwyczaiła ich od faktu, że nie zwraca się szczególnej uwagi na elementy pozawerbalne, sytuacyjne oraz okolicznościowe. Odnalezienie się w danej sytuacji wymaga uszczegółowienia tła i źródła informacji. Kultura europejsko-amerykańska ma tendencję do segmentowania i organizowania informacji; oczekuje się wyraźnych instrukcji od osoby kompetentnej i zorientowanej w sprawie.

Zupełnie inaczej wygląda radzenie sobie z różnymi sytuacjami w kulturze wysokiego kontekstu, czyli muzułmańskiej. Kultura ta nie wymaga jasnych, sprecyzowanych informacji oraz instrukcji. Nie polega tak bardzo na przekazie werbalnym, mimo iż przyjęło się, że narody obszaru MENA (*Middle East & North Africa*)⁷ są głośnie, hałaśliwe i gadatliwe. Koncentrują się na sugerowanych czy implikowanych przez kontekst zasobach informacyjnych. Preferują komunikowanie niewerbalne, takie jak gest, mimikę i okoliczności znalezienia się w danej sytuacji. Posiadają rozwiniętą sieć zdobywania informacji poprzez kontakty międzyludzkie oraz wzajemne informowanie się. Społeczność muzułmańska wykorzystuje kontekst sytuacyjny i obyczajowy jako podstawowe źródło informacji. Normą społeczną jest przerywanie rozmowy, dygresje w jej trakcie. W przeciwieństwie do kultury niskiego kontekstu, znaczącą rolę odgrywają takie elementy, jak kto, kiedy i w jakim kontekście wypowiedział dane słowa, co pozwala wyciągnąć wnioski co do znaczenia przekazu. Rejon prowadzenia operacji charakteryzuje się istotnym dystansem wobec władzy, charakterystycznym dla państw, w których panuje reżim. Większy jest również stopień unikania niepewności, przez co ludzie nie angażują się w sprawy państwowe dopóki nie mają takiej możliwości i żyją w swoich domach nie myśląc o polityce, rządach ani o sytuacji w kraju.

O tym zjawisku pisze następująco G. Hofstede, że *unikanie niepewności możemy (...) zdefiniować jako stopień zagrożenia odczuwany przez członków danej kultury w obliczu sytuacji nowych, nieznanych, lub niepewnych*⁸. Na tym zaś tle, ludzie potrafią zaakceptować stan swojej niepewności oraz akceptować nieprzewidywalność stosunków społecznych i niepewność przyszłości. Dla uczestników operacji wywodzących się z krajów europejskich bądź Stanów Zjednoczonych, stan niepewności, rozumiany tak jak w krajach Bliskiego Wschodu, czy też Afryki Północnej, nie istnieje i nie jest zrozumiały. Komunikację kulturową zakłócają, wynikające z subiektywnych przesłanek, etnocentryzm, uprzedzenia, stereotypy, niepewność, zakładanie podobieństw zamiast różnic, mylne interpretacje komunikatów niewerbalnych oraz język.

Zapewnienie bezpieczeństwa jest jednym z pewnością możliwych sposobów

7 Algieria, Bahrajn, Dżibuti, Egipt, Iran, Irak, Izrael, Jordan, Kuwejt, Liban, Libia, Maroko, Oman, Palestyna, Katar, Arabia Saudyjska, Syria, Tunezja, ZEA, Jemen. Liczba mieszkańców regionu MENA stanowi 6 procent ludności świata, co jest porównywalne z Unią Europejską.

8 Zob. G. Hofstede, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, wyd. I, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, 2000, s. 384.

poprawy wzajemnej komunikacji międzykulturowej. Inaczej bowiem zachowują się ludzie w sytuacji bezpieczeństwa i spokoju, które są podstawową egzystencjalną potrzebą człowieka, inaczej zaś w czasie permanentnego kryzysu lub stanu niestabilności, jak w Afganistanie czy też Iraku. Istotna jest empatia, wzajemne zrozumienie oraz współczucie, a przede wszystkim respektowanie odmienności kulturowej i religijnej. Na tych elementach bazuje międzykulturowość. Chodzi o to, by potrafić postawić się w sytuacji innego człowieka i zrozumieć jego sposób myślenia oraz sytuację życiową. Bez tego, obojętnie na jakim gruncie będzie toczyć się walka, zostanie ona przegrana przez obydwie strony. Żeby tego uniknąć należy:

- poznać inną kulturę, religię oraz zwyczaje,
- postarać się ją zrozumieć,
- wykazać wyrozumiałość oraz cierpliwość we wzajemnym poznawaniu się.

Podsumowanie

Kontekst wielokulturowy oraz międzykulturowy spełnia nie tylko rolę poznawczą, ale również nieraz rozpoczyna dialog we wzajemnych kontaktach. Ułatwia relacje z ludnością miejscową poprzez znajomość jej kultury, religii i stosunków społecznych. Wysoką aprobatę w relacjach międzykulturowych zyskują osoby, które nie starają się narzucać innym własnego stylu myślenia czy też sposobu zachowania. Społeczności muzułmańskie z trudem przyjmują pogląd, że coś innego, nowego będzie oznaczać lepsze i bardziej użyteczne. W relacji miejscowej ludności z kontyngentem wojskowym często dochodzi do głosu postawa narodowa: niech wracają skąd przyszli, nie chcemy ich tutaj, mówią innym językiem, więc nas nie rozumieją, możemy ich oszukać *etc.* Typowe zarzuty wobec odmiennych społeczności to oskarżenia o odbieranie pracy, wykorzystywanie systemu społecznego, dominacji obcych zwyczajów nad rdzennymi.

Kontekst wielokulturowy ma za zadanie łączyć społeczeństwa przez umożliwienie poznania i zrozumienia lokalnej ludności oraz jej kultury, przez szacunek dla odmienności, przez wsparcie, aktywizację społeczności lokalnej, przez budowanie pozytywnych relacji, przez zdobycia zaufania i przekazania wiedzy.

Międzykulturowość to sieć interakcji, która ma za zadanie poprawić i wpływać na relacje między uczestnikami operacji reagowania kryzysowego a ludnością cywilną oraz między samymi uczestnikami operacji.

Bibliografia

- Curran P. J., Finch J. F., West S. G., *The Robustness of Test Statistics to Non-normality and Specification Error in Confirmatory Factor Analysis*, „Psychological Methods” 1996.
- Czupryński A., (red.), *Przyszłe operacje „OPERNOW”*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009.
- Czupryński A., Furman A., *Operacje reagowania kryzysowego z perspektywy wojsk lądowych, Kryzys*, Akademia Obrony Narodowej. Wydział Wojsk Lądowych, Warszawa 2008.

- Dobrowolska-Polak J., *Międzynarodowa solidarność*, Operacje pokojowe ONZ, NATO i UE, Instytut Zachodni, numer 3, Poznań 2009.
- Goodwin, D. *The Military and Negotiation, The Role of the Soldier-Diplomat*, Frank Cass, 2005.
- Huntington S., *Zderzenie cywilizcji*, Muza, Warszawa 2008.
- Kuźniar R., *Miedzy polityką a strategią*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1994.
- Lasoń M., *Polska misja w Iraku*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2010.
- Schmidl A., *Peace Operations Between War and Peace: Small Wars & Insurgencies*, Frank Cass, Portland OR 2000.
- Selmeski, B. R., *Military Cross-Cultural Competence, Core Concepts and Individual Development*, Centre for Security, Armed Forces & Society, Royal Military College of Canada, 2007.

Akty prawne i dokumenty

- Allied Joint Doctrine for Civil-Military Cooperation* AJP – 3.4.9.
- Allied Joint Doctrine for Non-Article 5 Crisis Response Operations*, AJP 3.4(A).
- Allied Joint Doctrine, Peace Support Operations, MC 327/1PSO.
- Allied Joint Doctrine for Civil-Military Cooperation* AJP 3.4.9.
- Compendium on major non-military actors in Afghanistan. Cooperating with the military?* Enschede 2011.
- Directive for NATO Doctrine for PSO, NATO.

Magdalena El Ghamari*

***dr Magdalena El Ghamari, wykładowca we Wszechnicy Polskiej Szkole Wyższej w Warszawie.**

Jacek Cichosz

Organizacja Sił Zbrojnych RP w obliczu wyzwań XXI wieku Wybrane aspekty

Streszczenie

W świetle ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza wobec konfliktu na Ukrainie, upadły koncepcje oparte na twierdzeniu, że Polska jest krajem bezpiecznym, którego siły zbrojne są potrzebne głównie do wykonywania zadań ekspedycyjnych, poza granicami RP. Kryzys ukraiński znacząco zmienił postrzeganie bezpieczeństwa militarnego Polski. Ponownej analizy i oceny wymagają zadania sił zbrojnych, ich organizacja i przygotowanie do przewidywanych zadań. Ponownie pojawia się również problem ewentualnej dyslokacji zasadniczego potencjału bojowego z zachodu – na wschód kraju. Ponownego rozważenia wymaga również problem struktury organizacyjnej rodzajów i komponentów Sił Zbrojnych RP oraz organizacji systemu dowodzenia. Wszystkie te problemy, ważne i aktualne, winny być przedmiotem troski wszystkich tych osób i instytucji, na których ciąży obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa państwu i jego obywatelom.

Słowa kluczowe

Bezpieczeństwo międzynarodowe, bezpieczeństwo militarne, współczesne zagrożenia bezpieczeństwa, Siły Zbrojne RP, kryzys, konflikt militarny, struktury organizacyjne, potencjał obronny.

Wstęp

Obszar bezpieczeństwa państwa jest od dawna przedmiotem wielu naukowych opracowań. Opis, model teoretyczny, analiza, istota oraz zdefiniowanie znajdują się w wielu publikacjach¹. Zastanawia jednak fakt, że stosunkowo mało miejsca poświęcono wyjaśnieniu i opisowi bezpieczeństwa militarnego państwa. Jest to niezrozumiałe, ponieważ jednocześnie wielu badaczy wskazuje, że bezpieczeństwo militarne pozostaje kategorią podstawową² – o bezpieczeństwie pań-

1 Wskazują na to m.in. autorzy następujących opracowań: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, praca zbiorowa pod red. D.B. Bobrowa, E. Haliżaka, R. Zięby, Warszawa 1997; A.D. Rotfeld, *Europejski system bezpieczeństwa in statu nascendi*, PISM, Warszawa 1990; J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Warszawa 1984; J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.

2 Zob. J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy*, Warszawa 1996, s. 59.

stwa decyduje głównie siła i od niepamiętnych czasów bezpieczeństwo państw było związane z ich siłą militarną³.

Bezpieczeństwo narodowe cechuje wielopłaszczyznowość. Jako bezsporne uznaje się istnienie militarnej płaszczyzny bezpieczeństwa narodowego⁴ czy też wyodrębnia się na podstawie kryterium przedmiotowego bezpieczeństwo militarne jako jeden z rodzajów bezpieczeństwa⁵. Jednak krytyczny przegląd literatury musi prowadzić do wniosku, że wielu badaczy – dostrzegając specyfikę i pewną odrębność problematyki bezpieczeństwa militarnego – mimo wszystko ucieka się do rozmycia tej kategorii w generalnym pojęciu bezpieczeństwa czy bezpieczeństwa politycznego. I tak dla przykładu, autorzy *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, wywodzący się z Wydziału Strategiczno-Obronny Akademii Obrony Narodowej, przedstawiają jedynie definicje bezpieczeństwa międzynarodowego, narodowego i państwa⁶, a więc prezentują jego uogólnione rozumienie.

Istotne znaczenie dla bezpieczeństwa narodowego ma obronność państwa. W bardzo uproszczony sposób określana jako wszelkie możliwe do użycia siły i środki państwa do wykorzystywania szans, podejmowania wyzwań i przeciwstawienia się zagrożeniom militarnym⁷. Priorytetowe znaczenie dla obronności państwa ma jego potencjał militarny, który z kolei ma zasadniczy wpływ na bezpieczeństwo militarne.

Bezpieczeństwo militarne państwa to w istocie relacja, jaka zachodzi między tym państwem a środowiskiem międzynarodowym, w której uczestniczy czynnik militarny. Relacja, w której ze strony czynnika militarnego może dojść lub dochodzi do zagrożenia interesów państwa, związanych z jego istnieniem, rozwojem i funkcjonowaniem⁸.

W obecnych uwarunkowaniach zapewnienie bezpieczeństwa militarnego nie jest sprawą jednego państwa. Wymaga ono układów sojuszniczych i wspólnego, ponadnarodowego, rozwiązywania problemów związanych z zagrożeniami bezpieczeństwa militarnego. Nie mniej jednak, każde państwo ma obowiązek posiadania odpowiednich instrumentów, aby skutecznie wpływać na kształtowanie tego bezpieczeństwa. Zasadniczym czynnikiem, służącym jego zapewnieniu, jest

3 Zob. opinia A.D. Rotfelda [w:] *Międzynarodowe czynniki bezpieczeństwa Polski*, Warszawa 1986 oraz J. H. Herz, *Political Realism and Political Idealism: A Study in Theories and Realities*, University of Chicago Press Chicago 1951; E.I. Skakunow, *Mieżdunarodno-prawowyje garantii biezopasnosti gosudarstwa*, Moskwa 1983; R.H. Ullman, *Redefining security*, „International Security”, wol. 8, no. 1, Summer 1983; J. Gilas, *Bezpieczeństwo europejskie a zagadnienie modeli bezpieczeństwa międzynarodowego*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki polityczne 1978, nr 87.

4 Por. J. Stańczyk, *Współczesne... op. cit.* s. 29.

5 Zob. R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych* [w]: *Bezpieczeństwo narodowe... op. cit.*, s. 6.

6 Zob. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* [w:] „Studia i Materiały”, wydawnictwo Biura Prasy i Informacji MON, Warszawa 1996.

7 Por. S. Koziej *Wstęp do teorii i historii bezpieczeństwa* (skrypt internetowy), Warszawa/Ursynów 2010, s. 5.

8 Por. W. Grygolec, L. Kościuk *Bezpieczeństwo militarne państwa. Pojęcia, uwarunkowania*. Polityka, Warszawa 1998, s. 19-27.

potencjał militarny. Niniejsze opracowanie jest zatem poświęcone organizacji sił zbrojnych jako głównemu narzędziu, poprzez które zaspokajane są bezpośrednie potrzeby bezpieczeństwa militarnego państwa.

Główne zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI wieku

Fundamentalizm islamski

Zagrożeniem wpływającym na poziom bezpieczeństwa międzynarodowego jest „arabska wiosna”, która zmieniła układ sił w regionie, co spowodowało zaostrożenie saudyjsko-irańskiej rywalizacji w Egipcie, Bahrajnie i Syrii. Należy tu zwrócić uwagę na odmienną od zachodniej percepcję wydarzeń i procesów zachodzących w regionie od 2010 r. Obydwa państwa nie postrzegały „arabskiej wiosny” przez pryzmat szans na polityczne reformy, demokratyzację czy rozwój, ale przede wszystkim w kontekście stabilności i bezpieczeństwa narodowego. Dla Arabii Saudyjskiej wydarzenia wywołały falę chaosu, zmianę układu sił w regionie stwarzające zagrożenie dla niej lub w pobliżu jej granic. Z kolei władze Iranu postrzegały „arabską wiosnę” w dwojaki sposób: przez pryzmat ideologiczny i religijny oraz jako „ludzkie przebudzenie” inspirowane działalnością Zachodu, głównie USA. Iran i Arabia Saudyjska, w budowaniu swojej pozycji w regionie, wykorzystują we wzajemnej rywalizacji kwestie religijne.

Kolejnym, obserwowanym ostatnio zagrożeniem jest szybko rosnące w siłę dżihadystyczne ugrupowanie Islamskie Państwo Iraku i Lewantu (ISIS lub ISIL). Ogłosiło ono przywrócenie na terytorium Syrii i Iraku kalifatu (państwa, które powstało ponad 1,5 tys. lat temu, po śmierci proroka Mahometa). Siła jego przyciągania polega na tym, że daje młodym i sfrustrowanym ludziom poczucie sensu życia i określa cel, do którego można dążyć. Ma to być wzorcowa islamska teokracja, gdzie źródłem prawa będzie Koran, interpretowany w radykalny sposób.

Tzw. Państwo Islamskie swoją działalność ogranicza do trawionej wojną domową Syrii oraz Iraku, którego władze są bardziej zajęte same sobą niż zwalczaniem dżihadystów. Tym jednak marzy i się prawdziwe Państwo Islamskie. Kalifat dopiero się buduje, ale już pokazał, że potrafi zawładnąć umysłami ludzi i być bezlitośnie skuteczny w osłabionych państwach. Najprawdopodobniej dżihadysty już podejmują działania w Turcji, państwie członkowskim NATO, co może zmienić wymiar zagrożenia z regionalnego na wręcz globalny.

Ocenia się, że rosnący fundamentalizm islamski, w tym powstanie i działalność tzw. Państwa Islamskiego, nie zmieniły w istotnym stopniu sytuacji bezpieczeństwa Polski. Jednakże Polska, będąca członkiem organizacji międzynarodowych, w tym Sojuszu Północnoatlantyckiego, zobowiązana jest do podejmowania wysiłków dla zapewnienia wspólnego bezpieczeństwa państw sojuszników. Implikuje to konieczność udziału w inicjatywach międzynarodowych.

Kryzys ukraiński

Analiza źródeł konfliktu ukraińskiego jednoznacznie wskazuje, że zasadniczą jego przyczyną jest dążenie Federacji Rosyjskiej (FR) do odbudowy swej mocarstwowej pozycji i utrzymania wpływów na obszarze byłego ZSRR – zgodnie z obowiązującą Strategią bezpieczeństwa i Doktryną Wojskową FR. Rosyjskie plany nie mają charakteru planów doraźnych – pierwsze symptomy mogące wyraźnie świadczyć o przygotowaniach FR do realizacji obecnych celów strategicznych można było dostrzec w trakcie ćwiczenia „Zachód-2013”, którego scenariusz przewidywał powstanie sytuacji kryzysowej o charakterze narodowościowym i etniczno-religijnym na obszarze państwa związkowego oraz apel do FR o pomoc i wsparcie w odparciu zagrożenia jej suwerenności od wewnątrz. Odmienne wektory celów strategicznych doprowadziły do podjęcia przez FR decyzji o eskalacji napięcia i wykorzystaniu wszystkich dostępnych (politycznych, ekonomicznych i militarnych) form nacisku na władze ukraińskie.

Analiza strategiczna konfliktu rosyjsko-ukraińskiego wskazuje na duże dysproporcje w możliwościach i sposobach jego prowadzenia przez oba kraje. Federacja Rosyjska wykorzystała wszystkie dostępne narzędzia do osiągnięcia celów metodą faktów dokonanych. Konfrontacja została określona jako hybrydowa, łącząca w jedno: „stare” i „nowe” sposoby prowadzenia walki, regularne i asymetryczne sposoby działania oraz supernowoczesne i prymitywne środki oddziaływania. Mimo, że nie doszło do typowych działań militarnych, konflikt charakteryzuje się bardzo dużą dynamiką. Na rozwój sytuacji militarnej zasadniczy wpływ ma zdolność SZ FR do przerzutu sił i środków w skali strategicznej, co umożliwia szybką reakcję władz rosyjskich na wydarzenia.

Działania militarne poprzedzone zostały szerokim wykorzystaniem sił specjalnych, w działaniach dywersyjno-rozpoznawczych i partyzanckich, w tym przypadku polegających na szkoleniu i wsparciu grup paramilitarnych w opanowaniu i izolacji oraz utrzymaniu obiektów kluczowych. Na uwagę zasługuje także rozmach operacji informacyjnych w tym działań psychologicznych, obejmujący swym zasięgiem zarówno przeciwnika, jak i całą opinię publiczną.

W opinii społeczności międzynarodowej strona rosyjska łamie prawo, jednak zastosowane techniki („zielone ludziki”, ostrzał wojsk ukraińskich z terytorium Rosji, utrudnianie działalności obserwatorom OBWE i inne) powodują, że trudno jest udowodnić bezpośrednie zaangażowanie Rosji w konflikt.

Teoretycznie ukraińskie SZ prezentują znaczny potencjał militarny, który z łatwością powinien odeprzeć agresję. Potwierdzają to również oficjalne liczby sprzętu, którym dysponuje ukraińska armia. Jednak ocenia się, iż jedynie od 30 do 50% z tego sprzętu nadaje się do wykorzystania.

Do czasu wybuchu kryzysu ukraińskiego oceniano, że w przewidywalnej przyszłości Polsce nie grozi wybuch konfliktu zbrojnego na dużą skalę. W zasadniczym dokumencie, jaki do niedawna obowiązywał w obszarze bezpieczeństwa

narodowego, w tym militarnego Polski, tj. Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej (SBN RP) z 2007 roku⁹, w kontekście bezpieczeństwa militarnego zapisano, że:

„W dającej się przewidzieć perspektywie istnieje małe prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu zbrojnego na dużą skalę. Bardziej prawdopodobne będą konflikty o charakterze regionalnym oraz lokalnym, w których Polska nie będzie bezpośrednio zaangażowana. Ich przebieg i skutki mogą stwarzać sytuacje kryzysowe, niosące groźbę rozszerzenia się i przerodzenia w wojnę. Polska musi być gotowa do reagowania na kryzysy, które mogą wywołać konflikty wymagające realizacji zadań obronnych w świetle artykułu V Traktatu Waszyngtońskiego”.¹⁰

Zapis ten dowodzi faktu, że jeszcze do niedawna groźba bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa dla granic Polski wydawała się mało racjonalna. Za prawdopodobne uważano kryzysy wymagające wysyłania wojsk polskich poza granice RP w celu udzielenia militarnego wsparcia państwom sojusznikom lub prewencyjnie – w celu niedopuszczenia do rozszerzenia się konfliktu lokalnego. Znajduje to potwierdzenie w zapisach dotyczących przewidywanej roli sił zbrojnych:

„Zasadniczym elementem obrony narodowej są Siły Zbrojne RP. Ich podstawowym zadaniem jest zapewnienie zdolności państwa do obrony oraz utrzymywanie gotowości do przeciwstawienia się agresji w ramach zobowiązań sojuszników. Polska będzie rozwijać zdolności bojowe sił zbrojnych dla zapewnienia skutecznej obrony i ochrony polskich granic w ramach działań prowadzonych samodzielnie oraz w ramach obrony kolektywnej, jak również poza jej granicami, zgodnie z artykułem V Traktatu Waszyngtońskiego. Siły Zbrojne RP będą utrzymywały gotowość do udziału w działaniach o charakterze asymetrycznym, w tym w wielonarodowych, połączonych operacjach zwalczania terroryzmu, prowadzonych zgodnie z prawem międzynarodowym, organizowanych przez NATO, UE lub doraźną koalicję państw.”¹¹

W kolejnej SBN RP¹², wydanej w 2014 r., tj. po wybuchu kryzysu ukraińskiego, zmieniło się już postrzeganie bezpieczeństwa militarnego Polski:

„W sąsiedztwie Polski istnieje ryzyko konfliktów o charakterze regionalnym i lokalnym, mogących angażować ją pośrednio lub bezpośrednio. Polska nie jest też wolna od form nacisku politycznego wykorzystującego argumentację wojskową. W jej najbliższym otoczeniu występuje duże skupienie potencjałów wojskowych, także o konfiguracji ofensywnej. Zagrożenia dla Polski mogą w niesprzyjających okolicznościach przyjąć charakter niemilitarny i militarny. W przypadku zagrożeń militarnych mogą one przybrać postać zagrożeń kryzysowych oraz wojennych, to jest konfliktów zbrojnych o różnej skali – od działań zbrojnych poniżej progu klasycznej wojny, do mniej prawdopodobnego konfliktu na dużą skalę”.¹³

9 Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP, Warszawa 2007.

10 Tamże, str. 14, pkt. 56.

11 Tamże, str. 23-24, pkt. 95.

12 Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP, Warszawa 2014.

13 Tamże, str. 20, pkt. 36.

Analiza tego zapisu wskazuje, że sytuacja kryzysowa na Ukrainie i agresywna postawa Rosji w tym kryzysie – skutkują koniecznością uświadomienia naszemu społeczeństwu istnienia realnego zagrożenia militarnego w bezpośrednim sąsiedztwie Polski, o wyższej niż „mało prawdopodobna” możliwości wystąpienia.

W ślad za oceną zagrożenia idzie wskazanie roli sił zbrojnych oraz ich misji i zadań w celu zapewnienia bezpieczeństwa militarnego Polski:

„Działania w sferze militarnej ukierunkowane są na utrzymywanie i demonstrowanie wszechstronnej gotowości państwa do skutecznego reagowania na militarne zagrożenia dla niepodległości i integralności terytorialnej Polski. Zadania w tym zakresie wykonują przede wszystkim Siły Zbrojne RP, które są gotowe do realizacji trzech rodzajów misji: zagwarantowania obrony państwa i przeciwstawienia się agresji zbrojnej; wspierania podsystemów ochronnych w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i pomocy społeczeństwu; udziału w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej, w tym w międzynarodowych działaniach z dziedziny zarządzania kryzysowego. W misji obrony państwa mieści się również wypełnianie funkcji militarnego odstraszenia, poprzez demonstrowanie gotowości do obrony siłami utrzymywanymi w czasie pokoju oraz gotowości do ich mobilizacyjnego rozwinięcia w razie wojny”.¹⁴

Realizacja misji i zadań wymaga od Sił Zbrojnych RP utrzymania i rozwoju odpowiednich zdolności operacyjnych. Zasadnicze znaczenie dla poziomu rozwoju tych zdolności, oprócz posiadania odpowiedniej techniki bojowej, posiadają struktury organizacyjne, które umożliwiać będą skuteczną realizację zadań i elastyczne dowodzenie wojskami.

Reasumując można stwierdzić, iż nie tyle fundamentalizm islamski, co konflikt na Ukrainie i zaangażowanie w nim Rosji, wskazujące jednoznacznie na chęć odbudowy jej mocarstwowości utraconej pod koniec XX w., znacząco wpłynęły na postrzeganie bezpieczeństwa militarnego Polski. Upadły koncepcje oparte na twierdzeniu, że Polska jest krajem bezpiecznym, któremu siły zbrojne są potrzebne głównie do wykonywania zadań ekspedycyjnych, poza granicami RP. Szczególnego znaczenia zaczęła nabierać gotowość sił zbrojnych do realizacji ich konstytucyjnych powinności: „Siły Zbrojne RP służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic”.¹⁵

Struktury organizacyjne

Teoretyczne podstawy wiedzy o kształtowaniu struktur organizacyjnych

Podobnie jak w przypadku pojęcia „organizacja” w literaturze spotyka się wiele definicji pojęcia „struktura”, która jest jedną z podstawowych kategorii, pojęcia niezwykle użytecznego w każdej nauce, w tym również w nauce o za-

¹⁴ Tamże, str. 30-31, pkt. 73.

¹⁵ Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., art. 26, ust. 1.

rzządzaniu. W teorii i praktyce zarządzania organizacjami ich struktury są niewątpliwie głównym obiektem zabiegów badawczych i doskonalących. Mimo iż termin struktura jest szeroko stosowany i odmienia się go na wszelkie możliwe sposoby: strukturalny, strukturalizacja, ustrukturalizowanie itd., jest on nadal wieloznaczny.

W teorii organizacji niejednokrotnie zamiast pojęcia organizacja używa się terminu struktura, nie tylko wobec splotu działań, lecz również do lepszego wyjaśnienia rzeczy zorganizowanej. Dzieje się tak chyba ze względu na to, iż organizacje ludzkie posiadają podobne elementy, ale odmienne są relacje zachodzące pomiędzy nimi. W zasadzie tym, co odróżnia jedną organizację od drugiej, jest struktura, zwłaszcza gdy brak jest wiedzy dotyczącej wyposażenia danej organizacji. Nie wszystkie jednak elementy w systemie spełniają jednakowe funkcje. Elementami pełniącymi bardzo ważne funkcje można nazywać dyrekcję, kierownictwo lub dowództwo danej jednostki¹⁶.

Definicje struktury w literaturze przedmiotu są niemal tak liczne jak definicje organizacji. Dopuszczając pewną tolerancję, można sprowadzić najczęściej spotykane w dostępnej literaturze określenia struktury do czterech grup¹⁷ czy klas definicji, w których obrębie struktura bywa określana jako:

sposób złożenia bądź uporządkowania elementów zbioru,
zbiór elementów i relacji między nimi,
zbiór relacji między elementami,
ograniczenia różnorodności elementów i relacji.

Analizując przywołane definicje, za istotę pojęcia „struktura organizacji” można przyjąć jedynie to, że „przedmiotem złożonym” będzie tu organizacja. Strukturę organizacji można opisać, posługując się pięcioma następującymi wymiarami¹⁸:

- wymiar konfiguracji – charakteryzuje kształt struktury ról i pozycji organizacyjnych. Obejmuje on m.in. wysokość organizacyjnej hierarchii, rozpiętość kierowania na jej poszczególnych poziomach, stopień rozczłonkowania organizacji, proporcje części składowych (komórek, pionów, personelu urzędniczego, kadry kierowniczej);
- wymiar centralizacji – dotyczy rozmieszczenia uprawnień decyzyjnych na poszczególnych poziomach hierarchii (koncentracja władzy);
- wymiar specjalizacji – charakteryzuje podział pracy i obowiązków między uczestników organizacji;
- wymiar standaryzacji – dotyczy typowości działań i zachowań w organizacji, zwyczajowych i ujednoliconych procesów postępowania, powtarzalnych procedur organizacyjnych;

16 T. Pszczołowski, *Organizacja od dołu i od góry*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1984, s. 23.

17 A. Kalisz, *Struktura organizacyjna a funkcjonowanie i rozwój przedsiębiorstwa*, [w:] Seria PRE Instytutu Organizacji i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej, raport nr 359, Wrocław 1981, s. 17.

18 E. Głuszek, *Czynniki i zasady kształtowania struktur organizacyjnych*. [w:] *Projektowanie organizacji instytucji*. red. J. Skalik, AE, Wrocław 1992, s. 50.

- wymiar formalizacji – charakteryzuje zakres, w jakim system wzorów i przepływów regulujących postępowanie w organizacji jest utrwalony w dokumentach organizacyjnych.

Strukturę wszelkich instytucji można, z metodologicznego punktu widzenia, rozpatrywać w aspekcie:

- czasowym (w ujęciu statycznym i dynamicznym),
- przestrzennym¹⁹.

W ujęciu czasowym statycznym – nie analizuje się następstwa zdarzeń, lecz bierze pod uwagę organizację w danym czasie, traktując ją jako układ stosunków zachodzących między poszczególnymi jej częściami. Podejście to uwypukla statyczne znamiona struktury organizacyjnej, czyli np.:

- rozmieszczenie ludzi, środków, komórek organizacyjnych,
- podział pracy,
- zadania, uprawnienia, odpowiedzialność,
- układ stopni decyzyjnych wraz z ich wzajemnymi zależnościami i podporządkowaniami.

Ujęcie czasowe dynamiczne – koncentruje się natomiast na czynnościach zachodzących w czasie, tzn. zajmuje się procesami funkcjonowania i rozwoju instytucji:

- przebiegiem czynności lub operacji (proces pracy),
- obiegiem dokumentacji, przepływem informacji.

Ujęcie przestrzenne z kolei opisuje statyczne rozmieszczenie elementów organizacji w przestrzeni, a więc rozplanowanie stanowisk pracy, usytuowanie pomieszczeń biurowych.

Należy zaznaczyć w tym miejscu, iż zarówno przy modyfikacji struktur, jak i przy opisie ich rzeczywistych cech należy brać pod uwagę tylko to, co ma duży walor praktyczny. W ten sposób można poprawnie wyznaczyć ramy modyfikacji (projektowania) i diagnozowania organizacji.

Każda struktura organizacyjna jest rezultatem jednoczesnego i sukcesywnego oddziaływania różnych, niejednokrotnie sprzecznych, czynników wynikających ze swoistości celów, jakie ma osiągnąć, wymagań, stosowanych technik i technologii, wielkości struktury, konieczności dostosowania się do potrzeb i wymagań otoczenia, a w tym konieczności utrzymania określonych więzi.

Rozważania nad teorią struktury organizacyjnej prowadzą do wniosku, że struktura organizacyjna jest swoistym katalizatorem racjonalności działań. Choć nic nie wytwarza, ma jednak znaczący wpływ na warunki i stopień osiągnięcia postawionych celów. Jeżeli organizacja dopracowała się struktury, która staje się niedostosowana do czynników sytuacyjnych, to organizacja ta powinna rozważyć dwa równorzędne warianty:

- zmianę struktury, by dostosować ją do sytuacji,

¹⁹ Tamże, s. 48-50.

- zmianę czynników sytuacyjnych, by zachować dotychczasową sprawną strukturę.
- Uogólniając, struktura organizacyjna w siłach zbrojnych to hierarchiczny układ złożony z elementów organizacji (stanowiska pracy, sekcje, wydziały, zarządy, pionory organizacyjne, kierownicy poszczególnych sekcji, wydziałów, obsada personalna dowództwa, drużyny/załogi, plutony/klucze, kompanie/baterie/eskadry, bataliony/dywizjony, pułki, brygady, dywizje/skrzydła/flotylle, itp.) oraz powiązań (więzi, podział itp.) między tymi elementami. Istota struktury organizacyjnej sprowadza się więc do relacji między elementami tworzącymi dany układ (system). Tak więc opis struktury organizacyjnej zawiera charakterystykę interakcji zachodzących między częściami organizacji, nie zawiera natomiast opisu jakościowego elementów, które organizację tworzą.

Złożoność pojęcia struktura organizacyjna wymaga przedstawienia szeregu charakterystyk, odnoszących się do budowy organizacji, określania celów i zadań oraz rozmieszczenia uprawnień decyzyjnych w odniesieniu do dowództw szczebla taktycznego. Na projekt takiej struktury organizacji wywierają wpływ różne czynniki: technika, otoczenie, wielkość i cykl życia organizacji oraz jej strategia. Nie powinno dziwić, iż organizacje przyjmują rozmaite struktury, które można określać w różnoraki sposób. Do podstawowych kryteriów podziału struktur należą: liczba szczebli (poziomów), rozpiętość kierowania, wielkość komórek, zróżnicowanie elementów, stopień scentralizowania, rodzaj więzi organizacyjnych, podział pracy, stopień formalizacji oraz relacje między kierownikami i pracownikami²⁰.

Zasadniczo, w skład Sił Zbrojnych RP wchodzi ich rodzaje i komponenty. Zalicza się do nich w szczególności: Wojska Lądowe, Siły Powietrzne, Marynarkę Wojenną, Wojska Specjalne, Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych, Dowództwo Garnizonu Warszawa oraz Żandarmerię Wojskową.

Struktury organizacyjne Sił Zbrojnych RP

Wojska Lądowe

W składzie w pełni uzawodowionych sił zbrojnych, których liczebność należałoby założyć na poziomie ok. 90-100 tys. żołnierzy, Wojska Lądowe liczą około 50%, czyli ok. 50 tys. stanowisk etatowych.

Dla zachowania prostoty i sprawności dowodzenia ustalono następujący skład i strukturę organizacyjną Wojsk Lądowych:

- Inspektorat Wojsk Lądowych (po przeformowaniu Dowództwa Wojsk Lądowych funkcjonuje w strukturze dowództwa o charakterze połączonym), będący elementem dowodzenia pozaoperacyjnego, odpowiadający za przygotowanie jednostek wojskowych i innych elementów do działań (szkolenie, ukompletowanie, zapasy środków bojowych, gotowość bojowa, sprawy personalne i socjalne) oraz ich wydzielenie do dyspozycji Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych (DO RSZ);

20 Por. *Podstawy dowodzenia*, pod red. J. Kręcikija i J. Wolejszo, AON, Warszawa 2007, s. 141-158.

- Centrum Operacji Lądowych – Dowództwo Komponentu Lądowego (COLąd – DKL), podległe Dowództwu Operacyjnemu RSZ, na bazie sił i środków rozformowywanego korpusu zmechanizowanego (KZ). COLąd – DKL spełnia funkcję dowództwa komponentu sił lądowych w połączonej operacji obronnej;
- 10 brygad ogólnowojskowych, 3 aeromobilne i brygadę strzelców podhalańskich, dowództwo brygady wielonarodowej oraz jednostki wsparcia, zabezpieczenia i szkolne, podporządkowane Inspektoratowi Wojsk Lądowych.

W efekcie wprowadzenia takich rozwiązań osiągnięto następujące rezultaty: zachowanie zdolności do prowadzenia operacji sojuszniczych poza granicami kraju, spłaszczonej struktury dowodzenia i rozdzielono funkcje dowodzenia operacyjnego od funkcji logistycznych. Uzyskano również wymagany potencjał, niezbędny do realizacji zasadniczych zadań sojuszniczych i narodowych, podniesiono samodzielność i specjalizację szczególnie na szczeblach taktycznych oraz uzyskano prostą i czytelną strukturę hierarchiczną i dowodzenia Wojsk Lądowych.

Ze strukturą związana jest konieczność wygospodarowania środków na pozyskanie nowoczesnego uzbrojenia. Zamierza się pozyskać środki odstraszania strategicznego np. wyrzutnie o dalekim zasięgu rażenia (powyżej 250 km).

Siły Powietrzne

Siły Powietrzne to drugi co wielkości rodzaj sił zbrojnych. Liczą one ok. 21% ogółu sił zbrojnych, czyli ok. 21 tys. stanowisk etatowych.

Posiadają one następujący skład i strukturę organizacyjną:

- Inspektorat Sił Powietrznych, będący elementem dowodzenia pozaoperacyjnego. Jest on odpowiedzialny za przygotowanie jednostek wojskowych i innych elementów do działań (szkolenie, ukompletowanie, utrzymanie zapasów środków bojowych, gotowość bojowa, sprawy personalne, socjalne) oraz ich wydzielenie do dyspozycji DO RSZ;
- Centrum Operacji Powietrznych – Dowództwo Komponentu Powietrznego (COP – DKP), pośredni element dowodzenia operacyjnego, podporządkowany DO RSZ, realizujący nie tylko dowodzenie powietrznym komponentem operacji połączonej, ale również dowodzący siłami i środkami wykonującymi dyżury bojowe dla ochrony i obrony naszej przestrzeni powietrznej;
- 2 ośrodki dowodzenia i naprowadzania (jeden jako stanowisko typu ARS²¹, pracujące w nowo rozwijanym, sojuszniczym systemie ACCS²², a jeden – jako stanowisko narodowe oraz centra rozpoznania radiolokacyjnego) oraz Mobilną Jednostkę Dowodzenia Operacjami Powietrznymi;
- 5 baz lotnictwa taktycznego wyposażonych w samoloty wielozadaniowe F-16, MiG-29 i Su-22;
- 2 bazy lotnictwa transportowego (jedna wyposażona w samoloty CASA, druga w samoloty Hercules), umożliwiające szybki, taktyczny transport części kom-

²¹ *Air Control Centre (ACC), Recognised Air Picture (RAP), Sensor Fusion Post (SFP).*

²² *Air Command and Control System.*

ponentu lekkiego wojsk lądowych i sił specjalnych do rejonu operacji, a także zaopatrzenie i rotację wojsk;

- baza lotnictwa transportowego, przeznaczona m.in. do zapewnienia transportu dla VIP;
- 1 bazę bezzałogowych statków powietrznych (w trakcie formowania), wyposażoną w bezpilotowe środki uderzeniowo-rozpoznawcze. Jej systemy latające będą kluczowym składnikiem podsystemu oddziaływania ogniowego systemu OP, stanowiąc zasadnicze, samodzielne moduły bojowe Sił Powietrznych, zdolne do przerzutu i udziału w operacjach poza granicami kraju;
- 6 dywizjonów raketowych OP stanowiących, obok samolotów bojowych, zasadniczą część podsystemu ogniowego systemu OP;
- 4 bataliony radiotechniczne (w tym po jednej kompanii manewrowej radiotechnicznej w każdym batalionie) mieszczące w swojej strukturze kompanie radiotechniczne i posterunki radiolokacyjne dalekiego zasięgu;
- Centrum Szkolenia Sił Powietrznych oraz inne jednostki bezpośrednio podporządkowane Inspektoratowi SP.

Bazy sił powietrznych dyslokowane na lotniskach, wraz z grupami lotniczymi (eskadry) oraz pododdziały przeciwlotnicze i radiotechniczne są elementami dowodzenia pozaoperacyjnego, odpowiedzialnymi za przygotowanie podległych im jednostek do działań oraz wydzielane do operacji, do dyspozycji Dowództwa Operacyjnego RSZ (COP).

Zasadniczą bazę lotniskową stanowi siedem lotnisk interoperacyjnych (Poznań, Łask, Mińsk Mazowiecki, Malbork, Powidz, Mirosławiec, Świdwin), dwa drogowe odcinki lotniskowe, dwa lotniska szkolne (Dęblin i Radom), dwa lotniska cywilno-wojskowe (Warszawa – Okęcie, Kraków – Balice), a także trzy lotniska cywilne utrzymywane w gotowości do załadunku i transportu lotniczego ciężkich ładunków, tj. Wrocław, Gdańsk i Goleniów.

Utrzymanie tej struktury wiąże się z koniecznością wygospodarowania środków na pozyskanie nowoczesnych statków powietrznych oraz na modernizację sprzętu wojskowego, w tym pozyskanie środków do precyzyjnego rażenia przeciwnika na dalekich odległościach. Działania w tym kierunku wydają się nieuniknione. Jednakże, ze względu na konieczność wycofania z eksploatacji znacznej liczby statków powietrznych i zestawów raketowych, będą bardzo kosztowne.

Marynarka Wojenna

Marynarka Wojenna liczy około 9%, czyli ok. 9 tys. stanowisk etatowych. W celu uproszczenia i usprawnienia dowodzenia siłami morskimi przyjęto następujący skład i strukturę organizacyjną Marynarki Wojennej:

- Inspektorat Marynarki Wojennej (po przeformowaniu Dowództwa Marynarki Wojennej w strukturze dowództwa o charakterze połączonym), będący elementem dowodzenia pozaoperacyjnego, odpowiadający za przygotowanie jednostek wojskowych i innych elementów do działań (szkolenie, ukończenie

nie, zapasy środków bojowych, gotowość bojowa, sprawy personalne i socjalne) oraz ich wydzielenie do operacji do dyspozycji Dowództwa Operacyjnego RSZ;

- Centrum Operacji Morskich – Dowództwo Komponentu Morskiego (COM – DKM), podległe Dowództwu Operacyjnemu RSZ. COM – DKM spełnia funkcję dowództwa komponentu morskiego sił połączonych;
- dwie flotylle – okrętów i obrony wybrzeża;
- dwie komendy portów wojennych, podporządkowane Inspektoratowi Marynarki Wojennej;
- Brygada Lotnictwa MW z dwiema podległymi bazami lotniczymi.

Ponadto dąży się do sytuacji, w której wszystkie możliwe zadania pomocnicze będą oparte o *outsourcing*²³, co zmniejszy koszt eksploatacji i stany osobowe.

Efektom tych rozwiązań są następujące rezultaty: zachowano zdolność do prowadzenia operacji sojuszniczych poza granicami kraju; utrzymano możliwości transportu wojsk drogą morską oraz uzupełniania zapasów na morzu; radykalnie zmniejszono struktury dowodzenia i rozdzielono funkcje dowodzenia operacyjnego od funkcji logistycznych; uzyskano wymagany potencjał, niezbędny do realizacji zasadniczych zadań sojuszniczych i narodowych; wzrosła samodzielność specjalizacji szczególnie na szczeblach taktycznych.

Struktura ta wymaga wygospodarowania środków na pozyskanie nowoczesnych okrętów oraz na modernizację sprzętu wojskowego. Działania w tym kierunku są nieuniknione, ze względu na wspomnianą wcześniej konieczność wycofania z eksploatacji znacznej liczby okrętów i statków powietrznych.

Wojska Specjalne

Wojska Specjalne są jednym z najmniej licznych rodzajów sił zbrojnych, liczącym ok. 3% całych przyszłych Sił Zbrojnych RP. Charakteryzują się nowoczesnością oraz zdolnościami do wykonywania całego spektrum zadań.

Struktura Wojsk Specjalnych nie odbiega od rozwiązań przyjętych w innych armiach państw NATO. Niewielkie zmiany notuje się w strukturze wewnętrznej Wojsk Specjalnych. Zmiany te są ukierunkowane na dostosowanie wielkości oraz struktury do przewidywanych zagrożeń, zadań i posiadanego uzbrojenia i sprzętu wojskowego, zapewnienie wsparcia i zabezpieczenia oraz realizacji połączonych operacji (z udziałem komponentów cywilnych) i operacji specjalnych w układzie narodowym, sojuszniczym i koalicyjnym prowadzonych w kraju i poza jego granicami w okresie pokoju, kryzysu i wojny.

Struktura Wojsk Specjalnych obejmuje: Inspektorat Wojsk Specjalnych, Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych, Jednostkę Wojskową GROM, Jednostkę Wojskową KOMANDOSÓW, Jednostkę Wojskową FORMOZA, Jednostkę Wojskową AGAT, Jednostkę Wojskową NIL oraz jednostki operacyjnie podporządko-

²³ Z ang. przekazanie funkcji wykonywanych przez pracowników firmie zewnętrznej niezwiązanej bezpośrednio z firmą główną i specjalizującej się w konkretnej dziedzinie np.: tankowanie okrętów, dostarczanie zapasów żywności, odbieranie ścieków i materiałów ropopochodnych.

wane (lotnicze i morskie) lub jednostki autonomiczne tego typu w Wojskach Specjalnych.

Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych

Istotą funkcjonowania i rozwoju Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych jest transformacja organów kierowania i dowodzenia na wszystkich szczeblach struktury organizacyjnej systemu logistycznego oraz dążenie do uzyskania przez jednostki i elementy logistyczne pełnej autonomiczności w zakresie ciągłego wsparcia logistycznego wojsk (w tym zaopatrzenia materiałowego-technicznego, ewakuacji medycznej i technicznej) z wykorzystaniem transportu powietrznego, w tym śmigłowców transportowych.

Potencjałem logistycznym zarządza Inspektorat Wsparcia SZ zorganizowany w trzy zasadnicze piony: Operacyjny, Logistyki i Wsparcia oraz Wojskowej Służby Zdrowia.

W skład pionu Operacyjnego wchodzi komórki odpowiedzialne za organizację kierowania i dowodzenie w tylnej strefie działań Obroną Terytorialną oraz ochroną i obroną obiektów.

W skład Logistyki i Wsparcia wchodzi m.in. Szefostwo Transportu i Ruchu Wojsk – Centrum Koordynacji Ruchu Wojsk, Kierowania Wsparciem Państwa Gospodarcza oraz Centrum Koordynacji Ruchu Wojsk na Teatrze. Ponadto, podporządkowane mu będą elementy mobilne (brygady logistyczne, jednostki transportu i ruchu wojsk) oraz stacjonarne (regionalne bazy logistyczne, zarządy i jednostki infrastruktury wojskowej, jednostki wojskowego dozoru technicznego) systemu zabezpieczenia logistycznego i Centrum Szkolenia Logistyki.

W skład pionu Wojskowej Służby Zdrowia wchodzi komórki odpowiedzialne za organizację kierowania i dowodzenie elementami mobilnymi oraz stacjonarnymi systemu zabezpieczenia medycznego, odpowiedzialne za profilaktykę i leczenie (Ambulatoria z Izbą Chorych), zaopatrywanie w leki i materiały medyczne oraz technikę medyczną i jej remont.

Z uwagi na fakt, iż Siły Zbrojne RP muszą być zdolne do podtrzymywania działań bez względu na ich miejsce, charakter, intensywność, czas trwania oraz fazę operacji, wprowadzane są mechanizmy monitorowania zapasów i śledzenia trasy ich dostarczania, a także komercjalizacji (wykorzystania cywilnych dostawców i wykonawców (ang. *outsourcing*) zabezpieczenia i utrzymania ciągłości dostaw zaopatrzenia. Siły zbrojne są zdolne do rozwinięcia zintegrowanego łańcucha logistycznego i odpowiedniego rozśrodkowania służb pomocniczych i remontowych, a także urządzeń i instalacji logistycznych na obszarze operacyjnym. Umożliwia to utrzymanie wymaganego poziomu sprawności uzbrojenia i sprzętu wojskowego, terminowe odtwarzanie zapasów oraz zaopatrywanie wojsk w środki bojowe i materiałowe, niezbędne do prowadzenia działań w różnych strefach klimatycznych, a także w znacznym oddaleniu od terytorium własnego państwa. Ponadto, siły zbrojne posiadają dobrze zorganizowany i wypo-

sażony system zabezpieczenia medycznego, zapewniający wymagane standardy opieki nad poszkodowanymi i możliwości ich ewakuacji.

Siły Zbrojne RP posiadają organiczne środki transportu powietrznego i morskiego niezbędne do przerzutu sił i logistycznego zabezpieczenia przyszłych operacji także poza granicami kraju.

Potencjał logistyczny sił zbrojnych oraz zasadnicze elementy zabezpieczenia bojowego o nieogniowym charakterze tworzą siły zintegrowanego zabezpieczenia. Ten zestaw sił integruje zasoby osobowe, sprzętowe i materiałowe zabezpieczenia logistycznego oraz medycznego, OPBMR, transportu, ochrony i obrony oraz szkolnictwa wojskowego.

Zachowanie ciągłości działań możliwe jest poprzez utrzymywanie wysokiego poziomu uкомплектовania i wyposażenia, zabezpieczenie w środki niezbędne do prowadzenia działań oraz sprawność techniki bojowej. Zadania związane z bieżącą obsługą wojsk, a w szczególności związane z zabezpieczeniem żywienia, zakwaterowania oraz usługami transportowymi, w tym przerzutu strategicznego sił ekspedycyjnych w dowolny rejon świata (transportem lotniczym, morskim i kolejowym) – realizowane są przez wyspecjalizowane, zakontraktowane firmy cywilne.

Biorąc pod uwagę przedstawione uwarunkowania należy przyjąć, że Siły Zbrojne RP powinny priorytetowo traktować: zdolność do zabezpieczenia „działań połączonych”; zdolność do skutecznego dowodzenia i kierowania podległymi siłami i elementami logistycznymi, zdolność do przerzutu strategicznego sił narodowych, w tym własnym transportem lotniczym, mobilność elementów logistycznych w zakresie ewakuacji medycznej i technicznej oraz zaopatrywania w ŚBiM, z uwzględnieniem transportu lotniczego i morskiego, w tym śmigłowców transportowych oraz szybkich wielofunkcyjnych pojazdów kołowych, zdolność do utrzymywania normatywnych wielkości zapasów środków bojowych i materiałowych.

Żandarmeria Wojskowa

Główny cel działalności ŻW zasadniczo nie ulega zmianom. Nadal służy ona zabezpieczeniu Siłom Zbrojnym RP realizacji misji i zadań w okresie pokoju, kryzysu i wojny, z uwzględnieniem działań o wysokiej intensywności, w nieprzewidywalnym środowisku. Docelowa struktura Żandarmerii Wojskowej obejmuje: Komendę Główną ŻW, oddziały specjalne, oddziały ŻW oraz Centrum Szkolenia. Każdy z oddziałów ŻW posiada w swojej strukturze niezbędną liczbę wydziałów ŻW, których zasięg pokrywa przydzielony oddziałowi rejon odpowiedzialności. Zakłada się, że funkcje Oddziału Zabezpieczenia ŻW przejmą WOG.

Dowództwo Garnizonu Warszawa

Główny cel działalności DGW nie zmienia się. Polega on na zabezpieczeniu organów kierowania obroną państwa oraz dowodzenia siłami zbrojnymi poziomu strategicznego w okresie pokoju, kryzysu i wojny z uwzględnieniem działań

o wysokiej intensywności, w nieprzewidywalnym środowisku. Istotne jest również zabezpieczenie funkcjonowania instytucji i jednostek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej w Garnizonie Stołecznym Warszawa, a także pełnienie funkcji reprezentacyjnych.

Podsumowując, należy stwierdzić, że struktury organizacyjne umożliwiają realizację zadań przewidywanych dla poszczególnych rodzajów i komponentów sił zbrojnych. Kwestią wymagającą poprawy w tym zakresie jest jedynie dyslokacja potencjału bojowego na terytorium Polski. Po Układzie Warszawskim odziedziczono sytuację, w której zasadniczy potencjał bojowy dyslokowany był na zachodzie Polski. W związku z brakiem – do czasu wybuchu kryzysu ukraińskiego – realnego zagrożenia dla bezpieczeństwa militarnego Polski, dyslokacja ta nie uległa zmianie, co podyktowane było dodatkowo względami ekonomicznymi, związanymi z lepszym stanem infrastruktury wojskowej oraz funkcjonowaniem dużych baz wojskowych i ośrodków szkolenia poligonowego na zachodzie kraju. Zapewniały one możliwości szkolenia wielotysięcznych zgrupowań wojsk, a bliskość położenia od głównych jednostek bojowych korzystnie wpływała na koszty przegrupowania do tych ośrodków.

W obecnej sytuacji bezpieczeństwa Polski niezbędna jest zmiana środka ciężkości głównego potencjału bojowego z zachodu na wschód kraju. Niezbędna będzie także poprawa wypełnienia stanem osobowym struktur jednostek wojskowych dyslokowanych na wschodzie kraju.

Zakończenie

Dotychczas, po zakończeniu zimnej wojny, wyzwania związane z bezpieczeństwem militarnym dotyczyły trudnych do zidentyfikowania zagrożeń powodowanych przez podmioty pozapaństwowe, a szczególnie zorganizowany terroryzm międzynarodowy, w tym działalność tzw. Państwa Islamskiego, które odznaczają się bezwzględny charakterem w działaniach. Sytuacja na Ukrainie wymusiła powrót do tradycyjnego postrzegania roli sił zbrojnych, w tym przeciwstawienia się zagrożeniom hybrydowym, tj. połączeniu działań wojsk, nasyconych sprzętem o wysokiej technologii oraz partyzanckich metod i środków walki – w obronie terytorium własnego państwa.

Gwałtowny rozwój teleinformatyki stwarza zagrożenia dotyczące penetracji baz danych w kluczowych dziedzinach wpływających na kształtowanie się bezpieczeństwa militarnego Polski:

„Wśród cyberzagrożeń szczególnie istotne są te dotyczące infrastruktury krytycznej państwa, sterowanej za pomocą systemów informatycznych. W tym zakresie nadzwyczaj niebezpieczne dla państwa mogą być celowe ataki na systemy komunikacji (łączości) zapewniające sprawne funkcjonowanie podsystemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, podsystemu obronnego i podsystemów ochronnych, a także podsystemów wsparcia (gospodarczego i społecznego)”²⁴.

24 Doktryna Cyberbezpieczeństwa RP, Warszawa 2015, str. 9, pkt 9.

Na zakres utrzymania bezpieczeństwa militarnego mają przemożny wpływ strategiczne surowce (nośniki) gospodarki państwa, takie jak: energetyka, ropa naftowa i gaz ziemny. Wytwarzanie ich i dystrybucja nimi stają się wyzwaniami dla bezpieczeństwa państwa²⁵.

Aby sprostać tym wyzwaniom siły zbrojne powinny posiadać zdolności operacyjne do działania autonomicznego w każdym środowisku walki. Szczególnego znaczenia nabierają tutaj również zdolności sił zbrojnych do prowadzenia działań w cyberprzestrzeni:

„Siły Zbrojne RP powinny dysponować zdolnościami obrony i ochrony własnych systemów teleinformatycznych i zgromadzonych w nich zasobów, a także zdolnościami do aktywnej obrony i działań ofensywnych w cyberprzestrzeni. Powinny być zintegrowane z pozostałymi zdolnościami Sił Zbrojnych RP, aby zwiększyć narodowy potencjał odstraszania (zniechęcania, powstrzymywania) potencjalnego agresora. Powinny być też gotowe, samodzielnie i we współpracy z sojusznikami, do prowadzenia operacji ochronnych i obronnych na dużą skalę w razie cyberkonfliktu, w tym cyberwojny”²⁶.

Głównym determinantem potrzeb operacyjnych jest posiadanie uzbrojenia i sprzętu wojskowego zdolnego do wykrycia, rozpoznania, śledzenia i niszczenia środków przeciwnika. Osiągnięcie zakładanych zdolności operacyjnych przy zapewnieniu niezbędnych (optymalnych) warunków do przetrwania na polu walki wymaga podejścia systemowego, odzwierciedlonego w pięciu zasadniczych systemach: rażenia, a w nim zdolność do zwiększonej donośności, precyzji, siły i skuteczności uderzeń środków ogniowych posiadanymi środkami ogniowymi zarówno do ognia bezpośredniego i pośredniego; dowodzenia, a w nim zdolność do zapewnienia sprawnej, niezawodnej i skrytej łączności pomiędzy wszystkimi elementami ugrupowania bojowego, zdolność do włączenia w sieciocentryczny system dowodzenia, zdolność do dowodzenia pododdziałami na sieciocentrycznym polu walki z możliwością połączenia ze wspólnym zobrazowaniem operacyjnym (*Common Operational Picture*); rozpoznania, a w nim zdolność do dokładnego, terminowego, ciągłego, wiarygodnego rozpoznania oraz dostarczania danych rozpoznawczych do wojsk; zabezpieczenia, a w nim zdolność do ciągłego zabezpieczenia logistycznego w czasie działań bojowych oraz w czasie pokoju; przetrwania i ochrony wojsk, ukierunkowanego na minimalizowanie podatności stanu osobowego, urządzeń, środków i prowadzonej operacji na niebezpieczeństwa i zagrożenia dla zachowania swobody działania i operacyjnej efektywności²⁷.

Jacek Cichosz*

25 Por. Akademia Obrony Narodowej, *Bezpieczeństwo militarne RP*, skrypt internetowy.

26 *Doktryna Cyberbezpieczeństwa RP*, Warszawa 2015, str. 19, pkt 41.

27 Por. Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego RP 2022, przyjęta uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r. s. 35.

Czesław Marcinkowski

Mechanizmy KBWE/OBWE w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych i konfliktów

Streszczenie

Artykuł przedstawia jedną z ważniejszych funkcji KBWE/OBWE, realizowaną na przestrzeni ostatnich piętnastu lat, w sferze wypracowania i wprowadzenia w życie instrumentarium antykryzysowego oraz rozwiązywania konfliktów. Scharakteryzowano mechanizmy w dziedzinie bezpieczeństwa militarnego, tj. mechanizm z La Valetty (pokojuowego rozstrzygania sporów), mechanizm wiedeński (postępowania w przypadku zaistnienia sytuacji kryzysowej) i berliński (konsultacji i współpracy w sytuacjach nadzwyczajnych). Omówiono również mechanizmy w dziedzinie „ludzkiego wymiaru” OBWE – mechanizm wiedeński „ludzkiego wymiaru”, mechanizm moskiewski i „ludzki wymiar” KBWE w Dokumentie Helsińskim 1992. Opracowanie przybliży problematykę misji OBWE powoływanych dla rozwiązania konkretnych sytuacji konfliktowych np. w Mołdowie, Gruzji, Macedonii, Kosowie, a na ich przykładzie – filozofię funkcjonowania misji OBWE, podstawy merytoryczno-organizacyjne oraz ich znaczenie w rejonach konfliktowych. Ukazano – zgodnie z Kartą Bezpieczeństwa Europejskiego – zasadnicze zadania mandatowe misji OBWE w rejonach konfliktowych.

Słowa kluczowe

Mechanizmy bezpieczeństwa, OBWE Misja (KBWE Misja), ludzki wymiar OBWE.

Wstęp

Prawie trzydziestoletnia historia procesu KBWE, a od 1 stycznia 1995 roku już zinstytucjonalizowanej OBWE¹ zna liczne (choć nie zawsze udane) próby poszukiwania metod, sposobów i form zapobiegania i rozwiązywania konfliktów. Nowe, kompleksowe podejście OBWE do modelowania procesów zachodzących w zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa XXI wieku, to nie tylko działania w samej strefie OBWE (od Vancouver do Władywostoku), ale również wokół tej strefy.

¹ KBWE – Konferencja Bezpieczeństwa w Europie; OBWE – Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Proces instytucjonalizacji zainicjowany został zapisem w Karcie Paryskiej Nowej Europy, przyjętej podczas Nadzwyczajnego Spotkania (tzw. szczytu) KBWE w Paryżu (19-21.11.1990 r.).

Obecnie, bardziej niż kiedykolwiek, OBWE ma do spełnienia istotne zadania w zakresie wczesnego ostrzegania, zapobiegania kryzysom i rozwiązywania konfliktów. Dla wypełnienia tej misji ma do swojej dyspozycji wiele procedur i mechanizmów w dziedzinie bezpieczeństwa militarnego i tzw. ludzkiego wymiaru.

1. Procedury i mechanizmy w dziedzinie bezpieczeństwa militarnego

Przez pierwsze dwadzieścia lat funkcjonowania KBWE jej działalność koncentrowała się wokół problemów bezpieczeństwa militarnego. Z tego też względu przygotowano szereg dokumentów i wypracowano stosunkowo precyzyjne sposoby (mechanizmy) rozwiązywania spraw wojskowych i z pogranicza polityczno-wojskowych.

KBWE/OBWE wypracowała – szczególnie w okresie ostatnich dziesięciu lat – własny kompleksowy mechanizm zapobiegania konfliktom i ich rozwiązywania. Podstawę stanowi Dokument ze Spotkania Ekspertów w La Valletta (15 stycznia-8 lutego 1991 r.) oraz późniejsze, np. Dokument Wiedeński 1992 r. Dokument Helsiński 1992 r. (Wyzwania Czasu Przemian), Konwencja o Koncyliacji i Arbitrażu, Dokument Wiedeński 1994 r. *etc.*

Mechanizm z La Valetty. Istotnego postępu w zakresie utworzenia mechanizmu pokojowego rozstrzygania sporów dokonano podczas spotkania ekspertów w La Valletcie. W raporcie po spotkaniu zostały opisane zasady rozstrzygania sporów i warunki nowej procedury.

Na kolejnym spotkaniu ekspertów w Genewie (12-23 października 1992 r.) udało się osiągnąć *consensus* co do całego zestawu środków wzmacniających mechanizm z La Valetty. Wprowadzono m.in. procedurę „przymusowej koncyliacji”, wynikającą z opracowanej na tym samym spotkaniu Konwencji o koncyliacji i arbitrażu w ramach KBWE².

Celem nowej procedury koncyliacyjnej było umocnienie zdolności KBWE/OBWE do politycznego rozstrzygania sporów. Procedura ta przewidywała, że Rada Ministrów KBWE lub Centrum Zapobiegania Konfliktom (CPC – *Conflict Prevention Centre*) może „zalecić poszukiwanie koncyliacji między dwoma Państwami uczestniczącymi, dopomagając tym samym w rozstrzygnięciu sporu”. W razie konieczności odpowiednie decyzje mogą zostać podjęte bez zgody obu zainteresowanych stron (zasada „*consensus* – minus dwa”)³.

Konwencja o koncyliacji i arbitrażu jest w ramach KBWE pierwszym dokumentem o charakterze więcej niż politycznym. Konwencja przewiduje koncyliację i postępowanie rozjemcze na podstawie zawartych *ad hoc* porozumień lub wzajemnych deklaracji. Przewiduje również powołanie Izby Koncyliacyjno-Arbitrażowej, do której wejdą komisje koncyliacyjne i sądy arbitrażowe do rozstrzygania danego sporu.

2 Konwencja o Koncyliacji i Arbitrażu w ramach KBWE została oficjalnie przyjęta podczas posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych KBWE w Sztokholmie (14-15 grudnia 1992 r.).

3 Artykuł I Postanowień w sprawie przymusowej koncyliacji.

Mechanizm wiedeński. Znany pod tą nazwą sposób postępowania w przypadku sytuacji kryzysowej ma swoje umocowanie prawne i podstawę w idei środków budowy zaufania i bezpieczeństwa (CSBM`s – *Confidence and Security Building Measure`s*).

Rokowania wiedeńskie w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa w Europie rozpoczęły się 9 marca 1989 r. (równoległe z rokowaniami na temat redukcji sił konwencjonalnych w Europie) i były prowadzone w dwóch etapach:

- pierwszy (9 marca 1989-17listopada.1990 r.) zakończono przyjęciem Dokumentu Wiedeńskiego 1990 r. w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa w Europie,
- drugi (16 grudnia 1990-4 marca.1992 r.) zakończony przyjęciem Dokumentu Wiedeńskiego 1992 r. w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa w Europie.

Nadzwyczajne Spotkanie KBWE w Paryżu (tzw. szczyt paryski; 19-21 listopada 1990 r.) z udziałem 34 szefów państw lub rządów miało szczególne znaczenie jako kolejny etap w kontynuacji procesu KBWE w sytuacji zachodzących w Europie przemian społeczno-politycznych. Podczas Spotkania w Paryżu stwierdzono, że ustalenia Dokumentu Wiedeńskiego 1990 r. (podobnie jak Dokumentu Konferencji Sztokholmskiej)⁴ są obligatoryjne i świadczą o ciągłości oraz żywotności procesu KBWE w dziedzinie bezpieczeństwa militarnego, a także o aktualności środków budowy zaufania w nowych realiach, zwłaszcza w kontekście – podpisanego również w Paryżu – Traktatu w sprawie Redukcji Konwencjonalnych Sił Zbrojnych w Europie (*Treaty on Conventional Forces in Europe* – CFE).

Dokument Wiedeński 1990 r.⁵ stanowi rozszerzenie obowiązującego od 1987 r. Dokumentu Konferencji Sztokholmskiej, a szczególnie istotną jego częścią są postanowienia dotyczące kilku zupełnie nowych środków budowy zaufania, w tym zakresu wymiany informacji o siłach zbrojnych.

Informacje na temat wojsk lądowych, lotniczych, obrony powietrznej oraz lotnictwa morskiego stale bazującego na lądzie – od tej daty – są przekazywane co roku do 15 grudnia (z ważnością na 1 stycznia następnego roku) i zawierają dane o:

- organizacji sił zbrojnych,
- stanie osobowym,
- głównych systemach uzbrojenia i sprzętu na wyposażeniu jednostek i formacji wojskowych,
- organizacji dowodzenia sił zbrojnych z podaniem nazwy i podległości wszyst-

4 *Document of the Stockholm Conference on Confidence and Security-Building Measures and Disarmament in Europe Convened in Accordance with relevant provisions of the Concluding Document of the Madrid Meeting of the Conference on Security and Co-operation in Europe.*

5 *Vienna Document 1990 of the Negotiations on Confidence- and Security-Building Measures Convened in Accordance with the Relevant Provisions of the Concluding Document of the Vienna Meeting of the Conference on Security and Co-operation in Europe.*

kich formacji (armie, korpusy, dywizje i równorzędne) i jednostek wojskowych wszystkich szczebli dowodzenia (brygady, pułki i równorzędne).

Również w corocznie wymienianych informacjach o planach wprowadzenia głównych systemów uzbrojenia i sprzętu na wyposażenie wojsk podaje się typy i nazwy systemów uzbrojenia i sprzętu planowanych do wprowadzenia na wyposażenie formacji lub jednostek, a także informacje, czy wprowadzany system zwiększa dotychczasowy stan posiadania w danej grupie uzbrojenia, czy też tylko zastępuje już istniejący.

Wprowadzona wymiana informacji o budżetach wojskowych przekazywana jest corocznie i nie później niż w ciągu dwóch miesięcy po jego zatwierdzeniu przez kompetentne czynniki.

Nowymi środkami budowy zaufania i bezpieczeństwa przyjętymi w Dokumentie Wiedeńskim 1990 r., mającymi szczególne znaczenie dla dalszego procesu kształtowania nowego systemu bezpieczeństwa europejskiego, są postanowienia o ograniczeniu ryzyka konfrontacji militarnej obejmujące:

- konsultacje i współpracę w wypadku niezwykłej działalności wojskowej (pkt 17);
- współpracę w razie niebezpiecznych incydentów o charakterze militarnym (pkt 18).

Wynikający z Dokumentu Wiedeńskiego mechanizm konsultacji i współpracy w sytuacjach nadzwyczajnych, w tym zwoływania i działania Rady Kryzysowej, przedstawia się następująco. Państwo „A” po zdefiniowaniu rodzaju i zasięgu zagrożenia bezpieczeństwa lub stabilizacji, jakie może wynikać z działań podjętych przez państwo „B”, przedstawia swoje wątpliwości wszystkim państwom uczestniczącym, a od państwa „B” żąda wyjaśnień, które musi otrzymać w ciągu 48 godzin. Państwo „B” nie może stosować prawa weta, czyli odmówić udzielenia odpowiedzi i współpracy dla zażegnania sytuacji konfliktowej. Jeżeli zarysowujący się kryzys nie zostanie w ten sposób rozwiązany, to państwo „A” ma prawo w ciągu następnych 24 godzin wystąpić z wnioskiem do przewodniczącego Komitetu Wysokich Przedstawicieli o zwołanie w trybie pilnym Rady Kryzysowej. Poparcie tego wniosku przez co najmniej 12 państw w czasie następnych 48 godzin powoduje, że posiedzenie Rady Kryzysowej musi się odbyć w ciągu najbliższych trzech dni i nie powinno trwać dłużej niż dwa dni. Rada Kryzysowa może zgodzić się co do rekomendacji lub wniosków służących do rozwiązywania sytuacji nadzwyczajnej.

Z mechanizmem konsultacji i współpracy dotyczącej niezwykłej działalności wojskowej jest powiązane dobrowolne przyjmowanie wizyt, mających na celu rozproszenie obaw związanych z działalnością wojskową (pkt 18 Dokumentu Wiedeńskiego 1994 r.). Środek ten umożliwia innym państwom uczestniczącym wysyłanie swojego personelu akredytowanego w danym państwie (lub innych obserwatorów) w rejon działalności wojskowej, która może budzić obawy na podstawie przypuszczeń lub informacji. Liczba zaproszonych osób i plan prze-

biegu takiej wizyty są uzależnione od państwa zapraszającego, które powinno mieć na względzie zapewnienie maksymalnej otwartości i bezpieczeństwa zaproszonych obserwatorów.

Zapisy wszystkich edycji Dokumentów Wiedeńskich⁶ przewidują możliwość dyskusowania wydarzeń z zakresu ograniczenia ryzyka konfrontacji militarnej, a tym samym poszukiwania efektywniejszych rozwiązań, podczas dorocznych spotkań, oceniających implementację (AIAM – *Annual Implementation Assessment Meeting*)⁷ środków budowy zaufania i bezpieczeństwa, organizowanych przez Centrum Zapobiegania Konfliktom.

Mechanizm berliński. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych państw KBWE na swoim pierwszym, w pewnym sensie historycznym posiedzeniu w Berlinie (19-21 czerwca 1991 r.) podjęła szereg decyzji, a w tym:

- Deklarację Polityczną zawierającą przesłanie do narodów Jugosławii⁸,
- rozwijając zapis pkt 17 Dokumentu Wiedeńskiego 1990 r. przyjęła mechanizm konsultacji i współpracy w sytuacjach nadzwyczajnych (tzw. mechanizm berliński),
- zaakceptowała Raport ekspertów z La Valletty o rozstrzyganiu sporów,
- zaaprobowwała Spotkanie Parlamentarzystów z państw uczestniczących w KBWE (Madryt, 2-3 kwietnia 1991 r.), które doprowadziło do powołania Zgromadzenia Parlamentarnego KBWE.

Ważną decyzją Rady Ministrów KBWE było powołanie mechanizmu konsultacji i współpracy w sytuacjach nadzwyczajnych⁹, który ustala procedury postępowania stosowane przez państwa KBWE/OBWE.

Mechanizm berliński może zostać uruchomiony w przypadku „poważnej sytuacji kryzysowej, która jest następstwem pogwałcenia jednego z postanowień Aktu Końcowego lub wydarzeń zagrażających pokojowi, bezpieczeństwu i równowadze.” Podobnie jak mechanizm wiedeński przewiduje on dwie fazy działania, a ich wynikiem jest zwołanie kryzysowego posiedzenia Komitetu Wysokich Przedstawicieli (CSO – *Committee of Senior Officials*). Komitet może uzgodnić „rekommendacje lub wnioski służące rozwiązaniu problemu” bądź podjąć decyzje o zwołaniu specjalnego posiedzenia Rady.

Powoływana w trybie pilnym Rada Kryzysowa ma na celu przeprowadzanie konsultacji dotyczących oceny różnorodnych problemów (etnicznych, narodowych, międzypaństwowych) zagrażających pokojowi, bezpieczeństwu lub stabilizacji.

Ministrowie spraw zagranicznych uzgodnili, że rezygnują – z poprzednio traktowanej jako świętą – zasady jednomyślności i postanowili, że *quorum* trzy-

6 *Vienna Document 1999 of the Negotiations on Confidence and Security-Building Measures*. FSC.Doc/1/99, 16 November 1999.

7 zob. J. Goroszczenko, C. Marcinkowski, *Dokument Wiedeński 1999. Aktualność środków budowy zaufania i bezpieczeństwa*, „Wojsko i Wychowanie” 2000, nr 6.

8 Decyzje Rady Ministrów dotyczące kryzysu jugosłowiańskiego miały wartość wyłącznie dyplomatyczną (wręcz historyczną) i niemal lub wcale nie wywarły wpływu na rozwój wypadków.

9 zob. *Annex 2 to the Summary of Conclusions from the Berlin Council Meeting* (1991).

nastu państw KBWE (tj. jedno zgłaszające wniosek i dwanaście wspierających) jest wystarczającym do zwołania Rady Kryzysowej. W ten sposób uniknięto stosowania prawa veta.

Mechanizm berliński zastosowano po raz pierwszy w stosunku do Jugosławii¹⁰. W dniu 27 czerwca 1991 roku rząd Austrii w oparciu o pkt 17 Dokumentu Wiedeńskiego 1990 r. wystosował do rządu SFR Jugosławii (oraz do Centrum Zapobiegania Konfliktom – Wiedeń) notę w sprawie wyjaśnienia nietypowej działalności wojskowej w Słowenii. Podobną formę zastosował rząd Włoch. Udzielona w dniu 29 czerwca 1991 roku odpowiedź była niesatysfakcjonująca i wniosek o zwołanie Rady Kryzysowej poparło siedemnaście innych państw.

Z mechanizmu berlińskiego korzystano niezwykle rzadko. Ponownie uruchomiony został w październiku 1992 roku przez Węgry w związku z konfliktem z Czechosłowacją o zaporę w Gabcikowie na Dunaju (na granicy węgiersko-słowackiej). Mechanizm zatrzymał się już w pierwszej fazie (tj. wyjaśnień), m.in. dlatego, że Węgrom nie udało się zdobyć poparcia dwunastu państw, niezbędnego do zwołania kryzysowego posiedzenia Komitetu Wysokich Przedstawicieli.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że mechanizm berliński trudno uznać za skuteczny instrument zapobiegania konfliktom i ich rozwiązywania, to jednak można z niego korzystać dla nagłośnienia samego problemu. W tym aspekcie wydaje się więc pożyteczny.

2. Mechanizmy w dziedzinie „ludzkiego wymiaru” OBWE

Jedną z bardziej znaczących tendencji ewolucyjnych pod koniec lat 80. – zarówno na płaszczyźnie wewnętrznej, jak i międzynarodowej – był wzrost znaczenia problematyki praw człowieka, zagadnień humanitarnych oraz aspektu etycznego. Wszystkie te elementy utworzyły tzw. ludzki wymiar KBWE. Pojęcie „ludzki wymiar KBWE” oficjalnie wprowadzone zostało do obiegu w 1989 r. i zdefiniowane jako „zobowiązania zawarte w Akcie Końcowym i innych dokumentach KBWE, dotyczące poszanowania wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności, kontaktów międzyludzkich i innych zagadnień humanitarnych”¹¹.

Na podstawie zaleceń Rady KBWE, podczas spotkania w Pradze (styczeń 1992 r.) zdecydowano o sposobie realizacji procesu związanego z ludzkim wymiarem KBWE. Mandat i szczegóły organizacyjne tego działania zostały określone w Dokumentcie Helsińskim 1992, w kilkunastu aspektach problemowych.

Mechanizm wiedeński „ludzkiego wymiaru” KBWE. Dokument Końcowy Wiedeńskiej Konferencji Przeglądowej KBWE (1986-1989) wprowadził szeroko pojmowany ludzki wymiar KBWE i uruchomił proces tworzenia ogólnoeuropejskiego – opartego na bazie KBWE – systemu ochrony praw człowieka. Opierał się on na czterech zasadniczych grupach działań. Były to:

- kontakty między ludźmi,

10 zob. np. R. W. Zaagman, *The CSCE and the Yugoslav Crisis* [w:] „Helsinki Monitor” 1992, nr 1. W. Bojanowski, C. Marcinkowski, *Mechanizm KBWE wobec konfliktu jugosłowiańskiego*, „Wojsko i Wychowanie” 1992, nr 5

11 Dokument Końcowy Wiedeńskiej Konferencji Przeglądowej KBWE (styczeń 1989 r.).

- informacje,
- współpraca i wymiana w dziedzinie kultury,
- współpraca i wymiana w dziedzinie oświaty.

Można je uznać za czterostopniową procedurę kontrolno-informacyjną, która daje możliwość pewnego powściągającego oddziaływania. Instrumentami konkretyzującymi przedsięwzięcia związane z tymi grupami działań były konferencje ekspertów w sprawie ludzkiego wymiaru, które odbyły się w: Paryżu (1989 r.), Kopenhadze (1990 r.) oraz w Moskwie (1991 r.).

Mechanizm moskiewski. Konferencja w Moskwie w sprawie ludzkiego wymiaru KBWE (10.09 – 4.10.1991 r.) była trzecią z kolei konferencją przeprowadzoną na podstawie Dokumentu Końcowego Spotkania Wiedeńskiego KBWE (1986 r.).

Wynikiem dyskusji ekspertów oraz wcześniejszych doświadczeń było ustanowienie tzw. mechanizmu moskiewskiego służącego do monitorowania przestrzegania (lub łamania) praw człowieka. W Dokumencie Końcowym Konferencji Moskiewskiej zdecydowano:

- o przeprowadzaniu inspekcji w krajach podejrzanych o naruszanie praw człowieka;
- że przedmiotem „usprawiedliwionego zainteresowania wszystkich państw są prawa człowieka”;
- o utworzeniu zespołu ekspertów ds. praw człowieka;
- o umocnieniu systemu obserwacji przestrzegania praw człowieka.

Rozwinięcie mechanizmu ludzkiego wymiaru w jeden z instrumentów dyplomacji prewencyjnej zostało zapisane w Dokumencie Moskiewskiej Konferencji w sprawie ludzkiego wymiaru Procesu KBWE. Rola mechanizmu moskiewskiego nabrała znaczenia szczególnie w późniejszych konfliktach zbrojnych, głównie w byłej Jugosławii oraz na Kaukazie.

20 grudnia 2002 roku państwa uczestniczące w OBWE zgodziły się, po raz pierwszy w historii, uruchomić proces funkcjonowania mechanizmu moskiewskiego¹². Użyty on został w odniesieniu do Turkmenistanu w związku z niedotrzymaniem dziesięciodniowego terminu udzielenia odpowiedzi na pytania w kwestii implementacji ludzkiego wymiaru. Dla realizacji tego mechanizmu powołany został specjalny sprawozdawca, francuski ekspert w dziedzinie praw człowieka, prof. Emanuel Decaux, który odbył podróż studyjną do Turkmenistanu. Raport liczący 53 strony (oraz 53 załączniki) był dyskutowany na posiedzeniu Stałej Rady w dniu 13 marca 2003 r.

Ludzki wymiar KBWE w Dokumencie Helsińskim 1992 r. W 17 lat po przyjęciu Aktu Końcowego KBWE odbyło się w Helsinkach (9-11 lipca.1992 r.) kolejne, drugie Spotkanie Główne KBWE. Było ono potwierdzeniem żywotności procesu zapoczątkowanego 1 sierpnia 1975 r. i jednocześnie podsumowaniem czasu, jaki upłynął od tamtej daty oraz próbą nakreślenia kierunków dalszego postę-

12 *OSCE Newsletter*, vol. X no 2, March 2003, s. 4.

powania. Przyjęty tzw. Dokument Helsiński 1992 pt. *Wyzwania czasu przemian* ujmuje wszystkie problemy nurtujące ówczesną Europę.

Dokument Helsiński 1992 podejmuje również – po raz kolejny – problem praw człowieka i, generalnie, ludzkiego wymiaru KBWE. Podkreśla, że poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, w tym praw mniejszości narodowych, demokracji i nadrzędność prawa, ekonomiczne swobody, sprawiedliwość socjalna i odpowiedzialny stosunek do środowiska naturalnego, jest ważnym i wspólnym celem wszystkich państw uczestniczących.

W Dokumencie Helsińskim 1992, w związku ze zmianą sytuacji polityczno-społecznej w strefie KBWE uzasadniono zastąpienie dotychczasowych konferencji w sprawie ludzkiego wymiaru KBWE przez seminaria oraz organizowane co dwa lata spotkania implementacyjne. Ustalono, że celem seminariów będzie „zajęcie się konkretnymi sprawami o szczególnym znaczeniu dla wymiaru ludzkiego i bieżącej sytuacji politycznej”¹³. i że będą się one odbywały (jeżeli nie zostaną podjęte inne decyzje) w siedzibie ODIHR (*Office for Democratic Institutions and Human Rights*) w Warszawie¹⁴.

3. OBWE w rozwiązywaniu sytuacji konfliktowych

Elementem funkcjonalnym OBWE stosowanym w rozwiązywaniu konfliktów w strefie działania są misje tej organizacji. Wraz z rozwojem procesu KBWE/OBWE, jego instytucjonalizacji¹⁵, przekształcenia się ruchu w porozumienie regionalne (*regional arrangement*)¹⁶ w rozumieniu rozdziału VIII Karty NZ oraz ewolucji struktury w kierunku organizacji nastąpiło również przewartościowanie postaw w kierunku *Wyzwań czasu przemian*.

Koniec układu bipolarnego w Europie spowodował, że pierwszoplanowym problemem dla pokojowego współżycia na obszarze państw KBWE/OBWE (strefa od Władywostoku do Vancouver) przestała być groźba wielkiego starcia zbrojnego. Stał się nim problem lokalnych konfliktów związanych m.in. z lawiną dążeń narodowo-niepodległościowych. Występuje on i obecnie, a jest szczególnie ostro widoczny na Bałkanach, Kaukazie, w Azji Centralnej i w Irlandii.

Ważne decyzje w kształtowaniu nowej roli KBWE odpowiedzialnej za problemy bezpieczeństwa podjęto na II szczycie w Helsinkach (9-10 lipca 1992 r.). Dotyczyły one również doskonalenia mechanizmów zapobiegania i rozwiązywania konfliktów, a szczególnie stosunków KBWE z innymi organizacjami – głównie ONZ¹⁷. Współpraca z ONZ – w świetle tych decyzji – powinna być kształtowana przez:

13 par. VI, pkt. 17 Decyzji Helsińskich.

14 W dniach 23-25 kwietnia 2003 r. odbyło się w Warszawie kolejne seminarium nt. Systemy prawne i prawa człowieka.

15 Paryska Karta Nowej Europy, przyjęta na Nadzwyczajnym Spotkaniu KBWE w Paryżu (19-21 listopada.1990 r.), zob. np. W. Bojanowski, C. Marcinkowski, *Instytucjonalizacja KBWE*, „Wojsko i Wychowanie” 1992, nr 1.

16 Dokument Helsiński 1992, *Wyzwanie czasu przemian*.

17 por. P. Piątkowski P, *Międzynarodowy system zapobiegania konfliktom*, Seria „Analizy – Syntezy” DBM MON, Warszawa 1996.

- stałe i dokładne informowanie Rady Bezpieczeństwa NZ o działaniach podjętych lub zamierzonych przez OBWE w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa,
- współpracę między ONZ a KBWE/OBWE przy stosowaniu środków przymusu¹⁸.

Stosowne zapisy¹⁹ dają możliwość KBWE/OBWE korzystania z doświadczeń oraz wiedzy innych organizacji międzynarodowych np. Wspólnoty Europejskiej, NATO, Unii Zachodnioeuropejskiej oraz ze środków materialnych w celu udzielenia jej pomocy w wykonywaniu działań na rzecz utrzymania pokoju. Zapisy te nie wykluczają również możliwości wykorzystania mechanizmu pokojowego wypracowanego w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP).

Filozofię działań KBWE/OBWE na rzecz umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego cechuje szeroko rozumiana współpraca państw w wielu płaszczyznach. Współpraca ta powinna zapobiegać możliwości naruszenia pokoju, bezpieczeństwa i praw człowieka. To właśnie odróżnia funkcjonowanie OBWE od rozwiązań typu systemu sojuszniczego (koalicja, alians), jak i od rozwiązań systemu typu zbiorowego bezpieczeństwa.

Działania OBWE w dziedzinie zapobiegania kryzysom prezentują nowy rodzaj dyplomacji prewencyjnej. Sens filozofii działań antykryzysowych podejmowanych przez OBWE polega na ich pragmatyzmie i odejściu od schematów. Na filozofię tę składają się:

- normy i zasady postępowania państw jako punkt odniesienia oceny źródeł i przyczyn konfliktów oraz oceny zachowań stron konfliktów,
- mechanizm działania OBWE jako „algorytmy” reagowania i zbiorowego działania państw w celu zażegnania lub rozwiązania konfliktów oraz instrumenty działania OBWE jako sposobu wpływania na sytuację,
- instytucje jako ogniwa realizacji wspólnej linii politycznej państw OBWE.

Oceniając potencjał normotwórczy OBWE należy odnotować, że proces KBWE/OBWE doprowadził do ustanowienia wysoko poprzeczki norm i zasad. Powszechnie uznaje się, że pod względem rygorystyczności standardów OBWE poszła dalej niż ONZ lub inne regionalne organizacje. Jest jednocześnie prawdą, że normy te nie zostały prawnie skodyfikowane, a ich status „politycznie wiążących” nie osłabia ich waloru jako probierza postępowania państwa, ani nie stępieja politycznej woli państw rozliczenia z ich realizacją.

OBWE, dysponując pokaźnym zbiorem mechanizmów i instrumentów antykryzysowych, może stosować je w różnych sytuacjach:

- wczesnego ostrzegania;
- zapobiegania konfliktom;
- rozwiązywania kryzysów.

18 Postanowienia art. 53 Karty NZ dają możliwość posługiwania się przez ONZ organizacją regionalną przy stosowaniu pod kierownictwem ONZ środków przymusu oraz nakładają obowiązek uzyskania upoważnienia Rady Bezpieczeństwa przy ewentualnym zastosowaniu środków przymusu przez organizację regionalną.

19 § 52 rozdział III Dokument Helsiński 1992.

Ukształtowały się dwa sposoby udziału OBWE w rozwiązywaniu konfliktów:

- tworzenie politycznych ram dla negocjacji pokojowych,
- wysyłanie długoterminowych misji w rejonach konfliktów.

Dla umocnienia możliwości operacyjnych KBWE/OBWE w kwestii rozwiązywania konfliktów w nowych warunkach polityczno-militarnych ważne było ustanowienie w połowie lat dziewięćdziesiątych:

- instytucji Wysokiego Komisarza ds. Mniejszości Narodowych, który zajmuje się rozpoznaniem napięć prowadzących do konfliktów narodowościowych i podejmowaniem odpowiednich działań „w możliwie najwcześniejszym stadium”,
- Forum Współpracy w Dziedzinie Bezpieczeństwa, którego zadaniem jest m.in. prowadzenie regularnych konsultacji i współdziałania państw w celu zmniejszenia ryzyka wybuchu konfliktu, a także:
- zapowiedź zwiększenia roli i znaczenia Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR),
- podjęcie działań na rzecz umocnienia instytucji i struktur KBWE/OBWE,
- doskonalenie mechanizmu wczesnego ostrzegania, zapobiegania konfliktom i postępowania na wypadek kryzysów,
- propozycja utworzenia Forum Gospodarczego.

Misje OBWE zostały utworzone na bazie Dokumentu Wiedeńskiego 1990 r. z negocjacji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa. Podstawę prawną ich funkcjonowania stanowi tzw. mechanizm berliński przyjęty w Berlinie (19-20 czerwca 1991 r.) na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych państw KBWE.

Potrzeba misji wynikała z fali konfliktów lokalnych i wojen wewnętrznych, głównie z dążeń narodo-niepodległościowych. Pierwsze misje KBWE zostały powołane w 1992 roku przez Komitet Wysokich Przedstawicieli w:

- Federacji Jugosławii, 14 sierpnia na jego 15 posiedzeniu;
- Skopje, 18 września na jego 16 posiedzeniu;
- Gruzji, 6 listopada na jego 17 posiedzeniu;
- Estonii, 13 grudnia na jego 18 posiedzeniu.

Zaangażowanie się KBWE w rozwiązywanie konfliktów w latach 1992-1994 i związany z tym znaczny wzrost zadań operacyjnych odkrył dwie zasadnicze słabości tej instytucji:

- brak permanentnie obradującego sztabu politycznego,
- słabość organizacyjną zaplecza logistycznego misji.

Podczas szczytu OBWE w Stambule (18-19 listopada 1999 r.) została podpisana Karta Bezpieczeństwa Europejskiego, która w założeniach miała:

- wzmocnić zdolności OBWE do przeciwdziałania, wszędzie tam, gdzie tylko okaże się to możliwe, wybuchowi gwałtownych konfliktów;

- zwiększyć możliwości OBWE w zakresie opanowywania kryzysów oraz odbudowy regionów zrujnowanych w następstwie działań zbrojnych;
- przyczynić się do stworzenia wspólnego i niepodzielnego obszaru bezpieczeństwa;
- przyspieszyć formowanie się „obszaru OBWE” wolnego od linii podziałów i stref o różnym poziomie bezpieczeństwa.

Z zapisów w Karcie... wynika planowane zintensyfikowanie dialogu nt. wszystkich aspektów regionalnego w strefie OBWE. Analiza tych zapisów wskazuje, że inspiracja do dialogu będzie opierać się na użyciu specjalnych instrumentów OBWE, którymi są:

- wysyłanie delegacji OBWE służących radą i doświadczeniem;
- wysyłanie osobistego przedstawiciela Przewodniczącego OBWE;
- organizowanie stosownych szkoleń;
- organizowanie spotkań przeglądowych i konferencji dla omówienia przestrzegania przyjętych zobowiązań;
- za zgodą państw dotkniętych problemem w sferze bezpieczeństwa (udział w konfliktach) przeprowadzenie „operacji w terenie” (misji OBWE).

Operacje OBWE w terenie (misje) tworzone są na mocy decyzji Stałej Rady, która określa ich mandat (tj. zadania i uprawnienia) oraz budżet. Ogólnie uznaje się, że tego typu operacje są główną formą działania OBWE, dzięki czemu może ona odgrywać wiodącą rolę w promowaniu pokoju i bezpieczeństwa oraz troszczenia się o przestrzeganie zobowiązań i standardów OBWE.

Zgodnie z Kartą Bezpieczeństwa Europejskiego zasadnicze zadania mandatu misji obejmują m.in.:

- ułatwianie rozstrzygania sporów na drodze pokojowej;
- weryfikację realizacji porozumień o pokojowym rozwiązaniu konfliktów;
- wspieranie procesów odbudowy w tych regionach, gdzie nastąpiło zakończenie konfliktów;
- wspieranie praworządności oraz instytucji demokratycznych;
- pomoc organizacyjną i nadzorowanie wyborów;
- pomoc i doradztwo w dziedzinach uzgodnionych z potrzebującym ich państwem;
- nadzorowanie przestrzegania zobowiązań i standardów OBWE oraz doradztwo, jeśli sytuacja tego wymaga.

Dla skutecznego zapobiegania konfliktom, opanowywania kryzysów i odbudowy obszarów zniszczonych podczas konfliktu potrzebna jest szybko udostępniona wiedza ekspercka natury cywilnej bądź policyjnej. W związku z tym postanowiono, że wszystkie państwa przygotowują się na to, aby w ramach OBWE możliwe było tworzenie (powoływanie) tzw. eksperckich zespołów szybkiego reagowania (REACT – *Rapid Expert Assistance and Co-operation Teams*). Realizacja

idei REACT daje OBWE możliwość rozwiązywania problemów zanim przekształcą się w kryzysy, a także szansę szybkiego wykorzystania w operacjach pokojowych doświadczonego personelu cywilnego, gdyby zachodziła taka konieczność.

Odnosnie operacji pokojowych typu peacekeepingowego Karta... postanawia jedynie zbadać możliwość odgrywania przez OBWE większej roli w tej działalności. Przewiduje się, że OBWE mogłaby pełnić rolę:

- wiodącą, czyli kierować operacją;
- udzielać mandatu dla operacji przeprowadzanych przez inne podmioty (państwa, organizacje);
- zabiegać o wsparcie ze strony państw lub innych organizacji poprzez wyrażenie zgody na zaangażowanie ich zasobów i znajomości rzeczy (wiedzy eksperckiej).

W oparciu o zapisy w rozdziale Platforma kooperatywnego bezpieczeństwa, OBWE może podjąć się również funkcji koordynatora dla tego rodzaju wysiłków. Koncepcja „platformy” ma w zamyśle uporządkować i umocnić relacje między wzajemnie wspierającymi się organizacjami i instytucjami, zaangażowanymi w kształtowanie wszechstronnego bezpieczeństwa w regionie.

Kartę Bezpieczeństwa Europejskiego można uznać za krok w kierunku nadania OBWE profilu bardziej operacyjnego niż normotwórczego, czego dobrym przykładem są uzgodnienia, które powinny pozwolić organizacji szybko i skutecznie reagować na pojawiające się zagrożenia poprzez formowanie nowych misji w terenie.

Misje OBWE pracują w mieszanym międzynarodowym składzie dyplomatyczno-wojskowym. W początkowym okresie ich formowania nie przekraczały liczbowo grona kilku-kilkunastu osób, np. w Tadżykistanie – 4, w Estonii i Łotwie – 6, w Mołdowie – 8, Gruzji – 17, jedynie w Bośni i Hercegowinie około 220. Planowana w latach 1996-1997 operacja pokojowa OBWE w Górskim Karabachu miała liczyć około 300 osób²⁰. Misja OBWE w Bośni i Hercegowinie liczyła w szczytowym okresie około 400 osób, a w Kosowie około 1200. Obszar funkcjonowania misji jest zazwyczaj dzielony na kilka sektorów, w których rozmieszczane są tzw. biura polowe, realizujące bezpośrednio w terenie zadania mandatowe. Personel misji stanowią specjaliści z dziedzin wiedzy niezbędnej w rozwiązaniu danego konfliktu, np. prawa konstytucyjnego, mechanizmów weryfikacyjnych, współpracy gospodarczej, praw człowieka itp.

Misje OBWE posiadają specyficzny, niepowtarzalny charakter. Dominuje w nich element polityczny. Członkowie misji demonstrują obecność międzynarodowej społeczności w rejonie konfliktu, jej zaangażowanie w proces pokojowy i służą jako niezależny kanał informacji o sytuacji. Za szybkie zorganizowanie operacji (misji) w terenie odpowiada utworzone w Wiedniu, wyspecjalizowane

²⁰ Według planów z 1997 roku. Obecnie działanie tzw. Grupy Mińskiej powołanej do rozwiązania konfliktu o Górski Karabach oraz Grupy Planowania Wysokiego Szczebla (HLPG) ds. operacji w Górskim Karabachu jest zawieszona.

tw. Centrum Operacyjne, które zgodnie z „platformą”, pozostawać ma w stałym kontakcie z innymi organizacjami międzynarodowymi i instytucjami.

Polska zaangażowała się – od samego początku ich formowania – w misję KBWE/OBWE. Uczestniczyło w nich dotychczas blisko 400 polskich obywateli, tak w mundurach, jak i cywili, we wszystkich możliwych misjach tej organizacji, m.in. w Nadniestrzu, Bośni-Hercegowinie, Gruzji, Czeczenii, Kosowie, Łotwie, na Krymie.

Konkluzje

OBWE realizuje kompleksowe podejście do procedur modelowania systemu bezpieczeństwa XXI wieku. Obejmuje ono działania nie tylko w strefie OBWE, ale również wokół tej strefy. Przykładem może być seria działań w strefie azjatyckiej państw OBWE, która ma być strefą pokoju i stabilizacji.

Doskonalenie mechanizmu zapobiegania i rozwiązywania konfliktów na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat znajdowało się zawsze w centrum uwagi prac OBWE. Znalazło odbicie w dokumentach ze szczytów, spotkań i konferencji roboczych. Jest jednak faktem, że wypracowane mechanizmy są mało skuteczne, a instrumentarium antykryzysowe ma zbyt mocno rozbudowane procedury polityczne.

Udział KBWE/OBWE w rozwiązywaniu europejskich konfliktów oraz w formowaniu instrumentarium antykryzysowego należy postrzegać jako pragmatyczne podejście do wyzwań współczesności. Trzeba jednak pamiętać, że jest to proces jeszcze niezakończony, który musi być w sposób ciągły doskonalony dzięki zdobywaniu nowych i kolejnych doświadczeń²¹.

Mimo wysiłków podejmowanych od czasu spotkania w Paryżu (19-21 listopada 1990 r.) OBWE aktualnie nie daje pełnych gwarancji bezpieczeństwa wszystkim swoim członkom. Brak efektów w rozwiązywaniu konfliktów w obszarze oddziaływania OBWE dowodzi, że nie jest ona w stanie sama wykonać tego zadania. Dlatego też musi współpracować z innymi organizacjami regionalnymi (np. UE, NATO), czego dowodem są zapisy w Karcie Bezpieczeństwa Europejskiego przyjętej podczas szczytu w Stambule (18-19 listopada 1999 r.).

Mechanizmy przestrzegania i nadzoru są słabo rozwinięte formalnie i praktycznie, a ich zastosowanie wynika w dużej mierze z dobrej woli i politycznej gotowości poszczególnych państw.

Misje OBWE w rejonach konfliktowych nie przyczyniły się praktycznie do rozwiązania jakiegokolwiek konfliktu, sprzyjały jednak nawiązywaniu dialogu, osłabianiu i rozładowaniu napięcia, promowaniu demokratycznych standardów i idei OBWE.

21 C. Marcinkowski, *Rola i znaczenie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w kształtowaniu systemu bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 2001.

Akronimy

AIAM – *Annual Implementation Assessment Meeting*, (Doroczne spotkanie oceniające).

CFE – *Conventional Forces in Europe (Treaty)*, (Traktat w sprawie Redukcji Sił Konwencjonalnych w Europie).

CPC – *Conflict Prevention Centre*, (Centrum Zapobiegania Konfliktom).

CSBM – *Confidence and Security Building Measure`s*, (Środki budowy zaufania i bezpieczeństwa).

CSO – *Committee of Senior Officials*, (Komitet Wysokich Przedstawicieli).

ODIHR – *Office for Democratic Institutions and Human Rights*, (Biuro ds. Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka).

OSCE – *Organization for Security and Cooperation in Europe*, (Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie).

REACT – *Rapid Expert Assistance and Co-operation Teams*, (Ekspercki zespół szybkiego reagowania).

Bibliografia

Document of the Stockholm Conference on Confidence and Security-Building Measures and Disarmament in Europe Convened in Accordance with relevant provisions of the Concluding Document of the Madrid Meeting of the Conference on Security and Co-operation in Europe.

Vienna Document 1990 of the Negotiations on Confidence- and Security-Building Measures Convened in Accordance with the Relevant Provisions of the Concluding Document of the Vienna Meeting of the Conference on Security and Co-operation in Europe.

Vienna Document 1999 of the Negotiations on Confidence and Security-Building Measures. FSC.Doc/1/99, 16 November 1999.

Dokument Helsiński 1992, *Wyzwanie czasu przemian*. Paryska Karta Nowej Europy, przyjęta na Nadzwyczajnym Spotkaniu KBWE w Paryżu (19-21 listopada 1990 r.).

OSCE Newsletter. vol. X no 2, March 2003. s. 4.

Bojanowski W., Marcinkowski C., *Mechanizm KBWE wobec konfliktu jugosłowiańskiego*, „Wojsko i Wychowanie” 1992, nr 5.

Bojanowski W., Marcinkowski C., *Instytucjonalizacja KBWE*, „Wojsko i Wychowanie” 1992, nr 1.

Goroszczenko J., Marcinkowski C., *Dokument Wiedeński 1999. Aktualność środków budowy zaufania i bezpieczeństwa*. „Wojsko i Wychowanie” 2000, nr 6.

Marcinkowski C., *Rola i znaczenie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w kształtowaniu systemu bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 2001.

Piątkowski P., *Międzynarodowy system zapobiegania konfliktom*, Seria „Analizy-Syntezy” DBM MON, Warszawa 1996.

Zaagman R.W.: *The CSCE and the Yugoslav Crisis* [w] Helsinki Monitor, 1992, nr 1.

Czesław Marcinkowski*

***dr Czesław Marcinkowski, wykładowca we Wszechnicy Polskiej Szkole Wyższej w Warszawie.**

Józef Flis

Unia czy suwerenność?

Streszczenie

Tradycyjne pojmowanie suwerenności zdaniem niektórych traci na znaczeniu, ewoluuje również treść pojęcia. Rozważania o jej współczesnym ograniczaniu w procesie integracji europejskiej warto jednak zastąpić pytaniami o zakres wpływu Polski na decyzje Unii w odniesieniu do naszego państwa i w odniesieniu do naszych partnerów, o to co tracimy a co zyskujemy w ostatecznym rozrachunku. Podstawą troski o suwerenność staje się nie tyle akcentowanie odrębności państwa, ile ochrona konkretnych jego interesów w warunkach otwartości i współzależności podmiotów międzynarodowych. Wykorzystanie wszystkich szans – ekonomicznych, politycznych, kulturalnych i militarnych, jakie daje integracja europejska, może przyczynić się do zwiększenia faktycznej roli Polski w Europie. Państwo silne, bogate, liczące się na arenie międzynarodowej, mające wpływ na bieg spraw kontynentu, jest państwem bardziej a nie mniej suwerennym.

Słowa kluczowe:

Suwerenność, Unia Europejska, integracja europejska, interesy państwa.

Pozorny antagonizm i dylemat wyboru zawarty w tytule wyraża wciąż aktualne rozterki wielu społeczeństw i wielu polityków europejskich. Dotyczy to również Polski. Troska o zachowanie suwerenności odżywa zazwyczaj w sytuacji, kiedy decyzje odnoszące się do celów i interesów własnego państwa muszą być konfrontowane z celami i interesami innych podmiotów stosunków międzynarodowych. W ostatnim okresie członkowie Unii Europejskiej bardzo często stają przed tym problemem.

Różnice zdań dotyczące sposobu postępowania w konkretnej sytuacji przerażają się niejednokrotnie w spory dotyczące spraw dla państwa kardynalnych. Spory te, podsycane dużą dozą demagogii, czasami brakiem wiedzy, brakiem pewnego dystansu wobec zdecydowanych sądów adwersarzy, a także niezbędnej refleksji, przesłaniają często istotę problemu. Skutkować to może utraceniem z pola widzenia celów i interesów narodowych, o których realizację wielu zabiegających głos ponoć zabiega. Warto więc wracać do ciągle żywych pytań o suwerenność, o jej genezę, istotę, a szczególnie o jej współczesny wymiar. Rozumienie suwerenności jest bowiem daleko niejednoznaczne, a suwerenność suwerenności nierówna.

Genezy suwerenności należy poszukiwać w dążeniach sprawujących władzę do umocnienia tej władzy, sprecyzowania jej zasięgu i form sprawowania. Bardzo ważnym czynnikiem było przy tym poszukiwanie legitymizacji wszelkiej władzy, zarówno wobec innych panujących, jak i wobec podwładnych.

Przez całe wieki nie istniały państwa narodowe w formie, jaką dzisiaj im przydajemy. Państwa były swoistą mozaiką tworów etnicznych, religijnych, stanowych, funkcjonujących na nie do końca sprecyzowanym obszarze o często zmieniających się granicach. Nie było więc aparatu państwowego we współczesnym rozumieniu, który mógłby służyć rządzącym w sprawowaniu rządów i sprawowaniu kontroli nad społeczeństwem. Brak było jednoznacznych i powszechnie obowiązujących regulacji prawnych, rejestru obowiązków i praw członków określonej społeczności, bowiem pojęcie obywatelstwa również nie istniało.

Wbrew powszechnemu przekonaniu prerogatywy panujących książąt, a nawet królów, w stosunku do wielu ich podwładnych były mocno ograniczone. Jeszcze mniejsze prerogatywy mieli oni w sferze działań na arenie międzynarodowej, czyli w sferze, którą dzisiaj nazwalibyśmy polityką zagraniczną. Na drodze ewentualnych dążeń władców do sprawowania pełnej władzy na obszarze którym władali, stał uniwersalizm rzymskiego systemu papieskiego i cesarskiego. Przez wieki przyjmowano, że monarchowie i książęta są jedynie wasalami cesarza i papieża. To właśnie oni decydowali o „obsadzie” tronów i najistotniejszych urzędów w cesarstwie, ingerowali bezpośrednio w wewnętrzne sprawy podległych im państw i decydowali o ich polityce. W XIII w., pojawia się w użyciu słowo *suveren* (od franc. – *souverain*, od łac. *superanus*), które oznaczało zwierzchnika¹, coraz powszechniejszy staje się też pogląd, że to król jest „pełnym” władcą we własnym kraju. Długo jeszcze proces wiązania suwerenności z państwem musiał pokonywać wiele mentalnych, prawnych i organizacyjnych ograniczeń, niemniej jednak już w średniowieczu suwerenność wiązano z państwem.

W okresie renesansu proces wzmacniania organizmu państwowego i władzy panujących nabrał rozmachu. W sferze wewnętrznej zaczęło to oznaczać wyższość woli i prawa monarchy nad prawami prowincji, stanów i korporacji, a w sferze zewnętrznej – uwolnienie się od wasalnej podległości i uzależnienia się w polityce zewnętrznej od uniwersalistycznego ośrodka. Pojawiła się zasada wyższości prawa stanowionego przez monarchę nad wszelkimi innymi regulacjami wewnętrznymi, odnoszącymi się do określonego obszaru (prowincji, regionu) lub wynikającymi z tradycji.

Za twórcę koncepcji takiego państwa dość powszechnie uchodzi Niccolo Machiavelli (1469-1527). Machiavelli był rzecznikiem silnego, a jeśli potrzeba to i bezwzględного, państwa jako najwyższego dobra wspólnego, któremu winny podlegać wszystkie stany i które ma pełną swobodę kształtowania swoich relacji z innymi państwami. Idee jego odpowiadały wielu władcom, nie tylko włoskim książętom, którym Machiavelli doradzał. U schyłku XV w. a zwłaszcza w XVI w.

¹ Zob. S. Bieleń, *Polityka w stosunkach międzynarodowych*, Aspra, Warszawa 2010, s. 102.

zaznaczyła się na zachodzie Europy tendencja do absolutyzowania suwerenności i traktowania jej jako niczym nieograniczonej swobody działania. Suwerenny władca czuł się całkowicie wolny i nieskrępowany żadnymi regułami i prawami, poza tymi, które sam ustalał i stanowił.

Teoretyczne podwaliny tak rozumianej suwerenności stworzył francuski filozof polityki, apologeta absolutyzmu, Jean Bodin (1539-1596). Według niego suwerenność to władza monarchy nieograniczona co do czasu i zakresu, najwyższa w państwie, absolutna i nieustająca, niezwiązana żadnym prawem prócz praw boskich i naturalnych².

Bodin wyróżnił osiem atrybutów suwerenności:

1. stanowienie prawa;
2. prawo do wypowiedzania wojny i zawierania pokoju;
3. prawo do mianowania najwyższych urzędników i sędziów;
4. prawo do sądenia w ostatniej instancji;
5. prawo łaski i ogłaszania amnestii;
6. prawo do bicia monety;
7. prawo do nakładania podatków i udzielania przywilejów;
8. decydowanie o języku państwa³.

Wielu myślicieli nie podzielało absolutyzmu Bodina. Sprzeciwiając się nadmiernej władzy monarchy i podkreślając prawa ludu przenosili oni (m.in. J. Althusius, G. Buchman, J. Brutus, J. Boucher) suwerenność na inny niż monarcha, podmiot. Podmiotem tym miał stać się lud (naród). Społeczność europejska długo dochodziła do takiego przekonania. Nastąpiło to dopiero dzięki myśli politycznej XVIII w., przede wszystkim dzięki pracom Jana Jakuba Rousseau (1712-1788). Podstawową siłą sprawczą zmian w tej dziedzinie była rewolucja francuska.

Pod wpływem myśli Rousseau, suwerenność stała się zasadą ustrojową i weszła na stałe do annałów prawa konstytucjonalnego. Wzorowali się zapewne na tym twórcy polskiej Konstytucji 3 Maja, w której czytamy: „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli Narodu”⁴.

Rewolucja francuska, przeciwstawiając suwerenności monarszej zasadę suwerenności narodu, zarówno w sferze życia wewnętrznego, jak i w stosunkach międzynarodowych, stworzyła podstawy do kreowania życia narodów zgodnie z ich wolą. Oznaczało to prawo każdego narodu do samostanowienia, do wyboru sposobu organizacji państwowej, łącznie z prawem przyłączenia do innej organizacji lub odłączenia od niej. Możliwości realizacji tego prawa na przestrzeni historii były różne dla wielu narodów i państw, ale te zasady decydowania narodów o swoim losie legły u podstaw kształtowania suwerenności nowożytnych państw. Według prof. Ludwika Ehrlicha „suwerenność oznacza *samowładność*,

2 S. Filipowicz, *Historia myśli polityczno-prawnej*, Wyd. ARCHE, Gdańsk 2002, s. 163.

3 J. Bodin, *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, tłum. R. Bierzanek, Z. Izdebski, J. Wróblewski, Warszawa 1958, s. 78.

4 *Konstytucja 3 Maja*, Ossolineum (reprint), 1991, art.2.

czyli prawną niezależność od jakichkolwiek czynników zewnętrznych i *całowładność*, czyli kompetencję normowania wszystkich stosunków wewnątrz państwa”⁵.

Współcześnie, podstawową wykładnię idei suwerenności zawiera artykuł 2 ust.1 Karty Narodów Zjednoczonych z 1945 roku. Istotą jej jest zasada „suwerennej równości”, która stała się podstawową zasadą powszechnego prawa międzynarodowego, co znalazło potwierdzenie w Deklaracji zasad prawa międzynarodowego z 1970 roku⁶. Deklaracja ta stwierdza m.in., że wszystkie państwa mają równe prawa i obowiązki oraz są równymi członkami społeczności międzynarodowej, niezależnie od różnic ekonomicznych, społecznych, politycznych i innych.

Suwerenna równość obejmuje zwłaszcza następujące elementy:

- równość państw pod względem prawnym;
- możliwość korzystania przez każde państwo z praw związanych z pełną suwerennością;
- obowiązek poszanowania przez każde państwo osobowości innych państw;
- nienaruszalność i integralność terytorialną oraz niepodległość polityczną państwa;
- prawo swobody wyboru i drogi rozwoju swojego systemu politycznego, społecznego, ekonomicznego i kulturalnego przez każde państwo;
- każde państwo ma obowiązek w pełni i w dobrej wierze stosować się do swoich zobowiązań międzynarodowych oraz współżyć w pokoju z innymi państwami.

Model suwerenności przyjęty w Karcie Narodów Zjednoczonych uznawany jest za tradycyjny i często nazywany westfalskim, jako że jego zrębów należy szukać w pokoju westfalskim, zawartym w 1648 roku, kończącym wojnę trzydziestoletnią w Europie i dającym początek nowożytnym państwom narodowym. Powszechny jest jednakże pogląd, że ten model suwerenności nie w pełni przystaje do obecnych realiów stosunków międzynarodowych. Zmienia się rola państw narodowych. Podstawowym czynnikiem generującym te zmiany jest rosnąca współzależność podmiotów państwowych na arenie międzynarodowej, coraz powszechniejsze i głębsze procesy integracyjne i globalizacyjne oraz rosnąca liczba i znaczenie niepaństwowych podmiotów stosunków międzynarodowych. Zjawiska te powodują, że niektórzy badacze wprowadzają do języka debat o suwerenności pojęcie „postsuwerenności” i państwa „postsuwerenne”⁷. Nie jest to jednakże pogląd powszechny i dominujący. Nie ulega wątpliwości, że klasyczne, tradycyjne pojmowanie suwerenności państw nie odpowiada ich współczesnym celom, interesom i funkcjom, a przede wszystkim sposobom realizacji tychże. Nie ulega wszakże wątpliwości i to, że nawet bardzo głębokie zmiany w stosunkach międzynarodowych nie doprowadziły do zaniku państw narodowych ani nie wykreowały podmiotu, który zastąpiłby państwo w jego funkcjach.

5 L. Ehrlich, *Prawo narodów*, Nakładem Księgarni Stefana Kamińskiego, Kraków 1947, s. 104.

6 J. Kranz uważa, że określenie „równość suwerenna” jest nieprecyzyjne, ponieważ nie równość państw jest suwerenna, lecz ich suwerenność jest równa w świetle prawa międzynarodowego. Zob. J. Kranz, *Jak rozumieć suwerenność? Próba opisu*, [w:] *Suwerenność państwa i jej granice*, wyd. Uniwersytetu KSW, Warszawa 2010, s. 29.

7 Zob. J. Jaskiernia, *Państwo postsuwerenne a ochrona praw człowieka*, [w:] *Nowoczesny Lewiatan. Studia nad współczesnym państwem*, Wyższa Szkoła Ekonomii i Prawa, Kielce 2006, s. 27.

Kwestia suwerenności jest więc wciąż bardzo żywa, często pojawia się na porządku dnia, budzi spory politologów, socjologów, prawników i obawy tzw. prostych ludzi. Obawy te wydają się szczególnie żywe w państwach, które stosunkowo niedawno „wybiły się na niepodległość” i odzyskały możliwość decydowania o sobie. Należą do nich oczywiście Polska.

W Polsce po 1989 roku pytania o suwerenność praktycznie nie cichną. Pojawiały się one przy okazji wyprowadzania z Polski wojsk radzieckich, podczas kolejnych wyborów w kontekście programów partii politycznych, podczas stanowienia Konstytucji czy też debat nad polską polityką zagraniczną. Kiedy w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku Polacy mówili o solidarności mieli zapewne na uwadze pełen jej wymiar. Na pierwszy plan wysuwało się niewątpliwie uwolnienie się od wszechwładzy Związku Radzieckiego. Równie ważna była jednakże troska o uzyskanie wpływu obywateli na kształt nowego państwa, jego ustrój, organizację administracji, relacje między rządzącymi i rządzonymi, czyli wszystkie te czynniki, które składają się na suwerenność wewnętrzną państwa i odpowiedź na pytanie, kto będzie gospodarzem we własnym kraju

Nasz kraj w drodze demokratycznych wyborów, respektując zasadę rządów prawa, prawa człowieka i podstawowe swobody obywatelskie, zwrócił się jednoznacznie w stronę Europy Zachodniej. Odtąd przynależność do europejskich organizacji – Rady Europy i Wspólnot Europejskich stała się strategicznym celem Rzeczypospolitej Polskiej. Oznaczało to usilne dążenie do przyjęcia systemu wartości i norm swoistych dla najwyżej rozwiniętych krajów świata. Powojenny sukces społeczeństw europejskich w procesie integracji i będący pozytywną ich konsekwencją dobrobyt zachęcał do podążenia ich śladem.

Dążenia Polski spotkały się ze zrozumieniem i wsparciem państw europejskich. Polska podpisała układ stowarzyszeniowy ze Wspólnotami Europejskimi i konsekwentnie go realizowała. Dokonywano zmian w wielu dziedzinach, reorganizowano gospodarkę, finanse publiczne, dokonywały się głębokie przemiany w świadomości, zmieniała się mentalność. Wielu kardynalnych zmian dokonano w systemie prawnym państwa po to, aby dostosować krajowe przepisy do rozwiązań, występujących w porządku prawnym zjednoczonej Europy. Polacy czynili to świadomie i konsekwentnie, rozumiejąc, że „dołączenie do Europy” takich zabiegów wymaga.

W Założeniach polskiej polityki bezpieczeństwa, sygnowanych przez Prezydenta RP Lecha Wałęsę 2 listopada 1992 roku deklarowano: „Przyszłe członkostwo Polski we Wspólnotach Europejskich ma podstawowe znaczenie dla naszego kraju. Stowarzyszenie traktujemy jako etap w dążeniu do osiągnięcia w możliwie krótkim czasie pełnego członkostwa we Wspólnotach Europejskich, względnie – w przyszłej Unii Europejskiej, która powstanie zamiast Wspólnot. (...)Możemy przezwyciężyć nasze zapóźnienia cywilizacyjne i stać się równorzędnym partnerem państw rozwiniętych tylko przez szybkie i skuteczne włączenie Polski do procesu gospodarczej i politycznej integracji zachodnioeuropejskiej. Dobrowolna

izolacja i niewykorzystanie szansy szybkiego rozwoju doprowadziłyby z czasem nieuchronnie do marginalizacji polskiej gospodarki i ubożenia społeczeństwa, a to groziłoby utratą wolności i suwerenności”⁸.

W zapisie powyższym zwraca uwagę brak odniesień ideologicznych. Wyrażenie i jednoznacznie eksponuje się interesy Polski i konieczność skorzystania z szans, niewykorzystanie których, może okazać się nie tylko błędne, ale wręcz, jak oceniano, zgubne dla państwa. Nie była to jednorazowa, złożona w chwili euforii towarzyszącej Polakom w owym czasie, deklaracja.

Ukoronowaniem dążeń Polaków i wyrazem wizji Polski jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku. Zapisy konstytucyjne z 1997 roku nie były początkiem starań Polski o członkostwo w Unii. Trafniej byłoby powiedzieć, że zapisy te były zwieńczeniem wcześniejszych polskich poczynań i starań o możliwość dołączenia do grona tych, którzy w perspektywie pomogą nam – Polakom, osiągnąć nasze cele. Ustawa zasadnicza (art. 4) stanowi: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu” i że „Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio”⁹. Suwerenem w Polsce jest więc naród. Naród więc, w myśl zasady suwerenności określonej pierwotnie przez J. Bodina jest głównym podmiotem stanowienia prawa i zasad jego stosowania. Przedstawicielami narodu są posłowie, senatorowie i radni, bezpośrednie sprawowanie władzy wyraża się przez udział w wyborach prezydenckich, parlamentarnych, samorządowych oraz udział w referendach. Suwerenność narodu może być wyrażana również poprzez inicjatywę ustawodawczą (art. 118 ust. 2 Konstytucji)¹⁰.

W dążeniu do przywrócenia narodowi podmiotowości w decydowaniu o sprawach dla niego najważniejszych, Konstytucja RP z 1997 roku reguluje wiele spraw odnoszących się do suwerenności zewnętrznej Polski. Kwestie suwerennych decyzji o przekazaniu organizacjom międzynarodowym i organom międzynarodowym części kompetencji organów władzy państwowej reguluje art. 90 Konstytucji. Wyrażenie zgody na przekazanie kompetencji organów władzy państwowej na rzecz organizacji międzynarodowej reguluje ust. 2 i 3 tegoż artykułu. Daje on parlamentowi możliwość akceptacji przekazania uprawnień w formie ustawy przyjętej przez 2/3 posłów lub w referendum krajowym. Tryb przeprowadzenia referendum precyzuje art. 125 Konstytucji. Decyzja o przynależności do Unii Europejskiej została podjęta zgodnie z przepisami Ustawy zasadniczej, których zastosowanie przewidziane jest w sprawach dla państwa najważniejszych, kiedy istnieje potrzeba bezpośredniego wysłuchania głosu suwerennego narodu, mianowicie w formie ogólnonarodowego referendum.

Referendum akcesyjne przeprowadzone zostało w dniach 7-8 czerwca 2003 roku. Według oficjalnych wyników PKW do urn poszło 58,85% uprawnionych do

⁸ Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2 listopada 1992, pkt. 2.

⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997 Nr 78, poz. 483 z późniejszymi zmianami, art. 4.

¹⁰ Konstytucja..., *op.cit.*, art. 118.

głosowania (tj. 17 586 215 osób spośród 29 868 474 uprawnionych). 77,45% z nich odpowiedziało „tak” na postawione pytanie, 22,55% odpowiedziało „nie”. Oddano również 126194 głosów nieważnych¹¹.

Przewaga zwolenników członkostwa była wyraźna i bezsporna, ale spór o to czy Polska straciła, czy zyskała na członkostwie w UE trwa od pierwszego dnia tegoż członkostwa. Przeciwnicy Unii Europejskiej twierdzą, że pozbawia ona Polskę suwerenności pozbawiając państwo narodowe jego tradycyjnych atrybutów. Nie zawsze jednakże dostrzegają fakt, że dzięki procesowi integracji z bogatszymi, lepiej rozwiniętymi, lepiej zorganizowanymi państwami, zyskujemy to, co nie byłoby naszym udziałem bez wejścia do tego grona. Najprościej rzecz ujmując: suwerenna decyzja narodu o przekazaniu części suwerenności do organów ponadpaństwowych nie jest pozbawieniem suwerenności, jest ceną za rozwój i znaczenie we współczesnym świecie. Transfer części suwerenności na poziom wspólnotowy zwiększa w rzeczywistości wpływ Polski na sprawy europejskie. Zabiegająca o godne miejsce w świecie Unia Europejska jest silna potencjałem swoich państw i stopniem solidarności między nimi. Integracja europejska jest w całym swoim procesie kompromisem między interesami poszczególnych państw a interesami wspólnymi. Dotyczy to wszystkich uczestników tego procesu.

Udział w procesie integracji europejskiej nosi charakter w pełni dobrowolny i demokratyczny. Żadnego państwa nie można zmusić do uczestnictwa w Unii Europejskiej, co więcej, kandydatom stawiane są określone wymagania, które muszą być spełnione aby państwo stało się członkiem wspólnot i wymagania te państwa spełniają zgodnie ze swoją wolą i możliwościami¹². Częściej jesteśmy świadkami narzekania państw na konieczność przedłużających się negocjacji i oczekiwania na członkostwo, niż brak zachęty ze strony Unii, aby do niej dołączyć. Nie bacząc na dyskutowane ograniczenie suwerenności rośnie determinacja wielu państw niezrzeszonych w staraniach o członkostwo w strukturach wspólnotowych. Wydaje się to w pełni zrozumiałe. Alternatywą jest bowiem pozostanie osamotnionym i narażonym na „wsysanie” w globalne problemy przez niesterowalne procesy globalizacji, na które pojedyncze państwa, zwłaszcza państwa słabe, nie mają praktycznie żadnego wpływu. Poddanie się tym procesom grozi utratą suwerenności niewątpliwie i w stopniu nieprzewidywalnym.

Na gruncie prawa europejskiego suwerenność jest jedną z podstawowych i najważniejszych zasad, i atrybutem państwowości, a europejski porządek prawny oparty został na zasadzie równowagi między suwerennymi państwami¹³. Podkreślał to już jeden z twórców wspólnej Europy R. Schuman: „Bez państw, będących emanacją suwerenności narodów i jednostek wspólnota międzynarodowa

¹¹ <http://pkw.gov.pl/wizualizacja-wynikow-referendum-2003r.html>, dostęp: 22.02.2012.

¹² J. Misiągiewicz, *Suwerenność państwa w procesie integracji Polski z Unią Europejską*, [w:] Z. Leszczyński, S. Sadowski, (red.) *Suwerenność państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo WSP TWP, Warszawa 2005, s. 387-398.

¹³ A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologiczny*, Wydawnictwo Alta2, Warszawa 2003, s. 393.

byłaby pusta, zaś bez wspólnoty współczesne państwa narodowe w Europie nie potrafią same indywidualnie utrzymać swej suwerenności, a tym samym suwerenności własnych narodów i wszystkich jednostek, ich wolności i dobrobytu”¹⁴.

Otwarte pozostaje pytanie o istotę współczesnej suwerenności niezależnie od tego, czy państwa występują samodzielnie na arenie międzynarodowej, czy też łączą je więzi integracyjne z innymi państwami. Powszechny jest pogląd, że tradycyjne rozumienie suwerenności nie przystaje do współczesnego etapu rozwoju stosunków międzynarodowych, dla których charakterystyczne jest obniżanie się znaczenia państw narodowych, otwartość procesów i organizacji, i niespotykana dotychczas w historii współzależność państw i podmiotów pozapaństwowych. Podstawą troski o suwerenność staje się w tych warunkach nie tyle akcentowanie swojej odrębności i poszukiwanie indywidualnego sposobu postępowania, ile ochrona konkretnych interesów poprzez wykorzystanie wszystkich szans w wielu dziedzinach – politycznej, gospodarczej, kulturalnej, ekologicznej i militarnej. Jak pisze J. Misiągiewicz „Celem wspólnoty jest umożliwienie państwom członkowskim współpracy w tych sprawach, gdzie nasz narodowy interes jest najbardziej zaspokajany przez wspólną akcję. To nie jest pozbycie się suwerenności, to bardziej efektywny sposób jej wykonania”¹⁵.

Nie jest to pogląd w Polsce powszechny. Intensyfikacja poglądu przeciwnego miała miejsce przy okazji przyjmowania ostatniego reformującego Unię Europejską traktatu – Traktatu Lizbońskiego (podpisany 13 grudnia 2007 roku, wszedł w życie 1 grudnia 2009 roku po ratyfikacji przez wszystkie państwa członkowskie). Część przeciwników jego ratyfikacji i przeciwnicy Unii „w ogóle” porównywali ratyfikację traktatu przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z traktatami rozbiorowymi. „W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński spełnił swoją zapowiedź podpisania tzw. Traktatu Lizbońskiego, odbierając definitywnie Państwu Polskiemu podstawowe atrybuty suwerenności. Tym samym, Pan Prezydent wpisał się w niechlubną tradycję sięgającą XVIII-wiecznych Sejmów ratyfikujących traktaty rozbiorowe oraz króla Stanisława Augusta podpisującego się pod aktem likwidującym ówczesną polską państwowość”¹⁶. Podobnych wypowiedzi było więcej. Wątpliwości musiał rozwiewać Trybunał Konstytucyjny. W odpowiedzi na skargę senatorów Prawa i Sprawiedliwości 24 listopada 2010 roku orzekł, że Traktat Lizboński jest zgodny z polską Konstytucją. W orzeczeniu Trybunał wskazał, że „zaciąganie zobowiązań międzynarodowych i ich wykonywanie nie prowadzi do utraty lub ograniczenia suwerenności państwa, ale jest jej potwierdzeniem”¹⁷.

W trzy lata po przyjęciu nas do Unii Europejskiej, w przyjętej w 2007 roku, sygnowanej przez Prezydenta RP Lech Kaczyńskiego, Strategii bezpieczeństwa na-

14 A. Marszałek, *Suwerenność a integracja europejska w perspektywie historycznej*, Instytut Europejski, Łódź 2000, s. 302.

15 J. Misiągiewicz, *op. cit.*, s. 396.

16 Zob. Oświadczenie Klubu Konserwatywnego w Łodzi w sprawie ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Łódź, 10 października 2009 r., <http://prawica.net/node/19310>, dostęp: 24.05.2013.

17 <http://www.trybunal.gov.pl/Rozprawy/2010/rozprawy.htm>, dostęp: 04.02.2012.

rodowego RP, widnieją zapisy: „Nadrzędnym celem strategicznym Rzeczypospolitej Polskiej jest zapewnienie korzystnych i bezpiecznych warunków realizacji interesów narodowych, zapewnienie niepodległości i nienaruszalności terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej oraz suwerenności w decydowaniu o wewnętrznych sprawach życia narodu, jego organizacji i ustroju państwa¹⁸. I dalej: „Znaczący wpływ na bezpieczeństwo ma dynamika stosunków w Sojuszu Północnoatlantyckim i Unii Europejskiej. Członkostwo Polski w UE stwarza warunki sprzyjające jej rozwojowi gospodarczemu i postępowi cywilizacyjnemu, jednocześnie przyczyniając się do zwiększenia bezpieczeństwa kraju. Należy przy tym maksymalnie wykorzystać szanse, jakie stwarza członkostwo Polski w NATO i UE, pozwoli to na wzmacnianie suwerenności politycznej i ekonomicznej Polski¹⁹.

Orzeczenie Trybunału wiele wyjaśniło, ale dalszych sporów o suwerenność nie ukróciło. Przy różnych okazjach wybuchają one na nowo. Okazje te są najczęściej następstwem napięć w Unii Europejskiej i ta optyka troski o suwerenność w rzeczywistości przesłania szerszy horyzont widzenia problemu.

Rozwój stosunków międzynarodowych na przestrzeni historii doprowadził do pojawienia się różnorodnych nowych uczestników tych stosunków i różnorodnych form współpracy lub współistnienia – organizacji rządowych, licznych organizacji pozarządowych, korporacji międzynarodowych, rozlicznych agend korporacyjnych o światowym zasięgu, całego szeregu ugrupowań nieformalnych, do przestępczych włącznie. Wszystkie te podmioty w połączeniu z intensyfikującymi się procesami globalizacyjnymi stanowią zagrożenie dla suwerenności także współczesnej Polski.

Ważnym elementem dla istnienia i funkcjonowania państwa jest suwerenność kulturowa. Poprzez przywiązanie do polskości i kultywowanie tradycji naród polski zachował swoją suwerenność kulturową w czasach braku lub silnego ograniczenia własnej państwowości. Uchronił swoją tożsamość. Obecne migracje ludności, napływ mieszkańców z innych kręgów kulturowych a przede wszystkim możliwość łatwego sięgania po obce wzory powoduje, że tradycyjne wzorce kultury narodowej zaczynają zanikać. Unifikacja wzorców, bezkrytyczne przyjmowanie trendów kultury masowej stają się prawdziwym zagrożeniem istnienia państwa narodowego, pozbawiają państwo wpływu na wiele delikatnych dziedzin, determinujących narodowe „być albo nie być”. Naród jest nade wszystkim wspólnotą kulturową, należy więc oddzielić obszary kulturowe i etniczne od struktury polityczno-gospodarczej, jaką jest przede wszystkim Unia Europejska. W tym znaczeniu Unia suwerenności narodowej zagraża najmniej.

Kulturowy sposób definiowania suwerenności prezentował m.in. papież Jan Paweł II. Podczas przemówienia na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1995 roku mówił: „Suwerenność i prawa współczesnych narodów wyrażają się przede wszystkim na płaszczyźnie kulturowej, w swobodzie przeżywania swej tożsamo-

¹⁸ Strategia bezpieczeństwa narodowego RP, Warszawa 2007, pkt. 16.

¹⁹ ¹² *Ibidem*, pkt. 17, 18.

ści i niepowtarzalności, w których odkryta i wyrażona być powinna uniwersalna prawda o naturze człowieka”. I dalej: „(...) tak wyrażona suwerenność niekonięcznie domaga się suwerenności państwowej (...) oraz, że w pewnych okolicznościach historycznych formy wspólnej organizacji mogą się okazać godne zalecenia, pod warunkiem, że panuje w nich klimat prawdziwej wolności”²⁰. Kierując się tym myśleniem można powiedzieć, że nie należy pytać o to, czy być w Unii czy nie, a pytać o to, jaka ona ma być i czy my chcemy mieć wpływ na jej kształt. Wydaje się, że cała Europa obecnie toczy o to spór i Polska nie może stać z boku i problemów Unii oceniać z pozycji kibica. W trosce o naszą współczesną suwerenność nie możemy sobie pozwolić na odejście od znanego nam Polakom hasła – „nic o nas bez nas”.

Tradycyjne pojmowanie suwerenności nie na wiele się tutaj przyda. W miejsce rozważań o tym, z czego rezygnujemy lub co ograniczamy, bardziej celowe jest postawienie pytania, na ile my sami decydujemy o tym procesie w odniesieniu do naszego państwa i w odniesieniu do naszych partnerów w Unii, co tracimy a co zyskujemy w ostatecznym rozrachunku. Podstawą troski o suwerenność staje się nie tyle akcentowanie odrębności państw, ile ochrona konkretnych interesów państwa w warunkach otwartości i współzależności podmiotów międzynarodowych. Wykorzystanie wszystkich szans – ekonomicznych, politycznych, kulturalnych i militarnych, jakie daje integracja europejska, może przyczynić się do zwiększenia faktycznej roli Polski w Europie. Nie ulega zaś wątpliwości, że państwo silne, bogate, liczące się na arenie międzynarodowej, mające wpływ na bieg spraw kontynentu, to państwo bardziej, a nie mniej suwerenne.

Józef Flis*

²⁰ ²⁰ Por. H. Juros, *Suwerenność poprzez kulturę*, [w:] W. Czapliński (red.), *Suwerenność i integracja europejska*, Centrum Europejskie UW, Warszawa 1999, s. 265

Józef Flis

Strategia bezpieczeństwa narodowego w systemie strategii RP

Streszczenie

W listopadzie 2014 r. Prezydent RP zatwierdził nową strategię bezpieczeństwa narodowego. Dokument oczekiwany był od dawna, bowiem w środowisku bezpieczeństwa europejskiego i światowego w ciągu ostatnich lat nastąpiły tak duże zmiany, że duża część analiz, ocen i założeń, które leżyły u podstaw poprzedniej strategii z 2007 roku, straciła rację bytu. Nowa strategia zastąpiła tę z 2007 roku i weszła w zestaw strategii, składających się na podstawę wdrażania w Polsce Długookresowej strategii rozwoju kraju 2030. Przedmiotem opracowania jest próba określenia miejsca i roli strategii bezpieczeństwa narodowego w tym zestawie.

Warunkiem rozwoju każdego podmiotu jest zapewnienie temu przedmiotowi rzeczywistego pełnego bezpieczeństwa. Zapewnienie bezpieczeństwa państwa w skomplikowanych warunkach europejskich w drugiej dekadzie XXI wieku jest prawdziwym wyzwaniem i wymaga ogromnego wysiłku. Wysiłek podjęty na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa staje się w sposób naturalny bezpośrednim wkładem w zapewnienie warunków rozwoju. Zasadne staje się więc pytanie o współzależność wszystkich realizowanych w państwie strategii – czy są one połączone jedną myślą przewodnią, wynikającą z polskiej racji stanu, czy też spisem działań „resortowych”, koncentrujących się na problemach wyodrębnionego działu administracji rządowej? Pytanie to jest w pełni uzasadnione wobec coraz powszechniejszego dostrzegania potrzeby koordynacji działań i poszukiwania rozwiązań systemowych w dziedzinie bezpieczeństwa. Niniejsze opracowanie koncentruje się na próbie uzyskania odpowiedzi na ile sprzyja temu aktualna strategia bezpieczeństwa narodowego, przy czym mniej uwagi poświęcono treści samej strategii a więcej – jej miejscu i roli wśród innych przyjętych przez Radę Ministrów strategii.

Słowa kluczowe

Strategia, strategia bezpieczeństwa narodowego, bezpieczeństwo państwa.

Niewiele jest pojęć, które na przestrzeni historii zrobiły taką karierę jak „strategia”. Pojęcie to od jego pierwotnego znaczenia do czasów współczesnych przeszło niezwykłą ewolucję, podlegając inkorporacji przez coraz to inne obszary.

Ludzkość, od zarania swojego istnienia toczyła walki, bitwy, wojny. Odwiecznym problemem było poszukiwanie sposobu na zwycięstwo. Od wieków poszukuje się odpowiedzi na pytanie – co i jak należy czynić, aby wygrać, aby być górą, aby być lepszym od przeciwnika? Zapewne stąd bierze się ciągle zainteresowanie *Sztuką walki* Sun Tzu, dziełem sprzed 2500 lat o sztuce prowadzenia wojny i sztuce wygrywania, jak i późniejszymi wielkimi strategami i strategiami. Historia wielokrotnie dowiodła, że za sukcesem stała obrona strategia. To trafne strategie podpowiadały jak najlepiej wykorzystać, pierwotnie swoisty w strategii potencjał – wojsko, armię, siłę (*stratos* – grec.) i jak je prowadzić (*ago* – grec.) do zwycięstwa. Zdawano sobie sprawę, że to nie jest łatwe, że wymaga dużej, ugruntowanej wiedzy (...*gia* – grec.). Podobnie jak archeologia, psychologia, filologia, socjologia, farmakologia, patologia ukształtowała się strategia.

Z czasem poszukiwanie sposobów na wygranie wojny ustąpiło miejsca innym poważnym problemom, na plan dalszy zeszła retoryka wojenna. Miejsce wysiłków skoncentrowanych na osiągnięciu zwycięstwa w wojnie zastąpiło poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o sposób na zapewnienie bezpieczeństwa i pokoju oraz zagwarantowanie warunków wszechstronnego rozwoju państwa, społeczeństwa i obywateli. Strategia zadomowiła się w nawet w tych dziedzinach ludzkiej aktywności, które wydawały się odległe od pierwotnego znaczenia pojęcia. Stała się sztuką myślenia w kategoriach odległej perspektywy, uwzględniającego wszechstronne, głębokie analizy oraz przewidyującego dalekosiężne skutki podejmowanych działań. Myślenie w kategoriach bieżących potrzeb, na bazie płytkich, wąskich, jednostronnych analiz w oczekiwaniu na osiągnięcie natychmiastowych efektów nie ma nic wspólnego z myśleniem strategicznym.

Konkludując, strategia stała się sztuką rozwiązywania ważnych problemów przez tych, którzy zostali powołani do tego, by skutecznie realizować cele strategiczne i sprawnie osiągać interesy narodowe, w obszarze dziedzin należących do ich kompetencji. Nie ulega wątpliwości, że bezpieczeństwo jest kluczową wśród tych dziedzin.

W świetle historycznych doświadczeń Polski i wielu innych państw, można z pełnym przekonaniem wyrazić pogląd, że bezpieczeństwo od dawna mieści się w rzędzie dziedzin dla państwa najważniejszych. W Polsce bezpieczeństwo podniesione jest do rangi konstytucyjnej. Już w jednym z czołowych artykułów Konstytucji RP z 1997 roku widnieje zapis: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”.¹

Wola suwerena – Narodu Polskiego, wyrażona w cytowanym artykule i w kilku innych artykułach Konstytucji, jest nakazem działania wszystkich tych organów, instytucji i osób, na które prawo nakłada obowiązek działania na rzecz

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., art. 5

bezpieczeństwa. W pierwszym rządzie dotyczy to właśnie stworzenia odpowiednich regulacji prawnych i podstaw formalnych, wyspecyfikowania sił, środków oraz sprecyzowania sposobów ich przygotowania i działania w celu zapewnienia wszechstronnego bezpieczeństwa. Szczególna rola w tym względzie przypada strategii bezpieczeństwa narodowego.

Zgodnie z polskim prawem obowiązek opracowania projektu strategii bezpieczeństwa narodowego spoczywa na Radzie Ministrów. Rada Ministrów przedkłada projekt dokumentu ze stosownym wnioskiem Prezydentowi RP, do którego kompetencji należy jego zatwierdzenie. Taki podział zadań pomiędzy obydwa organy, stanowiące władzę wykonawczą w RP, wynika z zapisów ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP z dnia 21 listopada 1967 r.²

Ustawa nie wskazuje czasu i częstotliwości nowelizacji lub opracowania nowej strategii bezpieczeństwa. Należy wnosić, że decyzja o potrzebie nowelizacji strategii bezpieczeństwa uzależniona jest od stanu i procesów zachodzących w środowisku bezpieczeństwa. Ciągła, systematyczna analiza i ocena zmian zachodzących w tym środowisku może wskazywać na dezaktualizację dotychczasowych założeń bezpieczeństwa, a to oznacza konieczność potrzeby nowelizacji dotychczasowych założeń bezpieczeństwa.

Ranga problemów, jakie stanowią przedmiot strategii bezpieczeństwa narodowego, zaangażowanie Prezydenta RP oraz Rady Ministrów w jej wykreowanie wskazuje na szczególne znaczenie tego dokumentu wśród innych rozwiązań formalno-prawnych. Nie jest to tylko polska specyfika. Wiele demokratycznych państw opracowuje swoje strategie bezpieczeństwa z zaangażowaniem w ten proces najwyższych organów państwa. Tytuły dokumentów, które zawierają te koncepcje różnią się niekiedy. Nie zmienia to faktu, iż dokumenty te są oficjalnym stanowiskiem państw, w których są wyrażane:

- wartości narodowe;
- interesy i cele państwa;
- pogląd na miejsce rolę państwa w świecie, regionie, sojuszu;
- optymalne sposoby realizacji interesów i osiągnięcia celów strategicznych w istniejących i prognozowanych warunkach;
- siły i instrumenty uprzedzania (zapobiegania);
- siły i środki reakcji na zagrożenia;
- sposób funkcjonowania państwa w stanach wyższej konieczności.

Według specjalistów z *Geneva Centre for the Democratic Control of Armed Forces* strategia bezpieczeństwa narodowego powinna zazwyczaj zawierać treści wyrażające:

² Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2012 r. poz. 461, z późn. zm.), art.4a.1, „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, stojąc na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa, nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium, w szczególności: 1) zatwierdza, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, strategię bezpieczeństwa narodowego;...”; art.6.1, „Do zadań Rady Ministrów wykonywanych w ramach zapewniania zewnętrznego bezpieczeństwa państwa i sprawowania ogólnego kierownictwa w dziedzinie obronności kraju w szczególności: 1) opracowywanie projektów strategii bezpieczeństwa narodowego”.

1. wyobrażenie (pogląd) o roli państwa w systemie relacji międzynarodowych;
2. ocenę wyzwań wewnętrznych i zewnętrznych, i możliwe sposoby zmierzenia się z nimi;
3. rolę, zadania i stopień odpowiedzialności podmiotów odpowiedzialnych za realizację zadań w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego.

W zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa szybko tracą aktualność uprzednie analizy, oceny i zamiary. Jednocześnie pojawiają się rezultaty dotychczasowej polityki bezpieczeństwa, wskazujące nowe interesy narodowe i cele strategiczne, które będą osiągane przez państwo o innym, zmienionym w stosunku do tego sprzed lat kilku czy kilkunastu, potencjale. Koncepcje bezpieczeństwa sprzed kilku lat stają się nieaktualne, a przewidywane w ich treściach zamierzenia nieadekwatne do potrzeb. Niezbędne są nowe analizy, oceny, prognozy i wytyczenie nowych kierunków przygotowań i działań strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa.

Na bezpieczeństwo narodowe Polski w początkach XXI wieku przemożny wpływ wywierają procesy zachodzące we współczesnym, globalnym środowisku bezpieczeństwa. Cechują się one dużą dynamiką i złożonością zmian oraz występowaniem nowego typu zagrożeń, z których najgroźniejsze to: terroryzm, proliferacja (rozpowszechnianie) broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia, międzynarodowa przestępczość zorganizowana, zagrożenia w cyberprzestrzeni. Pojawiają się także wyzwania, które przy obecnej dynamice zmian w stosunkach międzynarodowych niezwykle szybko mogą przerodzić się w zagrożenia. Należą do nich takie zjawiska, jak: destabilizacja systemu politycznego, źle funkcjonujące mechanizmy gospodarcze i społeczne, masowe naruszanie praw człowieka, zubożenie społeczeństw, degradacja środowiska naturalnego, klęski żywiołowe, rosnące zapotrzebowanie na energię połączone z utrudnionym dostępem do surowców energetycznych, wyczerpujące się zasoby metali rzadkich oraz problemy demograficzne. Wszystkie te czynniki dyktują potrzebę i wskazują kierunki zmian w treści strategii państwa w każdej dziedzinie jego działalności a w sferze bezpieczeństwa w szczególności.

Aby stosowne analizy i oceny nie nosiły znamion działań przypadkowych, organizowanych *ad hoc*, w Strategii bezpieczeństwa narodowego RP z 2007 roku został ujęty obowiązek prowadzenia strategicznych przeglądów bezpieczeństwa narodowego (SPBN). Ostatni przeprowadzony został na podstawie stosownego zarządzenia Prezydenta RP z 24 listopada 2010 r. Celem przeglądu była całościowa ocena bezpieczeństwa narodowego Polski i sformułowanie wniosków dotyczących strategicznych celów i sposobów działania państwa w sferze bezpieczeństwa.

W toku zakończonego we wrześniu 2012 r. przeglądu, przy zaangażowaniu wielu wybitnych polskich ekspertów i instytucji zajmujących się sprawami bezpieczeństwa, dokonano analizy i oceny stanu bezpieczeństwa narodowego RP, określono cele i sposoby jego utrzymania i poprawy, a także sposoby przygoto-

wania (utrzymywania i transformacji) koniecznego dla tego systemu bezpieczeństwa. Przegląd ten stał się mocną podstawą do wykreowania znowelizowanej strategii bezpieczeństwa narodowego. Przyjęta procedura zasługuje na uwagę i uznanie. W proces opracowania podstaw organizacji bezpieczeństwa narodowego, pod kierownictwem szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Kancelarii Prezydenta RP, zaangażowano niespotykane dotychczas na gruncie polskim kompetentne grono ludzi zainteresowanych problemami bezpieczeństwa. Wyniki przeglądu, również po raz pierwszy na gruncie polskim, udostępniono obywatelom w postaci obszernej Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego RP. Z satysfakcją można byłoby powiedzieć, że w ten sposób zapoczątkowano nową jakość w polskiej kulturze i myśli strategicznej. Jak podkreślił szef BBN, prof. Stanisław Koziej, w jednym z artykułów prezentujących wyniki przeglądu, sukces ten będzie pełny, jeżeli efektem Przeglądu staną się realne działania zmierzające do stworzenia zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego.³ No właśnie.

W dniu 5 listopada 2014 roku Prezydent RP Bronisław Komorowski na wniosek Prezesa Rady Ministrów, zatwierdził Strategię bezpieczeństwa narodowego RP. W opracowaniu celowo odstąpiono od analizy i oceny treści strategii na rzecz rozważań o jej miejscu wśród innych realizowanych w Polsce strategii. Strategia bezpieczeństwa narodowego przyjęta została w specyficznym okresie. Otóż rząd przystąpił przed kilku laty do porządkowania całego zestawu (systemu?) dotychczas realizowanych strategii. Przyjęcie nowych i nowelizacja już realizowanych strategii pomyślana była jako element nowego systemu zarządzania rozwojem kraju, którego fundamenty zostały określone w znowelizowanej ustawie z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz.U. z 2009 r. Nr 84, poz. 712, z późn. zm.) oraz w przyjętym przez Radę Ministrów 27 kwietnia 2009 r. dokumencie Założenia systemu zarządzania rozwojem Polski.

W ślad za założeniami Rada Ministrów w dniu 24 listopada 2009 r. przyjęła dokument: Plan uporządkowania strategii rozwoju, który wprowadził działania porządkujące w obszarze obowiązujących dokumentów strategicznych i ograniczył liczbę strategii z 42 do 9 nowych strategii rozwoju (tzw. strategii zintegrowanych), realizujących średniookresową strategię rozwoju kraju i długookresową strategię rozwoju kraju. Ramy przestrzenne dla prowadzenia polityki rozwoju w Polsce, w tym realizacji poszczególnych strategii rozwojowych stanowi koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju (w tym przypadku – koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, przyjęta przez Radę Ministrów 13 grudnia 2011 r.).

Tak więc w nowym systemie do głównych dokumentów strategicznych, na podstawie których prowadzona jest polityka rozwoju, należą:

1. Długookresowa strategia rozwoju kraju – DSRK (Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności), określająca główne trendy, wyzwania oraz koncepcję rozwoju kraju w perspektywie długookresowej,

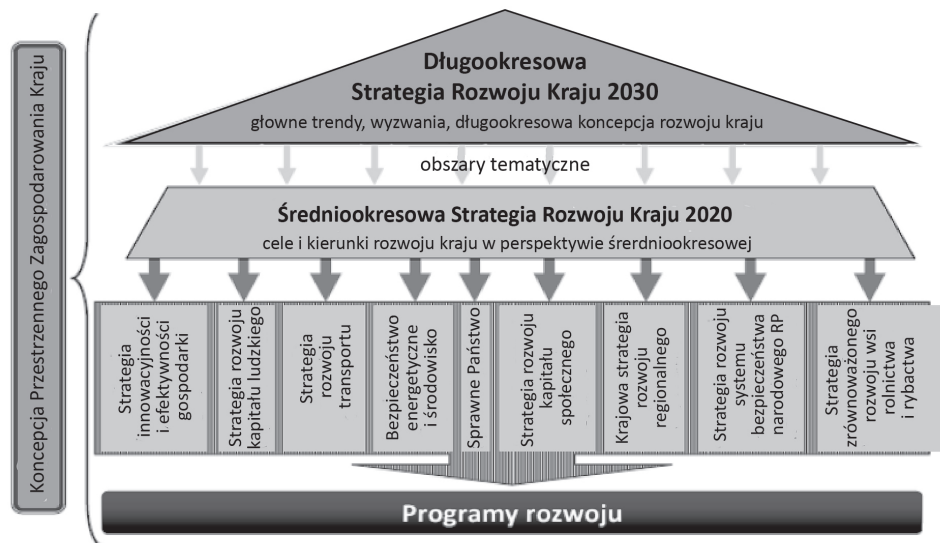
3 S. Koziej, *Strategiczny przegląd bezpieczeństwa*, [w:] „Bezpieczeństwo Narodowe”, kwartalnik BBN II-2014/30.

2. Średniookresowa strategia rozwoju kraju – ŚSRK (Strategia Rozwoju Kraju 2020), najważniejszy dokument w perspektywie średniookresowej, określający cele strategiczne rozwoju kraju do 2020 r., kluczowy dla określenia działań rozwojowych,

oraz 9 zintegrowanych strategii, służących realizacji założonych celów rozwojowych:

1. Strategia Innowacyjności i Efektywności Gospodarki,
2. Strategia Rozwoju Kapitału Ludzkiego,
3. Strategia Rozwoju Transportu,
4. Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko,
5. Sprawne Państwo,
6. Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego,
7. Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010-2020: Regiony, Miasta, Obszary wiejskie,
8. Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego RP,
9. Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wsi, Rolnictwa i Rybactwa.

Schemat 1. Układ dokumentów strategicznych



Źródło: Strategia Rozwoju Kraju 2020, przyjęta uchwałą RM nr 157 z 25 września 2012 r., s. 6.

Wszystkie te strategie, jak zaznacza się w wielu dokumentach rządowych, łączy spójna hierarchia celów i kierunków interwencji. Podkreśla się, że w strategiach zintegrowanych nastąpiło odejście od wąskiego sektorowego podejścia na rzecz integracji obszarów oraz przenikania się różnych zjawisk i procesów.

W świetle tych oficjalnych wypowiedzi musi dziwić brak w tym zestawie strategii bezpieczeństwa narodowego.

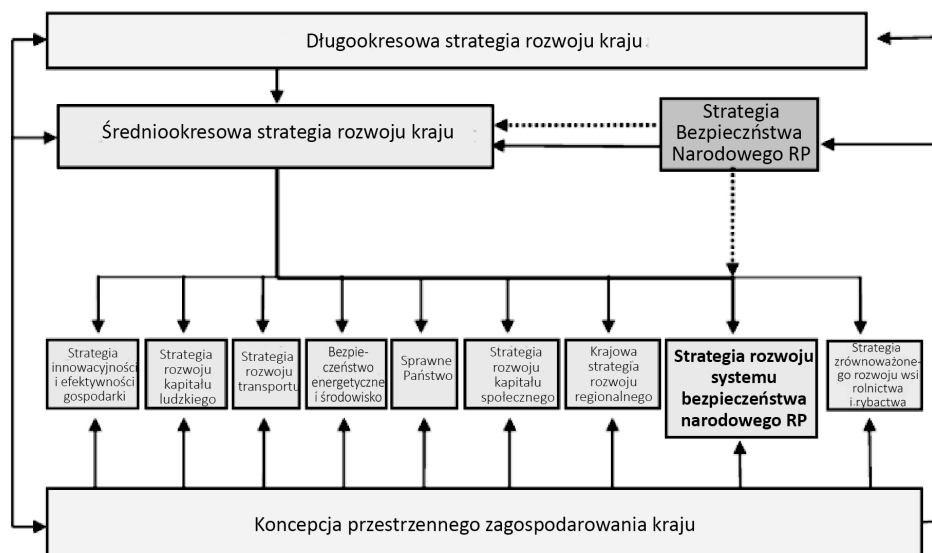
Jako uzasadnienie tego braku wskazuje się fakt, że strategia bezpieczeństwa narodowego nie jest strategią rozwoju. To błędne i wręcz szkodliwe tłumaczenie. Po pierwsze – czy jakikolwiek rozwój możliwy jest bez zapewnienia bezpieczeństwa państwa?, a po drugie – to strategia bezpieczeństwa narodowego winna stanowić podstawę strategii rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego, która występuje w tym zestawie. Dlaczego więc strategii bezpieczeństwa narodowego nie przyznano „prawa obywatelstwa” wśród innych strategii? Niedopatrzenie?, zaniechanie? – bo chyba nie lekceważenie problemów bezpieczeństwa? Dowodów na przywiązywanie wagi do spraw bezpieczeństwa dostarczają wymienione strategie, zwłaszcza strategia Sprawne Państwo 2020, przyjęta uchwałą Rady Ministrów nr 17 z 12 lutego 2013 r. (M.P. z 7 marca 2013, poz. 136).

Strategia Sprawne Państwo w dużej mierze odnosi się do problemów bezpieczeństwa narodowego. Zawiera zapisy dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa państwa oraz jego obywateli, podkreślające że należy to do żywotnych interesów narodowych Rzeczypospolitej Polskiej. W tej strategii podkreślono, że bezpieczeństwo narodowe oznacza zdolność państwa do zapewnienia warunków jego istnienia i rozwoju, integralności terytorialnej, niezależności politycznej, stabilności wewnętrznej oraz jakości życia. Zdolność ta jest kształtowana poprzez działania polegające na wykorzystaniu szans, podejmowaniu wyzwań, redukowaniu ryzyka oraz eliminowaniu zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych, co zapewnia trwanie, tożsamość, funkcjonowanie i swobody rozwojowe państwa i narodu (społeczeństwa).

Jeden z celów tej strategii – cel siódmy, w sposób bardzo szczegółowy nakreśla działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa państwa przez służby i instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo wewnętrzne i porządek publiczny, zarówno w ramach bieżącego funkcjonowania, jak i w sytuacjach nadzwyczajnych. Mówi się w strategii, że działania będą skoncentrowane na poprawie sprawności, wizerunku i zaufania do poszczególnych służb i instytucji, poprawie koordynacji i doskonalenia ich działań, skróceniu czasu reakcji służb na zgłoszenia obywateli i interwencje. Podkreśla się, że w ramach celu siódmego będą podejmowane przedsięwzięcia umożliwiające rozwój partnerstwa z jednostkami samorządu terytorialnego, organizacjami społecznymi i pozarządowymi oraz sektorem prywatnym w obszarze bezpieczeństwa publicznego. Będą także podejmowane przedsięwzięcia związane z usprawnieniem zarządzania kryzysowego ochrony ludności, a także funkcjonowania Państwowego Ratownictwa Medycznego.

To ważne stwierdzenia, podnoszone w bardzo podobny sposób w Strategii bezpieczeństwa narodowego. Rodzi się pytanie – dlaczego nie uczyniono wszystkiego, aby te dwie strategie ze sobą współgrały?

Rysunek 1. Miejsce Strategii rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego RP w hierarchii dokumentów strategicznych



Źródło: Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego RP 2022, przyjęta uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r., s. 6.

Problemy podniesione w celu siódmym Strategii Sprawne Państwo znajdują pełniejsze odzwierciedlenie w Strategii Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego RP 2022 (SRsBN), przyjętej uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r. Co ciekawe SRsBN zawiera nieco odmienny zestaw strategii niż ten przedstawiony w Strategii Rozwoju Kraju 2020 (**Rysunek 1**).

Na rysunku zamieszczonym w SRsBN strategia bezpieczeństwa narodowego ulokowana jest w miejscu „bardzo godnym” – na równi ze Średniookresową Strategią Rozwoju. Szkoda tylko, że tylko w tej, można powiedzieć – bliżniaczej, strategii. Strategia bezpieczeństwa narodowego i SRsBN są oczywiście sobie najbliższe i najbardziej współzależne. Odnosi się to nie tylko do treści tych dokumentów, ale i do składu zespołów autorskich, które uczestniczą w ich opracowaniu, ale to nie uzasadnia nieuwzględniania strategii bezpieczeństwa narodowego wśród innych strategii. Wszystkie przecież strategie podlegały takiej samej procedurze przyjmowania, wszystkie zostały przyjęte w drodze stosownej uchwały Rady Ministrów. Czyżby w ramach procedowania nie dostrzeżono tych rozbieżności?

Zewnętrzne uwarunkowania bezpieczeństwa Polski, intensywny rozwój jej potencjału gospodarczego oraz poszerzanie zaangażowania w aktywne kształtowanie międzynarodowego środowiska bezpieczeństwa, a także rosnąca wrażliwość otwartych społeczeństw na współczesne zagrożenia, wymuszają stopniową optymalizację sił i środków bezpieczeństwa narodowego. Przeciwdziałanie

wszystkim potencjalnym zagrożeniom bezpieczeństwa wymaga posiadania systemu, gwarantującego szybkie i sprawne działanie w każdych warunkach oraz w reakcji na wszelkiego typu zagrożenia i kryzysy. Konieczność takiego postępowania – przygotowania, utrzymywania i doskonalenia zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego, systemu bezpieczeństwa narodowego przewidywała już Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 13 listopada 2007 roku. W tej strategii po raz pierwszy na polskim gruncie przedstawiono strukturę i określono kompetencje poszczególnych składowych systemu bezpieczeństwa. Stąd też, niezależnie od rozważań odnoszących się do relacji między Strategią bezpieczeństwa narodowego i innymi „rozwojowymi” strategiami, uzasadnione jest poszukiwanie następstw przyczynowo-skutkowych między obecną i poprzednią strategią bezpieczeństwa narodowego.

W państwie o utrwalconym ustroju społeczno-politycznym, stabilnej gospodarce, ugruntowanej pozycji w społeczności międzynarodowej, trudno uzasadnić wymóg oczekiwania na radykalne zmiany w prowadzonej polityce i przyjętej strategii bezpieczeństwa. Niemniej jednak, w toku bieżących analiz, a zwłaszcza w procesie poprzedzającego opracowanie i przyjęcie nowej strategii bezpieczeństwa – strategicznego przeglądu bezpieczeństwa, winna być udzielona odpowiedź na pytania o rezultaty dotychczasowych przedsięwzięć ze wskazaniem czynników, które pozwoliły osiągnąć zakładane rezultaty i analizą przyczyn, które stanęły na przeszkodzie w osiągnięciu zakładanych celów.

W strategii z 2007 roku podkreślano, że skuteczność strategii bezpieczeństwa narodowego wynika ze współczesnego postrzegania bezpieczeństwa jako wieloaspektowego stanu i procesów w wielu zazębiających się dziedzinach działalności państwa. Takie myślenie legło zapewne u podstaw faktu, że w strategii z 2007 roku, po raz pierwszy na gruncie polskim cały rozdział poświęcono systemowym rozwiązaniom w dziedzinie bezpieczeństwa. Stwierdzono, że rozwój sprawnego, wydajnego, właściwie zorganizowanego systemu bezpieczeństwa państwa pozostaje podstawowym zadaniem polskiej polityki bezpieczeństwa. Na system ten składają się wszystkie odpowiedzialne za bezpieczeństwo w świetle Konstytucji RP i właściwych ustaw organy oraz instytucje, należące do władz ustawodawczych, wykonawczych i sądowniczych, w tym Parlament, Prezydent RP, Rada Ministrów i centralne organy administracji rządowej. Ważnymi elementami systemu są siły zbrojne oraz służby i instytucje rządowe zobowiązane do zapobiegania i przeciwdziałania zagrożeniom zewnętrznym, zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, prowadzenia działań ratowniczych oraz ochrony ludności i mienia w sytuacjach nadzwyczajnych, a także – w zakresie przewidzianym w Konstytucji RP i właściwych ustawach – władze samorządowe oraz inne podmioty, w tym przedsiębiorcy tworzący potencjał przemysłowo-obronny⁴. W strategii wskazano również, że kierowana jest ona do wszystkich organów administracji publicznej oraz podmiotów realizujących zadania z zakresu bezpieczeństwa. Za wdroże-

4 Strategia bezpieczeństwa narodowego RP z 2007 r., pkt 83.

nie jej ustaleń odpowiadają ministrowie kierujący działami administracji rządowej, kierownicy urzędów centralnych, wojewodowie, organy samorządu terytorialnego oraz inne podmioty, którym ustawowo powierzono stosowne uprawnienia i obowiązki w obszarze przedmiotowym bezpieczeństwa narodowego⁵.

Naturalnym w odniesieniu do strategii z 2014 roku było więc oczekiwanie na ocenę – na ile założenia poprzedniej strategii zostały zrealizowane? Mówiąc bardzo bezpośrednio – w jakim stopniu organy i instytucje wskazane jako adresaci działań strategicznych wywiązały się z nałożonych na nie zadań na przestrzeni minionych siedmiu lat. Na plan pierwszy w sposób oczywisty wysuwa się problem – jak adresaci działający na rzecz bezpieczeństwa narodowego w państwie położonym na obrzeżu Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej traktują swoją rolę w dziedzinie szeroko rozumianego bezpieczeństwa, czy tak jak wskazują współczesne trendy w postrzeganiu bezpieczeństwa, systemowo, zgodnie z możliwym stopniem swojego udziału w kreowaniu bezpieczeństwa państwa czy zdawkowo i pobieżnie.

Odpowiedź po części zawarta jest w samej strategii z 2014 roku. Eksponuje się w niej, że podstawowym założeniem koncepcji działań przygotowawczych jest właściwe połączenie w systemie bezpieczeństwa narodowego jego składników militarnych i niemilitarnych, wewnętrznych i zewnętrznych. Działania te koncentrować się będą na realizacji trzech priorytetów preparacyjnych: stosownej integracji podsystemu kierowania bezpieczeństwem narodowym; profesjonalizacji podsystemów operacyjnych (obronnego i ochronnych); powszechności przygotowań podsystemów wsparcia (społecznych i gospodarczych). Kluczowe zadania wiążą się z ustanowieniem podstaw prawnych i organizacyjnych zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego oraz wdrożeniem zasad i procedur polityczno-strategicznego kierowania bezpieczeństwem narodowym, jednolitych we wszystkich stanach bezpieczeństwa państwa⁶. Podobnie jak w strategii z 2007 roku wskazuje się, że za realizację postanowień niniejszej strategii odpowiadają ministrowie kierujący działami administracji rządowej, kierownicy urzędów centralnych, wojewodowie, organy samorządu terytorialnego oraz inne podmioty, we właściwościach których pozostają sprawy z zakresu bezpieczeństwa państwa⁷.

Po analizie zapisów poprzedniej i obecnej strategii okazuje się, że w zakresie systemowych rozwiązań w dziedzinie bezpieczeństwa niewiele się zmieniło. Potrzeba systemu jest bezsporna, wskazane są osoby organy i instytucje, które w różnym stopniu partycypują w tworzeniu i funkcjonowaniu systemu, a w konsekwencji odnosi się wrażenie, że wśród mnogości innych strategii nie dostrzega się zapisów zawartych w strategii bezpieczeństwa narodowego, a nawet jej istnienia. Przykre to i niezrozumiałe.

⁵ Tamże, pkt 147.

⁶ Strategia bezpieczeństwa narodowego z 2014 r., pkt 109.

⁷ Tamże, pkt 152.

W kontekście z wcześniejszymi pytaniami o miejsce i rolę strategii bezpieczeństwa narodowego w systemie strategii państwa nasuwa się gorzka konstatacja. Trudno przyjąć system strategii uznać za spójny, a rolę Strategii bezpieczeństwa narodowego za wiodącą, przy czym wydaje się, że na marginalizację tego dokumentu mocno zapracowali jego twórcy. Otóż śledząc tok prac nad nową strategią można było odnieść wrażenie, że została ona podpisana w pewnym pośpiechu, bez stosownych konsultacji. Uwaga ta odnosi się do finału prac, bowiem działania wcześniejsze wręcz się ślimaczyły – od zakończenia strategicznego przeglądu bezpieczeństwa minęły wszak dwa lata. Sytuację tę poseł Ludwik Dorn nazywa wprost groteską: *Przykładem groteskowym, wręcz komicznym jest to, że prezydent podpisał nową ustawę (nie ustawę, a samą strategię – przyp. autora) o strategii bezpieczeństwa narodowego. Na pierwszym miejscu wśród organów kierowania systemem obronnym jest parlament. Komizm tej sytuacji polega na tym, że sejmowa komisja obrony narodowej została o nowej strategii bezpieczeństwa narodowego poinformowana... dwa miesiące po jej przyjęciu*⁸.

Źle to świadczy poziomie zarządzania strategicznego w państwie. Każda strategia powinna wytyczać, choć ogólne jednak konkretne cele działań państwa oraz środki i sposoby ich użycia aby założone cele osiągnąć. Podkreśla to m.in. Stanisław Gasik pisząc: *Strategie powinny w szczególności być punktem odniesienia, mapą drogową przy rozwiązywaniu głównych konfliktów społecznych. Gdyby rzeczywiście tak było, w ostatnich konfliktach w służbie zdrowia czy górnictwie dla przedstawicieli strony rządowej zapewne głównym argumentem byłoby: nasza strategia przewiduje określony model zabezpieczenia zdrowia czy określony stan docelowy górnictwa. Ale w żadnym z tych sporów takie argumenty nie są poddawane opinii publicznej. Oznacza to, że w Polsce nie funkcjonuje zarządzanie strategiczne. Polski rząd działa od kryzysu do kryzysu.*⁹

Czyżby polskie strategie były zupełnie martwe, pozostawały tylko w sferze zapisów? Krzysztof Rak pisze wręcz: *W Polsce nie ma kultury strategicznej... Najwyraźniej polskim politykom dokumenty strategiczne nie są potrzebne. Prowadzi to do tego, że działania państwa polskiego są niekonsekwentne, chaotyczne i często pozbawione logiki*¹⁰.

Ta gorzka opinia jest zapewne owocem wielu obserwacji, ale jedno jest niewątpliwe – przy istnieniu kilku strategii, warunkiem aż nadto oczywistym dla ich realizacji jest konieczność koordynacji. Skoordynowane strategie powinny być punktem odniesienia do wszystkich poczynań rządu oraz wszystkich organów i osób odpowiedzialnych za wdrażanie strategii. Poza Średniookresową strategią rozwoju funkcję integratora powinna pełnić również Strategia bezpieczeństwa narodowego. Należy uczynić wszystko, aby uczynić ją podstawą myślenia i działań strategicznego na rzecz szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa.

8 L. Dorn, wywiad *Resort obrony zerwał się ze smyczy* [w:] „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 48 (3941) z 11 marca 2015 r.

9 S. Gasik, *Jakiego zarządzania chcemy uczyć Ukraińców*, [w:] „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 16 (3909) z 26 stycznia 2015 r.

10 K. Rak, *Geopolityczna krótkowzroczność*, [w:] „Rzeczpospolita”, nr 301 (10028) z 30 grudnia 2014 r.

Jako *memento* niech posłuży niezwykle aktualna i trafiająca w sedno wypowiedź dziennikarza pisma „The Economist” – Edwarda Lucasa. Pisze on, niejako podziwiając Rosję i wskazując że należałoby się od niej uczyć: *Zwłaszcza Rosja – największe zagrożenie dla Europy – potrafi połączyć w zgodnym działaniu wywiad, propagandę, zorganizowaną przestępczość i wszelkiego rodzaju cyberataki, dyplomację, działania wojenne, presję gospodarczą, sankcje energetyczne, linie podziałów etnicznych i regionalnych oraz korupcję życia publicznego.*¹¹ Potwierdza on stałą potrzebę dążenia do ścisłej koordynacji działań nie tylko urzędów publicznych, ale też przedstawicieli biznesu, mediów i sektora pozarządowego, apelując: *Wyobraźcie sobie pokój, w którym przy okrągłym stole zasiadają razem funkcjonariusze wywiadu, eksperci wojny psychologicznej, dyplomaci, policjanci, prokuratorzy, przedstawiciele organów regulujących rynek finansowy, prezesi firm energetycznych, banków, wielkiego biznesu, wydawcy mediów i politycy.*¹² Naprawdę trzeba wielkiej wyobraźni, żeby to sobie wyobrazić w Polsce, jeszcze trudniej w związanej Unią Europie. A w Rosji? W Rosji to po prostu działa. To nie pochwała, to obawa. Dopóki nie będziemy gotowi do takiej właśnie współpracy, zarówno wewnątrz państwa, jak i w ramach Unii Europejskiej, stoimy na straconej pozycji. Nie sądzę, aby zajmowanie straconych pozycji przyświecało twórcom i realizatorom strategii bezpieczeństwa narodowego.

Józef Flis*

11 E. Lucas, *Sztukmistrze z Kremla*, [w:] „Gazeta Wyborcza”, 14-15 lutego 2015r.

12 Tamże.

Tadeusz Kondracki

Polska Marynarka Wojenna w latach 1939-1940

Streszczenie

Polska Marynarka Wojenna, w Siłach Zbrojnych RP odtwarzanych za Zachodzie, zajmowała miejsce szczególne, bowiem ani na jeden dzień wojny nie zaprzestała działań. W tym samym okresie wojska lądowe i lotnictwo – po wrześniu 1939 r. – dopiero po pewnym czasie uzyskały zdolność bojową. Pokłady polskich okrętów wojennych pozostawały, zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego, jedynymi nieokupowanymi fragmentami polskiego terytorium. Oceniając pierwsze 10 miesięcy okresu działań PMW u boku sojuszników, podkreślić należy zdobywane w walce doświadczenie bojowe (niekiedy nader krwawe i bolesne) oraz utrwalane w służbie i poza nią braterstwo broni z brytyjską Królewską Marynarką Wojenną (*Royal Navy*). To dało podstawy pod dalszy rozwój Polskiej Marynarki Wojennej i jej wkład w ostateczne zwycięstwo w II wojnie światowej.

Słowa kluczowe

Siły Zbrojne RP na Zachodzie, Polska Marynarka Wojenna, Kierownictwo Marynarki Wojennej, wysiłek wojenny.

1. Wprowadzenie w sytuację

„O godz[inie] 12.58 w miejscu 30 mil¹ na Ost [wschód] od wyspy May² zauważono na horyzoncie sylwetki dwóch kontrtorpedowców [tj. niszczycieli]. Po rozpoznaniu okazało się, że są to dwa [brytyjskie] kontrtorpedowce typu <Wallace> [HMS <Wallace> i HMS <Wanderer>]. Po skomunikowaniu się sygnałami, udałem się łodzią na kontrtorpedowiec <Wallace>, by osobiście porozumieć się w sprawie dalszej drogi i dyspozycji dla naszych KT [kontrtorpedowców]” – tak, w opisie z meldunku dowódcy Dywizjonu Kontrtorpedowców Polskiej Marynarki Wojennej kmdr. por. dypl. Romana Stankiewicza, wyglądało 1 września 1939 r., u brzegów Szkocji, pierwsze spotkanie z niszczycielami sojuszniczej brytyjskiej Królewskiej Marynarki Wojennej (*Royal Navy*)³. To właśnie wtedy – na

1 30 mil morskich x 1852 m = ok. 55 km.

2 Wyspa May (*Isle of May*) leży u wejścia do zatoki Firth of Forth, nad którą leży główne miasto Szkocji Edynburg (i jego port Leith), a także – dalej na zachód – ważna baza brytyjskiej Królewskiej Marynarki Wojennej Rosyth.

3 Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), syg. MAR.A.5/16, Meldunek kmdr. por. dypl. R. Stankiewicza attaché morskemu przy Ambasadzie RP w Londynie, 12 września 1939 r., b.p.

morzu – rozpoczął się niemal sześćioletni rozdział polsko-brytyjskiego braterstwa broni podczas II wojny światowej.

Polska Marynarka Wojenna, w Siłach Zbrojnych RP odtwarzanych za Zachodzie w latach 1939-1940, zajmowała miejsce szczególne, gdyż – w odróżnieniu od wojsk lądowych i lotnictwa – jej głównym ośrodkiem była nie Francja, a właśnie Wielka Brytania (jedynie okręty pomocnicze OORP „Wilia” i „Iskra” stały czasowo – do lipca 1940 r. – we francuskim Maroku – w Casablance i w śródlądowym Port Lyautey, nazywanym obecnie Kenitra)⁴.

Inna różnica – między PMW a lotnictwem i wojskami lądowymi – polegała na tym, że Marynarka, w odróżnieniu od pozostałych części składowych Sił Zbrojnych RP, ani na jeden dzień wojny nie zaprzestała działań, zaś wojska lądowe i lotnictwo – po wrześniu 1939 r. – dopiero po pewnym czasie uzyskały zdolność bojową. Co więcej, pokłady polskich okrętów wojennych pozostawały – zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego – jedynymi nieokupowanymi fragmentami polskiego terytorium⁵.

Okręty PMW działały z baz brytyjskich od pierwszych dni września 1939 r., gdy trwały jeszcze walki w Polsce. Było to możliwe dzięki słusznej decyzji czynników polityczno-wojskowych II RP (uzgodnionej z Admiralicją Brytyjską), na mocy której trzon naszej floty wojennej – Dywizjon Kontrtorpedowców – przeszedł w dniach 30 sierpnia – 1 września 1939 r. do Leith w Szkocji⁶. Dzięki temu, zniszczenia na Bałtyku uniknęły trzy, z czterech niszczycieli: ORP „Błyskawica”, ORP „Grom” i ORP „Burza”. Okręty te włączyły się do działań u boku brytyjskiej *Royal Navy*, z chwilą wypowiedzenia przez Wielką Brytanię wojny Niemcom, co nastąpiło 3 września. To było znaczące wzmocnienie sił sojusznika o nowoczesne, silnie uzbrojone okręty. Podziw miejscowych budziły zwłaszcza najnowocześniejsze – zbudowane zresztą w stoczni brytyjskiej w Cowes – OORP „Grom” i „Błyskawica”.

Wejście do akcji polskich niszczycieli wymagało zaokrętowania na nich brytyjskich ekip, w skład których wchodził oficerowie łącznikowi, a także telegrafici i sygnaliści (wskazuje to na znaczenie łączności, jako niezbędnego elementu sukcesu w walce na morzu). Przykładowo, w skład ukształtowanej z czasem ekipy łącznikowej na ORP „Grom” weszli: *Lt Cdr* (kapitan marynarki) Stratford Hercules Dennis, telegrafista Mervyn Benjamin John Dufty oraz sygnaliści – William Thomas Land, Albert Henry Trice oraz Alexander Mitchell Ferrier⁷.

4 S.M. Piaskowski, *Kroniki Polskiej Marynarki Wojennej 1918-1946*, Tom 2, Albany 1987, *passim*.

5 T. Kondracki, *Polska Marynarka Wojenna w początkowym okresie II wojny światowej – meldunek kontradmirała Świrskiego z 7.X.1939 r.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, nr 7, Białystok 1993, s. 150 (część: „Prawno-państwowe znaczenie polskiej floty wojennej”); *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, Tom II: Kampanie na obczyźnie, cz. 1: wrzesień 1939-czerwiec 1941*, Londyn 1959, s. 149.

6 A. Liebich, *Na obcej ziemi. Polskie Siły Zbrojne 1939-1945*, Londyn 1947, s. 37-38.

7 IPMS, sygn. MAR.A.V.12, t. 769 (dokumentacja związana z odznaczeniem w/w). Podczas postoju w Rosytna na polskie okręty dostarczono m.in., pobrane z miejscowej intendencji umundurowanie, dostosowane do warunków Północnego Atlantyku – szale, rękawice i ciepłą bieliznę. To wtedy polscy marynarze poznali tzw. *duffle coat* (wykonane z wielbłądziej sierści płaszcze z kapturami)

W pierwszym okresie wojny na Zachodzie Polską Marynarkę Wojenną reprezentowały też dwa okręty podwodne – niesłusznie nieco dziś zapomniany ORP „Wilk” (przedarł się z Bałtyku do Wielkiej Brytanii już 20 września⁸) i ORP „Orzeł” (dotarł do Wielkiej Brytanii po bałtyckiej odysei dopiero 14 października). Na Bałtyku „Orzeł” był jeszcze 8 października⁹, a zatem właśnie Marynarka Wojenna była częścią składową Sił Zbrojnych RP, która jako ostatnia zakończyła regularne działania w rejonie Bałtyku i szerzej – na wschodnim obszarze toczonych ówczesznie działań wojennych przeciwko niemieckiej III Rzeszy.

W pierwszym okresie wojny na Zachodzie Polska Marynarka Wojenna nie wymagała odtwarzania, tak jak wojska lądowe i lotnictwo, a jedynie utrzymywania. Od strony organizacyjnej zagadnienia z tym związane znajdowały się w gestii ataszatu morskiego Ambasady RP w Londynie.

Szef Kierownictwa Marynarki Wojennej, kontradmirał Jerzy Świrski, opuścił Polskę – w następstwie wiarołomnej inwazji sowieckiej – w nocy z 17 na 18 września i do Paryża przybył 6 października¹⁰. Następnego dnia przyjęty został przez premiera Rządu RP na uchodźstwie i ministra spraw wojskowych, gen. Władysława Sikorskiego, któremu przedłożył meldunek określający zasady funkcjonowania PMW w nowej sytuacji. W dokumencie podkreślono, że marynarka „jest to jedyna siła zbrojna, którą obecnie Rząd Polski może bezpośrednio rozporządzać, a ponadto – jest to jedyna ostoja polskiej suwerenności”¹¹.

11 października 1939 r. prowizoryczny Wydział Marynarki Wojennej w Ministerstwie Spraw Wojskowych otrzymał, rozkazem gen. Sikorskiego, dawną nazwę Kierownictwa Marynarki Wojennej. Na jego szefa na nowo mianowany został kontradmirał J. Świrski. Do końca października odtworzone zostały podstawowe struktury KMW¹².

Na stan posiadania Marynarki Wojennej w tym okresie składały się, obok wspomnianych już 3 niszczycieli i 2 okrętów podwodnych, między innymi: w Cowes (Wielka Brytania), w budowie – dwa ścigacze (zamówione w styczniu 1939 r.), w Hawrze komisja nadzorująca budowę okrętów podwodnych, w Casablance (Maroko) – wspomniane już – transportowiec ORP „Wilia” i żaglowiec szkolny ORP „Iskra”, w Monfalcone (Włochy) na ukończeniu pięć wodnosamolotów „Cant”, w Szwecji – internowane okręty podwodne „Sęp”, „Ryś” i „Żbik”¹³. Nie bez znaczenia dla alianckiego wysiłku wojennego było ponad trzydzieści statków Polskiej Marynarki Handlowej.

8 W nocy z 14/15 września 1939 r., po szczęśliwym pokonaniu Sundu, dowódca „Wilka” kpt. mar. Bogusław Krawczyk wysłał do Dowództwa Floty na Helu pamiątkową depezę: „Przeszedłem Sund, gdzie minąłem dwa kontrtorpedowce. Idę do Anglii. Niech żyje Polska” (cyt. za: S.M. Piaskowski, *op. cit.*, s. 74).

9 S.M. Piaskowski, *op. cit.*, s. 85, 97-98; T. Skinder-Suchcitz, *Rok 1939. Polsko-brytyjska polityka morską*, Warszawa-Londyn 1997, s. 153.

10 S.M. Piaskowski, *op. cit.*, s. 77-97.

11 Cyt. Za: T. Kondracki, *Polska Marynarka Wojenna...*, s. 150.

12 S.M. Piaskowski, *op. cit.*, s. 99-100.

13 T. Kondracki, *Polska Marynarka Wojenna...*, *passim*.

Wśród prac o charakterze organizacyjnym, na plan pierwszy wysuwała się potrzeba utworzenia bazy dla okrętów wojennych (ośrodka szkoleniowego i zapasowego). Funkcje te, od listopada 1939 r., spełniał stojący w Plymouth-Devonport ORP „Gdynia” (dawny statek pasażerski s/s „Kościuszko”). Zgodnie z zarządzeniem szefa KMW z 25 listopada 1939 r. na „Gdyni” utworzono: Szkołę Podchorążych Marynarki Wojennej, Szkołę Specjalistów Morskich, Kadre Marynarki Wojennej, Kancelarię Ewidencyjną Floty, a także Rezerwową Grupę Oficerów. Od końca listopada 1939 r. na ORP „Gdynia” napływali oficerowie, podchorążowie i marynarze, początkowo głównie ze stojących w Maroku „Willi” i „Iskry”.

W grudniu 1939 r., w celu stworzenia rezerwy kadrowej, koniecznej do obsadzenia nowych okrętów, szef KMW uzyskał zgodę ministra spraw wojskowych na ogłoszenie zaciągu ochotniczego do marynarki na terenie Francji (wśród polskiej emigracji). Z tego zaciągu do służby przyjęto 336 osób. Na początku marca 1940 r. w obozie Coëtquidan w Bretanii utworzono batalion szkolny MW (przeniesiony później do Pont-Chateau). 25 kwietnia batalion przybył do Plymouth. Marynarzy przydzielono do Szkoły Specjalistów

W następstwie zabiegów kontradm. Świrskiego z dniem 1 grudnia 1939 r. sprawy Marynarki Wojennej wyłączono z kompetencji Ministerstwa Spraw Wojskowych i podporządkowano bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi. Regulował to rozkaz gen. Sikorskiego: „Ceniąc wysoko doniosłą rolę, jaką odgrywa Polska Marynarka Wojenna w obecnej wojnie, oraz znaczenie, jakie ona posiada dla przyszłości Kraju, zarządzam:

1. wszystkie sprawy Marynarki będą skoncentrowane w ręku szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej;
2. szef Kierownictwa Marynarki Wojennej jest odtąd podporządkowany wprost i bezpośrednio naczelnemu wodzowi i ministrowi spraw wojskowych, a niezależny we wszystkich sprawach zarówno dowodzenia, jak i organizacji i zaopatrzenia od pośrednich instancji wojskowych.

Tym sposobem daję wyraz uznaniu, jakie sobie zdobyli polscy marynarze odwagą, sprawnością i wysokim poczuciem obowiązku. Pragnę również stworzyć warunki sprzyjające najpełniejszemu rozwojowi naszej Marynarki, która jest nieodzownym czynnikiem siły naszej i niezależności”¹⁴.

Jeszcze 18 listopada 1939 r. w Londynie podpisana została umowa, na mocy której okręty polskie walczące u boku *Royal Navy* utworzyły Oddział Polskiej Marynarki Wojennej w Wielkiej Brytanii. W umowie określono szczegółowo zasady współdziałania. Potwierdzono podporządkowanie okrętów polskich pod względem operacyjnym Admiralicji. Strona polska zobowiązywała się do zaopatrywania, utrzymywania i wyposażania jednostek PMW. Koszty z tym związane miał pokryć w przyszłości rząd polski. Umowa otwierała możliwość wcielania w skład Polskiej Marynarki Wojennej okrętów wypożyczonych od marynarki brytyjskiej na czas trwania wojny¹⁵.

14 Cyt. za: S. M. Piaskowski, *op. cit.*, s. 107-108.

15 S.M. Piaskowski, *op. cit.*, s. 102-103.

Ponieważ okręty PMW były pod względem operacyjnym podporządkowane Admiralicji Brytyjskiej i poprzez instytucje brytyjskie prowadzona była praca organizacyjna i wyszkolenie floty, jeszcze z końcem grudnia 1939 r. Kierownictwo Marynarki Wojennej zostało przeniesione do Londynu. Jak meldował gen. Sikorskiemu kontradm. J. Świrski: „Przybyłem do Londynu dn. 29 grudnia, 1939, powitany na dworcu w imieniu I-go Morskiego Lorda Admirala Pound [adm. Sir Dudley Pound]. Zdaje się, że fakt przeniesienia Kier[ownictwa] Mar[y]narki Wo[j]ennej do Londynu zrobił bardzo dobre wrażenie. Odpowiedź Admiralicji na wysłane z Paryża zapytanie, co do możliwości przeniesienia, brzmiała: <The Admiralty welcome (...)>”¹⁶. We Francji przy Naczelnym Wodzu pozostała jedynie Ekspozytura KMW, kierowana przez kmdr. Karola Korytowskiego.

2. Działania organizacyjne oraz bojowe

Duma Polskiej Marynarki Wojennej – trzy niszczyciele – działając z baz brytyjskich, włączyły się do działań bojowych już w pierwszej dekadzie września 1939 r. Przez pierwsze dni pobytu u brzegów Szkocji polscy marynarze bardzo przeżywali dramat walczącego w oddali kraju i swoją wymuszoną bezczynność, wynikającą z trwającego jeszcze braku stanu wojny między krajem-gospodarzem – Wielką Brytanią a niemiecką III Rzeszą. „Zmęczony, zaraz po modlitwie, położyłem się spać, ale musiałem kilka razy wstać, by móc słyszeć komunikaty z Polski, które było bardzo źle słyszeć – wspominał wieczór 1 września na redzie Leith koło Edynburga Kazimierz Gorlach, artylerzysta z załogi ORP „Grom”; „(...) aby tylko nam nie kazano długo stać podczas, gdy nasi tam [w Polsce] walczą” – dopisał pod datą 2 września¹⁷.

Sytuacja formalnoprawna polskich niszczycieli, stojących już w bazie *Royal Navy* Rosyth, na zachód od Edynburga, zmieniła się diametralnie 3 września, z chwilą wypowiedzenia wojny przez Wielką Brytanię Niemcom. To otworzyło drogę do bojowego użycia polskich okrętów. Pierwszym tego etapem było przejście polskiego zespołu wokół zachodnich wybrzeży Wielkiej Brytanii, ze szkockiego Rosyth do wielkiej bazy *Royal Navy* w Plymouth, na południowym wybrzeżu Anglii. 7 września 1939 r. Dywizjon Kontrtorpedowców, w złej pogodzie (m.in. we mgle), podczas przejścia wokół Szkocji, atakował w rejonie Hebrydów domniemany niemiecki okręt podwodny. Jak zapisano w meldunku dowódcy Dywizjonu Kontrtorpedowców kmdr. por. dypl. Romana Stankiewicza: „W dniu 7 września podczas przejścia przez Minches [cieśniny: The Minch i The Little Minch, na wschód od Hebrydów] około godz. 15.00 z ORP <Błyskawica> zauważono peryskop. Okręt podwodny został zaatakowany bombami [głębinowymi] przez OORP

16 IPMS, syg. MAR.V.1/3, Meldunek z 19 stycznia 1940 r., b.p.

17 Archiwum Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni (dalej: AMMW), syg. 390, K. Gorlach, *Walka PMW w II wojnie światowej i mój w niej udział (1939-1945)*, fragmenty dot. 1 i 2 września 1939 r. Podobne odczucia towarzyszyły Leonidowi Żytkowiczowi z załogi niszczyciela ORP „Burza”: „Na skutek otrzymania wiadomości o toczących się bitwach w kraju, byliśmy trochę zaniepokojeni losem kraju naszego, a zarazem opanowała nas złość bezgraniczna z nienawiścią do Niemców, toteż klęliśmy ich i wymyślaliśmy różne tortury im” (L. Żytkowicz, *Dziennik*, odpisy w posiadaniu autora, wpis z 1 IX 1939 r.).

<Błyskawica> i <Grom>. Kilku oficerów z <GO> [<Groma>] zauważyło po ataku wynurzający się kiosk, który został ostrzelany z działka [plot. Boforsa] 40 mm. z <GO> [<Groma>]. Podczas przejścia przez miejsce ataku zauważono na powierzchni gęste ślady oliwy. Okręt podwodny przypuszczalnie został poważnie uszkodzony”¹⁸. W zbiorach Archiwum Admiralicji w *The National Archives*, w londyńskim Kew¹⁹, zachował się odręczny szkic II oficera artylerii ORP „Grom” ppor. mar. Jerzego Łukaszewskiego, przedstawiający wynurzony z fal przechylny kiosk okrętu podwodnego²⁰.

W znacznej części literatury przedmiotu, zwłaszcza starszej, utarła się błędna opinia, jakoby był to w ogóle pierwszy atak na niemiecki okręt podwodny w tej wojnie²¹. Dokumenty dostępne w Archiwum Admiralicji wskazują, że polski atak na domniemanego U-Boota był 34 zarejestrowanym atakiem okrętów alianckich na podwodnego nieprzyjaciela, a siódmym-ósmym z listy 14 ataków dokonanych 7 września. Poprzednie wykonały tego dnia pojedynczo, lub w zespołach, okręty *Royal Navy*: HMS „Firedrake”, HMS „Somali”, HMS „Mashona”, HMS „Tartar”, HMS „Bedouin”, HMS „Encounter”, HMS „Exmouth”, HMS „Faulknor”, HMS „Janus”, HMS „Jackal” i HMS „Beagle”²².

9 września 1939 r. trzy polskie niszczyciele osiągnęły cel pierwszego dłuższego rejsu bojowego na brytyjskich wodach – Plymouth. „Przed 17 wybiegam z kotłowni – wspominał Leonid Żytkowicz z załogi ORP <Burza> – aby ujrzyć zatokę. Cudny widok się rozciąga przed dziobem okrętu. Port naturalny w zatoce. Miasto [Plymouth] pięknie wygląda w blasku słońca. Opodał stanął kontrtorped[owiec] franc[uski], podobny do <Wichra> T 42 <Huragan> [tj. <Ouragan>]. Balony zaporowe wiszą nad miastem, jak kawałki białego muślinu. Zieleń i ma-

18 IPMS, syg. MAR.A.5/16, Meldunek kmdr.por.dypl. R. Stankiewicza attaché morskemu przy Ambasadzie RP w Londynie, 12 września 1939 r., s. 3. Wg „Dziennika Działań Bojowych ORP <Burza>” zauważenie peryskopu miało nastąpić o godz. 14.45 (IPMS, syg. MAR.A.V.17, zapis z dnia 7 września 1939 r., b.p.); także: *The National Archive (d. The Public Record Office*; dalej: TNA), syg. ADM 199/130, 194520, From: Liaison Officer, Polish Destroyers, to: C-in-C Western Approaches [meldunek na temat ataków polskich niszczycieli podczas przejścia z Rosyth do Devonport], p. 27.

19 Archiwum Admiralicji od niedawna wchodzi w skład *The National Archives* (dawniej: *The Public Record Office*) w Kew, w zachodniej części Londynu.

20 TNA, syg. ADM. 199/130, 194520, Szkic kiosku widzianego w dniu 7.IX.39 r.

21 Np. J. Pertek, „Burza” *weteran atlantyckich szlaków*, Gdańsk 1970, s. 42: „Był to pierwszy U-boot napotkany i zauważony przez aliancki okręt w II wojnie światowej (...)”; W. Szerkowski, *ORP „Błyskawica”*, Gdańsk 1979, s. 47: „Był to pierwszy atak na hitlerowski okręt podwodny w drugiej wojnie światowej”.

22 TNA, syg. ADM 199/1973, *Record of Anti-Submarine Attacks. Attacks made during september 1939*, b.p. Pierwszy w ogóle atak na okręt podwodny został wykonany przez okręty *Royal Navy* jeszcze 3 września ok. godz. 21.40. Wykonał go 30 Półdywizjon Niszczycieli (2 okręty, w tym HMS „Fury”; podczas ataku rzucono 12 bomb głębinowych), *ibid*. Świadczenia związane z aktywnością niemieckiej *Kriegsmarine* na wodach brytyjskich we wrześniu 1939 roku nie potwierdzają ataku polskich niszczycieli 7 września (pisze o tym np. M. Twardowski, *Niszczyciele typu Grom*, cz. 2, b.m.w. 2003 [cykl: „Encyklopedia okrętów wojennych”, z. 25], s. 5). Zapewne zatem zarówno atak polskich niszczycieli, jak i przynajmniej duża część ataków okrętów *Royal Navy*, nastąpiły wskutek – jak pisze ten autor – „wzmózonej czujności”. Faktem jednak jest, że dwa potwierdzone zatonięcia U-bootów we wrześniu 1939 r. po atakach okrętów *Royal Navy* (14 września U-39 i 20 września U-27) nastąpiły właśnie w rejonie Hebrydów, por. np. B. Herzog, *Deutsche U-Boote 1906-1966*, Erlangen 1993, s. 265; J. Rohwehr, G. Hummelchen, *Chronology of the War at Sea 1939-1945: The Naval History of World War Two*, London 1992, s. 2-4.

jestatyczność tej miejscowości uzupełnia czar lądu, którego jesteście spragnieni od dwóch tygodni (...)”²³.

Jeszcze we wrześniu 1939 r. ORP „Błyskawica” realizował zadanie związane z niesieniem pomocy walczącej Polsce. W dniach 18-22 września niszczyciel ten eskortował na trasie z Liverpoolu do Gibraltaru brytyjski statek ms. „Clan Menzies” z materiałem wojennym dla Polski (portem przeznaczenia była rumuńska Konstanca). Ze względu na niekorzystny rozwój wydarzeń w Polsce misja, niestety, nie doczekała się realizacji²⁴.

W październiku 1939 roku „Grom” i „Błyskawica” przeszły remont związany z koniecznością pilnej poprawy ich niewystarczającej stateczności. Brytyjscy oficerowie łącznikowi meldowali swoim przełożonym o nadmiernych przechyłach obu jednostek na długich atlantyckich falach. Czarę goryczy przelał wypadek, do którego doszło 29 września, kiedy to – w wyniku gwałtownego przechyłu o 42 stopnie – z pokładu „Groma” potężna fala zmyła bosmanmata Władysława Szczur-Kalinowskiego²⁵. Była to pierwsza ofiara śmiertelna PMW podczas jej walk na Zachodzie. Głównodowodzący Sił *Western Approaches* adm. Sir Martin Dunbar-Nasmith zarządził dokonanie badania stateczności obu niszczycieli typu „Grom”. Badania te wykazały, że przy normie niszczycieli brytyjskich, wynoszącej 70-80 cm. wysokości metacentrycznej (określającej właściwe położenie środka ciężkości), oba najnowsze polskie niszczyciele miały ten wskaźnik znacznie gorszy, wynoszący tylko 48-52 cm²⁶.

W rezultacie tragedii z 29 września, oba niszczyciele wprowadzono do stoczni, gdzie zdemontowano lub zdjęto z pokładów znaczną część wyżej położonego, a mniej potrzebnego, wyposażenia. Ścięto m.in. efektowne kołpaki z komínów, a dowódcy okrętów zrezygnowali nawet ze swoich jedynych na pokładach wanien²⁷. Podjęte działania pozwoliły na odciążenie każdego z niszczycieli o 56 ton, przez co zyskały one wyraźnie na stateczności (osiągnęły dobry – 75 cm – wskaźnik wysokości metacentrycznej)²⁸. Rezygnując z mniej potrzebnych elementów wyposażenia Polacy obronili uzbrojenie, którego część Brytyjczycy – w walce o stateczność sojuszniczych niszczycieli – zamierzali zdemontować (na każdym, z dwóch niszczycieli chcieli zdjąć po jednym pojedynczym dziale 120 mm Boforsa

23 L. Żytkowicz, op. cit., wpis z 9 września 1939 r.

24 Np. *Polskie Siły Zbrojne...*, s. 162; T. Skinder-Suchcitz, op. cit., s. 205-206; S.M. Piaskowski, op. cit., s. 85-88. Wracając z Gibraltaru, „Błyskawica” uczestniczyła w inauguracji trasy konwojowej Gibraltár-Wielka Brytania (konwój H.G. 1).

25 Np. IPMS, syg. MAR.A.V.15, Meldunek złożony *C-in-C Western Approaches* przez dowódcę Dywizjonu Kontrtorpedowców w sprawie wypadku związanego z wypadnięciem za burtę ORP „Grom” bosmanmata W. Kalinowskiego (język angielski-odpis; za zgodność podpisał oficer flagowy Dywizjonu Kontrtorpedowców kpt. mar. W. Maracewicz), 30 września 1939 r., b.p.

26 IPMS, syg. MAR.A.5/16, Sprawozdanie attaché morskiego kmdr. por. dypl. Tadeusza Stoklasa z działalności Dywizjonu Kontrtorpedowców [niszczycieli] za okres od dnia 12.IX. do 12.XI.1939, b.p.

27 Jak meldował kmdr Stoklasa: „W trakcie dokonanych prób zmontowano z niszczyciela: maszt z reflektorem, który zastąpiono lżejszą konstrukcją, kutry motorowe i łódź 10-wiosłową, nadbudówkę na tylnym pomoście, rufowy reflektor, trały ochronne, obniżono komin oraz usunięto we własnym zakresie szereg ciężkich przedmiotów, jak drzwi, kaloryfery, zapasowe części, parki amunicyjne etc.” (ibid.).

28 *Ibidem*.

i jednym aparacie torpedowym)²⁹. Jak później z uznaniem mówił przyjaciel Polaków, głównodowodzący Sił *Western Approaches*, adm. Martin Dunbar-Nasmith: „Polacy z uporem godnym Trojan usunęli wanny i inne ciężary topowe [położone powyżej środka ciężkości], ale działa nie dali [sic!]”³⁰. Przeprowadzone w Plymouth zmiany na niszczycielach obejmowały nie tylko demontowanie elementów wyposażenia. W tym bowiem czasie uzupełniono wyposażenie okrętów, konieczne do skutecznego zwalczania okrętów podwodnych. Celowi temu służyło zamontowanie aktywnych sonarów, tzw. ASDIC-ów (wcześniej okręty dysponowały tylko sonarami pasywnymi – szumonamiernikami)³¹.

Pierwsze miesiące pobytu polskich marynarzy na Wyspach Brytyjskich stanowiły dla niemal wszystkich duże wyzwanie m.in. w zakresie komunikowania się. To był czas pierwszych polsko-brytyjskich przyjaźni, a niekiedy też miłości Polaków i miejscowych dziewcząt. Znajomość angielskiego była jeszcze wtedy u dużej części Polaków – mówiąc delikatnie – nienajlepsza. Jedną z takich scen zapamiętał Wienczyśław Kon. „Można sobie wyobrazić zdumienie pewnego policjanta na skrzyżowaniu ulic, gdy podeszli do niego szybkim krokiem dwaj zziębnięci [polscy] podchorążowie [Marynarki] i bez żadnych wstępów postawili pytanie – *Who is the dog?* <Kto jest psem?> - Podchorążym chodziło o drogę do *dockyardu*, czyli portu wojennego. Zbłądzili, czasu do końca przepustki pozostało niewiele. Nowe dla siebie słowo *dockyard* skrócili do *dock*, co w ich ustach zabrzmiało twardo jak *dog*, czyli <pies>, no i zamiast angielskiego <gdzie> [<where>] użyli słowa <kto> [<who>]. Równie niedomyślny, co nieobrazliwy *bobby* dłuższą chwilę patrzył niemo na Polaków i wreszcie dyplomatycznie odwrócił się, nie rozstrzygając trapiącej ich wątpliwości”³².

Poważnym wyzwaniem były kwestie związane z zaopatrzeniem okrętów, zwłaszcza w żywność. Jak pierwszy okres pobytu w Wielkiej Brytanii wspominał oficer broni podwodnej, a później z.d.o. (zastępca dowódcy okrętu), ORP „Wilk”, ówczesny por. (kpt.) mar. Bolesław Romanowski: „mieliśmy świetne polskie konserwy: kurę w potrawce, zrazy z kaszą, flaczki, parówki. Potem, kiedy przeszliśmy na konserwy angielskie, musieliśmy z konieczności dostosować się do menu brytyjskich okrętów”³³.

Działając od września 1939 r. do wiosny 1940 r. z baz w Plymouth i Harwich „Błyskawica”, „Grom” i „Burza” odbywały patrole, uczestniczyły też w osłonie konwojów. Szczególnie trudna była służba z, wyeksponowanej na Morze Pół-

29 *Ibid.*

30 Cyt. za: W. Szerkowski, *op. cit.*, s. 49.

31 AMMW, syg. 33-34, S. Rymszewicz, Wspomnienia dotyczące Marynarki Wojennej, *passim*.

32 W. Kon, *Przy angielskim nabrzeżu*, Gdańsk 1974, s. 21-22. „Było dość wesoło, ale zarazem i trochę głupio nie mogąc się porozumieć – wspominał wyjście do miasta, w niedzielę 10 września 1939 r., Leonid Żytkowicz z załogi ORP „Burza”. – Ale za to zwiedziliśmy miasto Plymouth. Łaziliśmy dłuższy czas, następnie przejażdżka autobusem piętrowym do centrum miasta. Następnie poszliśmy na herbatę do lokalu, później nad morze, gdzie było moc spacerowiczów, między innymi rozmawialiśmy jak się dało z panienkami <lejdys>, mocno gestykulując rękoma i nadrabiając miną” (L. Żytkowicz, *op. cit.*, wpis z 10 września 1939 r.).

33 B. Romanowski, *Torpeda w celu*, Warszawa 1978, s. 435.

nocne, bazy w Harwich³⁴ (od końca października 1939 r.), w składzie 1 Flotylli Niszczycieli kmdr. George'a Creasy'ego. Okręty wyruszały stąd na niebezpieczne patrole sięgające brzegów Holandii i Niemiec – np. w rejon wysp Texel i Terschelling. Nawigacja odbywała się często wąskimi torami wodnymi wyznaczonymi przez własne zagrody minowe. Zagrożenie stanowiły nieprzyjacielskie pola minowe i własne miny zerwane z kotwic. Deprymowały duże straty ponoszone przez współdziałające z polskimi niszczyciele *Royal Navy*³⁵. Jak raportował w lutym 1940 roku szefowi KMW kontradm. J. Świrskiemu nowy dowódca Dywizjonu Kontrtorpedowców kmdr por. Stanisław Hryniewicz (następca kmdr. R. Stankiewicza): „Nastrój bojowy bardzo dobry – jest chęć walki i zwycięstwa. Daje się odczuć zawziętość względem nieprzyjaciela i chęć zemsty za barbarzyństwa popełnione w kraju. Brak wiadomości z kraju i łączności z rodzinami wywołuje w poszczególnych wypadkach rozżalenie, które się kończy wypiciem alkoholu na lądzie <ze zmartwienia>. Są powody sądzić, że stan obecnie bardzo dobry może się obniżyć, jeżeli się temu nie zapobiegnie zawczasu. Lekarze okrętowi stwierdzają przemęczenie załóg, które się objawia częstymi zachorowaniami na nerwicę oraz cierpienia na bezsenność w nocy”³⁶.

Również okręty podwodne „Orzeł” i „Wilk” uczestniczyły w patrolach na Morzu Północnym. Podczas jednego z nich, sięgającego Skagerraku, ORP „Orzeł”, 8 kwietnia 1940 r., zatopił nieopodal norweskiego portu Lillesand, płynący do Bergen z wojskiem na pokładzie, niemiecki transportowiec „Rio de Janeiro”. Sukces ten demaskował niemiecki plan inwazji na Norwegię³⁷.

W obronie tego kraju, zaatakowanego dzień później, nie zabrakło też polskich niszczycieli. 19 kwietnia okręty: „Grom” (okręt dywizjonowy), „Błyskawica” i „Burza” wyszły ze Scapa Flow na Orkadach w kierunku Wysp Lofockich. Od końca kwietnia polskie niszczyciele przystąpiły do wykonywania zadań bojowych w rejonie Narwiku, przy czym „Grom” i „Błyskawica” działały w samym Ofotfiordzie koło Narwiku, ostrzeliwując umocnione na brzegu oddziały niemieckie, zaś „Burza” – dalej na północ, w rejonie Harstad³⁸. Zachował się unikatowy film, wykonany z pozycji niemieckich, a przedstawiający charakterystyczną sylwetkę polskiego niszczyciela typu „Grom” („Groma” lub „Błyskawicy”) ostrzeliwującego gęstym ogniem artylerii głównej 120 mm (!) pobliski brzeg fiordu z pozycjami niemieckich strzelców górskich³⁹.

34 Harwich jest położone około 100 km na północny-wschód od Londynu.

35 S.M. Piaskowski, *op. cit.*, s. 100 i n; T. Skinder-Suchcitz, *op. cit.*, s. 215; W. Szczerkowski, *op. cit.*, s. 51 i n; J. Pertek, „Burza”..., s. 44 nn; R. Mielczarek, ORP „Grom”. *Zarys dziejów*, Gdańsk 1970, s. 33 i n.

36 IPMS, syg. MAR.A.5/16, Meldunek o stanie Dywizjonu Kontrtorpedowców w chwili jego objęcia, 29 [?] lutego 1940 r., b.p.

37 S.M. Piaskowski, *op. cit.*, s. 112 (mapa), 121; L. Dinklage, H.J. Witthöft, *Die Deutsche Handelsflotte 1939-1945*, Hamburg 2001, Band 2, s. 183, 336.

38 S.M. Piaskowski, *passim*; J. Pertek, „Burza”..., *passim*; R. Mielczarek, *op. cit.*, *passim*; W. Szczerkowski, *op. cit.*, *passim*.

39 Wspomniana sekwencja filmowa wchodziła w skład filmu dokumentalnego, emitowanego przez telewizję norweską w 50-rocznicę walk w Norwegii, w roku 1990 (nagranie VHS udostępnione przez b. marynarza z ORP „Grom” Tadeusza Lewandowskiego).

Od pierwszych dni maja w rejonie Narwiku aktywnie zaczęło operować niemieckie lotnictwo. I właśnie pod bombami Luftwaffe, 4 maja 1940 r. dopełnił się los dumy polskiej floty – niszczyciela ORP „Grom”.

W literaturze przedmiotu powtarzana jest informacja, jakoby „Grom” zatonął w fiordzie Rombaken. W istocie okręt poszedł na dno w wodach fiordu Ofot, u wejścia do fiordu Rombaken⁴⁰. Przez wiele lat utrzymywała się też błędna informacja, co do czasu zatonięcia okrętu. Obowiązującą była wersja o zatopieniu „Groma” przez pojedynczy bombowiec Heinkel-111 kilka minut po godzinie ósmej rano. Ostatnie ustalenia, bazujące na niewykorzystywanych wcześniej materiałach niemieckich, brytyjskich (zwłaszcza *log-booku* świadka dramatu – krążownika HMS „Enterprise”) oraz relacji I oficera artylerii na „Gromie” por. mar. Kazimierza Hessa pozwalają na stwierdzenie, że „Grom” zatonął dokładnie o godzinie 8.30 rano, a więc około dwadzieścia minut później niż twierdzono we wcześniejszych opracowaniach⁴¹. Pytanie – skąd tak znaczna różnica w określeniu czasu zatonięcia okrętu pozostawia jedynie pole do spekulacji.

Szczególnie niszczące dla „Groma” skutki przyniosła bomba, która wybuchła tuż przy prawej burcie okrętu, na wysokości komina. W krótkim czasie niszczyciel przełamał się wpół i w ciągu około 3 minut poszedł na dno wraz z kilkudziesięcioma członkami załogi. Łącznie zginęło 59 osób, w tym jeden oficer, 25 podoficerów i 33 marynarzy. Nie wszyscy z nich zginęli na okręcie. Np. jeden z marynarzy, 24-letni Józef Więzewski, zmarł już na pokładzie pancernika HMS „Resolution” (który przejął rozbitków), prawdopodobnie wskutek ataku serca, po wyjściu spod prysznica⁴² (marynarze z „Groma” byli na granicy skrajnego wycieńczenia, gdyż niektórzy z nich przez nawet kilkadziesiąt minut przebywali w wodzie o temperaturze zaledwie kilku stopni).

W ostatnich dwudziestu kilku latach do historii zagłady „Groma” dopowiedziano wiele innych, nowych szczegółów. Wiadomo zatem, że sprawcami zbombardowania „Groma” była załoga He-111 Gerta Korthalsa z KG 100 (walczącego wcześniej w Polsce⁴³), która wystartowała nad Narwik z położonego ponad 500 km na południe lotniska Trondheim-Vaernes. Nowe cenne informacje przyniosła

40 Na podst.: Mapa rejonu Narwiku (Geographical Section, General Staff, No 4090, War Office 1940, skala 1:100.000; reproduced from Norwegian map of 1916. Ordnance Survey, 1940).

41 T. Kondracki, *Kiedy naprawdę zatonął niszczyciel ORP „Grom”?*, „Biuletyn Historyczny” (Muzeum Marynarki Wojennej), nr 21, Gdynia 2006, passim. Godzinę zatonięcia „Groma” – 8.30 – potwierdzają też, nieuwzględnione w powyższym opracowaniu, wspomnienia Kazimierza Gorłacha (artylerzysty, który w lutym 1940 r. został wyokrętowany z „Groma”): „Gdy w parę dni po ich [rozbitków z Groma] przyjeździe [12 maja na ORP <Gdynia>] pisałem swój pamiętnik, jeden z kolegów wziął mój brulion i skreślił na nim te słowa: <Dnia 4.V.[19]40 r. biała noc i piękny poranek, na okręcie bardzo wesoło, gdyż przygotowujemy się do dalszego ostrzeliwania Narwiku. Godzina 08.27 [sic!] niepostrzeżenie, [jak] piorun z jasnego nieba, spadło kilka bomb, po trzech minutach [tj. ok. 08.30 – TK] <Groma> nie było, pozostała tylko chmura dymu, szeroko rozlana ropa, w której kapało się około 150 marynarzy. Po 45 minutach kąpeli w 4. stopniowej wodzie, żywi zostali wyłowieni przez [brytyjskie niszczyciele] HMSS Aurora, Faulknor i Bedouin>” (AMMW, syg. 390, K. Gorlach, *op. cit.*).

42 Relacja ustna Norberta Grosickiego (członka załogi ORP „Grom”), z początku lat 90. XX w.; notatki w zbiorach autora.

43 M. Emmerling, *Luftwaffe nad Polską 1939*, cz. II: *Kampfflieger*, Gdynia 2005, s. 190.

też eksploracja wraku „Groma” dokonana po raz pierwszy 6 października 1986 r. przez ekipę norweską ze statku do badań podwodnych m/s „Benjamin”⁴⁴.

„Groma” pomścił ORP „Błyskawica” zestrzeliwując w następnych kilku dniach dwa samoloty. Kampanię norweską PMW zakończyła wzbogacona o cenne doświadczenia bojowe, ale z dużymi stratami. Na pięć zaangażowanych tam okrętów zatonięły aż dwa, bowiem na przełomie maja i czerwca 1940 r. zaginął na Morzu Północnym wraz z całą załogą (60 osób) ORP „Orzeł”. Okręt wyszedł na patrol w związku ze zwiększoną aktywnością floty niemieckiej, co wynikało między innymi z dużego ruchu alianckich transportów ewakuacyjnych z Norwegii. Za datę zaginięcia okrętu przyjmuje się 8 czerwca – dzień, w którym miał powrócić do bazy. 13 czerwca szef KMW kontradm. Jerzy Świrski wydał rozkaz, w którym m.in. podkreślił znaczenie „Orła” w dziele budowania chlubnych tradycji Polskiej Marynarki Wojennej: „(...) Pokolenia przyszłej Polski na tej [<Orła>] legendzie wychowywać się będą. Ona scementuje więzy nierozzerwalne Narodu z morzem (...)”⁴⁵.

W dniach 3-4 maja 1940 r. (do zatonięcia ORP „Grom”) Polska Marynarka Wojenna posiadała cztery niszczyciele, gdyż 3 maja 1940 r., w porcie Valletta na Malcie, białą-czerwoną banderę podniesiono na niszczycielu ORP „Garland”. Ze względów kurtuazyjnych pozostawiono dawną nazwę angielską („Wieniec Chwały” – „Girlanda”). Przez pierwsze miesiące okręt działał na Morzu Śródziemnym, by wkrótce przejść na wody brytyjskie⁴⁶.

Dwa polskie niszczyciele walczyły u brzegów Francji w maju 1940 r. ORP „Burza” zwalczał niemieckie kolumny pancerne w rejonie Calais. Atakowany przez lotnictwo, odniósł uszkodzenia od trafień dwiema bombami. W rejonie Dunkierki działał ORP „Błyskawica”. Jego zadaniem było patrolowanie wschodniej trasy ewakuacyjnej i zabezpieczanie alianckich statków przed okrętami i samolotami wroga. 29 maja „Błyskawica” doprowadziła szczęśliwie do Dover uszkodzony brytyjski niszczyciel HMS „Greyhound”⁴⁷.

W następstwie tragicznej kampanii francuskiej, w portach brytyjskich znalazło się wiele jednostek francuskich, a także belgijskich i holenderskich. Część z nich została przejęta przez *Royal Navy*, niektóre wypożyczono aliantom. W okresie od lipca 1940 r. do kwietnia 1941 r. Polacy obsadzali OF (Okręt Francuski) „Ouragan”. Niszczyciel ten, typu „Simoun”, przypominał „Wichra” i „Burzę”. Był jednak w bardzo złym stanie technicznym, toteż często następowały awarie. W tej sytuacji decyzję o zwrocie „grata straszliwego”, jak „Ouragana” nazywali marynarze, przyjęto z ulgą⁴⁸.

44 T. Kondracki, *Kiedy naprawdę zatonił niszczyciel ORP „Grom”?*, *passim*. Dla ustalenia nowych szczegółów dotyczących okoliczności zatonięcia ORP „Grom” duże znaczenie miało zaangażowanie w ten problem norweskiego przyjaciela Polski – znakomitego popularyzatora historii naszego kraju na gruncie norweskim – Bjørna Bratbaka ze Stavangeru.

45 IPMS, syg. MAR.A.V.26, Rozkaz dzienny szefa KMW, nr 32, Londyn, 13 czerwca 1940 r., b.p.

46 S.M. Piaskowski, *op. cit.*, *passim*, zwł. s. 126.

47 S.M. Piaskowski, *op. cit.*, s. 129-132.

48 S.M. Piaskowski, *op. cit.*, *passim*; J. Pertek, *Mala flota wielka duchem*, Poznań 1989, s. 218-222; *Kadry*

Od lipca 1940 r., do lutego roku następnego, pod polską banderą służyły dwa francuskie okręty strażnicze (ścigacze okrętów podwodnych) „Ch-11” i „Ch-15”. Nasza Marynarka obsadzała też czasowo dwa duże patrolowce „Médoc” i „Pomerol” (lipiec – październik 1940 r.) oraz dwanaście małych patrolowców („P-1” – „P-12”; w okresie od czerwca do końca 1940 r.)⁴⁹.

3. Efekty działań

Próbując oceny pierwszego 10-miesięcznego okresu działań PMW u boku sojuszników, podkreślić należy zdobywane w walce doświadczenie bojowe (niekiedy nader krwawe i bolesne) oraz utrwalane w służbie i poza nią braterstwo broni z brytyjską Królewską Marynarką Wojenną (*Royal Navy*).

Wtedy też stworzone zostały podstawy pod dalszy rozwój Polskiej Marynarki Wojennej. Kamieniami milowymi tego procesu stało się wcielenie do PMW w maju 1940 r. wspomnianego wyżej niszczyciela ORP „Garland”, zaś w listopadzie 1940 r. nowoczesnego, odebranego wprost ze stoczni, niszczyciela ORP „Piorun”. Ten ostatni okręt był spadkobiercą – i mścicielem – utraconego pod Narwikiem „Groma” (przejął większość personelu uratowanego z ORP „Grom”). W maju 1941 roku „Piorun” rozślawi Polską Marynarkę Wojenną udziałem w spektakularnym pościgu za pancernikiem „Bismarck”.

Tadeusz Kondracki*

morskie Rzeczypospolitej, tom II: Polska Marynarka Wojenna, cz. I: Korpus oficerów 1918-1947 (pod red. J.K. Sawickiego), Gdynia 1996, s. 288.

49 S.M. Piaskowski, *op. cit.*, s. 138-155; *Kadry Morskie Rzeczypospolitej...*, s. 287-289.

***dr hab. Tadeusz Kondracki, wykładowca we Wszechnicy Polskiej Szkole Wyższej w Warszawie.**

Metodyka. Kształcenie. Szkolenie

Hieronim Szafran

System szkolenia obronnego w III RP Organizacja i doświadczenia

Streszczenie

Konieczność szkolenia obronnego organów władzy i administracji publicznej oraz innych instytucji państwowych, organów samorządu terytorialnego, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, organizacji społecznych, a także obywateli wynika z potrzeby zapewnienia powszechności obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz widocznego pogłębiania się związków i współzależności między działalnością sił zbrojnych i sił obronnie zorganizowanej reszty społeczeństwa. Artykuł wprowadza w tradycje i doświadczenia modelu szkolenia obronnego w państwie, ukazując nie tylko jak szkolenie jest zorganizowane, ale także wyjaśnia ewolucję poglądów i rozwiązań oraz prognozuje kierunki rozwoju obowiązującego systemu szkolenia.

Słowa kluczowe

Szkolenie obronne, system szkolenia obronnego, wyższe kursy obronne, ćwiczenia obronne.

Wstęp

Szkolenie to celowe i systematyczne działania w każdej organizacji, ukierunkowane na rozwój i doskonalenie jej personelu zarządzającego i pracowników wykonawczych. Działania te obejmują różnorodne przedsięwzięcia, mające na celu przygotowanie pracowników do pełnienia bieżących i przyszłych ról organizacyjnych. Polegają na poszerzaniu i pogłębianiu wiedzy, doskonaleniu umiejętności oraz kształtowaniu pożądanych postaw członków organizacji. Szczególnie ważne, ale zarazem i najtrudniejsze, jest doskonalenie personelu zarządzającego w zakresie podejmowania racjonalnych decyzji, planowania, organizowania i przeprowadzenia¹.

Wymogiem pierwszorzędnej wagi jest zorganizowanie szkolenia w system pracujący ustawicznie, oparty na modelu z czterech cykli, według którego przygotowująca szkolenie organizacja powinna: określić potrzeby szkoleniowe; wybrać odpowiedni rodzaj szkolenia (opracować plan szkolenia); korzystać z usług doświadczonych szkoleniowców (zrealizować zaplanowane szkolenie) oraz ocenić

1 R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 436-439.

wyniki szkolenia, by stwierdzić jego skuteczność². Drugoplanowym, odłożonym w czasie celem jest zapewnienie ciągłości funkcjonowania organizacji w warunkach naturalnego ubywania i starzenia się personelu, poprzez rozwój kadr przygotowanych do awansu na kolejne, wyższe i równorzędne stanowiska. Organizacja powinna zatem posiadać własną strategię rozwoju zasobów ludzkich.

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule będzie „szkolenie obronne”, poprzez które podmioty systemu bezpieczeństwa państwa³ przygotowują się do skutecznej realizacji zadań ochrony i obrony państwa na wypadek jego zagrożenia z zewnątrz i wojny.

Konieczność szkolenia obronnego organów władzy i administracji rządowej oraz innych organów i instytucji państwowych, organów samorządu terytorialnego, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, organizacji społecznych, a także obywateli – wynika z potrzeby zapewnienia powszechności obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz widocznego pogłębiania się związków i współzależności między działalnością sił zbrojnych i sił obronnie zorganizowanej reszty społeczeństwa.

Celem niniejszego artykułu jest identyfikacja i wyjaśnienie ewolucji systemu szkolenia obronnego w Polsce – jego genezy, etapów rozwoju, uwarunkowań i charakteru zmian. Autor spróbuje odpowiedzieć na pytania: jak i dlaczego rozwija się szkolenie obronne w Polsce? Jaka rolę w jego doskonaleniu odgrywają doświadczenia praktyki?

Artykuł wprowadza w tradycje i doświadczenia modelu szkolenia obronnego w państwie doby współczesnej i zmierza nie tylko do ukazania, jak szkolenie jest zorganizowane, ale także wyjaśnienia ewolucji poglądów i rozwiązań. Sprawą ważną będzie zidentyfikowanie zagadnień dla szkolenia węzłowych, o zasadniczym znaczeniu, najbardziej aktualnych i problematycznych.

Studiowanie doświadczeń jest głównym i najbardziej wiarygodnym źródłem wiedzy o organizacji szkolenia i stanowi pierwszy krok do formułowania wymagań i założeń organizacyjno-funkcjonalnych polskiego modelu. Chodzi po pierwsze – o wyodrębnienie różnic i podobieństw wynikających ze specyfiki rozwiązań przyjętych w różnych okresach rozwoju obronności polskiej, mających podstawowe znaczenie dla rozwiązania rozpatrywanego problemu oraz o ustalenie czynników determinujących organizację, przygotowanie i przebieg szkolenia; po drugie – o wykorzystanie w procesie doskonalenia modelu narodowego rozwiązań najlepszych, sprawdzonych w praktyce.

2 Por. R. Szynowski, *Szkolenie obronne kadr administracji publicznej w ramach Wyższych Kursów Obronnych*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 3(92), s. 267.

3 System bezpieczeństwa narodowego (bezpieczeństwa państwa) to całość sił (podmiotów), środków i zasobów przeznaczonych przez państwo do realizacji zadań w dziedzinie bezpieczeństwa, odpowiednio do tych zadań zorganizowana (w podsystemy i ogniwa), utrzymywana i przygotowywana. Składa się z podsystemu (systemu) kierowania i szeregu podsystemów (systemów) wykonawczych, w tym podsystemów operacyjnych (obronny i ochronne) i podsystemów wsparcia (społeczne i gospodarcze) – *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2013, s. 250.

Poglądy i rozwiązania praktyczne dotyczące szkolenia obronnego mają charakter dynamiczny, podlegają zmianom odpowiednim do ewoluujących warunków otoczenia i nowych wyzwań. Wynikają m.in. ze zmian w środowisku bezpieczeństwa narodowego spowodowanych powstaniem nowego typu zagrożeń, wyznaczających nowe zadania dla systemu obronnego i jego części pozamilitarnej, określonych w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Poszukiwanie odpowiedzi na postawione na wstępie pytania nie ograniczy się do wyjaśnienia istoty i ewolucji zjawiska, ale zmierzać będzie przede wszystkim do zrozumienia jego mechanizmów i ich interpretacji, oraz prognozowania możliwego rozwoju obowiązującego modelu systemu szkolenia.

Fakty stanowiące przedmiot rozważań ustalono przy wykorzystaniu metody analizy i krytyki piśmiennictwa, analizy treści dokumentów doktrynalnych i regulacji narodowych oraz jawnych informacji publikowanych w Internecie i czasopismach fachowych.

1. Tradycje i doświadczenia szkolenia obronnego w Polsce przed 1989 rokiem

Organizacja współczesnego systemu szkolenia obronnego w Polsce wykorzystuje zarówno dobre, jak i złe narodowe doświadczenia, o niektórych zapomniała lub nie chce pamiętać.

W II Rzeczypospolitej nie zdołano, niestety, wypracować w instytucjach państwowych jednakowych zasad edukacji obronnej administracji i społeczeństwa służącej właściwemu przygotowaniu do nowoczesnej wojny. Dominowało przekonanie, że będzie ona podobna do działań pozycyjnych I wojny światowej z ewentualnymi fazami operacji manewrowych podobnych do prowadzonych w 1920 roku. Nie dostrzeżono nowych możliwości wojny manewrowej płynących z wykorzystania na skalę masową lotnictwa i klinów pancernych, a także wpływu zmian w charakterze walki zbrojnej na potrzebę przygotowania administracji rządowej do bardziej dynamicznego funkcjonowania w warunkach wojny błyskawicznej (z niem. *Blitzkrieg*).

Na znaczenie odpowiedniego szkolenia wskazywał Władysław Sikorski w bardzo popularnej (także za granicą) pracy pt. *Przyszła wojna*⁴. Generał uważał, że [...] *kwestii wyszkolenia w zakresie współpracy służby racjonalna propaganda oraz praktyczne ćwiczenia*, co jednak wymaga rozwiązania na drodze ustawowej. Postulował *centralizację i koncentrację tych wysiłków obejmujących tak różnorodne dziedziny życia państwowego*, które wchodziły w zakres działania szeregu ministerstw⁵.

W wojnie obronnej 1939 roku ustanowiono dla tzw. obszaru operacyjnego urząd Głównego Komisarza Cywilnego przy Naczelnym Dowództwie WP oraz

4 W. Sikorski, *Przyszła wojna. Jej możliwości i charakter oraz związane z nim zagadnienia obrony kraju*, Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza”, Warszawa 1934.

5 W. Sikorski, *Przyszła wojna...*, wyd. II, Wydawnictwo MON, Warszawa 1984, s. 206-208.

urzędy komisarzy cywilnych przy innych wyższych dowództwach operacyjnych wskazanych przez Naczelnego Wodza⁶. W głębi – na tzw. obszarze kraju – rolę transmisji współpracy wojskowo-cywilnej spełniały Dowództwa Okręgów Korpusów (DOK) jako terytorialne organy Ministerstwa Spraw Wojskowych II RP, pełniące funkcje administracyjno-gospodarcze, mobilizacyjne i garnizonowo-porządkowe.

Doświadczenia kampanii wrześniowej dowodzą, że zarówno działania administracji rządowej na rzecz wojska, jak i zabezpieczenia porządku publicznego pozostawiały wiele do życzenia⁷. Sprawniej działała obrona cywilna. W sumie działalność administracji skażona była improwizacją, pogłębioną dramatycznie niekorzystnym dla strony polskiej przebiegiem działań wojennych. Jedną z przyczyn licznych niedostatków był brak przed wojną odpowiedniego systemu szkolenia obronnego administracji; prowadzone dotyczyło przede wszystkim problematyki obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz aspektów merytorycznych funkcjonowania resortów w bardziej stabilnych warunkach.

Po II wojnie światowej, w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uznano, że skuteczność obrony państwa oprócz dysponowania przez nie wystarczającym potencjałem bojowym uwarunkowana jest również odpowiednim przygotowaniem społeczeństwa, uzyskiwanym w procesie kompleksowo realizowanego szkolenia obronnego. Szkolenie miało przygotować siły zbrojne do prowadzenia walki zbrojnej, kadry polityczne oraz kadry organów władzy i organów administracji państwowej do kierowania państwem w czasie wojny, a pozostałą część obywateli zorganizowanego społeczeństwa do życia i działania w warunkach surowej i jak zakładano – nuklearnej – rzeczywistości wojennej.

Za ogólny cel szkolenia obronnego przyjęto kształtowanie świadomości obronnej oraz przekazanie zasobu wiedzy i umiejętności, umożliwiających osiągnięcie takiego stanu przygotowania obronnego państwa, aby mogło ono przeciwstawić się każdej agresji⁸.

W ówczesnych treściach szkoleniowych można wyróżnić dwie podstawowe grupy tematyczne: (1) o charakterze ogólnoobronny z zakresu polityki i ekonomii, ogólnej problematyki militarnej, a także z zakresu organizacji, kierowania i zarządzania; (2) obejmującą problematykę specjalistyczną. Odpowiednio – z zakresu militarnego (szkolenie wojsk), obrony cywilnej, porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego, a także specjalistyczne zagadnienia polityczno-obronne i gospodarczo-obronne.

Szkoleniem objęty był stan osobowy sił zbrojnych i pozostała część obywateli zorganizowanego społeczeństwa. W dużym uproszczeniu można dokonać po-

6 Instrukcja Prezesa Rady Ministrów dla wojewodów na obszarze operacyjnym (egzemplarz zachowany w aktach Biura Inspekcji GISZ, l. 556/mob.39 z 5 VII 1939 r.), http://www.caw.wp.mil.pl/plik/file/wydawnictwa/2015/Przygotowania_1/Przygotowania_40.pdf, 8.02.2015 r.

7 P. Cichoracki, *Działalność głównego komisarza cywilnego we wrześniu 1939 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2010, nr 1(15), s. 233–252; W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 577–581.

8 *System obronny socjalistycznego państwa (zarys)*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1983, s. 134–143.

działu na szkolenie realizowane w podsystemach militarnym i pozamilitarnym. W każdym z nich rozwijane były zarówno treści o charakterze ogólnoobronny, jak i specjalistycznym, z przewagą jednych lub drugich, zależnie od szczebla, funkcji i zadań wykonywanych w systemie obronnym państwa przez dany element tego systemu.

Oprócz szkolenia realizowanego w podsystemach militarnym i pozamilitarnym prowadzone było jeszcze szkolenie zgrywające wszystkie elementy systemu, stanowiące najwyższą formę doskonalenia obronnego.

W podsystemie pozamilitarnym państwa szczególna uwaga w procesie realizowanego szkolenia była skupiona na:

- doskonaleniu procesów informacyjno-decyzyjnych w zakresie sprawnego uruchamiania potencjału obronnego państwa (w skali kraju, regionu, województwa);
- uodpornieniu gospodarki na zbrojne oddziaływanie przeciwnika;
- osiągnięciu sprawności w realizacji podstawowych zadań obronnych, do których między innymi zaliczano zabezpieczenie ciągów komunikacyjnych, zapewnienie organom zarządzania i kierowania właściwych warunków do funkcjonowania w czasie wojny, rozśrodkowanie ludności i prowadzenie akcji ratunkowych, ochronę ważnych obiektów gospodarki narodowej;
- doskonaleniu form i metod oceny skutków strat biologicznych i strat materialnych oraz umiejętności podejmowania trafnych decyzji w tej mierze.

Ze względu na strukturę organizacyjną w systemie szkolenia pozamilitarnego wyodrębniono następujące jego rodzaje:

- szkolenie obronne kadry kierowniczej (prowadzone na szczeblu centralnym i wojewódzkim);
- szkolenie (podstawowe) aparatu wykonawczego;
- szkolenie kadry kierowniczej, formacji obrony cywilnej oraz reszty społeczeństwa w zakresie powszechnej samoobrony.

Wszystkie te rodzaje szkolenia wzajemnie na siebie oddziaływały i były z sobą ściśle powiązane.

Szczególnie ważną rolę spełniało przygotowanie kierowniczych kadr organów politycznych, władzy i administracji państwowej, co uzasadniano stałym zwiększaniem się zakresu ich odpowiedzialności w sprawach dotyczących zarówno pokojowego rozwoju kraju, jak i obronnego przygotowania w okresie pokoju do działania w czasie wzrostu zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny.

Doskonalenie obronne kadr kierowniczych w układzie pozamilitarnym traktowano jako proces mający na celu zwiększenie sprawności i skuteczności ich działania dla zapewnienia właściwego funkcjonowania kierowanych przez nie zespołów ludzkich i organizacji. Cel ten osiągnano w drodze przekazywania uczestnikom szkolenia odpowiednio dobranej wiedzy i umiejętności działania z zakresu obronności (państwa, resortu, województwa, miasta, gminy, organizacji) oraz kształtowania ich postaw. Obowiązywał zasadniczy 3-letni cykl dosko-

nalenia posiadanej wiedzy.

Tematykę programów różnicowano zależnie od tego, dla jakiego szczebla szkolenia była przeznaczona.

Zakres treści szkolenia wyższej kadry kierowniczej (szczebla centralnego) obejmował generalne założenia koncepcji obrony państwa i ukazywał możliwości ich zastosowania w praktyce przygotowań obronnych oraz obejmował doskonalenie zdolności myślenia i planowania strategicznego w zakresie kojarzenia działalności politycznej i gospodarczej z potrzebami i celami obrony państwa.

Bardziej zróżnicowana była tematyka szkoleniowa programów przeznaczonych dla średniego personelu kierowniczego, zajmującego stanowiska w poszczególnych resortach i województwach. Poza zagadnieniami dotyczącymi poszczególnych metod i technik związanych z realizacją konkretnych zadań obronnych, programy te uwzględniały również ogólne problemy kierowania przygotowaniem obronnymi państwa w czasie pokoju i jego obroną w czasie wojny.

Programy przeznaczone dla niższego personelu kierowniczego zajmującego stanowiska na szczeblu miasta i gminy obejmowały tylko niektóre, wyselekcjonowane tematy szkoleniowe ogólnoobronne i z zakresu obrony cywilnej, głównie zasady i formy realizacji zadań obronnych w danej komórce organizacyjnej.

W przyjętym modelu szkolenia kadry kierowniczej można – zgodnie z wytycznymi Komitetu Obrony Kraju w sprawie doskonalenia działalności obronnej – uznać za zasadniczy 3-letni cykl doskonalenia posiadanej wiedzy.

Z czasem za celowe uznano zorganizowanie wyodrębnionego systemu doskonalenia wyższej kadry kierowniczej wyłącznie z zakresu obronności w ramach 10-miesięcznych kursów (w tym 1 miesiąc w systemie zajęć stacjonarnych i 9 miesięcy w systemie zaocznym).

W ramach szkolenia realizowanego w ministerstwach, urzędach i instytucjach centralnych prowadzone było ponadto tzw. szkolenie wewnętrzne kadr kierowniczych, mające na celu pogłębienie wiadomości i doskonalenie nabytych umiejętności w zakresie kierowania sprawami obronności w jednostkach organizacyjnych. Roczny wymiar szkolenia wynosił 3 dni. Planowanie szkolenia odbywało się w cyklu pięcioletnim.

Analogiczne szkolenie wewnętrzne kadr kierowniczych wprowadzono w połowie lat 80. na szczeblu wojewódzkim (równorzędnym) w dwóch układach: centralnym i terenowym.

Osoby zatrudnione w komórkach organizacyjnych do spraw obronności oraz te, którym powierzono prowadzenie spraw obronnych zarówno w ministerstwach i instytucjach centralnych, jak również w innych jednostkach organizacyjnych, przechodziły przeszkolenie w ramach szkolenia podstawowego w wymiarze trzech dni w ciągu roku. Programy tego szkolenia zawierały tematykę związaną z praktycznym wykonywaniem zadań i przedsięwzięć obronnych należących do obowiązków służbowych oraz tematykę ogólną z zakresu obronności, której znajomość ułatwiała rozwiązywanie tych zadań.

W ramach kompleksowych ćwiczeń zgrywających doskonalono rozwiązania z zakresu funkcjonowania wojennego systemu kierowania obroną państwa i dowodzenia w czasie wojny (z uwzględnieniem skutków wprowadzenia stanu wojennego, mobilizacji oraz zapewnienia ciągłości funkcjonowania naczelných organów politycznych, władzy i administracji państwowej w warunkach wojennych); pogłębiano umiejętności organizowania procesów informacyjno-decyzyjnych i współdziałania zespołów ludzkich podczas realizacji zadań obronnych oraz stwarzano skomplikowane i realistyczne tło możliwości narastania zagrożenia wojennego i rozwoju wydarzeń wojennych.

Szczególnie doniosłą rolę w tym względzie spełniały ogólnokrajowe strategiczno-obronne ćwiczenia „KRAJ”, organizowane się na zasadach ustalonych każdorazowo przez Komitet Obrony Kraju. Miały one charakter kompleksowy, uczestniczyły w nich podstawowe organy i siły układu militarnego i pozamilitarnego.

W szkoleniu zgrywającym, poza ćwiczeniami ogólnokrajowymi, praktykowane były następujące rodzaje ćwiczeń:

1. ćwiczenia regionalne, które obejmowały wybrany obszar kilku województw oraz działające na tym terenie organy i jednostki organizacyjne. W ćwiczeniach regionalnych mogły brać udział wydzielone organy i jednostki resortów gospodarczych i administracyjnych, organy i siły obrony cywilnej oraz wydzielone organy i jednostki sił zbrojnych;
2. ćwiczenia resortowe;
3. ćwiczenia wojewódzkie, obejmujące obszar województwa;
4. ćwiczenia miejskie, dzielnicowe, gminne, które organizowali prezydenci i naczelnicy miast oraz gmin na obszarze swojego działania;
5. ćwiczenia zakładowe (międzyzakładowe), organizowane przez kierowników zakładów.

Szkolenie w systemie obronnym PRL prowadzone było w ścisłym powiązaniu z praktyką bieżących przygotowań w zakresie umacniania obronności państwa. Miało na celu nie tylko naukę i doskonalenie umiejętności realizacji zadań obronnych, ale także wypracowywanie wniosków w sprawie praktycznego rozwiązywania trudnych, skomplikowanych problemów obronnych. Treści szkolenia odpowiadały ówczesnym poglądom doktrynalnym na charakter możliwego konfliktu zbrojnego prowadzonego z użyciem broni jądrowej na masową skalę.

Doświadczenia z okresu PRL zostały wykorzystane przy budowie nowego modelu szkolenia po 1989 roku, który krystalizował się w latach 1994-2004.

2. Obowiązujące ustalenia dotyczące istoty, podmiotów, zakresu i organizacji szkolenia obronnego

Zasady tworzenia i funkcjonowania systemu szkolenia obronnego w państwie określone zostały w dwóch powszechnie obowiązujących aktach prawnych: ustawie z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej⁹ (która konstytuuje system szkolenia i przypisuje Radzie Ministrów zadanie w zakresie zapewnienia jego funkcjonowania) oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie szkolenia obronnego¹⁰ (wydanym na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w art. 6 ust. 2 pkt 9 przywołanej ustawy i w celu jej wykonania)¹¹.

Analiza regulacji zawartych w obu aktach prawnych uprawnia do wyciągnięcia wniosku, że istotą szkolenia obronnego jest ustawiczne zdobywanie i poszerzanie wiedzy oraz doskonalenie umiejętności przez osoby zajmujące kierownicze stanowiska w administracji publicznej, kierowników podległych im i nadzorowanych jednostek organizacyjnych oraz pracowników tych jednostek zatrudnionych na stanowiskach związanych z obronnością lub prowadzących sprawy związane z wykonywaniem zadań obronnych, przedsiębiorców wykonujących zadania obronne, a także wyznaczonych przez nich pracowników, oraz osoby, którym nadano przydziały organizacyjno-mobilizacyjne do jednostek organizacyjnych przewidzianych do militaryzacji, w celu osiągnięcia i utrzymywania zdolności do realizacji zadań obronnych związanych z odpowiednim przygotowaniem i reagowaniem na wszelkiego rodzaju zagrożenia militarne w państwie i poza jego granicami. Szkolenie powinno zapewnić właściwe wsparcie organów administracji publicznej i określonych przedsiębiorców w przygotowaniu ich do oczekujących zadań obronnych.

Należy podkreślić, że pojęcie „szkolenie obronne” nie było dotąd przez obowiązujące ustawodawstwo zdefiniowane. Wyprzedzając fakty informujemy, że niedopatrzenie zostanie uzupełnione w przygotowywanym projekcie nowego rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szkolenia obronnego.

Szkolenie obronne ma charakter procesualny, jest to bowiem zespół kolejno następujących po sobie czynności, obejmujących organizację szkolenia, szkolenie, kontrolę i ocenę postępów w szkoleniu. Proces ma charakter ciągły, jest organizowany i realizowany na wszystkich poziomach zarządzania bezpieczeństwem narodowym (dokładniej: obronnością). Analiza treści rozporządzenia w sprawie szkolenia obronnego, jak i postanowień dokumentów służbowych regulujących jego kształt i kierunek prowadzi do wniosku, że szkolenie obronne składa się z trzech zasadniczych elementów (etapów): planowania, organizowania i realizacji, które są wzajemnie powiązane i zachodzi między nimi wynikowość, zarów-

⁹ Dz. U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416, z późn. zm.

¹⁰ Dz. U. z 2004 r. Nr 16, poz. 150, z późn. zm.

¹¹ M. Wojciszko, *System szkolenia obronnego w państwie (zagadnienia podstawowe)*, „Rocznik Bezpieczeństwa Morskiego” 2012, Rok VI, s. 347.

no funkcjonalna jak i merytoryczna. W praktyce proces szkolenia podlega ciągłej modyfikacji, w zależności od zmieniających się uwarunkowań politycznych, operacyjnych i organizacyjnych oraz uzyskiwanych doświadczeń¹². Formy, metody i treści szkolenia dostosowywane są do zadań, potrzeb i nowych wyzwań. Za pomocą tych mechanizmów szkolenie obronne można korelować z ewolucją poglądów doktrynalnych (m.in. Strategii bezpieczeństwa narodowego), planowaniem operacyjnym, programowaniem obronnym oraz zmianami w systemie kierowania bezpieczeństwem narodowym, w tym obronnością państwa.

Celem szkolenia obronnego w niewojskowych elementach systemu bezpieczeństwa narodowego (dawniej nazywanych pozamilitarnymi) jest kształtowanie u osób szkolonych świadomości proobronnej i określonych postaw, a także ich przygotowanie do takiego działania w warunkach zagrożenia lub wojny, aby przyczyniało się ono do zachowania żywotności podstawowych struktur administracyjnych i gospodarczych państwa i społeczeństwa oraz skutecznie wspierało siły zbrojne w ich walce z agresorem¹³. Oznacza to konieczność zgrywania działalności tych organów i sił już w czasie pokoju (w stanie normalnym funkcjonowania państwa) z wyraźnym zwiększeniem intensywności szkolenia w sytuacji wzrostu zagrożenia bezpieczeństwa i podwyższania gotowości obronnej państwa.

Szkolenie ukierunkowane jest na nabycie umiejętności niezbędnych do wykonywania zadań obronnych, podniesienie kwalifikacji w zakresie ich wykonywania, a także poznanie zasad i procedur kierowania wykonywaniem zadań obronnych podczas podwyższania gotowości obronnej państwa i w czasie wojny.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania organizatorów systemu jest zakres szkolenia obronnego (treści). Powinien być powiązany z potrzebami uświadomionymi w celu określonym przez ustawodawcę i dostosowany do potrzeb konkretnych podmiotów, starannie dobrany, uwzględniać warunki realizacji i poddawać się ocenie stopnia jego realizacji. Na zakres składa się całość podstawowych wiadomości i umiejętności z dziedziny obronności oraz doświadczeń praktyki społecznej, przewidziany do opanowania w procesie szkolenia.

Obowiązujące Rozporządzenie nakazuje w treściach szkolenia obronnego ujmować problematykę dotyczącą¹⁴:

12 Por. B. Wiśniewski, *Szkolenie obronne pracowników administracji publicznej (diagnoza i postulaty)* [w:] *XV lat Wyższych Kursów Obronnych – Edukacja obronna kierowniczej kadry administracji publicznej*, red. nauk. Z. Piątek, B. Wiśniewski, AON, Warszawa 2010; P. Makowski, Z. Piątek, *Wyższe Kursy Obronne na przestrzeni piętnastu lat* [w:] *XV lat Wyższych Kursów Obronnych – Edukacja obronna kierowniczej kadry administracji publicznej*, red. nauk. Z. Piątek, B. Wiśniewski, AON, Warszawa 2010.

13 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie szkolenia obronnego, *op. cit.*, w § 2 zawiera wyliczenie enumeratywne następujących celów szczegółowych: 1) przygotowanie do wykonywania „zadań obronnych” w ramach powszechnego obowiązku obrony; 2) kształtowanie umiejętności współdziałania z odpowiednimi dowództwami i jednostkami organizacyjnymi Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i wojsk sojuszniczych; 3) przygotowanie elementów systemu obronnego państwa do działania podczas podwyższania gotowości obronnej i w czasie wojny; 4) kształtowanie świadomości obronnej osób podlegających szkoleniu.

14 Tamże, § 7.

1. międzynarodowych i wewnętrznych uwarunkowań bezpieczeństwa państwa;
2. procesów integracyjnych z międzynarodowymi strukturami bezpieczeństwa;
3. podstawowych zasad funkcjonowania Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i innych międzynarodowych organizacji bezpieczeństwa;
4. polityki bezpieczeństwa, w tym strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej;
5. zasad funkcjonowania państwa w czasie zewnętrznego zagrożenia jego bezpieczeństwa i w czasie wojny;
6. organizacji i funkcjonowania systemu obronnego państwa i jego elementów;
7. utrzymywania stałej gotowości obronnej państwa i jej podwyższania;
8. planowania operacyjnego i programowania obronnego;
9. przygotowań gospodarczo-obronnych;
10. realizacji zadań na rzecz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i wojsk sojuszników;
11. współpracy cywilno-wojskowej;
12. przygotowań do militaryzacji;
13. ochrony ludności w warunkach prowadzonych działań obronnych;
14. ochrony obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa;
15. ochrony obiektów kultury szczególnie cennych dla dziedzictwa narodowego;
16. ochrony informacji niejawnych w prowadzonych przygotowaniach obronnych.

W pewnym uproszczeniu można przyjąć uogólnienie, iż struktura organizacyjna szkolenia obronnego odpowiada strukturze systemu bezpieczeństwa narodowego i obejmuje doskonalenie organów kierowania oraz sił wykonawczych podsystemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, podsystemu obronnego, podsystemów ochronnych, podsystemów społecznych, podsystemów gospodarczych. Dokładniej, składa się ona na system szkolenia obronnego, który tworzą organy administracji publicznej sprawujące określone funkcje w obszarze szkolenia obronnego (np. koordynacji, organizacji) wraz z przypisanymi im w tym zakresie obowiązkami i uprawnieniami oraz ustanowionymi między nimi formalnoprawnymi relacjami¹⁵. System powinien zapewnić właściwe wsparcie organów administracji publicznej i określonych przedsiębiorców w przygotowaniu ich do realizacji zadań obronnych. Dlatego szkoleniem obronnym obejmuje się osoby wykonujące oraz uczestniczące w wykonywaniu zadań obronnych, zarówno kierujących ich realizacją, jak i bezpośrednich wykonawców.

Zgodnie z ustaleniami obowiązującego Rozporządzenia... w szkoleniu obronnym uczestniczą: kadra kierownicza organów administracji publicznej i osoby zajmujące stanowiska służbowe w aparacie wykonawczym oraz kadra kierow-

15 Projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szkolenia obronnego, <http://legislacja.rcl.gov.pl/lista/3/projekt/237109>, 10.02.2015 r., Uzasadnienie, s. 3.

nicza i osoby, którym nadano przydziały organizacyjno-mobilizacyjne w jednostkach organizacyjnych przedsiębiorstw wykonujących zadania obronne¹⁶. W szkoleniu obronnym mogą także współuczestniczyć posłowie i senatorowie oraz inne osoby skierowane przez organy władzy publicznej lub zgłoszone do koordynatorów szkolenia przez władze związków zawodowych, samorządów zawodowych organizacji przedsiębiorców i pracodawców, partii politycznych, stowarzyszeń i fundacji, a także przez redaktorów naczelnych dzienników i czasopism, nadawców programów radiowych i telewizyjnych oraz ośrodki opinio-twórcze i inne instytucje¹⁷.

Szkolenie prowadzi się w formie zajęć teoretycznych i praktycznych oraz ćwiczeń, w tym treningów i gier, o zasięgu terenowym, wojewódzkim, regionalnym, działowym, krajowym i międzynarodowym. Zajęcia teoretyczne i praktyczne realizowane są w cyklu rocznym, natomiast ćwiczenia międzynarodowe i krajowe nie rzadziej niż raz na pięć lat, a pozostałe ćwiczenia nie rzadziej niż raz na dwa lata.

Do szkolenia prowadzonego w formie ćwiczeń mogą być włączane elementy infrastruktury państwa przewidywane do wykorzystania w czasie zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny, a także zespoły funkcjonalne przeznaczone do wykonywania zadań obronnych¹⁸.

Szczególne miejsce w systemie szkolenia obronnego zajmują wyższe kursy obronne¹⁹. Obowiązek uczestniczenia w nich spoczywa na osobach zajmujących kierownicze stanowiska w administracji publicznej, udział innych osób ma charakter fakultatywny.

Organizatorów szkolenia wskazuje obowiązujące Rozporządzenie²⁰; są nimi Prezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej, minister kierujący działem administracji rządowej, wojewoda, marszałek województwa, starosta, wójt, burmistrz i prezydent miasta. Do obowiązków organizatora szkolenia należy opracowywanie planów i programów szkolenia, kwalifikowanie osób podlegających szkoleniu, zapewnianie właściwych warunków do realizacji procesu szkolenia, prowadzenie dokumentacji szkoleniowej oraz zapewnienie środków finansowych na realizację szkolenia.

Rolę koordynatorów szkolenia pełnią Prezes Rady Ministrów, działający za pośrednictwem Ministra Obrony Narodowej w odniesieniu do szkolenia organizowanego przez ministrów i wojewodów, ministrowie w ramach kierowanych działów i w stosunku do jednostek im podległych lub przez nich nadzorowanych oraz wojewodowie w odniesieniu do marszałków województw, starostów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Do zadań koordynatorów należy w szczególności wytyczanie głównych kierunków szkolenia, odpowiednio dla ministrów

16 Rozporządzenie ..., *op. cit.*, § 3.1.

17 Tamże, § 3.2.

18 Projekt rozporządzenia ..., *op. cit.*, Uzasadnienie, s. 3.

19 Szerzej: R. Szynowski, *Szkolenie obronne kadr administracji publicznej w ramach Wyższych Kursów Obronnych*, *op. cit.*, s. 267-279.

20 Rozporządzenie ..., *op. cit.*, § 5.

i wojewodów raz na sześć lat, a dla pozostałych organów raz na rok oraz uzgadnianie planów szkolenia w zakresie ich terminów i tematów.

Obowiązujące przepisy stanowią, że zadania związane z planowaniem i organizacją szkolenia finansowane są przez dysponentów części budżetowych organizujących szkolenie. W odniesieniu do szkoleń, których organizatorem jest Prezes Rady Ministrów, finansowanie odbywa się z części budżetu państwa, której dysponentem jest Minister Obrony Narodowej, natomiast szkolenia realizowane przez marszałków województw, starostów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miast finansuje się z części budżetu państwa, której dysponentem jest wojewoda.

Podsumowując, obowiązujące rozporządzenie reguluje proces szkolenia wystarczająco szczegółowo. Pojawiają się głosy, że aż za bardzo. Zarzuty dotyczą również braku spójności systemu. Zbadamy, na czym polegają i czy są zasadne.

3. Główne kierunki szkolenia obronnego w latach 2011-2016

Stosowne uszczegółowienie rozwiązań przyjętych w obowiązującym Rozporządzeniu... wprowadzają Wytyczne Ministra Obrony Narodowej dla ministrów i wojewodów do szkolenia obronnego²¹. Służą podsumowaniu sześcioletniego cyklu funkcjonowania systemu szkolenia obronnego w organach administracji publicznej, określeniu głównych kierunków szkolenia obronnego realizowanego przez ministrów i wojewodów oraz ustaleniu sposobu ich osiągnięcia. Stanowią podstawę do programowania i planowania szkolenia obronnego oraz tworzą warunki do realizacji przyjętej w działach administracji rządowej i województwach koncepcji przygotowań obronnych²². Wytyczne to uzupełnienie zapisów znajdujących się w omówionym Rozporządzeniu.

Wytyczne organizacyjne na lata 2011-2016 zalecają²³ ukierunkowanie szkolenia na zachowanie spójności podejmowanych decyzji w odniesieniu do form i metod szkolenia oraz odzwierciedlenie ich w opracowanych dokumentach szkolenia obronnego: w wytycznych, programach i planach szkolenia. W planowaniu szkolenia obronnego należy uwzględniać teoretyczne i praktyczne formy szkolenia, przy zachowaniu zasady, że ćwiczenia obronne, w tym gry i treningi są zasadniczymi formami szkolenia, na których należy skupić główny wysiłek szkoleniowy. Polecono stosować zasadę stopniowego dochodzenia do najważniej-

21 Wytyczne Ministra Obrony Narodowej dla ministrów, kierowników urzędów centralnych i wojewodów do szkolenia obronnego – dokument ustala cele szkolenia obronnego w perspektywie sześcioletniej, określa sposób ich osiągnięcia poprzez wskazanie zasadniczych przedsięwzięć szkoleniowych. Ponadto zawiera ocenę stopnia realizacji założonych celów w mijającym okresie szkoleniowym oraz reguluje sposób organizowania i realizacji szkolenia. Podstawa prawna: rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 2004 roku w sprawie szkolenia obronnego (Dz. U. Nr 16, poz. 150, z późn. zm). Kadencja: aktualizowany co dwa lata – Objasnienia, <http://mon.gov.pl/z/pliki/dokumenty/rozne/2013/09/objasnienia.pdf>, 12.02.2015 r.

22 Projekt rozporządzenia ..., *op. cit.*, p. 3.1, s. 4.

23 Wytyczne Ministra Obrony Narodowej dla ministrów i wojewodów do szkolenia obronnego realizowanego w latach 2011-2016, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa – listopad 2010, <http://www.cpdmz.wp.mil.pl/plik/file/BIP-y/2010/260b.pdf>, 21.02.2015 r., s. 5-7.

szych przedsięwzięć szkoleniowych z uwzględnieniem kolejności: zajęcia teoretyczne gry, treningi ćwiczenia. We wszystkich formach szkolenia należy planować przedsięwzięcia obejmujące udział w: (1) przedsięwzięciach szkoleniowych Sił Zbrojnych RP (w ramach których doskonaląc wybrane zasady współpracy cywilno-wojskowej oraz zasady i procedury wsparcia wojsk własnych, a także realizacji zadań wynikających z obowiązku państwa-gospodarza); (2) międzynarodowych ćwiczeniach zarządzania kryzysowego serii CMX i CME.

Wytyczne zalecają organizowanie wspólnych przedsięwzięć szkoleniowych (na bazie jednego urzędu centralnego, powiatu, gminy, przedsiębiorcy, itp.) służących wymianie doświadczeń, integrowaniu jednostek organizacyjnych realizujących podobne zadania obronne. Konieczne jest zapewnienie udziału w szkoleniu przedstawicieli przedsiębiorców realizujących zadania obronne, jednostek organizacyjnych do których należą obiekty podlegające szczególnej ochronie oraz jednostek organizacyjnych podlegających militaryzacji i kierowników wymienionych jednostek organizacyjnych lub powoływanych zespołów zadaniowych (grup operacyjnych), a w razie potrzeby organizowanie dla nich specjalistycznego szkolenia.

Zajęcia teoretyczne należy traktować jako formę szkolenia obronnego, umożliwiającą m.in. nabywanie wiedzy niezbędnej do wykonywania zadań obronnych, poznawanie zasad funkcjonowania systemu obronnego oraz kształtowanie świadomości obronnej osób podlegających szkoleniu. Zajęcia te należy planować w formie wykładów, informacji, seminariów, konferencji itp., a tematykę szkoleń dostosowywać do faktycznych potrzeb grup szkoleniowych (potrzeb lokalnych).

Praktyczne ćwiczenia obronne stanowią najwyższą formę praktycznego szkolenia, w których ćwiczący nabywają umiejętności praktycznego rozwiązywania problemów z zakresu (poziomu) działalności służbowej. Cel oraz ogólny charakter (temat) ćwiczeń powinien wynikać z miejsca i roli podmiotu w systemie obronnym państwa, funkcjonalnego przeznaczenia działu administracji rządowej i województwa oraz charakteru realizowanych zadań obronnych, powinien też stopniować zakres (rozmach) ćwiczeń obronnych, poczynawszy od ćwiczenia wybranych zagadnień (zadań obronnych) poprzez zestawy zadań, do kompleksowego sprawdzenia funkcjonowania systemu obronnego w dziale administracji rządowej i województwie.

W wytycznych zapowiedziano, że na potrzeby szkolenia zostanie opracowane dla polskiego systemu obronnego jednolite tło operacyjne oraz ćwiczebna baza danych do ćwiczeń i treningów prowadzonych w Siłach Zbrojnych RP i pozamilitarnej części systemu obronnego państwa. Ten tradycyjny, realizowany od wielu lat zabieg pomógł ukierunkować szkolenie na treści zgodne z doktrynalnymi poglądami kierujących obronnością państwa.

Do Wytycznych dołączono dwa załączniki:

1. Plan ćwiczeń międzynarodowych, krajowych i regionalnych na lata 2011-2016, w celu ujęcia ich w programach i planach szkolenia obronnego oraz

zaplanowania własnych przedsięwzięć szkoleniowych zapewniających przygotowanie do udziału w tych ćwiczeniach (załącznik nr 1);

2. Wykaz przedsięwzięć szkoleniowych Sił Zbrojnych RP na lata 2011-2014, w których proponuje się udział przedstawicieli pozamilitarnych struktur obronnych państwa, w celu ujęcia ich w programach i planach szkolenia obronnego, jako przedsięwzięć zgrywających wybrane elementy systemu obronnego państwa w wymiarze cywilno-wojskowym (załącznik nr 2);
- niezbędne dla organizatorów do planowania szkolenia.

Analizowane wytyczne jako główny kierunek szkolenia obronnego w latach 2011-2016 ustaliły przygotowanie kadry kierowniczej i zespołów zadaniowych (grup operacyjnych), wchodzących w skład stanowisk kierowania administracją, do sprawnego przygotowywania propozycji praktycznego działania w sytuacji wprowadzenia zadań wynikających z planów zarządzania kryzysowego i planów operacyjnych funkcjonowania oraz zgrywanie wybranych elementów systemu obronnego, ze szczególnym uwzględnieniem podsystemu kierowania obronnością w sytuacji podwyższania gotowości obronnej państwa i w czasie wojny.

Za zasadnicze zamierzenie szkoleniowe przyjęto w wytycznych krajowe ćwiczenie obronne „KRAJ 2014”²⁴, prowadzone wspólnie z ćwiczeniem Sił Zbrojnych RP „ANAKONDA 14”²⁵. W ramach drugiego zgrywano oraz doskonalono procedury kierowania obronnością państwa w oparciu o wybrane organy administracji rządowej Centralnego Stanowiska Kierowania Obroną Państwa, w tym: Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ministrów kierujących działami administracji rządowej sprawy wewnętrzne, zdrowie, transport, gospodarka morska, łączność, rolnictwo, rynki rolne, gospodarka wodna, środowisko, rybołówstwo oraz stanowiska kierowania wojewodów: zachodnio-pomorskiego, lubuskiego, dolnośląskiego, opolskiego, śląskiego i małopolskiego. Ponadto w ramach ćwiczenia będą zgrywane procedury współdziałania organów administracji rządowej i samorządowej województw oraz przedsiębiorców realizujących zadania obronne z Siłami Zbrojnymi RP w czasie prowadzenia działań opóźniających oraz w realizacji zadań wynikających z obowiązków państwa-gospodarza (HNS). Tematem ćwiczenia było prowadzenie działań obronnych w ramach połączonej operacji obronnej podczas konfliktu zbrojnego we współdziałaniu z elementami pozamilitarnego podsystemu obronnego państwa i wojskami sojusznymi.

W 2012 roku przeprowadzono regionalne ćwiczenie obronne wspólnie z ćwiczeniem Sił Zbrojnych RP „ANAKONDA 12”, w ramach którego sprawdzano procedury współdziałania organów administracji rządowej i samorządowej województw: pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, wielkopolskiego, łódzkiego,

²⁴ Nie odbyło się. Być może w związku z zamieszaniem spowodowanym reorganizacją systemu dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP stanowiącego ważny element systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, a także w związku z konfliktem na wschodzie Ukrainy.

²⁵ Zostało przeprowadzone w terminie 24 września – 3 października 2014 r. Ćwiczeniu nadano charakter międzynarodowy. Ćwiczyło blisko 12,5 tys. żołnierzy, w tym 750 z państw sojuszniczych (Czech, Estonii, Holandii, Kanady, Litwy, Węgier, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych) – <http://www.anakonda.do.wp.mil.pl/pl/2.html>, 13.02.2015 r.

świętokrzyskiego i podkarpackiego z Siłami Zbrojnymi RP podczas prowadzenia połączonej operacji obronnej w terenie lesisto-jeziornym. W ćwiczeniu współuczestniczyły grupy operacyjne stanowisk kierowania z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, działów administracji rządowej: administracja publiczna, sprawy wewnętrzne, sprawy zagraniczne, budżet, finanse publiczne, gospodarka, kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, zabezpieczenie społeczne oraz przedsiębiorców realizujących zadania obronne. Scenariusz ćwiczenia zakładał roszczenia terytorialne państw sąsiadujących, które w efekcie prowadziły do konfliktu zbrojnego. Siły Zbrojne musiały poradzić sobie z zagrożeniem i skupić się na obronie własnego terytorium²⁶.

4. Doświadczenia i ocena realizacji szkolenia obronnego w mijającej dekadzie

Nadzór Ministra Obrony Narodowej nad przebiegiem szkoleń obronnych w państwie realizowany jest przez prowadzenie kompleksowych kontroli wykonywania zadań obronnych oraz system sprawozdawczości. Zakres i sposób kontroli reguluje Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie kontroli wykonywania zadań obronnych²⁷.

Wyniki kontroli kompleksowych wykonywania zadań obronnych prowadzonych w działach administracji rządowej i województwach w latach 2005-2010, upublicznione ogólne informacje o ocenach zamieszczonych w Narodowych Kwestionariuszach Pozamilitarnych Przygotowań Obronnych (kwestionariusze są dokumentami niejawnymi) oraz wnioski z corocznego uzgadniania przez Ministra Obrony Narodowej projektów planów szkolenia obronnego, pozwoliły Ministrowi Obrony Narodowej (za pośrednictwem którego – przypomnijmy – Prezes Rady Ministrów sprawuje koordynację szkolenia obronnego w państwie) stwierdzić, że model szkolenia obronnego, wprowadzony na podstawie Rozporządzenia i ukierunkowywany Wytycznymi, „zapewnił realizację założonych celów”²⁸. Oceniono, że podjęte zabiegi organizacyjne pozwoliły ujednolicić we wszystkich podmiotach systemu obronnego państwa strukturę oraz metodykę opracowywania przez organizatorów szkolenia dokumentów planistycznych w postaci wytycznych, programów i planów szkolenia obronnego. Największy wysiłek szkoleniowy został skupiony na zajęciach teoretycznych, ukierunkowanych na poznanie podstaw prawnych realizacji zadań obronnych, organizację i zasady funkcjonowania systemu obronnego państwa oraz sposób realizacji zadań obronnych właściwych dla działów administracji rządowej i województw.

Za spory sukces uznano określenie znaczenia podstawowych terminów i pojęć oraz ujednolicenie zasad organizacji ćwiczeń obronnych. Podzielamy tę opinię. Wypada jednakże dodać, że już wcześniej (od lat 80. do połowy lat 90.) funkcjo-

26 „ANAKONDA-12”. Aktualności, http://www.anakonda.do.wp.mil.pl/pl/20_114.html, 13.02.2015 r.

27 Dz. U. Nr 16, poz. 151.

28 Wytyczne Ministra Obrony Narodowej..., *op. cit.*, s. 2-3.

nowały w obiegu służbowym porzucone i zapomniane dziś instrukcje dobrze regulujące procesy przygotowania i przeprowadzenia ćwiczeń obronnych w układzie pozamilitarnym we współpracy z siłami zbrojnymi. Szkoda, że ich w swoim czasie nie znowelizowano, gubiąc kilkudziesięcioletnie doświadczenia z okresu PRL.

Sprawowanie przez Ministra Obrony Narodowej funkcji kontrolnych w zakresie planowania, organizacji i koordynacji szkoleń obronnych nadzoruje Prezes Rady Ministrów. Wyniki jednej z kontroli wykorzystamy do przedstawienia kolejnych doświadczeń i ocen.

Od 8 lutego do 15 marca 2007 r. Departament Kontroli i Nadzoru Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przeprowadził w Ministerstwie Obrony Narodowej kontrolę planowania, organizacji i koordynacji szkoleń obronnych przez Ministra Obrony Narodowej w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 7 lutego 2007 r.²⁹. Ustalenia kontroli przedstawione w protokole dowodzą, że Minister Obrony Narodowej, w okresie objętym kontrolą, zapewnił prawidłowe przygotowanie i realizację oraz właściwą koordynację szkoleń obronnych organizowanych przez ministrów i wojewodów.

Minister współuczestniczył w przygotowaniu i realizacji szkolenia obronnego dla kierowniczej kadry administracji publicznej w ramach wyższych kursów obronnych (dalej: WKO) prowadzonych w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, których organizatorem był Prezes Rady Ministrów. Realizację kursów w Akademii uzasadniono pozytywnymi doświadczeniami z lat 1994-2003: specjalizacją w problematyce obronnej, posiadaniem odpowiedniej kadry dydaktycznej oraz rozwiniętą bazą logistyczną. Kadre wykładowców stanowiło 20 pracowników Akademii oraz 39 osób wytypowanych z 5 ministerstw, 5 urzędów centralnych, 2 urzędów wojewódzkich i 3 ośrodków badawczych i szkoleniowych. W 2006 r. WKO ukończyło 160 osób, z zaplanowanych 221 (72%).

W zakresie szkolenia praktycznego minister zapewnił udział przedstawicieli komponentu polskiego w międzynarodowych ćwiczeniach zarządzania kryzysowego NATO CMX 2006. W ćwiczeniu, przeprowadzonym w dniach 1-7 marca 2006 r. wzięli udział przedstawiciele 17 urzędów administracji rządowej oraz Kancelarii Prezydenta, łącznie 282 osoby.

Niestety, decyzją Prezesa Rady Ministrów została odwołana, przygotowana przez Ministra Obrony Narodowej i zatwierdzona do realizacji przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, strategiczna gra obronna Kierownictwo 2006. (Autor niniejszego artykułu sądzi, że chyba zbyt często w naszym państwie rezygnuje się z zaplanowanych wcześniej gier strategicznych. Z powodu odwołania krajowych ćwiczeń obronnych. „KRAJ 2005” i „KRAJ 2009” nie dokonano np. zaplanowanej weryfikacji przyjętego systemu kierowania obronnością państwa)³⁰.

29 Wystąpienie pokontrolne Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do Ministra Obrony Narodowej Nr DKN-583-2(4)707 z 12 kwietnia 2007 r., http://bip.kprm.gov.pl/ftp/kprm/dokumenty/070606_kontrolaMON.pdf, 18.02.2015 r.

30 Wytoczne Ministra Obrony Narodowej..., op. cit., s. 3.

Ministerstwo Obrony Narodowej zdiagnozowało jako słabość systemu szkolenia obronnego niezapewnienie przeszkolenia osób zajmujących kierownicze stanowiska w administracji publicznej. Niezadowalający był poziom uczestnictwa kierowniczej kadry administracji publicznej w wyższych kursach obronnych. W ramach WKO województwa wykorzystały zaledwie ok. 60% przydzielonych miejsc³¹. Jako przyczyny wskazano *brak mechanizmów egzekwujących rzetelne uczestnictwo we wszystkich zajęciach szkolenia obronnego i wymagany stopień przyswojenia wiedzy będącej przedmiotem szkolenia, w tym brak sankcji prawnych za uchylanie się od obowiązku uczestnictwa w szkoleniu oraz kierowanie na szkolenia „osób w zastępstwie”*³².

Do negatywnych zjawisk obserwowanych w trakcie realizacji szkolenia obronnego należało także zbyt ogólne wytyczanie kierunków szkolenia obronnego oraz jego priorytetów, nieuwzględnianie w organizacji uwarunkowań miejscowych, charakteru zadań obronnych realizowanych przez podmioty, a także oceny osiągniętego poziomu wyszkolenia i możliwości wprowadzania przez organizatora szkolenia potrzebnych i dopuszczalnych innowacji. Nie dziwi zatem dokonana w Ministerstwie Obrony Narodowej (MON) generalizująca ocena, że *system szkolenia obronnego, szczególnie na jego niższych poziomach, nie był realizowany w oparciu o właściwe uwarunkowania i rzeczywiste potrzeby*³³.

5. Wykorzystanie wniosków z doświadczeń – projekt nowego rozporządzenia Rady Ministrów usprawniającego system szkolenia obronnego w państwie

Doświadczenia zdobyte w ciągu 10 lat stosowania dotychczasowych rozwiązań organizacyjnych wskazują – w opinii MON – na potrzebę wydania nowego rozporządzenia regulującego system szkolenia obronnego w państwie.

Organy administracji rządowej oceniające stan przygotowań obronnych zgłaszały od wielu lat postulaty dotyczące m.in. opracowania instrukcji prowadzenia ćwiczeń obronnych oraz zmiany częstotliwości ich organizowania, doprecyzowania istniejących zbyt ogólnych przepisów dotyczących obowiązków organizatora i koordynatora szkolenia obronnego, określenia formy sporządzanej dokumentacji szkoleniowej, rozszerzenia katalogu organizatorów szkolenia obronnego³⁴. W praktyce szkoleniowej, od 2011 r. większy nacisk kładzie się na praktyczny wymiar szkolenia obronnego, poprzez skupienie wysiłku szkoleniowego na ćwiczeniach obronnych jako głównej formie szkolenia. Dostrzeżono potrzebę poszerzenia katalogu form szkolenia praktycznego, różnicowania form i treści ćwiczeń organizowanych przez organy samorządu terytorialnego, a także łączenia ćwiczeń obronnych z ćwiczeniami wojsk w celu zgrywania i doskonalenia procedur współdziałania.

31 Tamże, s. 4.

32 Tamże, s. 3.

33 Tamże.

34 Projekt rozporządzenia ..., *op. cit.*, Uzasadnienie, s. 1.

W wyniku projektowanych zmian zakres szkolenia obejmie³⁵:

1. przygotowanie teoretyczne i praktyczne osób, którym powierzono wykonywanie zadań obronnych, a także osób uczestniczących w ich wykonywaniu;
2. kształtowanie umiejętności współdziałania w realizacji zadań obronnych jednostek organizacyjnych administracji publicznej i przedsiębiorców na wszystkich poziomach administracji publicznej;
3. przygotowanie w czasie pokoju elementów systemu obronnego państwa do działania podczas podwyższania gotowości obronnej państwa i w czasie wojny;
4. kształtowanie świadomości obronnej osób podlegających szkoleniu;
5. kształtowanie umiejętności współdziałania organów i jednostek organizacyjnych wykonujących zadania obronne z dowództwami i jednostkami organizacyjnymi Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i wojsk sojusznicznych.

Obowiązujące regulacje prawne nie uwzględniają wszystkich podmiotów włączonych w przygotowania obronne, choć w rzeczywistości podmioty te realizują szkolenie obronne (np. osoby pełniące funkcje centralnych organów administracji rządowej). Przepisy nie wskazują wprost na możliwość organizowania i prowadzenia szkolenia obronnego przez organy administracji rządowej i samorządowej z organami administracji niezespolonej. Problem ten szczególnie uwidacznia się na poziomie województwa. Usankcjonowany prawnie system szkolenia obronnego okazał się w zastosowaniu mało elastyczny, ogranicza możliwości reagowania na zmiany w organizacji administracji publicznej, np. *brak jest regulacji upoważniającej koordynatorów szkolenia obronnego do wskazywania innych niż określonych w obowiązującym rozporządzeniu podmiotów do podejmowania działań szkoleniowych*³⁶. Konieczne okazuje się nadanie koordynatorom i organizatorom szkolenia możliwości decydowania o składzie szkolonych odpowiednio do występujących w rzeczywistości potrzeb, nieuwzględnionych w regulacjach rozporządzenia z 2004 roku.

W nadsyłanych sprawozdaniach z realizacji szkolenia przedstawiciele organów naczelných administracji rządowej, centralnej administracji rządowej i urzędów wojewódzkich proponowali rozszerzenie formuły prowadzenia kontroli kompleksowych wykonywania zadań obronnych o elementy praktyczne.

Biorąc pod uwagę zebrane doświadczenia, po analizie aktualnego stanu prawnego w zakresie prowadzeniu szkolenia obronnego, MON zaproponowało wydanie nowego aktu wykonawczego usprawniającego szkolenie obronne. Ma on zapewnić kompleksowe i systemowe uregulowanie problematyki szkolenia obronnego w państwie, wprowadzić zmiany sankcjonujące rozwiązania wypracowane w praktyce stosowania obowiązującego rozporządzenia oraz doprecyzować i uszczegółowić dotychczasowe regulacje.

³⁵ Tamże, § 4, s. 4.

³⁶ Tamże, s. 1-2.

Projektowane rozporządzenie doprecyzuje i usprawni systemowe ujęcie organizacji szkolenia.

Przewiduje się wyjaśnienie zastosowanych w akcie prawnym pojęć, takich jak zadania obronne, ćwiczenia międzynarodowe, krajowe, regionalne, kompleksowe, centralne, działowe, wojewódzkie, samorządu wojewódzkiego, powiatowe, miejskie, gminne.

W projekcie nowego rozporządzenia poszerzono katalog organizatorów szkolenia obronnego o osoby pełniące funkcje centralnych organów administracji rządowej i kierowników jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez Prezesa Rady Ministrów lub ministrów kierujących działami administracji rządowej, a także kierowników jednostek organizacyjnych obsługujących Prezesa Rady Ministrów, czyli o organy i kierowników sporządzających plany operacyjne funkcjonowania³⁷.

Rozszerzono odpowiednio katalog uczestników szkolenia obronnego³⁸.

Do grona koordynatorów szkolenia dodano w projekcie organy nakładające na przedsiębiorców zadania obronne na podstawie ustawy z dnia 23 sierpnia 2001 r. o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców³⁹. Dotychczas ci ministrowie i wojewodowie nie byli wyszczególnieni w obowiązującym rozporządzeniu, choć faktycznie organizują i sprawują nadzór nad realizacją zadań na rzecz obronności wykonywanych przez przedsiębiorców.

Doprecyzowano obowiązki spoczywające na organizatorach szkolenia w zakresie rodzaju dokumentów i terminów ich sporządzania i uzgadniania.

W § 8 projektu opisano dokumenty sporządzane na potrzeby szkolenia obronnego, potwierdzono ich hierarchię (wytyczne do szkolenia obronnego, programy szkolenia, plany szkolenia). W obowiązującym rozporządzeniu dokumenty te były jedynie wymienione, a przepisy ograniczały się wyłącznie do wskazania zawartości planu szkolenia i przykładowej problematyki, którą należy ujmować w programach szkolenia.

Uszczegółowiono także przepis dotyczący sporządzania i wydawania wytycznych do szkolenia obronnego. W praktyce wytyczne te są wydawane co dwa lata na sześcioletni okres planistyczny, rozpoczynający się w roku nieparzystym (a nie raz na sześć lat, jak stanowi obowiązujące rozporządzenie). Usankcjonowanie rozwiązania wypracowanego w praktyce pozwoli korygować, ustalone w wymiarze sześcioletnim, główne kierunki szkolenia obronnego w państwie.

37 Plany operacyjne funkcjonowania administracji publicznej w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny – dokumenty planistyczne wykonywane w ramach pozamilitarnego planowania operacyjnego dotyczące funkcjonowania organów administracji publicznej w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny. Proces opracowania koordynuje Minister Obrony Narodowej. Podstawa prawna: rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 2004 r. w sprawie warunków i trybu planowania i finansowania zadań wykonywanych w ramach przygotowań obronnych państwa przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 159, poz. 1599 z późn. zm.). Kadencja: nieokreślona, aktualizacja według ustaleń rozporządzenia Rady Ministrów – Objasnienia, <http://mon.gov.pl/z/pliki/dokumenty/rozne/2013/09/objasnienia.pdf>, 20.02.2015 r.

38 Zob. znowelizowany katalog – Projekt rozporządzenia ..., *op. cit.*, § 6. 6., s. 5-6.

39 Dz. U. Nr 122, poz. 1320 i z 2002 r. Nr 188, poz. 1571.

Projekt utrzymuje wysoką rangę szkolenia w ramach wyższych kursów obronnych. Nakłada obowiązek uczestniczenia w nich osób zajmujących kierownicze stanowiska w administracji publicznej, powtarza regulację dotyczącą możliwości udziału innych osób. Nowością jest wprowadzenie zapisu o pierwszeństwie w kierowaniu na tę formę szkolenia osób po raz pierwszy obejmujących kierownicze stanowisko w administracji publicznej. Celem kursów jest *zapoznanie ze strategicznymi zagadnieniami bezpieczeństwa narodowego, funkcjonowaniem systemu obronnego państwa oraz kształtowanie postaw patriotyczno-obronnych*⁴⁰.

Kolejną nowością przewidzianą w projekcie nowego rozporządzenia jest możliwość prowadzenia kursów obronnych i innych formy kształcenia specjalistycznego, służących uzupełnianiu i poszerzaniu wiedzy teoretycznej i praktycznej szkolonych. Można je organizować w szkołach wyższych, w tym w uczelniach wojskowych oraz ośrodkach doskonalenia zawodowego lub innych placówkach wskazanych przez organizatorów szkolenia, dysponujących infrastrukturą i kadrą dydaktyczną niezbędną do jego realizacji⁴¹.

Do projektowanego rozporządzenia wprowadzono szereg zmian dotyczących organizacji ćwiczeń obronnych w zakresie ich rodzajów, częstotliwości oraz obligatoryjności i fakultatywności ich prowadzenia.

Dodano jako nowy rodzaj ćwiczenia kompleksowe⁴², które będą prowadzone przez ministrów i wojewodów. Ponadto ćwiczenia centralne⁴³ organizowane przez osoby pełniące funkcje centralnych organów administracji rządowej i kierowników jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez Prezesa Rady Ministrów lub ministrów kierujących działami administracji rządowej.

Ze względu na zakres przestrzenny obszaru prowadzenia ćwiczenia, realizowaną problematykę i odmienny krąg podmiotów objętych szkoleniem wprowadzono rozróżnienie na ćwiczenia wojewódzkie, organizowane przez wojewodów i samorządowe ćwiczenia wojewódzkie, których organizatorami będą marszałkowie województw. Dotychczasowe tzw. ćwiczenia terenowe zastąpią ćwiczenia powiatowe, miejskie i gminne. Jako ćwiczenia fakultatywne można będzie prowadzić ćwiczenia instytucjonalne, instruktażowe oraz gry decyzyjne i treningi.

40 Projekt rozporządzenia ..., *op. cit.*, § 7. 2., s. 6.

41 Tamże, § 5. 6, 7, s. 5. Szkolenie może być prowadzone w szkołach wyższych, w tym w uczelniach wojskowych oraz ośrodkach doskonalenia zawodowego lub innych placówkach wskazanych przez organizatorów szkolenia dysponujących infrastrukturą i kadrą dydaktyczną niezbędną do jego realizacji.

42 Ćwiczenia kompleksowe – ćwiczenia obronne organizowane i prowadzone z udziałem wszystkich jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych, rządowej administracji zespolonej, organów administracji samorządowej i przedsiębiorców, służące wszechstronnemu zgrzywaniu systemu obronnego w kierowanych działach (dziale) administracji rządowej lub w województwie – Projekt rozporządzenia ..., *op. cit.*, § 1. 6), s. 2.

43 Ćwiczenia centralne – ćwiczenia obronne organizowane i prowadzone z udziałem komórek organizacyjnych wchodzących w skład urzędów obsługujących centralne organy administracji rządowej i jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez Prezesa Rady Ministrów i ministrów kierujących działami administracji rządowej, a także jednostek organizacyjnych obsługujących Prezesa Rady Ministrów, służące doskonaleniu procedur kierowania realizacją wybranych obszarów przygotowań obronnych oraz współdziałania z innymi organami administracji publicznej – Projekt rozporządzenia ..., *op. cit.*, § 1. 7), s. 2.

Wychodząc naprzeciw zgłaszanym wielokrotnie postulatom w projekcie przewidziano zmniejszenie częstotliwości ćwiczeń. Ćwiczenia międzynarodowe, krajowe, regionalne i kompleksowe będą przeprowadzane nie rzadziej niż raz na sześć lat, a pozostałe ćwiczenia nie rzadziej niż raz na trzy lata.

Zostanie utrzymana ugruntowana w praktyce zasada, że udział w ćwiczeniu wyższego poziomu zarządzania bezpieczeństwem zwalnia z obowiązku przeprowadzenia ćwiczenia własnego, pod warunkiem osiągnięcia zakładanych celów i wypełnienia potrzeb szkoleniowych, również w przypadku łączenia ćwiczeń obronnych z ćwiczeniami Sił Zbrojnych RP.

Warto podkreślić, że Ministerstwo Obrony Narodowej planuje opracować i wprowadzić do użytku Instrukcję organizacji i prowadzenia ćwiczeń obronnych (po ok. 20. latach od wycofania podobnych wydawnictw obowiązujących jeszcze w PRL). Nowa instrukcja ma wspierać organizatorów szkolenia obronnego w doborze właściwych form szkolenia odpowiadających potrzebom realizowanych zadań. Będzie zawierała charakterystykę ćwiczeń oraz procedury metodyczne ich przygotowania, prowadzenia i omawiania, wzory niezbędnych dokumentów, a także zasady organizacji pracy zespołu autorskiego i kierownictwa ćwiczenia.

Podsumowanie i wnioski

W artykule podjęto próbę wyjaśnienia ewolucji systemu szkolenia obronnego w Polsce – jego genezy, etapów rozwoju, uwarunkowań i charakter zmian.

Opisano brak podstaw prawnych i rozwiązań systemowych w szkoleniu obronnym w II RP. W oparciu o doświadczenia kampanii obronnej w 1939 roku zwrócono uwagę na konieczność uwzględniania w treściach szkolenia przewidywanych warunków realizacji zadań obronnych odpowiednio do rozwoju nowych środków i sposobów prowadzenia walki zbrojnej, również śledzenia doświadczeń współczesnych konfliktów.

Przywołano doświadczenia szkolenia obronnego w okresie PRL. Wykryte podobieństwa wskazują, że doświadczenia te zostały wykorzystane jako fundament modelu współczesnego. Należy podkreślić, że ówczesne szkolenie obronne było zintegrowane ze szkoleniem w zakresie problematyki uznawanej obecnie za ochronę ludności i obronę cywilną. Spójność treści szkolenia sięgała więc dalej niż obecnie.

Przeprowadzono również analizę obecnych rozwiązań organizacyjno-prawnych oraz praktyki szkolenia obronnego. Zidentyfikowano jego istotę, cel, strukturę organizacyjną, zakres przekazywanej wiedzy i kształtowanych umiejętności. Stwierdzono, że szkolenie jest ustawiczne i ma procesualny charakter. Zbadano praktykę szkolenia obronnego w ostatnim dziesięcioleciu, a wyniki badań wskazują, że szkolenie jest ukierunkowane właściwie, dzięki wypracowanej metodyce udzielania wytycznych oraz poprawnie zorganizowanemu systemowi programowania i planowania szkolenia oraz kontroli jego realizacji. Organizatorzy szkolenia dokonują oceny jego silnych i słabych stron, mają możliwość przedstawiania wniosków i propozycji.

Dobrze przebiega szkolenie obronne na poziomie ministerstw i województw, nieźle na poziomie powiatów i gmin.

Zakłócone jest szkolenie praktyczne na poziomie krajowym. Już trzykrotnie odwoływano kolejne krajowe ćwiczenia obronne – w latach 2005, 2009 i 2014. Istnieje poważna 10-letnia luka w ciągłości zgrywania podsystemu kierowania bezpieczeństwem. Z tego powodu nie dokonano zaplanowanej weryfikacji przyjętego systemu kierowania obronnością państwa. Autor dostrzega w tym poważną słabość. Rodzi się obawa, czy przygotowany model kierowania państwem w warunkach zagrożenia oparty jest na sprawdzonych w praktyce przesłankach? I czy – mimo braku ćwiczeń – zafunkcjonuje z oczekiwaną sprawnością?

Proces szkolenia obronnego w Polsce jest odpowiednio monitorowany. Zbudowano właściwe rozwiązania zapewniające sterowanie jego przebiegiem. Doświadczenia wskazują, że niektóre elementy systemu były przeregulowane, a funkcjonowanie innych niekiedy niedoprecyzowane.

Istnieje jednak odpowiedni podsystem zbierania doświadczeń oraz wykorzystania zgłoszonych wniosków i postulatów. Dowodem jest propozycja nowego rozporządzenia w sprawie szkolenia obronnego. Przeprowadzona analiza tekstu projektu pozwala stwierdzić, że nowe przepisy rzeczywiście usprawnią funkcjonowanie systemu i uczynią go bardziej spójnym poprzez poszerzenie katalogu organizatorów i koordynatorów szkolenia obronnego oraz doprecyzowanie ich obowiązków, umożliwienie doboru formy szkolenia adekwatnych do potrzeb, zwiększenie frekwencji na szkoleniach przez wprowadzenie obligatoryjności udziału. Określenie formy oraz hierarchii dokumentów sporządzanych na potrzeby szkolenia obronnego poprawi ich jakość i zwiększy przydatność.

Doprecyzowanie zasad dotyczących sporządzania i wydawania wytycznych pozwoli korygować ustalane w wymiarze sześcioletnim główne kierunki szkolenia, zachować ich konieczną korelację z planowaniem operacyjnym, programowaniem obronnym oraz systemem kierowania bezpieczeństwem narodowym.

Hieronim Szafran

Kazimierz Wiktor Zmysłowski

Szkolenie w obronie cywilnej

Streszczenie

Ważnym obszarem, któremu zawsze starano się nadać odpowiednią rangę w obronie cywilnej była i jest sfera szkolenia. Znajduje to potwierdzenie w stosownych aktach prawnych, zarządzeniach, wytycznych oraz programach szkolenia. Wczesne i systematyczne edukowanie pozwala w chwili występowania różnorodnych zagrożeń działać skutecznie, zapobiegać oraz minimalizować straty. Szkolenia są realizowane na szczeblu centralnym i terenowym (wojewódzkim, powiatowym, gminnym) oraz w zakładach. Prowadzone są w formie: szkoleń podstawowych, doskonalących, specjalistycznych oraz ćwiczeń. Programy szkolenia w obszarze obrony cywilnej są systematycznie nowelizowane. W końcu 2011 r. rozpoczęto prace nad Wytycznymi Szefa OCK do ćwiczeń w obszarze obrony cywilnej oraz załącznikiem do tych wytycznych, stanowiącym praktyczny poradnik metodyczny do przygotowania, przeprowadzania i oceny ćwiczeń organizowanych przez terenowe organy obrony cywilnej.

Słowa kluczowe

Obrona cywilna, system szkolenia, powszechna samoobrona, szkolenie formacji obrony cywilnej, ćwiczenia organów i sił ratowniczych

Wstęp

W systemie szeroko rozumianego bezpieczeństwa znaczącą rolę ma do spełnienia obrona cywilna, która jest odpowiedzią na specjalny rodzaj zagrożeń wynikających głównie z działań zbrojnych. W obliczu tych zagrożeń w wielu krajach świata od lat zwraca się szczególną uwagę na rozwój i doskonalenie rozwiązań w obszarze obrony cywilnej; jej cel jest głęboko humanitarny, skierowany głównie na ochronę ludności, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym. Od lat obrona cywilna w Polsce przechodzi szereg przeobrażeń, zarówno pod względem organizacyjnym jak i legislacyjnym, od lat prowadzona jest również dyskusja nad miejscem i rolą obrony cywilnej.

W myśl zapisów ustawowych obrona cywilna opiera na strukturach organizacyjnych administracji publicznej od szczebla rządowego po szczebel samorządowy. Centralnym organem administracji rządowej w sprawach obrony cywilnej jest Szef Obrony Cywilnej Kraju, powoływany przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych i temu mini-

strowi podlega. Od stycznia 2008 r. na stanowisko Szefa Obrony Cywilnej Kraju został powołany Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej. Administracyjnie, w Komendzie Głównej PSP zadania Szefa Obrony Cywilnej Kraju obsługuje Biuro ds. ochrony ludności i obrony cywilnej, które współpracuje z innymi komórkami organizacyjnymi, a w swoim składzie posiada: wydział planowania ochrony ludności i obrony cywilnej; wydział monitorowania i analiz; wydział ds. szkoleń i ćwiczeń obrony cywilnej oraz sekcję ds. zarządzania kryzysowego. Terenowymi organami obrony cywilnej w administracji rządowej i samorządowej są: wojewodowie, starostowie, wójtowie oraz burmistrzowie i prezydenci miast jako szefowie obrony cywilnej województw, powiatów i gmin. Do zakresu ich działania należy kierowanie oraz koordynowanie przygotowań i realizacji przedsięwzięć obrony cywilnej przez instytucje państwowe i samorządowe, podmioty gospodarcze i inne jednostki organizacyjne działające na administrowanych obszarach. Szefowie obrony cywilnej województw i gmin wykonują zadania obrony cywilnej przy pomocy urzędów oraz powołanych w ich strukturach specjalistycznych komórek organizacyjnych (pracowników).

Ważnym obszarem, któremu zawsze starano nadać odpowiednią rangę w obronie cywilnej była i jest sfera szkolenia. Znajduje to potwierdzenie w stosownych aktach prawnych, zarządzeniach, wytycznych oraz programach szkolenia.

Zgodnie z zapisami ujętymi w Rozporządzeniu Rady Ministrów z 25 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin – do zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju w obszarze szkolenia należy m.in.:

- opracowywanie założeń programowych oraz kierunków kształcenia i szkolenia pracowników, ratowników i ludności w zakresie obrony cywilnej;
- inicjowanie działalności naukowo-badawczej dotyczącej obrony cywilnej, a także udział w pracach unifikacyjno-normalizacyjnych w tej dziedzinie;
- organizowanie i koordynowanie ćwiczeń w zakresie obrony cywilnej.

Natomiast do zakresu działania szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin, w obszarze szkolenia należy m.in.:

- organizowanie i koordynowanie szkoleń oraz ćwiczeń obrony cywilnej;
- organizowanie szkolenia ludności w zakresie obrony cywilnej;
- inicjowanie działalności naukowo-badawczej i standaryzacyjnej dotyczącej obrony cywilnej.

1. Założenia systemu szkolenia

Formą przygotowania społeczeństwa i administracji publicznej do umiejętnego zachowania się i zarządzania w sytuacjach kryzysowych jest edukacja. Edukację dla bezpieczeństwa zalicza się do pedagogiki społecznej. Swoje treści, wartości oraz cele edukacja dla bezpieczeństwa wywodzi z potrzeb społecznych. We

wszystkich krajach zajmuje znaczące miejsce w systemie edukacji obywatelskiej z uwagi na posiadane wartości humanistyczne i wychowawcze.

Edukacja dla bezpieczeństwa powinna przygotowywać społeczeństwo, w tym osoby funkcyjne oraz pracowników merytorycznych, do umiejętnego zachowania się oraz kolektywnego działania w sytuacjach o cechach kryzysu. Wczesne i systematyczne edukowanie pozwala w chwili występowania różnorodnych zagrożeń działać skutecznie, zapobiegać oraz minimalizować straty.

Istniejące zagrożenia czasu pokoju i okresu wojny, a także duże rozproszenie w procesie realizacji zadań edukacyjnych ukierunkowanych na kształtowanie świadomości społeczeństwa oraz jego wiedzy i umiejętności zachowania się w sytuacjach nadzwyczajnych (anormalnych), determinowały potrzebę podjęcia działań zmierzających do usystematyzowania wysiłków podejmowanych przez różne podmioty i organizacje w tym obszarze, szczególnie w zakresie celów i sposobów realizacji.

Mając na uwadze system szkolenia na potrzeby obrony cywilnej oraz ochrony ludności, należy zacząć od wskazania zasadniczej różnicy, jaka występuje pomiędzy nim a systemami szkolenia (kształcenia) poszczególnych grup zawodowych czy służb, jak np. system szkolenia Państwowej Straży Pożarnej. Ten drugi system jesteśmy w stanie dokładnie zdefiniować, wyznaczyć jego granice, tzn. dokładnie określić adresatów, potrzeby szkoleniowe, placówki dydaktyczne, itd.

Natomiast system szkolenia na potrzeby ochrony ludności i obrony cywilnej jest zdecydowanie bardziej złożony i wielowymiarowy, gdyż nie możemy szczegółowo określić potrzeb szkoleniowych ani adresatów szkolenia. Poza tym, nawet wyspecyfikowanie zakresu tematycznego szkoleń, wbrew pozorom, nie jest łatwe.

W dotychczasowych rozwiązaniach nad sposobem szkolenia przyjęto następujące uproszczone rozumienie systemu obrony cywilnej i ochrony ludności.

System szkolenia obejmuje zagadnienia w obszarze bezpieczeństwa dotyczące obrony cywilnej, zarządzania kryzysowego, zobowiązań Polski wynikających z członkostwa w NATO (konieczność realizacji strategii sojuszu w części cywilnej oraz w obszarze współpracy cywilno-wojskowej i wynikające z tego nowe zadania, jak np. wsparcie państwa gospodarza, planowanie cywilne itp..) oraz dyrektyw Unii Europejskiej w tym zakresie.

Podstawowe założenia systemu szkolenia opierają się na rozwiązaniach rozpoczętych w 2001 r. i skupiają się głównie wokół wykorzystania placówek dydaktycznych Państwowej Straży Pożarnej oraz ośrodków szkolenia obrony cywilnej do realizacji szkoleń krótkoterminowych dla potrzeb ochrony ludności i obrony cywilnej.

Biorąc pod uwagę dużą liczbę podmiotów, które należy objąć szkoleniem oraz rozległość tematyczną zagadnień, system szkolenia wymaga konsekwentnego, zorganizowanego wysiłku wielu instytucji, organów administracji rządowej i sa-

morządowej, placówek dydaktycznych systemu oświaty, uczelni wyższych, organizacji pozarządowych, a także środków masowego przekazu.

Po analizie potrzeb i doświadczeń zostały wypracowane obszary (filary) szkoleniowe, oparte na: szkoleniu służb interwencyjnych (ratowniczych i pomocowych), szkoleniu kadr kierowniczych i pracowników aparatu wykonawczego, administracji publicznej i zakładów pracy oraz szkoleniu powszechnym.

Założono, że szkolenie służb interwencyjnych powinno być kierowane do:

- funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej,
- przedstawicieli ochotniczych, pozarządowych organizacji ratowniczych (OSP, GOPR, TOPR, WOPR i inne),
- pracowników służb komunalnych,
- przedstawicieli Sił Zbrojnych,
- funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej.

Szkolenie kadr kierowniczych i pracowników aparatu wykonawczego administracji publicznej i zakładów pracy powinno być adresowane do:

- posłów i senatorów,
- ministrów, sekretarzy i podsekretarzy stanu,
- kierowników urzędów centralnych,
- dyrektorów generalnych i dyrektorów departamentów,
- wojewodów i wicewojewodów oraz wyznaczonych dyrektorów wydziałów urzędów wojewódzkich,
- prezydentów miast i starostów,
- burmistrzów i wójtów,
- kierowników zakładów i komendantów formacji obrony cywilnej,
- pracowników administracji (w zakresie swoich zadań) województw, powiatów i gmin.

W ramach szkolenia powszechnego tematykę w obszarze obrony cywilnej realizuje się również w systemie oświaty obejmującym szkoły podstawowe, gimnazja oraz szkoły ponadgimnazjalne. Realizacja godzinowa i tematyczna szkolenia oparta jest o założenia programowe MEN, ujęte w podstawach programowych¹.

Zdobywanie wiedzy zakresu obrony cywilnej odbywa się na kilku poziomach. Pierwszy poziom to studia wyższe i studia podyplomowe. Drugi poziom ujmuje szkolenia kursowe, w tym kursy podstawowe, doskonalące oraz specjalistyczne. Trzeci poziom obejmuje ćwiczenia, w tym treningi, gry decyzyjne, epizodyczne i kompleksowe. Czwarty poziom oparty jest o inne formy w postaci konferencji, warsztatów, seminariów, itp.; opracowań i publikacji (np. literatura fachowa); akcji upowszechniających (np. lokalne festyny, konkursy); programów telewizyjnych, informacji prasowych.

¹ Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 października 2009 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego (Dz. U. Nr 168, poz. 1324).

Pierwszy poziom edukacyjny to studia na poziomie wyższym, głównie w Akademii Obrony Narodowej oraz w Szkole Głównej Służby Pożarniczej. Poziom ten uzupełnia szereg uczelni wyższych publicznych i niepublicznych, ze stosownym kierunkami studiów, w tym – we Wszechnicy Polskiej Szkole Wyższej w Warszawie.

Drugi poziom szkolenia odnosi się do kursów/szkoleń podstawowych i doskonalących i specjalistycznych organizowanych głównie w szkołach Państwowej Straży Pożarnej i ośrodkach szkolenia obrony cywilnej na podstawie Wytycznych... oraz programów zatwierdzonych przez Szefa Obrony Cywilnej Kraju; jest to poziom zasadniczego przekazywania wiedzy. Poziom ten zwłaszcza w obszarze szkoleń doskonalących oraz specjalistycznych wspierany jest znacząco przez wydziały bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego urzędów wojewódzkich.

Trzeci poziom realizowany jest przez wspomniane placówki dydaktyczne oraz wydziały bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego urzędów wojewódzkich. Ćwiczenia organizowane są w wymiarze: lokalnym, regionalnym, krajowym i międzynarodowym, na podstawie – zatwierdzonych przez właściwych terenowo szefów obrony cywilnej – planów zamierzeń na dany rok oraz niezbędnych dokumentów.

Czwarty poziom dotyczy wszystkich poziomów edukacyjnych (jest uzupełnieniem wymienionych wcześniej) i powinien być realizowany ramach powszechnej samoobrony przez wydziały bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego urzędów wojewódzkich oraz przez administrację samorządową.

2. Przyjęte rozwiązania (wytyczne) w zakresie szkoleń podstawowych, doskonalących i specjalistycznych

Szkolenia z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej, są ukierunkowane na osiągnięcie następujących celów:

- przygotowanie organów administracji publicznej do realizacji zadań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej,
- przygotowanie pracowników administracji publicznej, zakładów pracy oraz komendantów formacji obrony cywilnej do realizacji zadań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej,
- doskonalenie nabytych umiejętności do realizacji zadań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej.

Zakłada się, że obowiązkowi szkoleń podlega szereg grup osobowych w tym:

- wojewodowie i marszałkowie województw;
- starostowie;
- wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast;
- dyrektorzy wydziałów urzędów wojewódzkich;
- dyrektorzy departamentów (wydziałów) urzędów marszałkowskich;
- dyrektorzy lub kierownicy komórek organizacyjnych ministerstw i urzędów centralnych właściwych do spraw obronnych;

- komendanci główni Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej oraz komendanci wojewódzcy Policji, Państwowej Straży Pożarnej, szefowie oddziałów Straży Granicznej oraz dyrektorzy biur komend głównych Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej właściwych do spraw obronnych;
- kierownicy zakładów pracy, osoby zatrudnione w zakładach pracy wykonujące zadania z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej;
- dyrektorzy i kierownicy placówek oświatowych;
- osoby zatrudnione na stanowiskach związanych z prowadzeniem spraw obrony cywilnej w urzędach wojewódzkich;
- osoby zatrudnione na stanowiskach związanych z prowadzeniem spraw obrony cywilnej w urzędach administracji szczebla powiatowego i gminnego;
- personel formacji obrony cywilnej;
- ludność, pracownicy zakładów pracy z zakresu powszechnej samoobrony.

Szkolenia są realizowane na szczeblu centralnym oraz terenowym (wojewódzkim, powiatowym, gminnym) oraz w zakładach. Prowadzone są w formie: szkoleń podstawowych, doskonalących, specjalistycznych oraz ćwiczeń.

3. Szkolenia na szczeblu centralnym

Komórka organizacyjna Szefa Obrony Cywilnej Kraju, właściwa do spraw szkoleń z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej, przygotowuje roczny harmonogram szkoleń podstawowych organizowanych na szczeblu centralnym. Dokument jest zatwierdzony przez szefa OCK i opracowany nie później niż do dnia 1 grudnia roku poprzedzającego rok, którego harmonogram dotyczy.

Szkolenia na szczeblu centralnym obejmują :

- wojewodów i marszałków województw;
- dyrektorów wydziałów urzędów wojewódzkich;
- dyrektorów departamentów (wydziałów) urzędów marszałkowskich;
- dyrektorów lub kierowników komórek organizacyjnych ministerstw i urzędów centralnych właściwych do spraw obronnych;
- komendantów głównych i wojewódzkich Policji, Państwowej Straży Pożarnej, komendanta Straży Granicznej, szefów oddziałów Straży Granicznej oraz dyrektorów biur komend głównych Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej;
- osoby zatrudnione na stanowiskach związanych z prowadzeniem spraw obrony cywilnej w urzędach wojewódzkich.

4. Organizacja szkoleń podstawowych na szczeblu terenowym

Mówiąc o organizacji szkoleń na szczeblu terenowym mamy na uwadze poziomy administracyjny obejmujące województwa, powiaty, gminy. Szkolenia na szczeblu terenowym organizuje:

1) szef obrony cywilnej województwa – dla:

- starostów;
- wójtów, burmistrzów i prezydentów miast;
- osób zatrudnionych na stanowiskach związanych z prowadzeniem spraw obrony cywilnej w urzędach wojewódzkich;
- osób zatrudnionych na stanowiskach związanych z prowadzeniem spraw obrony cywilnej w urzędach administracji szczebla powiatowego i gminnego,
- komendantów formacji obrony cywilnej;

2) szefowie obrony cywilnej powiatów i gmin – dla:

- kierowników zakładów pracy, osób zatrudnionych w zakładach pracy wykonujących zadania z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej;
- dyrektorów i kierowników placówek oświatowych;
- personelu formacji obrony cywilnej;
- ludności, pracowników zakładów pracy z zakresu powszechnej samoobrony.

3) organ tworzący formację obrony cywilnej, który organizuje szkolenia dla personelu swojej formacji.

Zakłada się, że dyrektorzy i kierownicy placówek oświatowych, osoby zatrudnione na stanowiskach związanych z prowadzeniem spraw obrony cywilnej w urzędach wojewódzkich, w urzędach administracji szczebla powiatowego i gminnego, powinny zostać przeszkolone w ramach szkolenia podstawowego w terminie do 2 lat od czasu objęcia swoich funkcji/stanowisk, taki sam okres dotyczy komendantów formacji obrony cywilnej. Kierowanie na szkolenia podstawowe odbywa się poprzez właściwego terytorialnie szefa obrony cywilnej lub kierowników zakładów pracy. W szkoleniach podstawowych organizowanych na szczeblu centralnym oraz terenowym mogą brać udział inne osoby, jednak decyzję w tym zakresie podejmuje zawsze organizator szkolenia.

5. Założenia programowe dla szkolenia podstawowego na szczeblu terenowym

Programy szkolenia na szczeblu terenowym opracowują organizatorzy szkoleń na podstawie założeń programowych. Programy zatwierdza właściwy terytorialnie szef obrony cywilnej. Prawo do zatwierdzania programów, realizowanych przez podległe placówki oświatowe, mają również dyrektorzy oraz komendanci.

Założenia programowe stanowią podstawę do opracowywania szczegółowych programów szkolenia. Celem szkolenia podstawowego na szczeblu terenowym z obszaru ochrony ludności i obrony cywilnej jest przygotowanie podmiotów podlegających obowiązkowi szkolenia do właściwej realizacji zadań administracji publicznej oraz kształtowanie postaw ukierunkowanych na efektywną realizację zadań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. Mając na uwadze właściwą realizację przedstawionego celu szkolenia, opracowany program szkolenia podstawowego powinien uwzględniać niżej wymie-

nione treści edukacyjne oraz inne z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej, w zależności od potrzeb uczestników szkolenia:

- ochrona ludności i obrona cywilna w systemie obronności państwa;
- zadania i kompetencje organów administracji publicznej, służb, inspekcji, straży w zakresie ochrony ludności, obrony cywilnej i ochrony dóbr kultury;
- wybrane zagadnienia z zarządzania w sytuacjach kryzysowych;
- międzynarodowe prawo humanitarne w aspektach dotyczących ochrony ludności i obrony cywilnej oraz ochrony dóbr kultury;
- formacje obrony cywilnej – zadania, sposób organizacji, wyposażenie, zasady osiągnięcia gotowości do działania;
- psychologiczne aspekty sytuacji kryzysowych, ze szczególnym uwzględnieniem udzielania pomocy psychologicznej osobom poszkodowanym oraz ratownikom;
- sposoby postępowania w kontaktach z mediami w sytuacjach kryzysowych, rola mediów w sytuacjach kryzysowych;
- reklamowanie osób funkcyjnych, nadawanie przydziałów organizacyjno-mobilizacyjnych oraz świadczenia na rzecz obrony cywilnej;
- założenia i funkcjonowanie systemu alarmowania i ostrzegania;
- wybrane zagadnienia z zakresu powszechnej samoobrony ludności;
- zadania organizacji pozarządowych w systemie ochrony ludności i obrony cywilnej;
- zasady ewakuacji ludności, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia.

Proponuje się, aby zajęcia podczas szkolenia podstawowego były prowadzone między innymi następującymi metodami: wykład, dyskusja, pokaz, gra decyzyjna oraz ćwiczenia praktyczne. Ponadto dopuszcza się możliwość organizowania wybieżek dydaktycznych (np. do centrum zarządzania kryzysowego). Zajęcia powinny być prowadzone z wykorzystaniem środków i materiałów dydaktycznych, jak:

- przykłady dokumentacji (planistycznej, operacyjnej, prewencyjnej itd.);
- prezentacje multimedialne;
- filmy edukacyjne;
- edukacyjne narzędzia informatyczne (programy komputerowe, Internet);
- pomoce dydaktyczne (np., sprzęt łączności, ochrony osobistej itp.).

Uzupełnieniem wyżej wymienionych środków powinna być literatura zalecana przez wykładowców.

Organizacyjnie program szkolenia podstawowego powinien zawierać minimum 14 godzin dydaktycznych (godzina dydaktyczna w wymiarze 45 minut). Zaleca się, aby zajęcia dydaktyczne w danym dniu nie przekraczały siedmiu godzin.

Istotną rolę w procesie szkolenia powinna odgrywać ewaluacja. Pod pojęciem „ewaluacja” należy rozumieć zespół przedsięwzięć mających na celu ocenę przydatności i skuteczności podejmowanych działań dydaktycznych, w odniesieniu do założonych celów, służących doskonaleniu procesu szkolenia². Ewaluacja obejmuje następujące elementy:

1) kontrolę i ocenę osiągnięć uczestnika szkolenia:

- samoocenę,
- sprawdzian końcowy,
- frekwencję na szkoleniu;

2) ocenę szkolenia:

- ocenę kadry dydaktycznej,
- ocenę programu,
- ocenę organizacji szkolenia,
- ocenę infrastruktury materialnej i organizacyjnej.

Wyniki ewaluacji stanowią podstawę do nowelizacji programów nauczania.

6. Szkolenia doskonalące, specjalistyczne i ćwiczenia

Zgodnie z Wytycznymi szefa Obrony Cywilnej Kraju oprócz szkoleń podstawowych należy prowadzić szkolenia doskonalące, specjalistyczne oraz ćwiczenia.

Szkolenia doskonalące mają na celu poszerzenie wiedzy i umiejętności zdobytych w czasie szkoleń podstawowych, niezbędnych do realizacji zadań z zakresu obrony cywilnej i ochrony ludności. Szkolenia prowadzi się metodami teoretycznymi i praktycznymi.

Szkolenia specjalistyczne pozwalają ugruntować posiadaną wiedzę i umiejętności w określonej dziedzinie. Szkolenia planowane są według potrzeb.

Ćwiczenia mają na celu sprawdzenie wiedzy i umiejętności nabytych podczas szkoleń podstawowych, doskonalących i specjalistycznych. Koordynację ćwiczeń na szczeblu powiatu sprawuje wydział właściwy do spraw bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego urzędu wojewódzkiego. Organizator ćwiczeń powinien zapewnić właściwy poziom organizacyjno-merytoryczny przedsięwzięcia oraz prowadzić i przechowywać stosowną dokumentację.

7. Dokumentacja dydaktyczna

Mając na uwadze właściwe przygotowanie i realizację szkolenia, opracowuje się stosowną dokumentację dydaktyczną, w skład której wchodzi:

1. szczegółowy program szkolenia;
2. plan zajęć z podpisami wykładowców, poświadczających ich przeprowadzenie;

² *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, t. A-J, pod red. S. Dubisza, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 864; por. *Badania ewaluacyjne*, <http://www.gumulka.pl/cnt.spx?content=355>, dostęp 19.05.2013.

3. lista obecności zawierająca imię i nazwisko uczestnika, datę szkolenia oraz podpis;
4. ewidencja wydanych zaświadczeń oraz ich wzór (jeśli były wydane uczestnikom);
5. kopie materiałów pomocniczych wydanych uczestnikom szkolenia.

Organizator szkolenia powinien przechowywać dokumentację szkolenia zgodnie z obowiązującym w danej jednostce organizacyjnej rzeczowym jednolitym wykazem akt. Uczestnicy wszystkich szkoleń otrzymują stosowne zaświadczenia potwierdzające ukończenie szkolenia. Wydane zaświadczenia podlegają ewidencjonowaniu.

8. Realizacja szkolenia w świetle statystyk

Nadzór nad organizacją i realizacją szkoleń sprawuje Szef Obrony Cywilnej Kraju za pośrednictwem komórki organizacyjnej właściwej do spraw szkoleń z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. Szefowie obrony cywilnej województw zobowiązani są do dnia 31 marca złożyć Szefowi Obrony Cywilnej Kraju sprawozdanie z realizacji szkoleń przeprowadzonych na szczeblu terenowym, zrealizowanych w roku poprzednim.

Ogółem w 2009 r. w ramach przedsięwzięć szkoleniowych organizowanych centralnie uczestniczyły 1463 osoby, a w r. 2011 – 343 osoby³. Jednak najwięcej szkoleń w skali kraju realizuje się na poziomie terenowych organów obrony cywilnej. Corocznie organizuje się około 20 tys. szkoleń w różnych formach edukacyjnych dla ponad 1 mln osób (Tabele 1 i 2).

Tabela 1. Realizacja szkoleń w ramach powszechnej samoobrony w latach 2009-2011.

Grupa szkoleniowa	2009		2010		2011	
	Liczba osób	Liczba szkoleń	Liczba osób	Liczba szkoleń	Liczba osób	Liczba szkoleń
ludność w ramach powszechnej samoobrony	677760	3831	363082	2660	371406	2947
pracownicy zakładów pracy w ramach powszechnej samoobrony	128042	2606	133656	7354	540306	2609
Ogółem:	805802	6437	496738	10014	911712	5556

Źródło: *Ocena stanu przygotowania Obrony Cywilnej w Polsce. Stan na dzień 31 grudnia 2011 r.*, Biuro do spraw Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Warszawa 2012, s. 35.

3 *Ocena stanu przygotowania Obrony Cywilnej w Polsce. Stan na dzień 31 grudnia 2011 r.*, Biuro do spraw Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Warszawa 2012, s. 32

Tabela 2. Realizacja szkoleń w poszczególnych grupach szkoleniowych w latach 2009-2011

Grupa szkoleniowa	2009		2010		2011	
	Liczba osób	Liczba szkoleń	Liczba osób	Liczba szkoleń	Liczba osób	Liczba szkoleń
pracownicy ds. OC, obronnych w gminie	3112	1571	2931	1 784	3273	2737
pracownicy ds. OC, obronnych w powiecie	1407	556	1187	571	3202	626
pracownicy ds. OC, obronnych w województwie	317	126	214	233	500	461
zespoły zarządzania kryzysowego w gminie	10936	1664	11100	1710	10140	1671
zespoły zarządzania kryzysowego w powiecie	3919	468	4374	494	5131	647
zespoły zarządzania kryzysowego w województwie	498	64	767	57	261	53
dyrektorzy, kierownicy zakładów pracy, prezesi jednostek gospodarczych	2547	342	2815	473	2595	362
Inspektorzy/pracownicy ds. OC/obronnych w zakładach pracy	3701	682	3810	590	3670	564
instruktorzy OC	130	53	2931	37	78	28
komendanci formacji	2233	1005	2049	1019	1708	851
członkowie formacji	54327	6171	54865	4700	42332	4327
kuratorzy oświaty	4	2	136	3	0	0
wizytatorzy MEN ds. obronnych	13	2	0	0	14	1
dyrektorzy szkół	2561	516	3506	458	2135	354
nauczyciele	10241	501	16205	561	15844	909
ćwiczenia	84099	1173	135396	1091	138669	1210
inne (nie uwzględnione w spisie)	40951	1232	43853	1625	92186	570
RAZEM:	220996	16128	286139	15406	321738	15371

Źródło: *Ocena stanu przygotowania Obrony Cywilnej w Polsce. Stan na dzień 31 grudnia 2011 r.*, Biuro do spraw Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Warszawa 2012, s. 34.

Ważną grupą szkoleniową decydującą o realizacji zadań w zakresie obrony cywilnej są szefowie obrony cywilnej jednostek samorządu terytorialnego – starostowie, wójtowie, burmistrzowie oraz prezydenci miast, bezpośredni organizatorzy przygotowań i działań. Z dostępnych danych wynika, że liczba osób przeszkolonych w tej grupie w latach 2010 i 2011 była podobna i odpowiednio wynosiła 1045 i 1079, liczba ta znacznie się obniżyła w porównaniu do 1852 przeszkolonych osób w roku 2009 (Tabela 3).

Tabela 3. Realizacja szkoleń dla starostów, wójtów, burmistrzów, prezydentów miast w latach 2009-2011

Grupa szkoleniowa	Liczba przeszkolonych osób		
	2009	2010	2011
starostowie i prezydenci miast	325	890	190
burmistrzowie i wójtowie	1527	155	889
Ogółem:	1852	1045	1079

Źródło: *Ocena stanu przygotowania Obrony Cywilnej w Polsce. Stan na dzień 31 grudnia 2011 r.*, Biuro do spraw Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Warszawa 2012, s. 35.

W ostatnich latach obniżyła się również liczba szkolonych formacji – wykonawców zadań obrony cywilnej, przy jednoczesnym zmniejszaniu się ogólnej liczby formacji (Tabela 4).

Tabela 4. Aktywność szkoleniowa formacji obrony cywilnej w latach 2009-2011 r.

Rok szkoleniowy	Liczba przeszkolonych formacji	Ogólna liczba formacji	Procent przeszkolenia formacji
2009	5875	14183	41,42 %
2010	5141	13154	39,08 %
2011	4557	12490	36,48 %

Źródło: *Ocena stanu przygotowania Obrony Cywilnej w Polsce. Stan na dzień 31 grudnia 2011 r.*, Biuro do spraw Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Warszawa 2012, s. 35.

Szczegółowe informacje o przedmiotowym zakresie szkolenia formacji obrony cywilnej orientujące zarazem w ogólnej liczbie formacji działających w Polsce i ich stanach osobowych (większych od Sił Zbrojnych RP oraz od Policji) przedstawia Tabela 5.

Tabela 5. Aktywność szkoleniowa formacji obrony cywilnej w 2011 r.

Razem /cały kraj/										
Grupa szkoleniowa Formacja OC	Liczba przeszkolonych formacji / liczba przeszkolonych osób						Przeszkoleni		Ogól- na licz- ba for- macji	Ogólna liczba osób
	podstawowe		doskonalące							
			specjalistyczne		ćwiczenia					
	liczba forma- cji	liczba osób	liczba forma- cji	liczba osób	liczba for- macji	liczba osób	licz- ba for- macji	liczba osób		
ratownictwa ogólnego	581	8339	440	6068	227	3064	1178	14637	3122	62901
pierwszej pomocy me- dycznej	62	604	47	450	16	171	130	1162	301	2878
likwidacji skażeń,	82	951	140	1549	25	374	232	2788	1125	13926
ratownictwa budowla- nego	7	50	5	27	2	30	12	107	48	667
ratownictwa komunal- nego	46	412	56	715	15	164	103	1147	328	2965
ratownictwa energetycz- nego	3	27	5	36	0	17	12	100	50	445
ochronowa	105	572	56	360	23	148	178	1004	522	3012
przeciwpozarowa	152	1712	115	798	131	1608	362	3853	609	5937
porządkowo-ochronna	181	1433	114	726	73	671	336	2721	868	6875
łączności	32	295	8	116	12	74	44	434	117	1285
zabezpieczenia i zaopa- trzenia	9	80	13	159	5	41	28	270	65	1130
wykrywania i alarmo- wania	510	4584	470	3426	808	8049	1613	13337	4308	36408
lotnicza obrony cywilnej	1	6	2	14	5	41	6	51	16	171
ochrony produktów rolnych	12	177	2	32	2	88	16	307	76	1138
ochrony produktów żyw- ności	9	101	11	125	2	47	21	248	74	1056
ochrony zwierząt i pasz	8	78	6	81	2	64	15	208	90	1389
ratownictwa chemicz- nego	11	121	18	230	9	150	34	452	137	1611
ratownictwa przeciwp- wodziowego	60	594	137	2041	134	2023	237	3120	634	9681
Razem:	1871	20136	1645	16953	1491	16824	4557	45946	12490	153475

Źródło: Ocena stanu przygotowania Obrony Cywilnej w Polsce. Stan na dzień 31 grudnia 2011 r., Biuro do spraw Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Warszawa 2012, s. 36.

Sprawdzianem wiedzy i umiejętności nabytych podczas szkoleń podstawowych, doskonalących i specjalistycznych są ćwiczenia organów i sił ratowniczych. W skali kraju prowadzi się ich corocznie od 1500 do 2000 z udziałem do 20 tys. osób (**Tabela 6**). Po ograniczeniach finansowych zastosowanych w 2010 r. w związku z kryzysem gospodarczym liczba ćwiczeń wróciła do poprzedniego poziomu.

Tabela 6. Ćwiczenia organów i sił ratowniczych w latach 2009-2011

Ćwiczenia organów i sił ratowniczych						
Rodzaj ćwiczenia	2009		2010		2011	
	Liczba ćwiczeń	Liczba uczestników	Liczba ćwiczeń	Liczba uczestników	Liczba ćwiczeń	Liczba uczestników
Zakładowe	688	57631	565	59195	649	98574
Gminne	547	71976	476	39473	563	33284
Powiatowe	270	67071	240	16819	346	28363
Wojewódzkie	17	1 702	16	2108	173	18086
Inne (prowadzone przez inne podmioty)	200	21408	227	28235	269	22114
RAZEM:	1722	219788	1524	145830	2000	200421

Źródło: *Ocena stanu przygotowania Obrony Cywilnej w Polsce. Stan na dzień 31 grudnia 2011 r.*, Biuro do spraw Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Warszawa 2012, s. 38.

Zakończenie

Szkolenie w obszarze obrony cywilnej jest systematycznie nowelizowane przez wprowadzanie nowych rozwiązań organizacyjnych i merytorycznych po konsultacjach z wieloma podmiotami współpracującymi w tym obszarze. M.in. w końcu 2011 r. rozpoczęto prace nad Wytycznymi Szefa OCK do ćwiczeń w obszarze obrony cywilnej oraz załącznikiem do tych wytycznych, stanowiącym praktyczny poradnik metodyczny do przygotowania, przeprowadzania oraz oceny ćwiczeń organizowanych przez terenowe organy obrony cywilnej.

Literatura

Kalinowski R., *Obrona cywilna w Polsce*, wyd. Akademii Podlaskiej, Siedlce 2008.

Ocena stanu przygotowania Obrony Cywilnej w Polsce. Stan na dzień 31 grudnia 2011 r., Biuro do spraw Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Warszawa 2012.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 25 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin (Dz.U. Nr 96 poz. 850 z 2002 r).

Rozporządzenie Rady Ministrów z 28 września 1993r. w sprawie powszechnej samoobrony ludności (Dz.U. 1993 Nr 91, poz. 421).

Skrabacz A., *Ochrona ludności w Polsce w XXI wieku*, Tarnów 2006.

System szkolenia z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej, SA PSP, Poznań 2008.

Ustawa z 21 listopada 1967r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 4, poz. 16 z 1992r. z późn. zm.).

Wytyczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju z dnia 21 kwietnia 2009 r. w sprawie zasad organizacji i sposobu przeprowadzania szkoleń z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej.

Kazimierz Wiktor Zmysłowski*

***mgr inż. Kazimierz Wiktor Zmysłowski, wykładowca we Wszechnicy Polskiej Szkole Wyższej w Warszawie.**

Józef Stępak

Metody i sposoby weryfikacji efektów szkolenia na kierunkach Bezpieczeństwo narodowe i Bezpieczeństwo wewnętrzne (1)

Streszczenie

Weryfikacja efektu kształcenia jest to działanie zmierzające do sprawdzenia stopnia opanowanej wiedzy, nabycia umiejętności i uzyskania kompetencji społecznych. Weryfikację można przeprowadzić w dwojaki sposób: metodą sprawdzianu ustnego lub metodą sprawdzianu pisemnego.

Weryfikacja efektu kształcenia metodą sprawdzianu ustnego polega na przygotowaniu zestawu pytań kontrolnych i udostępnieniu ich studentom, co najmniej dwa tygodnie przed planowanym terminem przeprowadzenia sprawdzianu. W dniu zaplanowanej weryfikacji student odpowiada na losowo wybrane pytania, których liczba powinna wynosić od 3 do 5. Dla celów kontrolno-archiwalnych, po zaliczeniu efektu kształcenia, zaliczający sporządza notatkę papierową lub elektroniczną.

Zalecaną formą sprawdzianu pisemnego jest test kontrolny. Test nie powinien zawierać mniej niż 5 i więcej niż 20 zadań. Przeprowadzanie testu może być realizowane z wykorzystaniem poczty elektronicznej.

Słowa kluczowe

Dydaktyka szkoły wyższej, weryfikacja efektów kształcenia, sprawdzian ustny, sprawdzian pisemny, test.

Jednym z elementów programu studiów dla kierunku studiów, poziomu i profilu kształcenia jest określenie sposobów weryfikacji zakładanych efektów kształcenia osiąganych przez studenta¹. Wymóg ten jest różnie interpretowany przez nauczycieli akademickich i często sprawia trudności w jego praktycznym wykonaniu. Niniejszy artykuł prezentuje wybrane metody i sposoby weryfikacji efektów kształcenia w zakresie wiedzy na poziomie szczegółowym. Tekst ilustrowany jest schematami, przykładami i wzorami praktycznych rozwiązań.

Efekty kształcenia, zgodnie z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym, to zasób wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych uzyskanych w procesie kształcenia przez osobę uczącą się.

¹ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 października 2011 r. w sprawie warunków prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia, § 5 ust. 1 pkt 4 (Dz. U. Nr 243, poz. 1445).

Weryfikacja efektu kształcenia jest to działanie zmierzające do sprawdzenia stopnia opanowanej wiedzy, nabycia umiejętności i uzyskania kompetencji społecznych.

Weryfikacja efektów kształcenia może być realizowana na dwóch poziomach: szczegółowym i ogólnym (Schemat 1).

Schemat 1.

Poziomy weryfikacji efektów kształcenia

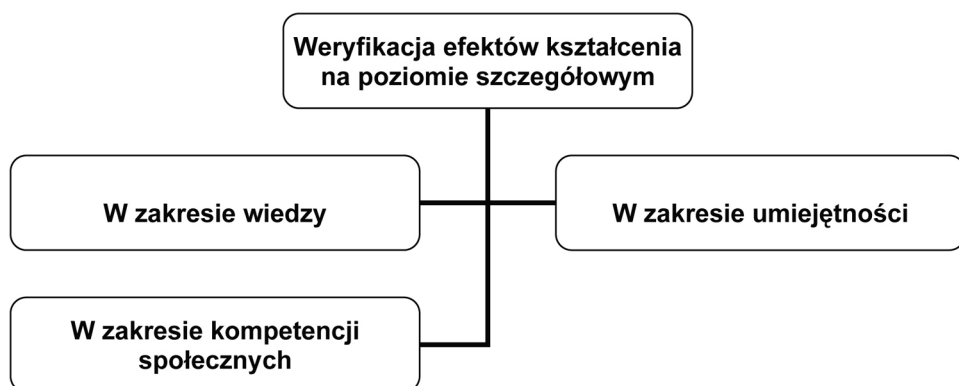


Źródło: opracowanie własne.

1. Weryfikacja efektów kształcenia na poziomie szczegółowym jest to działanie zmierzające do sprawdzenia stopnia uzyskania efektu kształcenia przez studenta. Działanie to jest realizowane oddzielnie dla każdego efektu kształcenia po okresie przeznaczonym na jego uzyskanie przez studenta. Celem tej weryfikacji jest określenie stopnia opanowanej określonej wiedzy, stopnia nabycia określonej umiejętności i stopnia uzyskania określonej kompetencji społecznej. Weryfikację efektów kształcenia przeprowadza się w zakresie wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych (Schemat 2).

Schemat 2.

Zakresy weryfikacji efektów kształcenia na poziomie szczegółowym



Źródło: opracowanie własne.

1.1. Weryfikacja efektu kształcenia na poziomie szczegółowym, w zakresie wiedzy, można przeprowadzić w dwojaki sposób: metodą sprawdzianu ustnego lub metodą sprawdzianu pisemnego.

1.1.1. Weryfikacja efektu kształcenia na poziomie szczegółowym, w zakresie wiedzy, metodą sprawdzianu ustnego jest to sprawdzenie stopnia opanowanej wiedzy, określonej w efekcie kształcenia, za pomocą zadawania pytań i udzielania odpowiedzi sposobem ustnym.

Weryfikacja efektu kształcenia metodą sprawdzianu ustnego polega na przygotowaniu zestawu pytań kontrolnych i udostępnieniu ich studentom, co najmniej dwa tygodnie przed planowanym terminem przeprowadzenia sprawdzianu, np. z wykorzystaniem strony internetowej, Wirtualnego Dziekanatu lub Wirtualnej Uczelni albo poczty elektronicznej. W dniu zaplanowanej weryfikacji, student odpowiada na losowo wybrane pytania (**Przykłady 1,2,3**). Sprawdzian przeprowadza nauczyciel akademicki realizujący proces dydaktyczny związany z uzyskaniem danego efektu kształcenia.

Przykład 1.

Kryteria oceny efektu kształcenia przy liczbie pięciu zadanych pytań

- wyczerpujące odpowiedzi na 5 pytań – zaliczenie efektu kształcenia z oceną bardzo dobrą;
- wyczerpujące odpowiedzi na 4 pytania i niepełna odpowiedź na 1 pytanie – zaliczenie efektu kształcenia z oceną dobrą plus;
- wyczerpujące odpowiedzi na 4 pytania – zaliczenie efektu kształcenia z oceną dobrą;
- wyczerpujące odpowiedzi na 3 pytania i niepełna odpowiedź na 1 pytanie – zaliczenie efektu kształcenia z oceną dostateczną plus;
- wyczerpująca odpowiedź na 3 pytania – zaliczenie efektu kształcenia z oceną dostateczną;
- brak wyczerpujących odpowiedzi na 3 pytania – niezaliczenie efektu kształcenia.

Przykład 2.

Kryteria oceny efektu kształcenia przy liczbie czterech zadanych pytań

- wyczerpujące odpowiedzi na 4 pytania – zaliczenie efektu kształcenia z oceną bardzo dobrą;
- wyczerpujące odpowiedzi na 3 pytania i niepełna odpowiedź na 1 pytanie – zaliczenie efektu kształcenia z oceną dobrą plus;
- wyczerpujące odpowiedzi na 3 pytania – zaliczenie efektu kształcenia z oceną dobrą;
- wyczerpujące odpowiedzi na 2 pytania i niepełna odpowiedź na 1 pytanie – zaliczenie efektu kształcenia z oceną dostateczną plus;
- wyczerpujące odpowiedzi na 2 pytania – zaliczenie efektu kształcenia z oceną dostateczną;
- brak wyczerpujących odpowiedzi na 2 pytania – niezaliczenie efektu kształcenia.

Przykład 3.**Kryteria oceny efektu kształcenia przy liczbie trzech zadanych pytań**

- wyczerpujące odpowiedzi na 3 pytania – zaliczenie efektu kształcenia z oceną bardzo dobrą;
- wyczerpujące odpowiedzi na 2 pytania i niepełna odpowiedź na 1 pytanie – zaliczenie efektu kształcenia z oceną dobrą plus;
- wyczerpujące odpowiedzi na 2 pytania – zaliczenie efektu kształcenia z oceną dobrą;
- wyczerpująca odpowiedź na 1 pytanie, niepełna odpowiedź na 1 pytanie lub niepełne odpowiedzi na 3 pytania – zaliczenie efektu kształcenia z oceną dostateczną plus;
- wyczerpująca odpowiedź na 1 pytanie lub niepełne odpowiedzi na 2 pytania – zaliczenie efektu kształcenia z oceną dostateczną;
- brak pełnej odpowiedzi na 1 pytanie lub brak niepełnych odpowiedzi na 2 pytania – niezaliczenie efektu kształcenia.

Dla celów kontrolno-archiwalnych, po zaliczeniu efektu kształcenia, zaliczający sporządza notatkę papierową lub elektroniczną. Zaleca się wykonanie notatki w postaci elektronicznej (**Wzory 1,2,3. Źródło: opracowanie własne**).

Wzór 1. Przykład arkusza zaliczenia efektu kształcenia z zakresu wiedzy podczas sprawdzianu ustnego z pięcioma pytaniami

Imię i NAZWISKO:

Numer albumu:

Data zaliczenia efektu kształcenia:

Kierunek studiów: Bezpieczeństwo wewnętrzne lub Bezpieczeństwo narodowe

Poziom studiów: studia pierwszego stopnia

Profil kształcenia: ogólnoakademicki lub praktyczny

Forma studiów: stacjonarne lub niestacjonarne

Specjalność:

Treść efektu kształcenia:

.....

Tabela zaliczenia efektu kształcenia z odpowiedziami na pięć pytań

L.p.	Treść pytania	Forma oceny odpowiedzi*
1	Treść pytania	
2	Treść pytania	
3	Treść pytania	
4	Treść pytania	
5	Treść pytania	
	Ocena:	

Forma oceny odpowiedzi: odpowiedź wyczerpująca (OW), odpowiedź niewyczerpująca (ON), odpowiedź nieprawidłowa (OB.), brak odpowiedzi (BO).

Podpis osoby egzaminującej

Wzór 2. Przykład arkusza zaliczenia efektu kształcenia z zakresu wiedzy podczas sprawdzianu ustnego z czterema pytaniami

Imię i NAZWISKO:
 Numer albumu:
 Data zaliczenia efektu kształcenia:
 Kierunek studiów: **Bezpieczeństwo wewnętrzne** lub **Bezpieczeństwo narodowe**
 Poziom studiów: **studia pierwszego stopnia**
 Profil kształcenia: **ogólnoakademicki** lub **praktyczny**
 Forma studiów: **stacjonarne** lub **niestacjonarne**
 Specjalność:
 Treść efektu kształcenia:

Tabela zaliczenia efektu kształcenia z odpowiedziami na cztery pytania

L.p.	Treść pytania	Forma oceny odpowiedzi*
1	Treść pytania	
2	Treść pytania	
3	Treść pytania	
4	Treść pytania	
Ocena:		

***Forma oceny odpowiedzi:** odpowiedź wyczerpująca (OW), odpowiedź niewyczerpująca (ON), odpowiedź nieprawidłowa (OB.), brak odpowiedzi (BO).

Podpis osoby egzaminującej

Źródło: opracowanie własne

Wzór 3. Przykład arkusza zaliczenia efektu kształcenia z zakresu wiedzy podczas sprawdzianu ustnego z trzema pytaniami

Imię i NAZWISKO:
 Numer albumu:
 Data zaliczenia efektu kształcenia: ddmrrrr
 Kierunek studiów: **bezpieczeństwo wewnętrzne** lub **bezpieczeństwo narodowe**
 Poziom studiów: **studia pierwszego stopnia**
 Profil kształcenia: **ogólnoakademicki** lub **praktyczny**
 Forma studiów: **stacjonarne** lub **niestacjonarne**
 Specjalność:
 Treść efektu kształcenia:

Tabela zaliczenia efektu kształcenia z odpowiedziami na trzy pytania

L.p.	Treść pytania	Forma oceny odpowiedzi*
1	Treść pytania	
2	Treść pytania	
3	Treść pytania	
Ocena:		

***Forma oceny odpowiedzi:** odpowiedź wyczerpująca (OW), odpowiedź niewyczerpująca (ON), odpowiedź nieprawidłowa (OB.), brak odpowiedzi (BO).

Podpis osoby egzaminującej

1.1.2. Weryfikacja efektu kształcenia na poziomie szczegółowym, w zakresie wiedzy, metodą sprawdzianu pisemnego jest to sprawdzenie stopnia opanowanej wiedzy, określonej w efekcie kształcenia, za pomocą formułowania zadań i udzielania odpowiedzi sposobem pisemnym.

Zalecaną formą sprawdzianu pisemnego, do weryfikacji efektu kształcenia w zakresie wiedzy, jest test kontrolny. Test nie powinien zawierać mniej niż 5 i więcej niż 20 zadań. Zadania testowe nie powinny mieć charakteru jednorodnego, lecz cechować się zróżnicowaniem co do sposobu prezentacji (wykonania). W teście mogą wystąpić następujące rodzaje zadań do wykonania:

- odpowiedź na pytanie;
- uzupełnienie brakujących fragmentów (wyrazów kluczowych) definicji lub określenia;
- zaznaczenie poprawnej lub poprawnych odpowiedzi;
- zaznaczenie niepoprawnej lub niepoprawnych odpowiedzi;
- uzupełnienie wyliczenia elementów składowych zestawienia (odpowiedzi).

Kryterium oceny wykonania testu powinna być liczba poprawnie wykonanych zadań testowych.

Kryteria oceny zaliczenia efektu kształcenia, w zakresie wiedzy, metodą testu kontrolnego przeprowadzanego sposobem tradycyjnym mogą być następujące (**Przykład 4**).

Przykład 4.

Kryteria oceny zaliczenia efektu kształcenia, w zakresie wiedzy, metodą testu kontrolnego bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych

- ocena bardzo dobra – 90% poprawnie wykonanych zadań testowych;
- ocena dobra plus – 85% poprawnie wykonanych zadań testowych;
- ocena dobra – 80% poprawnie wykonanych zadań testowych;
- ocena dostateczna plus – 75% poprawnie wykonanych zadań testowych;

- ocena dostateczna – 70% poprawnie wykonanych zadań testowych;
- niezaliczenie efektu kształcenia – poniżej 70% poprawnie wykonanych zadań testowych.

Układ testu kontrolnego przedstawiony jest we **Wzorze 4**.

Wzór 4. Przykładowy układ testu kontrolnego

Numer albumu Data

TEST (numer)

1. Proszę o odpowiedź na następujące pytanie.

.....
.....
.....

2. Proszę uzupełnić brakujący fragment określenia.

.....
.....
.....

3. Proszę zaznaczyć (x) poprawną odpowiedź (poprawne odpowiedzi).

.....
.....
.....

- a)
- b)
- c)
- d)

4. Proszę zaznaczyć (x) niepoprawną odpowiedź (niepoprawne odpowiedzi).

.....
.....
.....

- a)
- b)
- c)
- d)

5. Proszę uzupełnić zestawienie.

.....
.....
.....

- a)
- b)
- c)
- d)

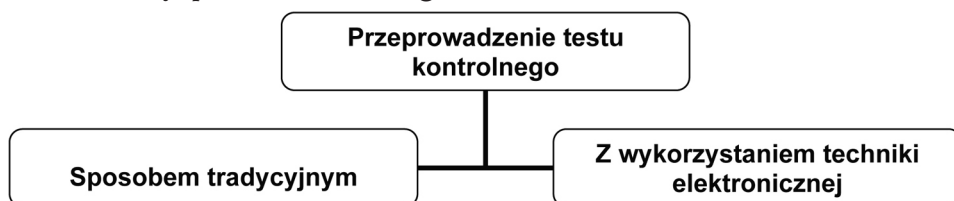
Liczba poprawnie wykonanych zadań:

Ocena:

Test kontrolny może być przeprowadzony sposobem tradycyjnym lub z wykorzystaniem techniki elektronicznej (**Schemat 3**).

Schemat 3.

Sposoby przeprowadzenia testu kontrolnego, w zakresie wiedzy, metodą sprawdzianu ustnego



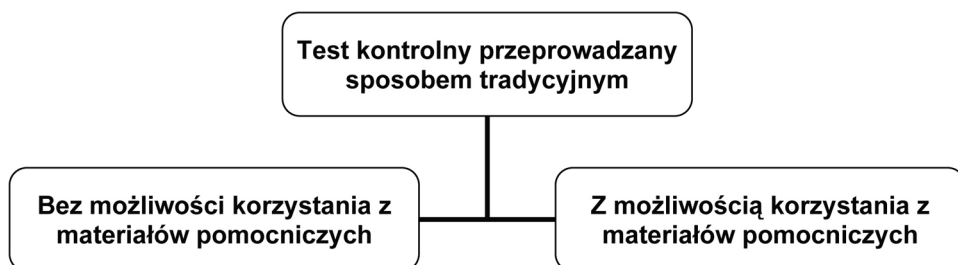
Źródło: opracowanie własne.

1.1.2.1. Weryfikacja efektu kształcenia na poziomie szczegółowym, w zakresie wiedzy, metodą testu kontrolnego przeprowadzanego sposobem tradycyjnym polega na wykonaniu zadań testowych przedstawionych na specjalnie opracowanym arkuszu testowym wręczanym studentom, a po jego opracowaniu arkusz wraca do osoby przeprowadzającej sprawdzian testowy.

Wykonanie testu kontrolnego sposobem tradycyjnym może mieć dwie wersje: bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych i z możliwością korzystania z materiałów pomocniczych (**Schemat 4**).

Schemat 4.

Wersje wykonania testu kontrolnego realizowanego sposobem tradycyjnym



Źródło: opracowanie własne.

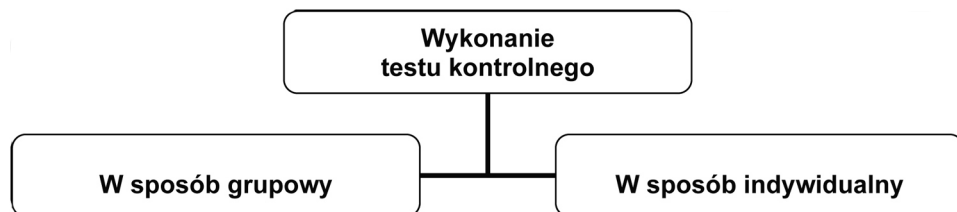
1.1.2.1.1. Weryfikacja efektu kształcenia na poziomie szczegółowym, w zakresie wiedzy, metodą testu kontrolnego przeprowadzanego sposobem tradycyjnym bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych polega na wykonaniu zadań testowych przedstawionych na specjalnie opracowanym arkuszu testowym, wręczanym studentom w dniu przeprowadzenia weryfikacji. Podczas wykonania testu student może wykorzystać wyłącznie wiedzę uzyskaną

w drodze zapamiętania. Po wykonaniu zadań testowych lub po upływie czasu na jego wykonanie, arkusz testowy wraca do osoby przeprowadzającej weryfikację efektu kształcenia, w celu oceny wykonania zadań testowych. Czas na wykonanie zadań testowych jest jednakowy dla wszystkich studentów.

Treść zadań testowych do wykonania bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych powinna dotyczyć istoty weryfikowanego efektu kształcenia. Nie później niż dwa tygodnie przed terminem wykonania testu, studenci powinni otrzymać spis szczegółowych zagadnień, których będą dotyczyły zadania testowe. Weryfikacja efektu kształcenia za pomocą testu kontrolnego może być przeprowadzana grupowo lub indywidualnie (Schemat 5).

Schemat 5.

Sposoby wykonania testu kontrolnego przeprowadzanego sposobem tradycyjnym bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych



Źródło: opracowanie własne.

1.1.2.1.1.1. Weryfikacja efektu kształcenia na poziomie szczegółowym, w zakresie wiedzy, metodą testu kontrolnego przeprowadzanego sposobem tradycyjnym bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych, w sposób grupowy polega na jednoczesnym wykonywaniu testu kontrolnego przez dwie lub więcej osób w jednym pomieszczeniu (sali dydaktycznej). Wykonanie testu jest nadzorowane przez osobę przeprowadzającą weryfikację efektu kształcenia. Gdy liczba osób przystępujących do wykonania testu kontrolnego przekracza możliwości nadzorowania przez jedną osobę, do nadzorowania można skierować więcej osób, albo grupę osób przystępujących do wykonania testu kontrolnego podzielić na mniejsze grupy, które będą wykonywać test w różnych pomieszczeniach lub w różnych terminach czasowych.

Liczba testów kontrolnych, ze względu na ich treść, powinna być zróżnicowana w zależności od sposobu rozmieszczenia studentów w pomieszczeniu, np. oddzielne testy dla rzędów nieparzystych i parzystych, oddzielne testy dla każdego z trzech rzędów, oddzielne testy dla każdego rzędu wykonujących test. Możliwe jest również opracowanie oddzielnego testu dla każdego studenta. Konieczne też jest zróżnicowanie zadań testowych do wykonania przez podzielone grupy studentów, zwłaszcza gdy wykonanie testu następuje w zróżnicowanym i odległym czasie.

1.1.2.1.1.2. Weryfikacja efektu kształcenia na poziomie szczegółowym, w zakresie wiedzy, metodą testu kontrolnego przeprowadzanego sposobem tradycyjnym bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych, w sposób indywidualny polega na wykonaniu testu w danym czasie i miejscu tylko przez jedną osobę.

Wykonywanie testów kontrolnych w sposób indywidualny stosowane jest w sytuacji, gdy weryfikacja osiągnięcia danego efektu wiedzy jest rozciągnięta w czasie. Może być też stosowane dla studentów, którzy z różnych powodów nie przystąpili do wykonania testu w terminie lub dla studentów, którzy nie zaliczyli poprzedniego testu weryfikacyjnego. Testy do indywidualnego wykonania powinny być przygotowane oddzielnie dla każdego studenta wykonującego test.

Czas wykonania testu kontrolnego, sposobem tradycyjnym, powinien być taki sam dla wszystkich, niezależnie czy jest wykonywany w sposób grupowy, czy indywidualny.

1.1.2.1.2. Weryfikacja efektu kształcenia na poziomie szczegółowym, w zakresie wiedzy, metodą testu kontrolnego przeprowadzanego sposobem tradycyjnym z możliwością korzystania z materiałów pomocniczych nie powinien się różnić, wyglądem zewnętrznym, od testu kontrolnego przeprowadzanego sposobem tradycyjnym bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych. Jednak w odróżnieniu od tego testu kontrolnego powinien cechować się większą szczegółowością zadań testowych w zakresie weryfikacji efektu kształcenia lub być uzupełniany zadaniami testowymi dotyczącymi materiałów uzupełniających wiedzę danego efektu kształcenia.

Podobnie jak w przypadku przeprowadzenia testu kontrolnego sposobem tradycyjnym bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych, dwa tygodnie przed terminem wykonania testu studenci powinni otrzymać szczegółowe zagadnienia będące przedmiotem testu. Sposób przeprowadzenia testu jest taki sam, jak sposób przeprowadzenia testu kontrolnego bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych. Testy kontrolne mogą być wykonywane grupowo lub indywidualnie.

Kryterium oceny wykonania testu kontrolnego z możliwością korzystania z materiałów pomocniczych powinny się różnić od kryteriów oceny wykonania testu kontrolnego bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych. Ocena powinna opierać się na dwóch rodzajach kryteriów: poprawności wykonania zadań testowych i czasu wykonania tych zadań (**Przykład 5**).

1.1.2.2. Weryfikacja efektu kształcenia na poziomie szczegółowym, w zakresie wiedzy, metodą testu kontrolnego przeprowadzanego z wykorzystaniem techniki elektronicznej może być realizowane w dwóch wersjach: bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych i z możliwością korzystania z materiałów pomocniczych (**Schemat 6**).

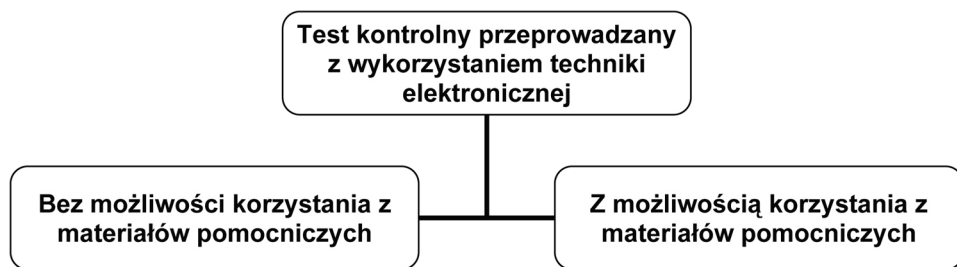
Przykład 5.

Kryteria oceny zaliczenia efektu kształcenia, w zakresie wiedzy, metodą testu kontrolnego z możliwością korzystania z materiałów pomocniczych

- ocena bardzo dobra – 90% poprawnie wykonanych zadań testowych w czasie równym i mniejszym od czasu określonego iloczynem liczby zadań testowych i dwóch minut;
- ocena dobra plus – 85% poprawnie wykonanych zadań testowych w czasie równym i mniejszym od czasu określonego iloczynem liczby zadań testowych i dwóch minut powiększonym o 15%;
- ocena dobra – 80% poprawnie wykonanych zadań testowych w czasie równym i mniejszym od czasu określonego iloczynem liczby zadań testowych i dwóch minut powiększonym o 30%;
- ocena dostateczna plus – 75% poprawnie wykonanych zadań testowych w czasie równym i mniejszym od czasu określonego iloczynem liczby zadań testowych i dwóch minut powiększonym o 45%;
- ocena dostateczna – 70% poprawnie wykonanych zadaniach testowych w czasie równym i mniejszym od czasu określonego iloczynem liczby zadań testowych i dwóch minut powiększonym o 50%;
- niezaliczenie efektu kształcenia – mniej niż 70% poprawnie wykonanych zadań testowych w czasie większym od czasu określonego iloczynem zadań testowych i dwóch minut powiększonym o 50%.

Schemat 6.

Sposoby wykonania testu kontrolnego przeprowadzanego sposobem tradycyjnym bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych

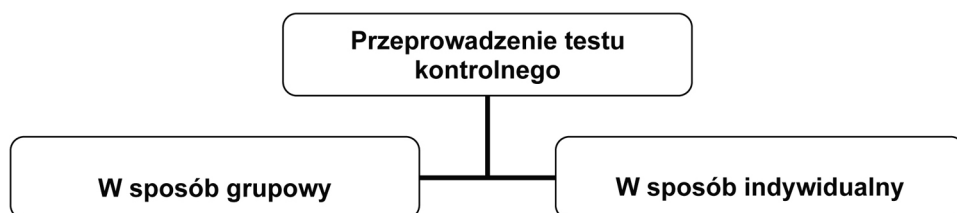


Źródło: opracowanie własne.

1.1.2.2.1. Weryfikacja efektu kształcenia na poziomie szczegółowym, w zakresie wiedzy, metodą testu kontrolnego przeprowadzanego z wykorzystaniem techniki elektronicznej bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych można przeprowadzić na dwa sposoby: grupowy i indywidualny (Schemat 7).

Schemat 7.

Sposoby przeprowadzenia testu kontrolnego z wykorzystaniem techniki elektronicznej bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych



Źródło: opracowanie własne.

1.1.2.2.1.1. Weryfikacja efektu kształcenia na poziomie szczegółowym, w zakresie wiedzy, metodą testu kontrolnego przeprowadzanego z wykorzystaniem techniki elektronicznej, bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych, w sposób grupowy jest podobna do weryfikacji efektu kształcenia na poziomie szczegółowym, w zakresie wiedzy, metodą testu kontrolnego przeprowadzanego sposobem tradycyjnym.

Przeprowadzanie testu kontrolnego może odbywać się w sali wyposażonej w komputery z dostępem do poczty elektronicznej. Arkusze testów kontrolnych mogą być wcześniej umieszczone w pamięci komputera. Należy przyjąć zasadę, żeby w komputerach sąsiadujących były umieszczone różne arkusze testów kontrolnych.

Wzór arkusza testowego może być taki sam jak arkusza testowego papierowego stosowanego do weryfikacji efektu kształcenia przeprowadzanej sposobem tradycyjnym. Czas wykonania testu powinien być jednakowy dla wszystkich osób wykonujących test. Test wykonany przez studenta powinien zostać wysłany pocztą elektroniczną na adres prowadzącego weryfikację efektów kształcenia.

Co najmniej dwa tygodnie przed terminem weryfikacji efektu kształcenia, należy przekazać studentom zagadnienia, będące przedmiotem weryfikacji. Kryteria oceny zaliczenia efektu kształcenia można przyjąć takie same, jak w teście kontrolnym przeprowadzanym sposobem tradycyjnym.

Weryfikację efektu kształcenia z wykorzystaniem techniki elektronicznej bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych można przeprowadzić w sposób grupowy lub indywidualny. Przeprowadzenie testu kontrolnego z wykorzystaniem techniki elektronicznej bez możliwości korzystania z materiałów pomocniczych w sposób grupowy i w sposób indywidualny będzie takie samo, jak przeprowadzenie testu kontrolnego sposobem tradycyjnym.

1.1.2.2.2. Weryfikację efektu kształcenia na poziomie szczegółowym, w zakresie wiedzy, metodą testu kontrolnego przeprowadzanego z wykorzystaniem techniki elektronicznej z możliwością korzystania z materia-

łów pomocniczych można przeprowadzić dwoma sposobami: w sposób grupowy i w sposób indywidualny.

Weryfikacja efektu kształcenia z wykorzystaniem techniki elektronicznej w sposób grupowy można przeprowadzić w sali komputerowej. Liczba osób wykonujących test kontrolny powinna odpowiadać liczbie sprawnych komputerów w tej sali. Komputery powinny być wyposażone w program poczty elektronicznej. Na komputerach sąsiadujących ze sobą powinny być zainstalowane różne arkusze testowe. Sposób przeprowadzenia testu kontrolnego z wykorzystaniem techniki elektronicznej może być taki sam, jak testu przeprowadzonego w sposób tradycyjny. Testy wykonane powinny zostać niezwłocznie przesłane na adres poczty elektronicznej osoby prowadzącej weryfikację efektu kształcenia.

Zastosowanie techniki elektronicznej stwarza większe możliwości w zakresie przygotowania testów w porównaniu ze sposobem tradycyjnym. Wymaga to jednak od osoby przygotowującej arkusze testowe znacznie większej wiedzy i umiejętności informatycznych.

Weryfikację efektu kształcenia z wykorzystaniem techniki elektronicznej w sposób indywidualny można przeprowadzić w podobny sposób jak weryfikację efektu kształcenia sposobem tradycyjnym.

Józef Stępak*

*dr hab. Józef Stępak, wykładowca we Wszechnicy Polskiej Szkole Wyższej w Warszawie.

Publikacje studenckie

Paweł Barciak

Ochrona infrastruktury krytycznej na przykładzie Narodowego Banku Polskiego

Streszczenie

W artykule wyjaśniono znaczenie infrastruktury krytycznej w systemie bezpieczeństwa państwa i na przykładzie Narodowego Banku Polskiego scharakteryzowano specyfikę ochrony jego obiektów. Od powstania NBP bezpieczeństwo jest jednym z głównych priorytetów kierownictwa banku. Obecnie podstawą prawną zapewnienia bezpieczeństwa NBP jest ustawa o ochronie osób i mienia, a w szczególności rozdział II wymieniający obszary, obiekty, urządzenia i transporty podlegające obowiązkowej ochronie. Ze względu na specyfikę funkcjonowania w NBP wydzielonych jest kilka stref bezpieczeństwa. Za ochronę fizyczną odpowiada powołana 31 sierpnia 2000 roku Wewnętrzna Służba Ochrony, zwana dalej Strażą Bankową NBP. Straż Bankowa odpowiada za ochronę fizyczną obiektów NBP, bezpieczeństwo na sali operacyjnej oraz kontrolę osób wchodzących do banku, ochronę transportów wartości pieniężnych i przesyłek z materiałami niejawnymi, nadzoruje pracę wszystkich elektronicznych systemów alarmowych i bezpieczeństwa, telewizji przemysłowej, monitorowania i uwierzytelniania realizacji transportów wartości oraz obsługę urządzeń do plombowania stref i pomieszczeń, wykrywania nadajników służących do podsłuchu, zagłuszania podsłuchów wewnętrznych i zewnętrznych, zabezpieczenia przed podglądem, ochrony kancelarii tajnej, pomieszczeń Prezesa oraz ochrony osobistej (stałej lub doraźnej) członków kierownictwa NBP.

Słowa kluczowe

Ochrona infrastruktury krytycznej, Narodowy Bank Polski, Straż Bankowa NBP, ochrona fizyczna, zabezpieczenie techniczne.

Wstęp

Postęp naukowo-techniczny i cywilizacyjny przyczynił się do zwiększenia komfortu życia ludzi, ale również uzależnił społeczeństwo od sprawności funkcjonowania różnego rodzaju systemów stanowiących infrastrukturę państwa¹.

1 E. Ciborowska, *Wybrane przypadki piractwa powietrznego w Polsce w latach 80.*, „Terroryzm 2” 2008, s. 6-9;
A. Mroczek, *Bezpieczeństwo w metrze: aspekty organizacyjne i techniczne*, „Terroryzm 2” 2009, s. 3-8.

Poziom, jakość życia, a co najistotniejsze bezpieczeństwo ludzi w coraz większym stopniu warunkowane są sprawnością działania urządzeń i systemów wchodzących w skład tak pojmowanej infrastruktury. Różnego rodzaju zakłócenia, awarie czy zniszczenia jej elementów mogą skutkować nie tylko pogorszeniem jakości życia obywateli, ale także obniżyć ich poczucie bezpieczeństwa. Skutki ataków skierowanych na obiekty, obszary czy urządzenia infrastruktury krytycznej państwa wiążą się także z negatywnymi konsekwencjami w postaci olbrzymich strat materialnych. Jednak najgroźniejsze następstwa zakłóceń w infrastrukturze krytycznej państwa odnoszą się do niebezpieczeństwa utraty życia i zdrowia wielu ludzi. Zniszczenia, uszkodzenia, czy awarie – nawet drobnych elementów systemów infrastruktury potrafią wywołać poważne kryzysy prowadzące do obniżenia stanu bezpieczeństwa państwa. Wzajemne zależności i powiązania pomiędzy systemami krytycznymi kilku, często sąsiadujących ze sobą państw, mogą powodować zagrożenia o charakterze transgranicznym. Z tego też względu ochrona infrastruktury krytycznej to także jedno z priorytetowych zadań państw NATO oraz Unii Europejskiej².

W artykule wyjaśniono znaczenie infrastruktury krytycznej w systemie bezpieczeństwa państwa i na przykładzie Narodowego Banku Polskiego scharakteryzowano i wyjaśniono specyfikę ochrony jego obiektów na podstawie analizy literatury i odpowiednich aktów prawnych. Autor mógł przedstawić jedynie ogólne zasady realizacji ochrony Narodowego Banku Polskiego, polityka bezpieczeństwa NBP zakłada bowiem, że wszystkie uchwały zarządu banku dotyczące bezpieczeństwa mają charakter wewnętrzny i poufny, i nie są publikowane.

1. Pojęcie infrastruktury krytycznej. Zakres i zasady ochrony

Jak zauważa A. Kurkiewicz, zagadnienia ochrony infrastruktury krytycznej uregulowane były do tej pory w wielu ustawach i aktach niższej rangi, jednak bez wyraźnego, jasnego zdefiniowania tego pojęcia, funkcjonującego od dawna w państwach Europy Zachodniej³.

Zgodnie natomiast z przyjętą w 2007 roku ustawą o zarządzaniu kryzysowym, infrastrukturę krytyczną rozumiemy jako *systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców*⁴.

Tworzy ją szereg obiektów i instalacji, które zgodnie z wspomnianą ustawą dzielą się na systemy⁵:

2 Europejska Strategia Bezpieczeństwa. Bezpieczna Europa w lepszym świecie, 12 grudnia 2003, s. 2-3.

3 A. Kurkiewicz, *Zagadnienia wstępne*, [w:] A. Kurkiewicz (red.), *Zarządzanie kryzysowe w samorządzie. Podstawy organizacyjno-prawne*, Municipium, Warszawa 2008, s. 25.

4 Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, (Dz. U. z 2007 r. Nr 89, poz. 590 z późn. zm.), art. 3, ust. 1.

5 *Ibidem*, art. 3, ust. 2.

- zaopatrzenia w energię i paliwa;
- łączności i sieci teleinformatycznych;
- finansowe;
- zaopatrzenia w żywność i wodę;
- ochrony zdrowia;
- transportowe i komunikacyjne;
- ratownicze;
- zapewniające ciągłość działania administracji publicznej;
- produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji niebezpiecznych.

Energia elektryczna, systemy informatyczne, trakcje i sieci łączności, komunikacja, transport są przykładami infrastruktury krytycznych. Korelacja między tymi infrastrukturami sprawia, że zakłócenie funkcjonowania jednej z nich może spowodować poważne zagrożenie dla funkcji społecznych państwa, a także zdrowia i bezpieczeństwa jego obywateli⁶.

Ochrona infrastruktury krytycznej to zespół przedsięwzięć organizacyjnych realizowanych w celu zapewnienia funkcjonowania lub szybkiego odtworzenia funkcjonalności wymienionych obiektów na wypadek zagrożeń, w tym awarii, ataków oraz innych zdarzeń zakłócających prawidłowe funkcjonowanie. Ochrona powinna więc swoim zakresem obejmować⁷:

- gromadzenie i przetwarzanie informacji dotyczącej infrastruktury krytycznej;
- przygotowanie i aktualizację planów ochrony infrastruktury krytycznej;
- opracowanie i wdrażanie procedur na wypadek wystąpienia zagrożenia dla tej infrastruktury;
- współpracę z administracją publiczną właścicieli, posiadaczy samoistnych i zależnych obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej w zakresie jej ochrony.

Prawidłowe działanie zakładów, obiektów czy urządzeń odgrywa zasadniczą rolę w funkcjonowaniu gmin lub miast. Wszelkiego rodzaju zakłócenia mogą stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia lub życia mieszkańców, a także mają wpływ na ich bezpieczną egzystencję w danym środowisku⁸.

Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej, uchwalany przez Radę Ministrów, podlega aktualizacji nie rzadziej niż co dwa lata. Do programu tego stosuje się przepisy o ochronie informacji niejawnych. Jego celem jest zapobieganie zakłóceniom funkcjonowania infrastruktury krytycznej, reagowanie w sytuacjach zagrożeń i odbudowa zniszczonej infrastruktury. Precyzuje on⁹:

6 K. Sienkiewicz-Małyjurek, F.R. Krynojewski, *Zarządzanie kryzysowe w administracji publicznej*, Difin, Warszawa 2010, s. 33.

7 W. Więcek, *Struktura zarządzania kryzysowego*, [w:] W. Lidwa, W. Krzeszowski, W. Więcek, *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010, s. 61.

8 A. Tyburska, M. Nepelski, *Ochrona infrastruktury krytycznej*, WSP, Szczytno 2009, s. 19.

9 K. Sienkiewicz-Małyjurek, F.R. Krynojewski, *Zarządzanie kryzysowe w administracji...*, *op. cit.*, s. 35.

- priorytety i standardy w zakresie funkcjonowania infrastruktury krytycznej,
- organy odpowiedzialne za jej ochronę,
- kryteria uznania danej infrastruktury za krytyczną.

Za przygotowanie Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej odpowiada dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Do jego obowiązków należy¹⁰:

- sporządzenie jednolitego wykazu obiektów, instalacji, urządzeń i usług wchodzących w skład infrastruktury krytycznej z podziałem na systemy;
- opracowanie wyciągów z wykazu infrastruktury krytycznej znajdującej się w danym systemie oraz przekazanie ich ministrom i kierownikom urzędów centralnych odpowiedzialnym za dany system;
- opracowanie wyciągów z wykazu infrastruktury krytycznej znajdującej się na terenie województw oraz przekazanie ich właściwym wojewodom;
- informowanie o ujęciu w wykazie instalacji lub urządzeń – ich właścicieli, posiadaczy samoistnych i zależnych.

2. Znaczenie infrastruktury krytycznej dla bezpieczeństwa państwa

Zapewnienie ciągłości działania infrastruktury krytycznej spoczywa na administracji samorządowej (np. w przypadku systemów zaopatrzenia w wodę) oraz na administracji rządowej (np. systemy energetyczne). Celem jest zaspokojenie potrzeb materialno-bytowych społeczeństwa. Dyrektywa Rady Europy w sprawie rozpoznawania i wyznaczania europejskiej infrastruktury krytycznej oraz oceny potrzeb w zakresie poprawy jej ochrony ustanowiła kryteria przekrojowe i sektorowe do wytypowania takiej infrastruktury¹¹.

Kryteria przekrojowe obejmują¹²:

- kryterium ofiar w ludziach (oceniane w odniesieniu do ewentualnej liczby ofiar śmiertelnych lub liczby rannych);
- kryterium skutków ekonomicznych (oceniane w odniesieniu do wielkości strat ekonomicznych lub pogorszenia towarów lub usług, w tym potencjalnych skutków ekologicznych);
- kryterium skutków społecznych (oceniane w odniesieniu do wpływu na zaufanie opinii publicznej, cierpień fizycznych i zakłócenia codziennego życia, w tym utraty podstawowych usług).

Progi kryteriów są określane przez państwa – posiadaczy danej infrastruktury krytycznej. Obowiązkiem tych państw jest coroczne informowanie Komisji o liczbie infrastruktur w poszczególnych sektorach, w odniesieniu do których prowadzono dyskusje na temat progów kryteriów przekrojowych,

Kryteria sektorowe uwzględniają cechy charakterystyczne poszczególnych

10 Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 89, poz. 590 z późn. zm.), art. 5b, pkt 7.

11 K. Sienkiewicz-Małjurek, F.R. Krynojewski, *Zarządzanie kryzysowe...*, op. cit., s. 33.

12 Dyrektywa Rady 2008/114/WE z dnia 8 grudnia 2008 r. w sprawie rozpoznawania i wyznaczania europejskiej infrastruktury krytycznej oraz oceny potrzeb w zakresie poprawy jej ochrony, art. 3 ust. 2.

sektorów infrastruktury. Obejmują progi liczbowe parametrów charakterystycznych i funkcje infrastruktury krytycznej. Kryteria te są niejawnie i fakultatywne dla państw członkowskich Unii Europejskiej.

W Polsce uznawane są przepisy Unii Europejskiej, a ponadto podstawę prawną uregulowania problematyki infrastruktury krytycznej stanowi ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którą jednym z zadań z zakresu zapewnienia bezpieczeństwa państwa jest określenie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności, ich kategorii, a także zadań w zakresie ich ochrony¹³.

W 2003 roku wprowadzono rozporządzenie regulujące zasady ochrony obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa¹⁴.

Na bazie tych unormowań i uregulowań europejskich stworzono podstawy ochrony infrastruktury krytycznej, której celem jest zapewnienie ciągłości działań. Ochrona ta polega na zapobieganiu zagrożeniom, ograniczaniu ich skutków i szybkim podejmowaniu działań naprawczych. Realizowana jest w następujących etapach¹⁵:

- przygotowanie wykazu infrastruktury krytycznej;
- analiza ryzyka zagrożeń dla tej infrastruktury;
- przygotowanie wykazu zasobów do ochrony infrastruktury krytycznej;
- wyznaczenie działań realizowanych w sytuacji zagrożenia;
- wyznaczenie działań odtwarzających infrastrukturę;
- określenie kanałów komunikacji ze stronami trzecimi.

Zgodnie z ustawą o zarządzaniu kryzysowym *właściciele oraz posiadacze samoistni i zależni obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej mają obowiązek ich ochrony, w szczególności przez przygotowanie i wdrażanie, stosownie do przewidywanych zagrożeń, planów ochrony infrastruktury krytycznej oraz utrzymywanie własnych systemów rezerwowych zapewniających bezpieczeństwo i podtrzymujących funkcjonowanie tej infrastruktury, do czasu jej pełnego odtworzenia*¹⁶.

Mają oni również obowiązek, w ciągu 30 dni od dnia otrzymania informacji o ujęciu instalacji lub urządzeń w wykazie infrastruktury krytycznej, wyznaczyć osobę odpowiedzialną za utrzymywanie kontaktów z podmiotami właściwymi w zakresie ochrony infrastruktury krytycznej. Ponadto, jeżeli istnieją plany przygotowane na podstawie innych przepisów, a odpowiadające wymogom planu ochrony infrastruktury krytycznej, uznaje się, iż wymóg ustawowy jest spełniony. Sposób tworzenia struktury, a także warunki uznania spełnienia obowiązku

13 Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2003 r. Nr 116, poz. 1090), art. 6, ust. 2 pkt. 4.

14 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony, (Dz. U. z 2003 r. Nr 116, poz. 1090).

15 K. Sienkiewicz-Małyjurek, F.R. Krynojewski, *Zarządzanie kryzysowe ...*, op. cit., s. 35.

16 Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, op. cit., art. 6, pkt. 5.

posiadania planu odpowiadającego wymogom planu ochrony infrastruktury krytycznej ujęto w osobnym rozporządzeniu¹⁷.

Oddzielnie uregulowano również problematykę realizacji obowiązków i współpracy organów administracji publicznej i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo narodowe z właścicielami oraz posiadaczami samoistnymi i zależnymi obiektów, instalacji, urządzeń i usług infrastruktury krytycznej oraz innymi organami i służbami publicznymi¹⁸.

Powyższe unormowania są zgodne z Dyrektywą Rady w sprawie rozpoznawania i wyznaczania europejskiej infrastruktury krytycznej oraz oceny potrzeb w zakresie poprawy jej ochrony¹⁹.

Właściciele infrastruktury są zatem zobowiązani do przygotowania i wdrażania, stosownie do zagrożenia, własnych planów ochrony oraz utrzymywania własnych systemów rezerwowych, zapewniających bezpieczeństwo i podtrzymujących funkcjonowanie tej infrastruktury do czasu jej pełnego odtworzenia, oraz do wyznaczenia przedstawiciela do kontaktów z jednostkami administracji publicznej. Obowiązek dotyczy tych właścicieli i posiadaczy, którzy są zobowiązani do ochrony na podstawie przepisów szczególnych²⁰.

Jak zauważa W. Skomra, infrastruktura krytyczna kojarzona jest z ochroną fizyczną. Warto zatem wspomnieć, iż zagadnienie to zostało również rozwiązane postanowieniami ustawy o ochronie osób i mienia. Zgodnie z nią obowiązek stosowania odpowiednich form ochrony obejmuje obszary, obiekty, urządzenia i transporty ważne dla obronności, interesu gospodarczego państwa, bezpieczeństwa publicznego i innych ważnych interesów państwa. W zakresie bezpieczeństwa publicznego są to²¹:

- zakłady, obiekty i urządzenia mające istotne znaczenie dla funkcjonowania aglomeracji miejskich, których zniszczenie lub uszkodzenie może stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz środowiska, w szczególności elektrownie i ciepłownie, ujęcia wody, wodociągi i oczyszczalnie ścieków;
- zakłady stosujące, produkujące lub magazynujące w znacznych ilościach materiały jądrowe, źródła i odpady promieniotwórcze, materiały toksyczne, odurzające, wybuchowe bądź chemiczne o dużej podatności pożarowej lub wybuchowej;
- rurociągi paliwowe, linie energetyczne i telekomunikacyjne, zapory wodne i śluzy oraz inne urządzenia znajdujące się w otwartym terenie, których zniszczenie lub uszkodzenie może stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi, środowiska albo spowodować poważne straty materialne.

17 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2010 r. w sprawie planów ochrony infrastruktury krytycznej (Dz. U. z 2010 r. Nr 83, poz. 542).

18 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2010 r. w sprawie Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej (Dz. U. z 2010 r. Nr 83, poz. 541).

19 Dyrektywa Rady 2008/114/WE z dnia 8 grudnia 2008 r. w sprawie rozpoznawania i wyznaczania europejskiej infrastruktury krytycznej oraz oceny potrzeb w zakresie poprawy jej ochrony.

20 W. Więcek, *Struktura zarządzania kryzysowego...*, op. cit., s. 61-62.

21 W. Skomra, *Zarządzanie kryzysowe, Praktyczny przewodnik po nowelizacji ustawy*, Prescom, Wrocław 2010, s. 94.

Ewidencję takich miejsc znajdujących się na terenie województwa prowadzi wojewoda. Ma ona charakter poufny. Jednostki znajdujące się w ewidencji wojewody podlegają więc obowiązkowej ochronie przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne lub odpowiednie zabezpieczenie techniczne. Możliwe jest także łączenie obu form²².

Nadzór nad firmami zajmującymi się ochroną fizyczną sprawuje komendant główny Policji, ale realizuje to zadanie poprzez komendanta wojewódzkiego²³.

Ochrona fizyczna to tylko jeden z elementów kompleksowej ochrony infrastruktury krytycznej. Całościowe podejście do ochrony obejmuje następujące elementy²⁴:

- ochronę fizyczną (ograniczenie dostępu dla osób postronnych);
- ochronę techniczną (przestrzeganie przepisów budowlanych, przeciwpożarowych itp.);
- ochronę osobową (np. ograniczenie dostępu wyłącznie dla osób posiadających poświadczenie bezpieczeństwa);
- ochronę teleinformatyczną (zabezpieczenie systemów sterowania i transmisji danych przed cyberterroryzmem);
- ochronę prawną (uniemożliwienie wrogiego przejęcia/likwidacji infrastruktury krytycznej na mocy decyzji biznesowych);
- wsparcie etapu odbudowy (gwarancje rządowe, zapewnienie wsparcia technicznego i inne działania mające na celu skrócenie czasu niezbędnego do przywrócenia funkcjonalności infrastruktury krytycznej).

3. Przykład Narodowego Banku Polskiego

Jednym z podmiotów infrastruktury krytycznej jest system finansowy. Narodowy Bank Polski (NBP) jako centralny bank państwa²⁵, ze względu na swój charakter i uprawnienia zajmuje główną pozycję w systemie bankowym i finansowym Polski.

Do podstawowych zadań NBP należy między innymi:

- prowadzenie bankowej obsługi budżetu państwa;
- zarządzanie rezerwami dewizowymi i prowadzenie działalności dewizowej;
- organizowanie wysokokwotowych rozliczeń pieniężnych;
- ustalanie stóp procentowych;
- przechowywanie nadwyżek finansowych banków komercyjnych;
- Narodowemu Bankowi Polskiemu przysługuje wyłączne prawo emisji i wprowadzania do obiegu znaków pieniężnych Rzeczypospolitej Polskiej²⁶.

22 G. Gozdór, *Prywatyzacja bezpieczeństwa, Rola i miejsce prywatnego sektora ochrony w systemie bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 141.

23 W. Skomra, *Zarządzanie kryzysowe...*, *op. cit.*, s. 94.

24 *Ibidem*, s. 95.

25 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483), art. 227.

26 Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, (Dz. U. z 1997 r., Nr 140, poz. 938, ze zm.).

Od początku powstania NBP w 1945 roku bezpieczeństwo jest jednym z głównych priorytetów kierownictwa banku.

Obecnie podstawą prawną zapewnienia bezpieczeństwa NBP jest wspomniana wcześniej ustawa o ochronie osób i mienia, a w szczególności rozdział II wymieniający obszary, obiekty, urządzenia i transporty podlegające obowiązkowej ochronie²⁷. Dodatkowo ustawa o zarządzaniu kryzysowym definiując pojęcie infrastruktura krytyczna oraz ochrona infrastruktury krytycznej wprowadziła obowiązek dostosowania planów ochrony do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie planów ochrony infrastruktury krytycznej²⁸.

Uchwała Zarządu Narodowego Banku Polskiego nr 32\70\DO\2009 w sprawie ustalenia polityki bezpieczeństwa w NBP wprowadziła kilka płaszczyzn bezpieczeństwa ochrony, za które w imieniu Prezesa NBP odpowiada Dyrektor Departamentu Ochrony (DO).

Ze względu na swoją specyfikę w NBP wydzielonych jest kilka stref bezpieczeństwa:

- ogólnie dostępne – sala operacyjna oddziału okręgowego NBP, gdzie interesanci nie podlegają kontroli;
- administracyjne – biblioteka i muzeum numizmatyczne, dostępne dla wszystkich po dokonaniu kontroli pirotechnicznej;
- obszary o podwyższonym stopniu kontroli dostępu i przebywania – pomieszczenia biurowe, gdzie osoby spoza banku, po kontroli pirotechnicznej mogą przebywać tylko w towarzystwie pracownika banku i za zgodą przynajmniej kierownika wydziału;
- pomieszczenia o szczególnej, z punktu widzenia ochrony, kontroli dostępu i przebywania, gdzie dostęp osób niezatrudnionych w banku jest specjalnie regulowany i wymaga zgody odpowiedniego dyrektora departamentu;
- pomieszczenia specjalne – skarbce, sortownie, strefy rozładunku transportów – dostęp tylko dla zatrudnionych tam pracowników, praktycznie niedostępne dla osób z zewnątrz, a jeżeli już to pod nadzorem pracowników Zespołu Zabezpieczeń Specjalnych Straży Bankowej.

Za ochronę fizyczną odpowiada powołana 31 sierpnia 2000 roku Wewnętrzna Służba Ochrony, zwana dalej Strażą Bankową NBP; wszyscy wartownicy muszą spełniać warunki, jakie nakłada na nich ustawa o ochronie osób i mienia²⁹, dodatkowo przechodzą cykliczne szkolenia z technik interwencji, postępowania w sytuacjach kryzysowych czy strzelania. Straż Bankowa składa się z kilku grup, każda z nich posiada inny zakres obowiązków. Podstawowa grupa odpowiada za ochronę fizyczną obiektów NBP, bezpieczeństwo na sali operacyjnej oraz kontrolę osób wchodzących do banku. Grupa konwojowa zajmuje się ochroną transportów wartości pieniężnych i przesyłek z materiałami niejawnymi, strażak dyżurny

27 Ustawa z 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, (Dz. U. z 2005 r., Nr 145, poz. 1221 ze zm.), roz. II.

28 Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie planów ochrony infrastruktury krytycznej (Dz. U. Nr. 83, poz. 542).

29 Ustawa z 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia..., *op. cit.*, roz. V.

odpowiada za ochronę przeciwpożarową. Szczególną rolę spełniają inspektorzy dyżurni Centrum Monitoringu i Zarządzania Systemami Bezpieczeństwa; nadzorują oni pracę wszystkich elektronicznych systemów alarmowych i bezpieczeństwa, telewizji przemysłowej, monitorowania i uwierzytelniania realizacji transportów wartości oraz obsługują elektroniczne urządzenia do plombowania stref i pomieszczeń. Ostatnią grupą jest wspomniany już Zespół Zabezpieczeń Specjalnych, do którego obowiązków należy między innymi obsługa urządzeń do:

- wykrywania nadajników służących do podsłuchu;
- zagłuszania podsłuchów wewnętrznych i zewnętrznych;
- zabezpieczających przed podglądem;

a w czasie trwania posiedzeń Zarządu Banku lub Rady Polityki Pieniężnej, dodatkowo ochrona kancelarii tajnej, pomieszczeń Prezesa oraz ochrona osobista (stała lub doraźna) członków kierownictwa NBP – na ich życzenie.

Dla sprawnego funkcjonowania ochrony fizycznej zostały opracowane odpowiednie procedury, które w przypadku wystąpienia nadzwyczajnych zdarzeń zostają jak najszybciej wdrażane. Jedną z takich sytuacji jest konieczność ewakuacji osób przebywających na terenie Narodowego Banku Polskiego z powodu wystąpienia zagrożenia dla życia lub zdrowia.

Właśnie takie zdarzenie miało miejsce 28 sierpnia 2012 roku, gdy na pobliskiej budowie metra znaleziono niewybuch z czasów II wojny światowej. Dzięki próbnym ewakuacjom, które są ćwiczone dwa razy w roku, tego dnia blisko 1900 pracowników opuściło bank w ciągu 12 minut. Sama ewakuacja jednak nie rozwiązała problemu, gdyż ze względu na swoją specyfikę w NBP, niektóre wydziały i systemy pracują w ruchu ciągłym, dlatego przerwana pracę muszą zacząć od nowa w zapasowych miejscach pracy. W 2006 roku powstał Plan Ciągłości Działania Narodowego Banku Polskiego, którego procedury pozwalają na wznowienie podstawowych, tzw. funkcji krytycznych banku centralnego w ciągu dwóch godzin od ogłoszenia alarmu. Organem uruchamiającym procedury awaryjne jest Sztab Kryzysowy, który pod przewodnictwem pierwszego wiceprezesa NBP, skupia dyrektorów departamentów odpowiedzialnych za funkcje krytyczne oraz dyrektorów departamentów wspierających, jak Informatyki i Telekomunikacji, Administracji czy Ochrony. Kolejną płaszczyzną ochrony jest zapewnienie bezpieczeństwa informacjom, danym osobowym, informacjom niejawnym czy metod ochrony informacji w systemach teleinformatycznych. Ważną dziedziną jest również ochrona informacji wrażliwych w skali Europejskiego Systemu Banków Centralnych. W ramach polityki wprowadzania i stosowania bezpieczeństwa w zakresie systemów teleinformatycznych wszystkie procedury i systemy podlegają opiniowaniu przez Komitet Banków Centralnych Unii Europejskiej.

Dokumentami, które mają za zadanie zapewnić pełne bezpieczeństwo pracownikom, pomieszczeniom, wyposażeniu czy środkom przechowywanym w skarbcach są między innymi instrukcje dotyczące:

- kontroli ruchu osobowo-materiałowego;
- bezpieczeństwa pożarowego;
- standardów zabezpieczeń technicznych i elektronicznych;
- ochrony wartości pieniężnych;
- ochrony obiektów;
- zasad kontroli wejścia, wyjścia oraz kontroli przebywania osób w strefach bezpieczeństwa Centrali NBP.

Odpowiadający za bezpieczeństwo w Narodowym Banku Polskim Departament Ochrony, pomimo znacznej liczby instrukcji, procedur i wytycznych dotyczących bezpieczeństwa czy sposobu postępowania w sytuacjach zagrożenia, nie mógłby w pełni efektywnie spełniać swojej roli bez pomocy i zaangażowania wszystkich pracowników. Dlatego prowadzone są cykliczne szkolenia, próbne ewakuacje czy rozsyłane maile przypominające o zasadach bezpieczeństwa, aby wyczulić wszystkich pracowników na zachowania odbiegające od ogólnie przyjętych norm.

Podsumowanie

Prawidłowe działanie zakładów, obiektów czy urządzeń odgrywa zasadniczą rolę w funkcjonowaniu państwa i jego poszczególnych jednostek administracyjnych. Wszelkiego rodzaju zakłócenia mogą stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia lub życia mieszkańców, a także mają wpływ na ich bezpieczną egzystencję w danym środowisku.

Przyjęta Polityka bezpieczeństwa w NBP wprowadziła kilka płaszczyzn i stref ochrony, za które w imieniu Prezesa NBP odpowiada Dyrektor Departamentu Ochrony (DO).

Za ochronę fizyczną odpowiada powołana 31 sierpnia 2000 roku Wewnętrzna Służba Ochrony, zwana dalej Strażą Bankową NBP; wszyscy wartownicy muszą spełniać warunki jakie nakłada na nich ustawa o ochronie osób i mienia.

Dotychczasowe doświadczenia potwierdzają racjonalność przyjętych rozwiązań.

Paweł Barciak*

***Paweł Barciak, student Wszechnicy Polskiej Szkoły Wyższej w Warszawie.**

Kamil Laszewicz

Zagrożenia bezpieczeństwa żołnierzy w operacjach międzynarodowych

Streszczenie

Aktywny udział Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach poza granicami państwa oprócz wpływania na wzrost poziomu bezpieczeństwa światowego lub regionalnego powoduje również zagrożenia dla bezpieczeństwa bezpośrednich uczestników określonej operacji. Nie wszystkie zagrożenia, na które są narażeni żołnierze mają bezpośredni wpływ na utratę życia lub zdrowia w rejonie konfliktu. Wydarzenia traumatyczne oraz sytuacje stresogenne, problemy związane z chorobami danego regionu mogą występować u żołnierzy w późniejszym okresie, nawet kilka miesięcy po zdarzeniu, dlatego ważna jest znajomość niebezpieczeństw i ich zróżnicowania. Środowiska operacji z udziałem polskich żołnierzy różniły warunki klimatyczne, cywilizacyjne i kulturowe. Zagrożenia, w znacznej mierze wynikają z zadań wykonywanych przez żołnierzy w ramach operacji. Największe zagrożenie stanowią ataki z wykorzystaniem improwizowanych ładunków (urządzeń) wybuchowych, zamachy, niebezpieczeństwa związane z fauną lądową żyjącą w obszarze operacji, stresory: fizyczne, poznawcze, emocjonalne i społeczne. W tym kontekście wojska muszą być przygotowane do podejmowania działań w bardzo zróżnicowanych warunkach geograficznych i kulturowych.

Słowa kluczowe

Polskie Kontyngenty Wojskowe, operacje poza granicami kraju, środowiska operacyjne, zagrożenia, improwizowane ładunki (urządzenia) wybuchowe, zamachy, stresory.

Wstęp

Udział Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach poza granicami państwa jest istotnym instrumentem polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, zapewniającym wpływ na kształtowanie bezpieczeństwa międzynarodowego. Jednocześnie jest on źródłem doświadczeń operacyjnych i wyznacznikiem kierunków transformacji Sił Zbrojnych RP.

Aktywny udział państwa w kształtowaniu bezpieczeństwa we współczesnym świecie oprócz wpływania na wzrost poziomu bezpieczeństwa światowego lub regionalnego powoduje również zagrożenia dla bezpieczeństwa bezpośrednich uczestników określonej operacji. Udział żołnierzy w międzynarodowych operacjach poza granicami kraju jest czynnikiem rozwoju ich profesjonalizmu, a także

sprawdzianem ich umiejętności. Podczas tych operacji żołnierze nieodłącznie związani są ze zdarzeniami mogącymi powodować utratę życia, zdrowia fizycznego i psychicznego.

Różnorodność operacji ze względu na miejsce pełnienia służby przez żołnierzy w Polskich Kontyngentach Wojskowych (PKW) w różnych częściach świata sprawia, iż są oni narażeni na różne zagrożenia związane ściśle z miejscem wykonywania zadań. Specyfika środowiska w miejscu realizacji zadań, różnice klimatyczne regionu, różnice kulturowe czy indywidualna odporność psychiczna żołnierzy, a przede wszystkim ciągłe zagrożenie wynikające z działań bojowych powodują sytuacje bezpośrednio zagrażające życiu lub zdrowiu żołnierzy. Oczywiście, nie wszystkie zagrożenia w rejonie konfliktu mają bezpośredni wpływ na utratę przez nich życia lub zdrowia. Wydarzenia traumatyczne oraz sytuacje stresogenne, problemy związane z chorobami danego regionu mogą występować w późniejszym okresie, nawet kilka miesięcy po zdarzeniu, dlatego ważna jest znajomość niebezpieczeństw i ich zróżnicowania. Pozwala to na zwiększenie bezpieczeństwa żołnierzy PKW w trakcie i po wykonanym zadaniu oraz po powrocie do kraju.

Celem artykułu jest identyfikacja i eksplanacja zagrożeń bezpieczeństwa uczestników operacji poza granicami państwa. Dokonana zostanie analiza zagrożeń występujących w operacjach, w których uczestniczyły polskie kontyngenty wojskowe (PKW) w XXI wieku. Podejmiemy próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie: Jakie zagrożenia w największym stopniu wpływają na bezpieczeństwo uczestników operacji?

Złożoność problemu oraz konieczność utrzymania właściwego kierunku rozważań uzasadnia sformułowanie dwóch problemów szczegółowych:

1. W jakim środowisku bezpieczeństwa wykonują zadania żołnierze w operacjach poza granicami państwa?
2. Jakie zagrożenia występują w operacjach poza granicami kraju i czym się charakteryzują?

Źródłem wiedzy będą doświadczenia uogólnione w literaturze przedmiotu. Analiza dokumentów i literatury polegała na uporządkowaniu i interpretacji zawartych w nich treści

1. Wpływ środowiska geograficzno-klimatycznego obszaru operacji

Polska od lat uczestniczy w działaniach na rzecz utrzymania międzynarodowego pokoju, działając aktywnie w podejmowanych przez społeczność międzynarodową wysiłkach w celu zapewnienia bezpieczeństwa. Od zakończenia II wojny światowej ponad 64 tys. żołnierzy Wojska Polskiego wzięło udział w misjach stabilizacyjnych i operacjach pokojowych na terytorium 39 państw, m.in. w: Kongo, Iraku, Syrii, Libanie i Czadzie. W 2010 roku w operacjach poza granicami RP udział brało ponad 2,8 tys. żołnierzy, w Afganistanie, Kosowie oraz

Bośni i Hercegowinie¹. Każda z tych misji charakteryzowała się specyficznymi problemami, wynikającymi m.in. z różnic środowiskowych w tych państwach.

Nie można rozpatrywać zjawisk społecznych bez uwzględnienia kontekstu kulturowego i geograficznego. Środowisko może być różnorodnie pojmowane. Uogólniając, jest to składnik szerszej struktury, wywierający wpływ na jednostkę. Jest to ogół warunków społecznych i kulturowych, wśród których egzystuje jednostka. Zdaniem T. Bartkowskiego środowisko może być rozumiane zarówno jako zbiór rzeczy materialnych i energii wraz z ich oddziaływaniami wzajemnymi i na podmiot środowiska, a także jako zbiór samych oddziaływań². Można wyróżnić trzy składniki: społeczne, kulturowe i geograficzne. Te główne płaszczyzny środowiskowe, dające się wyodrębnić, stanowią integralną całość³.

Według *Słownika współczesnego języka polskiego* środowisko to:

1. *ludzie stanowiący społeczność lokalną lub połączenie wspólnotą interesów, zainteresowań, sposobem życia, wykonywaniem tego samego zawodu itp.;*
2. *ogół warunków, w jakich żyje określony organizm; otoczenie, ekosystem*⁴.

R. Wroczyński zdefiniował środowisko jako składniki struktury otaczającej osobnika, które działają jako system bodźców. Biorąc pod uwagę rodzaj bodźców środowiskowych, można wyróżnić następujące rodzaje środowiska:

- środowisko naturalne (fizyczne) – elementy otoczenia, będące dziełem natury bez udziału człowieka,
- środowisko społeczne – stosunki społeczne, w których udział bierze jednostka,
- środowisko kulturowe – oddziałujące na jednostkę elementy dorobku historycznej działalności człowieka (wytwory działalności człowieka i sposoby ich przeżywania)⁵.

Środowisko geograficzne to (...) *otoczenie fizyczne i biotyczne, w którym żyje społeczeństwo ludzkie*⁶. W takim ujęciu przez środowisko geograficzne należy rozumieć przyrodę naturalną i przekształconą oraz elementy antropogeniczne. Naturalną postać krajobrazu tworzą: rzeźba terenu, geologia i gleby, nawodnienie, klimat i szata roślinna.

Środowisko działania żołnierzy PKW, pomimo wielu podobieństw, cechowały istotne różnice wynikające z klimatu, cywilizacji i kultury środowiska społecznego konfliktu.

Środowisko geograficzne oraz klimat w znaczny sposób szczególnie obciąża żołnierzy wykonujących zadania w Iraku i Afganistanie. W okresie letnim zagrożeniem są zwłaszcza urazy cieplne o średnio ciężkim nasileniu, w przebiegu takich jednostek chorobowych, jak wyczerpanie cieplne i kurcz mięśni, a także

1 Por. K. Pawłowski, *Misje pokojowe i operacje stabilizacyjne Sił Zbrojnych RP na początku XXI wieku*, „Teki Komisji Stosunków Międzynarodowych” 2010, nr 5, s. 94.

2 T. Bartkowski, *Kształtowanie i ochrona środowiska*, PWN, Warszawa, 1979, s. 47.

3 P. Petrykowski, *Spoleczno-kulturowe aspekty podstaw wychowania*, WSiE TWP, Olsztyn, 2005, s. 184.

4 *Słownik współczesnego języka polskiego*, PWN, Warszawa, 1996, s. 1111.

5 R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna*, PWN, Warszawa, 1976, s. 49.

6 T. Bartkowski, *Kształtowanie i ochrona...*, s. 48.

stany zagrażające życiu w wyniku udaru cieplnego. Z personelu USA, w trakcie szkoleń i operacji wojskowych w latach 1980-2002, z powodu urazów cieplnych hospitalizowano 5246 osób, w tym było 37 ofiar śmiertelnych⁷. Dokuczliwe są również burze piaskowe i pyłowe. Działanie wiatru oraz mas piachu i pyłu powoduje schorzenia skóry, oczu oraz dróg oddechowych. Suche powietrze wysusza błonę śluzową jamy ustnej i nosowej, co prowadzi do krwawień z nosa i suchego kaszlu. Zimą problemem staje się niska temperatura, która powoduje hipotermię, odmrożyny, odmrożenia i odwodnienie. Schorzenia te są wynikiem szeregu czynników: temperatury, prędkości wiatru, wilgotności, wysokości nad poziomem morza, długiej ekspozycji na zimno, słabego doświadczenia w poruszaniu się w warunkach niskiej temperatury, zwłaszcza w rejonach wysokogórskich, a także nieprawidłowy ubiór i ekwipunek. W Afganistanie dodatkowe niebezpieczeństwo stanowią warunki wysokogórskie, szczególnie w okresie zimowym, kiedy występują duże opady śniegu. Ekstremalne warunki w obu krajach mogą stanowić istotne zagrożenie dla zdrowia i życia.

Ważną kwestią jest odbiór misji przez obywateli krajów, w których są one prowadzone. Polska, jako kraj zewnętrzny, wspiera koalicje, których nadrzędnym celem jest troska o międzynarodowe bezpieczeństwo. Ale np. w Iraku USA jest postrzegane jako wróg zewnętrzny, który dąży do podporządkowania sobie tego obszaru oraz jako czynnik antagonizujący szyitów i sunnitów.

Każde państwo posiada własną kulturę, religię i język. Różne doświadczenia kulturowe (europejskie, bliskowschodnie) powodują konflikty. Ich źródłem jest nieznamość społeczeństw, która prowadzi do nieporozumień i negatywnego postrzegania żołnierzy i ich działań.

2. Specyfika zagrożeń w operacjach poza granicami kraju

Przez zagrożenie należy rozumieć sytuację, w której istnieje prawdopodobieństwo wystąpienia stanu niebezpiecznego dla człowieka⁸. Pojęcie zagrożenia dawniej definiowane było w ścisłym związku z militarnym obszarem bezpieczeństwa państwa. Z upływem czasu zidentyfikowano nowe obszary bezpieczeństwa⁹. Zagrożenie jest to (...) *potencjalne lub istniejące zjawiska, sytuacje bądź działania godzące w wartości i interesy narodowe, stwarzające niebezpieczeństwo dla: życia i zdrowia, warunków bytu, mienia i środowiska oraz destrukcji (destabilizacji organizacji życia społecznego i państwowego, a także zniweczenia (osłabienia) możliwości rozwoju*¹⁰.

7 K. Korzeniowski, *Zagrożenia środowiskowe w rejonie operacji wojskowych w Iraku i Afganistanie*, „Polski Merkuriusz Lekarski” 2008, nr 25, s. 145.

8 J. Kunikowski, *Bezpieczeństwo i zagrożenia współczesnego człowieka*, [w:] J. Dębowski, E. Jarmocha, A. Świderski (red.), *Bezpieczeństwo człowieka a proces transformacji systemowej*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce, 2006, s. 93.

9 Z. Ciekanowski, *Rodzaje i źródła zagrożeń bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza/Safety & Fire Technique” 2010, nr 1, s. 27.

10 R. Jakubczak, J. Flis, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku*, Bellona, Warszawa, 2006, s. 98.

Zagrożenia, w znacznej mierze wynikają z zadań wykonywanych przez żołnierzy w ramach operacji, to jest:

- prowadzenia działań antyterrorystycznych samodzielnie oraz we współpracy z sojusznikami i siłami państwa, w którym prowadzone są działania;
- zapewniania bezpieczeństwa wojsk własnych oraz pomocy w odbudowie państwa;
- uniemożliwiania przenikania grup rebeliantów oraz przemytu broni i narkotyków;
- wspierania działalności władz lokalnych;
- wspierania przywracania porządku, odbudowy aparatu państwowego oraz infrastruktury gospodarczej¹¹.

Wykonanie powyższych zadań w ramach ISAF w Afganistanie, misji szkoleniowej NATO w Iraku czy KFOR w Kosowie przebiega w obliczu różnorodnych zagrożeń. Do najczęściej spotykanych należą:

- ataki z wykorzystaniem tzw. improwizowanych ładunków (urządzeń) wybuchowych IED (ang. *Improvised Explosive Device* – IED);
- ataki samobójcze;
- zasadzki organizowane na trasach przejazdu konwojów i patroli;
- ataki z broni lekkiej, przeciwpancernej, moździerzowe, rakietowe;
- ostrzały baz;
- próby wwożenia i detonacji na terenie baz ładunków wybuchowych;
- ataki strzelców wyborowych¹².

Największe zagrożenie stanowią ataki z wykorzystaniem improwizowanych ładunków (urządzeń) wybuchowych. Według definicji IED, to (...) *urządzenia wytworzone lub umieszczone w sposób niestandardowy, zawierające materiały niebezpieczne dla życia i zdrowia ludzi, posiadające właściwości niszczące i chemiczne, przeznaczone do niszczenia, nękania lub odwracania uwagi przeciwnika* (...) ¹³. Uogólniając, IED to urządzenie wybuchowe sporządzone w sposób prowizoryczny, przeznaczone do destrukcji ludzi i obiektów, zawierający materiał wybuchowy. To tania broń, łatwa do skonstruowania i zastosowania, nawet przez przeciętnie wyszkolonego terrorystę. Choć to prowizoryczne urządzenia wybuchowe, wymagają jednak wcześniejszego przygotowania i stanowią przemyślaną konstrukcję do atakowania różnorodnych celów.

Straty bojowe PKW w większości zostały spowodowane w wyniku użycia IED. W Afganistanie od 2007 r. do kwietnia 2014 r. poległo lub zmarło w wyniku ran odniesionych podczas misji 42 polskich żołnierzy i jeden cywilny ratownik me-

11 J. Falecki, *Rola Centrum Szkolenia na Potrzeby Sił Pokojowych w przygotowaniu żołnierzy do misji zagranicznych*, [w:] W. Sokała, B. Zapala (red.), *Asymetria i hybrydowość - stare armie wobec nowych konfliktów*, BBN, Warszawa, 2011, s. 94.

12 *Ibidem*, s. 95.

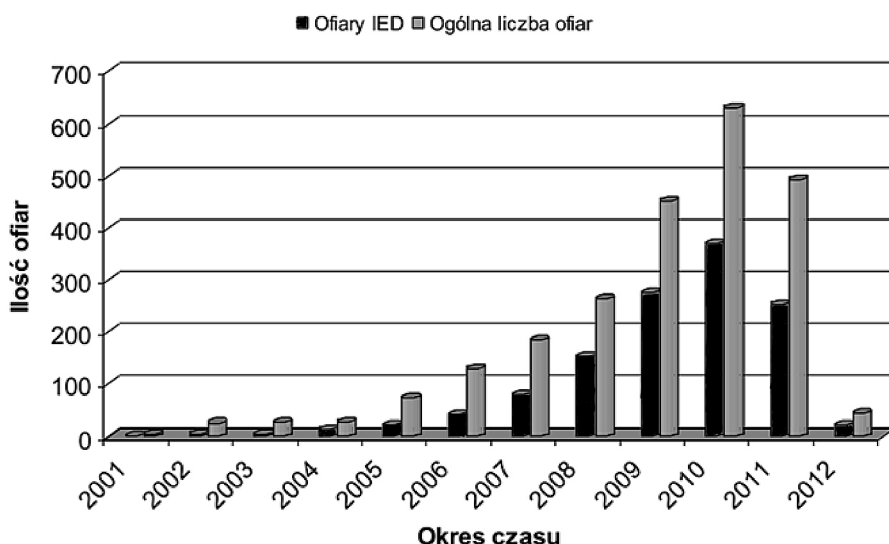
13 T. Ciszewski, *Zarządzanie sytuacją kryzysową w środowisku zagrożonym IED*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2010, nr 3, s. 205-206.

dyczny. Rannych zostało 360 żołnierzy¹⁴. Aktywność grup odpowiedzialnych za podkładanie IED pozostaje na w miarę stałym poziomie, bez względu na porę roku. Liczba ataków wynosi od 50 do 85 w miesiącu i zależy od:

- systemu zaopatrzenia przeciwnika,
- dostępności techników-konstruktorów,
- sytuacji w prowincji.

Ilość ataków z wykorzystaniem urządzeń IED w Afganistanie stale wzrasta (w 2006 r. – 867, w 2009 r. – 3149 r.) (Wykres 1). Jednocześnie zwiększa się poziom ich wykrywalności – osiągnięty siłami poszczególnych PKW (V zmiana PKW Afganistan – 34,9%, VII zmiana PKW Afganistan – 49,8% wykrywalności). Urządzenia IED spowodowały 97% wszystkich strat potencjału ISAF¹⁵.

Wykres 1. Stosunek całkowitej liczby żołnierzy wojsk koalicyjnych w Afganistanie, którzy zginęli w wyniku prowadzonych działań bojowych do liczby ofiar, będących skutkiem eksplozji IED w latach 2001-2012



Źródło: P. Saska, *Wpływ wybuchu na pojazdy wykorzystywane przez wojsko w konfliktach zbrojnych...*, s. 19.

Stosunkowo często mają również miejsce zamachy samobójcze, organizowane głównie przez Al-Kaidę na terytorium Iraku. Zamachy samobójcze ze względu na swą skuteczność oraz względnie małe koszty są coraz częściej wykorzystywane w krajach muzułmańskich. „Żywe bomby” jest znacznie łatwiej umieścić w

¹⁴ Kończy się polska misja w Afganistanie, <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/12404?t=Konczy-sie-polska-misja-w-Afganistanie>, dostęp 31.07.2014].

¹⁵ W. Kawka, *The aspect of synergy in reaction of improvised explosive devices*, „Journal of KONBiN” 2011, nr 3, s. 204.

skupiskach ludzi, celem uzyskania większej liczby ofiar, co wywołuje wzmożoną panikę i strach. Terroryzm samobójczy charakteryzuje się wielością metod i sposobów działania. Oto niektóre z nich:

- *kamikadze* – wojskowa formacja samobójcza (np. samobójcze zamachy samolotem);
- samobójcze ataki samochodem;
- ataki samobójcze w pociągach, autobusach, liniach metra;
- zamach, wykonywany przez ukryte na sobie materiały wybuchowe (metoda stosowane w tłumie);
- atak samobójczy w łodzi bądź w zminiaturyzowanej łodzi podwodnej;
- ataki samobójcze za pomocą broni palnej¹⁶.

Formy zamachu są różne, w zależności od celu. Najpopularniejszą formą są zamachy bombowe. Wpływ na to ma:

- łatwość podłożenia ładunków,
- względna łatwość ich pozyskania,
- możliwość uzyskania wielu ofiar¹⁷.

Wachlarz zamachów bombowych jest szeroki: od małych bomb po duże ładunki wybuchowe. Terroryści często wykorzystują wybrane obiekty w roli bomb, np. cysterny z ładunkami łatwopalnymi lub samoloty pasażerskie z pełnymi zbiornikami. Różne są również sposoby umieszczania bomb i sposoby detonowania. Mogą więc być podkładane pod krzesła, noszone w torbach, umieszczane w pojazdach. Detonować je można przy użyciu zapalników czasowych, lontowych, radiowych lub innych¹⁸.

Kolejne zagrożenia są związane z fauną lądową żyjącą w obszarze operacji. Np. w Kosowie żołnierze PKW KFOR są narażeni na ukąszenia przez gady i stawonogi. Na stronie XXII zmiany PKW KFOR znalazł się wykaz najniebezpieczniejszych gatunków, spotykanych na tamtym terenie:

- tarantula – żyje zazwyczaj w zagłębieniach w ziemi w miejscach suchych i ciepłych. Gatunki występujące w Europie mają stosunkowo silny jad, wywołujący bolesne, trudno gojące się rany i obrzęki, zdarzają się również przypadki śmiertelne;
- skorpiony – posiadają kolec jadowy na ostatnim segmencie odwłoka. Mają zdolność hibernacji oraz estywacji¹⁸. Tolerują też promieniowanie radioaktywne w dawce śmiertelnej dla człowieka. Doskonale orientują się w ciemnościach – specjalne szczecinki na kleszczach rejestrują drgania powietrza (wychwytną na przykład uderzenia owadzych skrzydeł);
- jadowite węże, w tym prawdopodobnie największy wąż w Europie.

Żołnierze pełniący służbę w misjach pokojowych i wojennych są narażeni

16 B. Barnuś, *Oblicza samobójczego terroryzmu*, „E- terroryzm” 2012, nr 9, s. 13.

17 B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Klub Świata Książki, Warszawa, 2001, s. 172-173.

18 Odmianą hibernacji (z łac. hibernus – zimowy) – snu zimowego, jest estywacja (z łac. aestivus – letni) – sen letni. *Ibidem*, s. 174-175.

na zagrożenia natury psychicznej i fizycznej. To ich szczególne ryzyko zawodowe powoduje, że narażeni są na szereg czynników stresogennych, do których muszą zostać wcześniej przygotowani. Są to zarówno czynniki łagodne, jednak stale występujące (tzw. stresory dnia codziennego), jak i dramatyczne zdarzenia w miejscu działań wojskowych.

Do pierwszej grupy należy zaliczyć, typowe dla misji w Iraku czy Afganistanie stresory: fizyczne, poznawcze, emocjonalne i społeczne¹⁹.

Do głównych stresorów fizycznych zalicza się przede wszystkim²⁰:

- wysoką bądź niską temperaturę (uwypatnia to umundurowanie, brak klimatyzacji w pojazdach, w których nie można otwierać okien ze względów bezpieczeństwa);
- nadmierną wilgotność (ryzyko hipotermii);
- odwodnienie (brak kontroli utraty płynów jest czynnikiem zagrażającym życiu);
- zapylenie powietrza (utrudnienie oddychania, ograniczenie widoczności);
- brak snu (zaburzenie funkcjonowania procesów poznawczych);
- wysoki poziom hałasu (wystrzały, eksplozje, krzyki);
- nieprzyjemne zapachy (odór ludzkich szczątków).

Stresorami poznawczymi są²¹:

- brak informacji (pełne informacje na temat prowadzonych zadań mają jedynie osoby piastujące wyższe stanowiska, natomiast żołnierze na niższych szczeblach często czerpią informacje z pogłosek i domniemań);
- niezgodność lub zmiana misji (sytuacje, gdy w miejsce działań nastawionych na odbudowę kraju i pomoc ludności cywilnej, żołnierze muszą odpierać ataki);
- konflikt lojalności (np. wobec współtowarzyszy broni i chęci bycia z rodziną i przyjaciółmi).

Stresorami emocjonalnymi są:

- strach (przed okaleczeniem, śmiercią własną lub innych, wyjazdem na patrol, zawiedzeniem współtowarzyszy);
- poczucie winy (poczucie niewywiązania się z obowiązków, skrzywdzenia bezbronnego lub w związku z „syndromem ocalałego”);
- poczucie bezsilności (w sytuacji braku miejsc bezpiecznych).

Do głównych stresorów społecznych zalicza się izolację od najbliższych osób, od sieci wsparcia społecznego, a także brak prywatności i przestrzeni osobistej. Czynnikiem stresującym są również trudności w nawiązywaniu kontaktów z najbliższymi za pośrednictwem Internetu czy telefonu. Wymienione chroniczne stresory prowadzą do fizycznego i psychicznego osłabienia. Z tego względu żołnierze przed wybraniem się na misję muszą być na to przygotowani i uodpornieni²².

¹⁹ *Ibidem*, s. 301.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*, s. 301.

Nie ulega wątpliwości, iż stres pola walki jest czynnikiem nie tylko znacznie obniżającym kondycję psychofizyczną żołnierza, ale także możliwości bojowe wojsk. Z tych względów, niezbędne jest praktyczne zastosowanie w siłach zbrojnych przedsięwzięć zapobiegawczych skutkom traumy wojennej, które powinny rutynowo obejmować możliwie jak najszersze programy o charakterze praktycznym. Wprowadzenie programów psychoedukacyjnych z zakresu pomocy i edukacji psychologicznej jest zgodne nie tylko ze współczesną wiedzą medyczną i zasadami profilaktyki, ale przede wszystkim z opiniami żołnierzy zawodowych i ich rodzin, na temat adaptacji do warunków służby i życia w kraju w przypadku wystąpienia zespołu stresu pourazowego²³.

Siły militarne wielu państw coraz częściej biorą udział w zwalczaniu zagrożeń o charakterze asymetrycznym, operacjach stabilizacyjnych i misjach pokojowych. Głównym źródłem zagrożenia są podmioty pozapaństwowe lub nierozwiązane konflikty regionalne i lokalne, które przeradzają się w konflikty obejmujące swym zasięgiem rozległe obszary.

3. Podsumowanie i wnioski

Obecnie społeczność międzynarodowa rzadziej doświadcza tradycyjnych zagrożeń. Głównymi czynnikami wywierającymi wpływ na środowisko międzynarodowe są globalizacja oraz asymetryczny charakter zagrożeń dla bezpieczeństwa wielu państw. Zagrożenia asymetryczne, w tym przede wszystkim międzynarodowy terroryzm, wymagają podejmowania działań o zasięgu międzynarodowym. Potrzebę udziału w operacjach pokojowych i stabilizacyjnych determinują także takie zagrożenia i wyzwania, jak proliferacja broni masowego rażenia, konflikty zbrojne oraz katastrofy humanitarne.

Współczesne zagrożenia mają charakter niepodmiotowy (w sensie prawnym). Źródłem zagrożeń są organizmy pozapaństwowe, np. międzynarodowe ugrupowania terrorystyczne czy międzynarodowe grupy przestępcze. Granice nie stanowią już bariery ochronnej. W dobie globalizacji, niektóre państwa nie są w stanie samodzielnie poradzić sobie z zagrożeniami, wobec tego struktury międzynarodowe, w tym NATO, organizują pomoc zagrożonym państwom.

Jedną z głównych cech konfliktów zbrojnych początku XXI wieku określanych mianem asymetrycznych jest używanie ładunków wybuchowych jako istotnego środka walki z przeciwnikiem. Przykładem takich działań jest wojna w Afganistanie i w Iraku. Wojska państw NATO, biorące udział w działaniach zbrojnych w tych krajach, pomimo technologicznej przewagi technicznej i zbrojeniowej, ponosiły i wciąż ponoszą stosunkowo duże straty w wyniku eksplozji min lądowych oraz improwizowanych urządzeń wybuchowych IED. Zamachy z ich użyciem są jedną z najczęściej stosowanych form działań terrorystów. Decydują

23 Decyzja Nr 434 /MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 grudnia 2013 r. w sprawie wprowadzenia w resorcie obrony narodowej profilaktycznego programu zdrowotnego „Program pomocy i edukacji w zespołach zaburzeń stresu pourazowego w ujęciu psychologiczno-psychiatrycznym”, Dz. Urz. MON 2013, poz. 389, s. 6.

o tym: niski koszt wytworzenia, prostota konstrukcji, łatwość nabycia materiałów wybuchowych i innych elementów do ich budowy, a także możliwość spowodowania dużych strat bez udziału znacznych sił własnych. Terroryści w momencie zamachu nie muszą przebywać w pobliżu miejsca ataku. Wachlarz użycia IED jest szeroki, od niewielkich „bomb” (a nawet ich atrapy) mających zastraszyć lub zabić pojedynczą osobę, po duże urządzenia wybuchowe, których zadaniem jest spowodowanie znacznych strat w ludziach i sprzęcie. Do budowy i zastosowania IED wykorzystywane są także: motocykle, samochody osobowe, pojazdy ciężarowe o dużej ładowności, cysterny z ładunkami łatwopalnymi²⁴.

Skala współczesnych zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego i związane z nimi wyzwania wymagają zaangażowania sił zbrojnych na odległych terytoriach. W tym kontekście Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej muszą być przygotowane do podejmowania działań w bardzo zróżnicowanych warunkach geograficznych i kulturowych – na różnych kontynentach.

Kamil Laszewicz*

24 P. Saska, *Wpływ wybuchu na pojazdy wykorzystywane przez wojsko w konfliktach zbrojnych XXI wieku*, [w:] J. Szrek (red.), *Interdyscyplinarność badań naukowych 2012*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław, 2012, s. 17.

Komentarze. Recenzje. Sprawozdania

***Ryzyko w zarządzaniu kryzysowym*, red. Piotr Sienkiewicz, Maciej Marszałek, Piotr Górny, Wydawnictwo Adam Marszałek, Totuń 2010, s. 268**

Recenzent: **Hieronim Szafran**

Książka zawiera referaty z konferencji „Ryzyko w zarządzaniu kryzysowym”, która odbyła się 26 lutego 2009 roku w Instytucie Bezpieczeństwa Państwa Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Uważam, że jako wykładowca przedmiotu Metody oceny zagrożeń i ryzyka bezpieczeństwa winien jestem środowisku Wszechnicy Polskiej, mimo upływu czasu, przybliżyć poglądy, spostrzeżenia i wnioski z badań prezentowane przez uczestników debaty. Dzieło poświęcone jest ważnemu aspektowi zarządzania bezpieczeństwem, bowiem celem konferencji była *analiza doświadczeń, opinii i poglądów w dziedzinie analizy ryzyka oraz opracowanie założeń dla systemu wspomagania decyzji ryzykownych w sytuacjach kryzysowych, które mogą stanowić podstawę praktycznych rozwiązań*.

Praca jest dziełem 18 autorów ze świata nauki, z tytułami i stopniami naukowymi (profesorowie, doktorzy habilitowani, doktorzy i magistrowie). W przeważającej części są to specjaliści z zakresu nauk o bezpieczeństwie oraz nauk o obronności, ale w gronie autorów znaleźli się także lekarz, prawnik, informatycy, specjalista od prognozowania skażeń oraz oceny zagrożeń generowanych przez środki masowego rażenia. Konferencja i książka, będąca jej plonem, podsumowały pewien etap w badaniach złożonej, multidyscyplinarnej problematyki, podejmowanej w Akademii Obrony Narodowej, w wielu innych ośrodkach akademickich, a także w naszej uczelni.

Recenzowane dzieło składa się z 16 artykułów (referatów), poprzedzonych przedmową i zwieńczonych krótkim zakończeniem. Jak przystało na solidną pracę naukową, każdy artykuł kończy się wnioskami i bibliografią przedmiotu. Praca zawiera liczne tabele, wykresy, rysunki, schematy, wzory i przypisy.

Książkę otwiera referat **Tadeusza Jemioła** poświęcony wyzwaniom i zagrożeniom w obszarze euroatlantyckim. Na szerszym tle stosunków euroatlantyckich i bezpieczeństwa w ogóle, autor zwraca uwagę, że współczesne *globalne środowisko bezpieczeństwa cechuje wielka dynamika zmian oraz towarzyszący i wysoki stopień nieokreśloności zjawisk* (s. 7), a nowe wyzwania i zagrożenia oraz ich skala i dynamika powodują konieczność podejmowania nowych wysiłków. Pewnym utrudnieniem w tej materii są dostrzegalne różnice w percepcji wyzwań i zagrożeń. Autor, po wyszczególnieniu współczesnych wyzwań i głównych zagrożeń trafnie konstatuje, że cechą charakterystyczną nowych zagrożeń jest ich szerokie spektrum i duże zróżnicowanie, trudniejsza identyfikacja ze względu na często amorficzny charakter i ograniczoną przewidywalność. Jest

to trafne spostrzeżenie i posiada konkretne znaczenie dla oceny rozważań pozostałych autorów.

Ewaluacja ryzyka w zarządzaniu kryzysowym jest przedmiotem dociekań **Piotra Sienkiewicza**. Przedstawia on sposoby ewaluacji ryzyka w odniesieniu do sytuacji kryzysowych i podsumowuje badania własne z okresu minionego ćwierćwiecza. Odpowiada tym samym na dostrzeżony przezeń *brak postępu [...] w obszarze teoretycznych podstaw zarządzania ryzykiem* (s. 22-23). Autor szeroko i interesująco wyjaśnił istotę sytuacji systemowych (krytycznych), które nazwał sytuacjami zagrożenia, dzieląc je na sytuacje kryzysowe, konfliktowe i katastroficzne. Zwrócił uwagę na zagadnienie ewaluacji ryzyka. Podkreślił, że ryzyko jest często utożsamiane z niepewnością. W nawiązaniu do teorii decyzji przypomniał przydatność rozróżniania sytuacji niepewnych i sytuacji ryzykownych. Interesujące jest wyjaśnienie różnic w pojmowaniu ryzyka (s. 25) oraz istoty niepewności (s. 26). Na tym tle omówiono procedury postępowania w ramach analizy i oceny ryzyka. W obszarze zarządzania ryzykiem wskazano metody i techniki oceny ryzyka – jakościowe (opisowe) i ilościowe, a także ich słabości (s. 32). Dalsza część tego artykułu zawiera kilkanaście wzorów, które ujmują szczegółowe problemy analizy sytuacji kryzysowej. W sumie referat zawiera bardzo interesujące wątki, ważne z punktu widzenia celu oraz treści recenzowanej książki.

Tekst **Macieja Marszałka** podejmuje problematykę ryzyka jako kryterium klasyfikacji operacji reagowania kryzysowego. Po wyjaśnieniu istoty operacji reagowania kryzysowego autor podjął próbę identyfikacji pojęcia ryzyka. W ślad za Józefem Pencem wskazał na występowanie problemów w zakresie definiowania ryzyka oraz metod jego pomiaru (s. 45). Opowiedział się za utożsamianiem ryzyka ze świadomym działaniem w sytuacjach niepewnych (s. 46). Kończy rozważania prezentacją autorskiej klasyfikacji operacji reagowania kryzysowego nieobjętych ustaleniami art. 5 Traktatu waszyngtońskiego, w której za kryterium podziału przyjmuje kategorię ryzyka. W efekcie wyróżnia trzy klasy operacji: o dużym, średnim, i małym stopniu ryzyka, a zaproponowaną przez siebie klasyfikację przedstawia jako nowatorską (s. 52).

Dużo informacji wnosi kolejny referat. Autor – **Zbigniew Redziak** – poświęcił go analizie i ocenie ryzyka w dowodzeniu, a dokładniej: podejmowaniu decyzji w złożonych uwarunkowaniach przy braku pełnych przesłanek (informacji). Przykuwa uwagę ciekawy i przystępny autorski opis narzędzi analizy ryzyka: diagramu Ishikawy (wykresu przyczynowo-skutkowego ryzyka); diagramu Pareto-Lorentza; drzewa błędów (FTA); analizy przyczyn i skutków wad (FMEA); metod heurystycznych (przytoczono – burzę mózgów, synektykę, technikę delifiką). W dalszej części wywodu autor skupia uwagę na trzech elementach: źródłach ryzyka, wielkości potencjalnych skutków zagrożeń, prawdopodobieństwie wystąpienia zagrożenia (zdarzenia ryzykownego). Zwraca uwagę czytelnika na

potrzebę zdefiniowania kryteriów (podaje przykłady) przed określeniem spodziewanej wartości ryzyka (s. 64-66). Przyjęcie miar ryzyka pozwala na jego kwantyfikację w postaci liczbowej. Postulowanymi miarami ryzyka są prawdopodobieństwo oraz wagowe znaczenie poszczególnych czynników. Obliczenia tych zmiennych wprowadzamy do jednej z trzech macierzy ryzyka: macierzy „najsłabszego ogniwa”; macierzy „iloczynowej”; macierzy „strategicznej” (s. 66). Autor wyjaśnia ich konstrukcję i ilustruje tryb posługiwania się nimi. Zastosowanie opisanych macierzy pozwala sklasyfikować ryzyko jako wysokie, umiarkowane lub niskie. *Ostatecznej oceny ryzyka dokonuje decydent, który uznaje, czy w danej sytuacji ryzyko jest akceptowalne, czy nie* (s. 71).

Panoramę przedstawionych w książce rozważań nad ryzykiem rozbudowują o treści specjalistyczne kolejne referaty.

W tekście *Rozpoznanie, analiza ryzyka, prognoza – narzędzia w przeciwdziałaniu terroryzmowi*, Krzysztof Liedl podjął problematykę nowego, proaktywnego podejścia do przeciwdziałania terroryzmowi, opartego na prewencji i profilaktyce, mającego na celu nie reagowanie po ataku, ale zapobieganie atakom. Taka postawa oznacza duże znaczenie rozpoznawania zagrożeń i pracy operacyjnej. Na ryzyko ze strony terroryzmu składają się trzy podstawowe elementy: zagrożenie, podatność obiektu na atak i następstwa ewentualnego, udanego ataku. W tym kontekście ważne są konstatacje autora na temat prognozowania zagrożeń w przeciwdziałaniu terroryzmowi (s. 79-80).

Interesujące rozważania znajdujemy także w artykułach: Jarosława Solarza *Ryzyko zagrożeń chemicznych, biologicznych i radiologicznych*, Tadeusza Płusa, Kariny Jahnz-Różyk o *Aerozolowym wariancie bioterroryzmu* i Dobrosława Mąki nt. *Metodyki analizy ryzyka zagrożeń informacyjnych*.

Kwestie ryzyka zagrożeń informacyjnych bezpieczeństwa narodowego podejmuje Halina Świeboda, autorka kolejnego referatu. Zatrzymam się przy tej pracy, gdyż porusza ona zagadnienia ogólne, ważne z punktu widzenia teorii wykładanego w naszej uczelni przedmiotu Metody oceny zagrożeń i ryzyka bezpieczeństwa.

Autorka podkreśla duże znaczenie identyfikacji i taksonomii ryzyka. Od poprawności identyfikacji zależy bowiem wybór właściwych, skutecznych środków przeciwdziałania (s. 134). Z kolei poprawnie przeprowadzone analiza zagrożeń i ocena ryzyka stanowią fundament skutecznego zarządzania bezpieczeństwem. Przydatnych metod analizy dostarcza interdyscyplinarna metodyka analizy ryzyka. Podczas identyfikacji ryzyka konieczne jest odróżnienie zagrożenia od jego przyczyny i od następstw urzeczywistnienia się zagrożenia. Ocenę ryzyka przeprowadza się z zastosowaniem metod jakościowych (opisu) lub/oraz metod ilościowych – z wykorzystaniem jednostki miar. *Istotą ewaluacji ryzyka jest oszacowanie prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia oraz zba-*

danie związków przyczynowo-skutkowych zachodzących między nimi (s. 134). Swój wywód wyjaśnia autorka graficznym modelem uniwersalnej oceny ryzyka w sytuacjach kryzysowych (s. 135). Wiele uwagi poświęciła też technice budowania map ryzyka. Analizę ryzyka powinno poprzedzać rozpoznanie zagrożeń – metodyczna identyfikacja obszaru działania pod kątem występowania prawdopodobnych zagrożeń obejmująca ustalenie: rodzaju możliwego zagrożenia, przyczyny wystąpienia, miejsca wystąpienia, czasu wystąpienia, konsekwencji wystąpienia. Zidentyfikowane zagrożenia kataloguje się w postaci stabelaryzowanego opisu. Taki opis jest strukturalizowanym przedstawieniem cech zagrożenia i wynikającego z nich ryzyka, umożliwiającym ich porównanie i hierarchizację (s. 136). Zestawione w tabeli rodzaje ryzyka pozwalają ustalić priorytety i wybrać te rodzaje, które należy poddać dalszej analizie. Dla każdego obszaru, organizacji, przedsięwzięcia katalog rodzajów ryzyka będzie oryginalny, bowiem zaprojektowany i uwzględniający istotę ryzyka oraz charakter „właściciela ryzyka” (tamże). Mapa ryzyka jest dokumentem bazowym, który określa warunki brzegowe związane z ustaleniem wskaźników stopnia akceptacji poszczególnych rodzajów ryzyka. Głównym uzasadnieniem tworzenia map zagrożeń jest konieczność kompleksowej analizy chronionych zasobów według określonej hierarchii kryteriów, np. ludzie, mienie, maszyny i urządzenia, informacje, procesy.

Marlena Karnowska-Werner zajęła się *Zagrożeniami bezpieczeństwa lotnisk*. Omówiła wiele zagadnień: scharakteryzowała lotniska i ich infrastrukturę, obsługę pasażerów oraz linii lotniczych, założenia ogólne bezpieczeństwa w portach lotniczych w świetle przepisów krajowych i międzynarodowych, zjawisko terroryzmu lotniczego. Sporo miejsca poświęciła zagrożeniu bezpieczeństwa występującemu w transporcie lotniczym oraz zarządzaniu kryzysowemu ruchem lotniczym.

Przedmiotem rozważań **Joanny Jasińskiej** w referacie zatytułowanym *Problematyka zarządzania ryzykiem w procesie realizacji umowy* [kontraktu]. Autorka rozpoczęła od wyjaśnienia pojęcia umowy dotyczącej wymagań i potrzeb klienta na różnych etapach cyklu życia wyrobu, w związku z projektowaniem, pracami badawczo-rozwojowymi oraz produkcją. Dalej rozpatruje zasady i elementy zarządzania ryzykiem, które omawia szczegółowo na przykładzie kontraktu dotyczącego remontu śmigłowca.

O wieloaspektowości głównego przedmiotu konferencji i badań świadczy zainteresowanie się kolejnego autora – **Andrzeja Gałęckiego** – problematyką zagrożeń naturalnych na polskiej platformie wiertniczej, owocuujące rozważaniami nt. *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych – ocena identyfikacji zagrożeń*. Referat, chociaż dość krótki, ujmuje kwestie ryzyka w obszarze podejmowania decyzji w sposób bardzo profesjonalny.

Praca *Próba identyfikacji sytuacji kryzysowych w obszarze społeczno-ekonomicznym na poziomie globalnym, państwa i w przedsiębiorstwie jako istotnym elemencie zarządzania ryzykiem* skupia się na identyfikacji i esencjonalnym opisie symptomów możliwych sytuacji kryzysowych w obszarze społeczno-ekonomicznym. W zamyśle autorów – **Katarzyny Pietrzyk i Janusza Płaczka** – tekst ma zachęcić do monitorowania zagrożeń i występującego ryzyka w celu opracowania odpowiednich sposobów postępowania. W artykule znajdujemy wnioski z ewolucji zjawiska kryzysu i krótką charakterystykę identyfikacji rodzajów kryzysów i ich cech. Autorzy uzasadniają tezę o wzroście ryzyka w urynkowanej i globalnej gospodarce. Następnie szczegółowo charakteryzują współczesne kryzysy globalne na podstawie wyodrębnionych dziesięciu zasadniczych problemów rozwoju współczesnego świata, najbardziej prawdopodobnych i o wysokim poziomie ryzyka. Podkreślają indywidualizm cech kryzysów typu społeczno-gospodarczego w państwach wysoko rozwiniętych i rozwiniętych słabo, przedindustrialnych. Podkreślają, że w każdym państwie symptomy te mogą być inne i charakteryzować się różną siłą oddziaływania (s. 209). Na koniec autorzy analizują zagrożenia kryzysowe na poziomie podmiotu gospodarczego w świetle uwarunkowań makro- i mikroekonomicznych. Całość rozważań podsumowują wnioski uogólniające wyniki przeprowadzonej analizy.

Referat kolejny dotyczy wspomagania procesów decyzyjnych w sytuacjach zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego. **Piotra Górnego** zainteresowały specyficzne problemy procesu podejmowania decyzji. Przytacza więc podstawowe informacje o różnych metodach uwzględniania niepewności w decyzjach: w programowaniu równoległym; wariancie najgorszego przypadku uwzględniającym wszystkie uwarunkowania; ekstrapolowaniu trendów i najbardziej prawdopodobnych zdarzeń w przyszłości; planowaniu bazującym na przypuszczeniach; strategiach i wizjach. Zauważa słusznie, że wskazane podejścia do podejmowania decyzji mają zarówno zalety jak i ograniczenia, uzależnione od okoliczności. W różny też sposób traktują kluczowy problem niepewności (s. 222).

Sporo miejsca w rozważaniach autora zajmuje analiza doświadczeń z zamachu na *World Trade Center* w Nowym Jorku z 11 września 2001 roku. Zainteresowała go kwestia odtwarzania ciągłości działania w warunkach realnej katastrofy. Okazało się, iż samo posiadanie opracowanych wcześniej planów nie wystarcza, gdyż i tak wystąpiła utrata komunikacji telefonicznej przez okres kilku dni, niemożliwe było przesyłanie danych, uległy zniszczeniu rozległe powierzchnie biurowe i tysiące komputerów roboczych, zawieszono w okolicy funkcjonowanie transportu miejskiego (s. 223). *Plan ciągłości działania jest ważnym środkiem minimalizacji ryzyka i elementem programu zarządzania ryzykiem operacyjnym.* Tego rodzaju planowanie powinno dotyczyć zdarzeń na ogół nieprzewidywalnych, o niskim prawdopodobieństwie i katastrofalnych skutkach, np. ataków terrorystycznych, katastrof naturalnych. Odpowiednia konstrukcja i spójność planu

warunkują sprawność reagowania: powiadamianie o eskalacji napięcia i przekazywanie funkcji kierowania na coraz wyższe szczeble zarządzania; pierwsze reakcje na początku zdarzenia; minimalizację skutków zdarzenia; komunikację kryzysową; wdrażanie procedur awaryjnych (s. 223-224).

Podjęto też kwestę narzędzi wspomagających decydentów w sytuacjach zagrożeń – komputerowego systemu wspomagania podejmowania decyzji. Celem wdrożenia systemu (systemów) jest minimalizacja ryzyka. Autor wyszczególnia pożądane elementy składowe systemu i określa w tabeli ich przeznaczenie. Jego zdaniem system powinien wykorzystywać doświadczenia z wcześniej zaistniałych zdarzeń. Dlatego w opracowanym algorytmie postępowania wyróżnia bibliotekę przypadków (ang. *Case Library*), jako że nowe problemy rozwiązuje się jego zdaniem poprzez poszukiwanie starych rozwiązań najbardziej zbliżonych do nowego i ich adaptację (s. 229). Ten aspekt rozważań podsumowuje wniosek: *Komputerowy system wspomagania decyzji w sytuacjach zagrożeń powinien umożliwiać pracę oszczędzającą czas użytkowników, z uwzględnieniem możliwości pracy interaktywnej* (s. 230).

Zagadnień informatycznego wspomagania decyzji dotyczą jeszcze dwie prace.

Krzysztof Żwirek omawia przeznaczenie, rolę i zawartość niewątpliwie bardzo ważnych elementów systemów wspomagania decyzji: hurtowni danych, systemów informacji geograficznej (GIS), systemów do wideokonferencji oraz systemów symulacyjnych. Opisuje też dwa narzędzia: System Wspomagania Reagowania Kryzysowego (SWRK) ALASKA oraz Pakiet Grafiki Operacyjnej – PGO, wykorzystywane w działalności służbowej instytucji reagowania kryzysowego i do prowadzenia wspomaganych komputerowo ćwiczeń.

W tekście *Informatyczne wspomaganie zarządzania kryzysowego w ćwiczeniach wspomaganych komputerowo* Tadeusz Winiarski charakteryzuje istotę i model ćwiczenia wspomagane komputerowo oraz rodzaje ćwiczeń. Analizuje przydatność systemu symulacyjnego działań połączonych *Joint Theatre Level Simulation* (JTLS) w szkoleniu organów kierowania sił pozamilitarnych. Wykazuje ograniczoność tego narzędzia, gdyż można symulować przebieg tylko niektórych zdarzeń typowych dla działań kryzysowych (s. 257).

Omawiana publikacja ma dużą wartość poznawczą. Porządkuje i upowszechnia niektóre aspekty teoretyczne podstaw zarządzania ryzykiem na potrzeby zarządzania kryzysowego. Daje wyobrażenie o stanie teorii, jej wykorzystaniu w praktyce oraz kreśli perspektywy. Lektura całości przynosi wiele pytań i wątków do dyskusji. Wydaje się pewnym, że należy kontynuować prace nad rozwijaniem metodologii i metodyk oceny i prognozowania zagrożeń bezpieczeństwa narodowego, w tym na potrzeby zarządzania kryzysowego, (co z powodzeniem stara się realizować Rządowe Centrum Bezpieczeństwa).

W podsumowaniu chciałbym stwierdzić, że recenzowane wydawnictwo jest uniwersalnym materiałem poglądowo-analitycznym, w którym zagadnienia analizy i oceny ryzyka w zarządzaniu kryzysowym zostały skwantyfikowane i przedstawione w wielu płaszczyznach. Dla nas, wykładowców i studiujących tę problematykę, informacje zamieszczone w książce są interesujące i inspirujące. W pełni polecam recenzowaną pracę nie tylko studentom kierunku Bezpieczeństwo narodowe, ale także studiującym Bezpieczeństwo wewnętrzne, jako kompendium wiedzy i podejścia badawczego do zagadnień ewaluacji współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego.

Gratulując autorom udanego opracowania mam nadzieję, że wkrótce i w naszej uczelni upowszechnią się prace kwalifikacyjne i badawcze stosujące analizę i ocenę zagrożeń w zarządzaniu kryzysowym, a zawarte w recenzowanej pracy treści staną się dobrym zaczątkiem dla naszego środowiska.

Hieronim Szafran*

***dr Hieronim Szafran, wykładowca we Wszechnicy Polskiej Szkole Wyższej w Warszawie.**

Czesław Marcinkowski

Sprawozdanie z konferencji naukowej

pn. „60. rocznica udziału Polski w Międzynarodowych Komisjach w Indochinach (Wietnam, Laos i Kambodża)”. 21 maja 2014 r.

Koncepcja Konferencji została opracowana w Stowarzyszeniu Kombatantów Misji Pokojowych ONZ, którego prezesem jest gen. bryg. dr Stanisław Woźniak. Zarząd Stowarzyszenia realizując ideę współpracy z Klubem Naukowym Studentów Służb Mundurowych Uczestników Operacji Międzynarodowych *Pax Aquila*, funkcjonującym przy Wszechnicy Polskiej Szkole Wyższej w Warszawie, wystąpił do Rektora uczelni z prośbą o wyrażenie zgody na wspólną organizację tego przedsięwzięcia.

Konferencja pn. „60. Rocznic udziału Polski w Międzynarodowych Komisjach w Indochinach” miała miejsce 21 maja 2014 r. w Pałacu Kultury i Nauki – w siedzibie Wszechnicy Polskiej Szkoły Wyższej w Warszawie. Pomoc w organizacji konferencji zapewnili członkowie Klubu Naukowego *Pax Aquila* i studenci-wolontariusze II roku kierunku Bezpieczeństwo narodowe.

W pracach Konferencji wzięli udział liczni goście, a wśród nich: Bożena Żelazowska – zastępca Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych; przedstawiciele Rektorów Akademii Obrony Narodowej i Wojskowej Akademii Technicznej; przedstawiciele wiodących struktur wojskowych (Departamentów i Zarządów); przedstawiciele Wojskowego Biura Badań Naukowych; Bogdan Olesiński – burmistrz Dzielnicy Mokotów; Tomasz Kucharski – burmistrz Dzielnicy Praga Południe; prezesi organizacji kombatanckich.

Konferencja naukowa, która wzbudziła duże zainteresowanie studentów naszej uczelni i młodzieży szkół Mokotowa, miała charakter historyczno-rocznicowy i składała się z dwóch paneli.

Pierwszy, którego moderatorem był dr Czesław Marcinkowski (Wszechnica Polska) został poświęcony ocenie roli, znaczenia i aktywności Polski w komisjach międzynarodowych. Wystąpili w nim prelegenci o uznanym dorobku oraz naukowej i praktycznej aktywności:

- ambasador Ryszard Fijałkowski: „Polskie misje pokojowe – wnioski i refleksje”;
- prof. Akademii Obrony Narodowej dr hab. Janusz Zuziak: „Polacy w Międzynarodowych Misjach Nadzoru i Kontroli w Indochinach w latach 1954-1976”;
- płk w st. spocz. Kazimierz Zawiliński: Polski Kontyngent Wojskowy w misji pokojowej ONZ w Kambodży (UNTAC.)

Prelegenci przedstawili różnorakie aspekty udziału i roli Polaków w komisjach nadzoru. Szczególnie dużo miejsca poświęcono sytuacji polityczno-militarnej tamtego okresu w Indochinach oraz zderzeniu różnych postaw i kultur.

W drugim panelu o charakterze historyczno-wspomnieniowym, którego mo-

deratorem był płk w st. spocz. Władysław Zuziak (Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych ONZ) wystąpili bezpośredni uczestnicy wydarzeń na terytorium Indochin:

- Franciszek Zwierzyński: „Wspomnienie z pierwszej rotacji Misji Pokojowej w Wietnamie”;
- Małgorzata Pająk-Stomska: „Kobiety w misji pokojowej w Indochinach – wrażenia z pobytu na misji (Sajgon, Hanoi)”;
- Bogusław Ludwikowski: „60-lecie udziału Polski w Międzynarodowych Komisjach Nadzoru i Kontroli w Indochinach”;
- Stefan Ciacek: „UNTAC 1992/1993 – próba bilansu”.

W tej części Konferencji przedstawiono liczne osobiste impresje uczestników wydarzeń w Indochinach. Spojrzenie z perspektywy 60 lat okazało się ciekawym odniesieniem do dyskusji w kuluarach, również z młodzieżą licealną.

Po części zasadniczej Konferencji zaprezentowano dwa komunikaty naukowe:

- mgr Anny Polczyn-Radomskiej: „Dzieci z rodzin wojskowych wobec problemu służby rodziców w operacjach zagranicznych”;
- dr Czesława Marcinkowskiego „Zadania i rola JW 2000 w przygotowaniu żołnierzy WP do misji w Korei i Indochinach”.

Uroczyste uzupełnienie Konferencji stanowiły:

- wręczenie grupie zasłużonych członków Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ i osób wspierających pamiątkowych medali Stowarzyszenia;
- wystawa znanej malarki pochodzenia wietnamskiego Loi Hong Diep (od 1998 r. w Warszawie), która zaprezentowała kilkanaście akwarel reprezentujących nutę i akcentami wietnamskiego rysunku realistycznego.
- autorska recytacja własnych wierszy z okresu służby w Indochinach w wykonaniu Józefa Banaka.

Konferencja wzbudziła duże zainteresowanie studentów Wszechnicy Polskiej Szkoły Wyższej w Warszawie i młodzieży szkół Mokotowa, której zaprezentowano także możliwości kształcenia w ramach oferty edukacyjnej uczelni.

Konferencja naukowa była nie tylko ważnym elementem 60. rocznicy udziału Polski w Międzynarodowych Komisjach w Indochinach, ale również swego rodzaju odniesieniem do obchodów Dnia Weterana (29 maja).

Czesław Marcinkowski*

***dr Czesław Marcinkowski, wykładowca we Wszechnicy Polskiej Szkole Wyższej w Warszawie.**